

PROTOKÓŁ NR X/15

Z X SESJI RADY MIASTA LUBARTÓW W DNIU 18 i 29 WRZEŚNIA 2015 ROKU W SALI OBRAD URZĘDU MIASTA LUBARTÓW UL. JANA PAWŁA II 12

O godz. 16.10 Przewodniczący JACEK TOMASIAK otworzył obrady X sesji Rady Miasta Lubartów. Powitał zgromadzonych: Burmistrza Miasta, Zastępcę Burmistrza Miasta, Skarbnik Miasta, pracowników Urzędu Miasta, przybyłych gości, mieszkańców miasta, media oraz radnych Rady Miasta Lubartów. Na podstawie listy obecności radnych, stwierdził quorum niezbędne do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał.

Lista obecności radnych i zaproszonych gości w załączeniu.

| | | |
|----------------|---|-----|
| Liczba radnych | - | 21 |
| Obecnych | - | 21 |
| % obecności | - | 100 |

Ad. 2.

Przedstawienie porządku obrad.

Na wstępie tego punktu, Przewodniczący Rady przypomniał, że zaproponowany przez niego porządek obrad został przesłany radnym wraz z zawiadomieniem na dzisiejszą sesję. Następnie zwrócił się z zapytaniem, czy są uwagi, propozycje do tego porządku obrad. Wobec niezgłoszenia przez radnych żadnych poprawek do porządku obrad, Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada Miasta będzie obradowała na X sesji według przedstawionego porządku.

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Sprawozdanie z pracy Burmistrza Miasta.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Informacja z wykonania budżetu za I półrocze 2015r.
6. Wyrażenie opinii w sprawie środków finansowych w budżecie roku 2016 na realizację Budżetu Obywatelskiego Miasta Lubartów.
7. ROZPATRZENIE PROJEKTÓW I PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:
 - a) uchwalenia „Założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla Miasta Lubartów – opracowanie na lata 2015 – 2030”,
 - b) uchwalenia „Planu Gospodarki Niskoemisyjnej dla Miasta Lubartów”,
 - c) wystąpienia Gminy Miasto Lubartów ze Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej,
 - d) udzielenia pomocy finansowej na rzecz Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej na pokrycie części kosztów realizacji zadania inwestycyjnego pn. „Budowa Zakładu Zagospodarowania Odpadów wraz z zakupem niezbędnych maszyn i urządzeń w miejscowości Wólka Rokicka, gmina Lubartów”,
 - e) utworzenia Rady Seniorów Miasta Lubartów,
 - f) powołania zespołu do przedstawienia opinii o zgłoszonych kandydatach na ławników Sądu Rejonowego w Lubartowie,

- g) zasięgnięcia od Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie informacji o kandydatach na ławników,
 - h) utworzenia odrębnego obwodu głosowania,
 - i) nadania nazwy ulicy nowoprojektowanej,
 - j) zmian w wieloletniej prognozie finansowej,
 - k) zmian w budżecie na 2015r.
8. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
9. Przyjęcie protokołów:
- a) z VIII sesji Rady Miasta w dniu 23 czerwca 2015r.;
 - b) z IX sesji Rady Miasta w dniu 21 lipca 2015r.
10. Wolne wnioski.
11. Zamknięcie obrad.

Ad.3

Sprawozdanie z pracy Burmistrza Miasta.

Przewodniczący Rady poprosił Burmistrza o przedstawienie sprawozdania z pracy za okres od poprzedniej sesji do dnia dzisiejszego.

Burmistrz poinformował o tym, iż:

- 22 lipca br. podpisał umowę z wykonawcą na instalację kolektorów słonecznych. W wyniku przetargu i specyfikacji instalowane są u mieszkańców miasta kolektory dobrej jakości. Dodatkowa praca związana jest z koniecznością składania wyjaśnień do organów i instytucji, do których składają skargi podmioty, które nie wygrały przetargu;
- została wydana ostateczna decyzja Generalnego Dyrektora Ochrona Środowiska w Warszawie w sprawie inwestycji drogi S19. Wiele samorządów oczekiwało na wydanie tej decyzji, Lubartów od 2008r. Po otrzymaniu w dniu 14 lipca br. przedmiotowej decyzji została uruchomiona współpraca z wykonawcą dot. zmian planu zagospodarowania przestrzennego;
- 7 września po wcześniejszym udzieleniu przedsiębiorcy przez Zarząd Agencji i Rozwoju Przemysłu w Warszawie zezwolenia na działalność w specjalnej strefie ekonomicznej, Burmistrz Miasta Lubartów zawarł z przedsiębiorcą warunkowy akt notarialny na sprzedaż nieruchomości gruntowej o pow. ponad 2 ha położonej w strefie. Jeżeli Zarząd Agencji i Rozwoju Przemysłu nie skorzysta z prawa pierwokupu, to możliwe będzie przeniesienie własności nieruchomości na rzecz ww. przedsiębiorcy.

Następnie Burmistrz podał informację dotyczącą podjętych przez siebie zarządzeń za okres od 21 lipca 2015r. do 17 września 2015 roku. Przedłożona informacja w załączeniu.

Przed przystąpieniem do kolejnego punktu porządku obrad Przewodniczący poinformował radnych przybyłych na X sesję Rady Miasta, że dzisiejsze obrady toczą się na podstawie nowego Statutu z wyjątkiem paragrafów, do których miał zastrzeżenia nadzór.

W tym momencie wypowiedź Przewodniczącego została przerwana przez mieszkańca miasta, który domagał się udzielenia mu głosu. Przewodniczący poinformował, że nie jest to możliwe w tym punkcie obrad i poprosił o zapoznanie się z obowiązującym Statutem, który reguluje powyższą kwestię. Mieszkaniec opuścił salę obrad.

Kontynuując swoją wypowiedź, Przewodniczący Rady stwierdził, że Wojewoda Lubelski Wojciech Wilk pismem z dnia 30 lipca br. powiadomił o stwierdzeniu nieważności Uchwały w sprawie Statutu Miasta Lubartów, ale tylko w tych paragrafach, o których już

toczyła się szeroka dyskusja na jednej z poprzednich sesji i na posiedzeniu Doraźnej Komisji. Stwierdzając, iż w wolnych wnioskach będzie mógł być jeszcze poruszony temat przedmiotowego rozstrzygnięcia nadzorczego, Przewodniczący przeszedł do realizacji kolejnego punktu porządku obrad X sesji Rady Miasta.

Ad. 4

Interpelacje i zapytania radnych.

W związku z tym, że nie wpłynęły interpelacje i zapytania na piśmie, Przewodniczący Rady poprosił radnych o zgłaszanie w tym punkcie ewentualnych zapytania do Burmistrza Miasta.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Burmistrzu, ja mam trzy pytania. Pierwsze pytanie, powiem - zainspirowała mnie wypowiedź Pana Burmistrza, który powołał na stanowisko kierownicze osobę bez konkursu, nie wnikać kto to jest, to nie jest istotne, zresztą nie mam zastrzeżeń do pracy kierownika. Ale ja przypominam sobie, jak Pan Burmistrz wypowiadał się, że na każde stanowisko kierownicze w mieście będzie ogłaszał konkurs, więc nagle się coś zmieniło. Chciałbym zapytać o powody tej zmiany, bo ja sobie przypominam, że przy dyrektorach placówek oświatowych te konkursy były organizowane i nagle sytuacja się zmieniła. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy spotkania w trakcie obrad Komisji Oświaty z dyrektorami szkół podstawowych i gimnazjów, którzy sygnalizowali problem klasy integracyjnej na poziomie gimnazjum. Minęło już parę miesięcy od tej sprawy, chciałbym zapytać na jakim poziomie jest proces przygotowania takiej klasy, czy w ogóle trwa ten proces? Czy przygotowujemy się jako miasto do utworzenia klasy gimnazjalnej? Czy jest taka możliwość, bo tam potrzeba przynajmniej trzech uczniów? Jeśli tak, to gdzie? I czy taka klasa mogłaby zostać utworzona w przyszłym roku szkolnym? Jeśli tak, to chcielibyśmy wiedzieć gdzie i na jakich warunkach?

I wreszcie trzecia sprawa. Bardzo mnie ucieszyła wiadomość Pana Burmistrza o tym, że wreszcie odblokujemy plan zagospodarowania przestrzennego, bo przypominamy sobie, że od ponad 10 lat nic w tej sprawie nie mogliśmy zrobić, bo uzależnione to było od decyzji środowiskowej ministra w sprawie przebiegu S19. Skoro już to odblokowaliśmy, albo możemy odblokować, to chciałbym zapytać: ile mamy wniosków do planu? Na jakim etapie są rozpatrywane te wnioski? I równocześnie chciałbym zapytać Pana Burmistrza, czy przewiduje, żeby w najbliższym czasie jedno z posiedzeń Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa poświęcone było tej kwestii, chodzi o rozpatrywanie wniosków. Przypominam Państwu, ale chyba Państwo też o tym wiedzą, że my nie możemy być jako radni zaskakiwani pewnymi wnioskami w ostatniej chwili, bez dobrego rozpoznania. Ja np. oczekuję takiej opinii Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa i chciałbym mieć także jako radny trochę więcej czasu na to, żeby spotkać się ewentualnie z mieszkańcami, z wnioskodawcami, posłuchać argumentów za i przeciw, bo wiem, że to są sprawy trudne. Kilkakrotnie tutaj uczestniczyłem we wcześniejszych latach w debatach dotyczących wniosków do planu zagospodarowania przestrzennego i czasem racje jednostkowe, indywidualne są niestety sprzeczne z racjami zespołowymi, grupowymi. I to radny musi także rozstrzygać nie tylko w swoim sumieniu, ale w decyzjach formalno – prawnych w postaci uchwał. Chciałbym bliżej zapoznać się z tymi wnioskami. Jakie jest stanowisko Pana Burmistrza? Czy w tej sprawie są poczynione jakieś kroki? Dziękuję.

Radny JERZY TRACZ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panowie Burmistrzowie, Obecni Goście oraz Media. Mój pobyt przy mównicy będzie trwał 95 sekund, mam trzy pytania do Pana Burmistrza. Pierwsze. Ile kupił Pan gruntów na odnowienie specjalnej strefy ekonomicznej przy ulicy Gazowej? Dobry gospodarz dbający o gospodarstwo, inwestuje w rozwój gospodarstwa przynajmniej w 10% z zysków z gospodarstwa. Sprzedał Pan Biedronce grunty za około 10 mln zł. Ile Pan z tej kwoty przeznaczył na zakup gruntów w celu odtworzenia strefy ekonomicznej?

Drugie pytanie. Czy zamierza Pan odtworzyć istniejący monitoring: 4 kamery obrotowe, 2 stacjonarne. Monitoring ten za poprzednika funkcjonował, natomiast za Pana rządów monitoring przestał istnieć. W przeszłości był zatrudniony konserwator, który dokonywał napraw i konserwacji. Uprzejmie informuję, że monitoring ten również współfinansowali radni z miasta Lubartów w ówczesnej kadencji.

Trzecie pytanie. Jakie Pan podejmie działanie w celu zlikwidowania dzikiego miejskiego, bezpłatnego „szaletu – pijalni” przy ulicy Lubelskiej? Rozwiązanie tego problemu można znaleźć w akcie notarialnym sprzedanej przedmiotowej działki w centrum miasta. Jeżeli kupujący działkę nie spełnia wymogów zawartych w akcie, powinien zwrócić działkę Urzędowi Miasta. Obiekt ten nadal odwiedzają niepożądani goście, pozostawiając po sobie śmieci i fekalia. Oto zdjęcia zrobione w dniu dzisiejszym. Nie mówię już, bo nie da się zmierzyć poziomu fetoru. W dalszym ciągu funkcjonuje, dzień w dzień. Dzisiaj jak przechodziłem, to też się musiałem ewakuować, bo była znowu grupa tych uczestników barku. Dziękuję bardzo.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo Radni, Szanowni Państwo Obecni na sali, chciałbym na wstępie pogratulować Panu radnemu Jerzemu Traczowi precyzji, rzeczywiście 95 sekund, tak jak zapowiadał. Przepraszam, nie mogłem się powstrzymać. Przygotowałem kilka pytań. Panie Burmistrzu na ostatniej sesji w wolnych wnioskach proponowałem Panu zainteresowanie się sprawą udziału w takim projekcie „Naprawmy to”. W ramach tego projektu mieszkańcy mogą w sposób interaktywny zgłaszać drobne sprawy do naprawy, drobne niedogodności, które powstały w infrastrukturze miejskiej. Pilotażowy udział w tym projekcie jest zupełnie bezpłatny dla miasta. Koszt udziału już potem, po pilotażu wynosi maksymalnie 400 zł miesięcznie. Chciałem zapytać, czy coś uczyniono w tym kierunku, żeby to użyteczne narzędzie, a też zmierzające do wzrostu partycypacji społecznej i zainteresowania się sprawami miejskimi, zostało wprowadzone? A jeżeli nie, to kiedy możemy się doczekać jakiejś czynności w tym kierunku?

Wpłynęło pismo od obywatela naszego miasta. W pismach wpływających Państwo pewnie otrzymali, ja miałem zaszczyt też je otrzymać, dotarło również do mnie. Niestety nie byłem w stanie odpowiedzieć, bo nie było po prostu adresu tej osoby w tym piśmie, więc nie było to możliwe. Więc wpłynęło to pismo z pytaniem o wyjazdy delegacji miejskiej do zaprzyjaźnionego samorządu na Litwie. Powiem szczerze, to pismo zainspirowało mnie do tego, żeby bardziej zainteresować się tym tematem. I jestem zainteresowany uzyskaniem informacji o częstotliwości wyjazdów zagranicznych i składach delegacji miasta. Chciałem przypomnieć, że w świetle uchwały podjętej przez Radę 23 czerwca tego roku o składzie delegacji miasta Lubartów decydują Przewodniczący Rady Miasta i Burmistrz Miasta Lubartów. W związku z tym bardzo proszę o informację, czy też odpowiedzi na pytania. Proszę podać miejsca, daty i składy osobowe delegacji zagranicznych miasta Lubartów od 2010r. do chwili obecnej. Rozumiem, że ta odpowiedź nie może być udzielona w tej chwili, więc byłbym wdzięczny za odpowiedź na piśmie w przepisowym terminie. Drugie pytanie. Czy realizowana jest wspomniana przeze mnie uchwała? Jak jej realizacja wygląda? I jakie

wyjazdy zagraniczne są zaplanowane do końca tego roku? Jak będą wyglądały składy delegacji na te wyjazdy? Rozumiem, że część pytania jest do Pana Przewodniczącego, który też o tym współdecyduje. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - W tym punkcie, chciałem zwrócić uwagę Panu radnemu, że zgodnie ze Statutem zadajemy pytania Panu Burmistrzowi, nie innym radnym, ani nie członkom Prezydium Rady.) Ujmę to w ten sposób – nie będę się gniewał, jeżeli Pan Przewodniczący również zechce mi odpowiedzieć na to pytanie.

Otrzymałem od Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej dane świadczące o tym, że istnieje istotna różnica pomiędzy liczbą osób zameldowanych w Lubartowie, a liczbą osób objętych deklaracjami o wywozie odpadów. Różnica ta wynosi 4 019 osób, czyli około 18% mieszkańców Lubartowa. Zresztą tak jest też w innych samorządach. W sektorze domków jednorodzinnych jest to 1886 osób, w sektorze budynków wielorodzinnych – 2133 osoby. Zapewne część tych osób rzeczywiście nie zamieszkuje w Lubartowie i nie powinna być uwzględniona w deklaracjach. Jednak nie uważam, żeby to była aż tak istotna różnica. W związku z tym mam pytania. Kto posiada kompetencje do weryfikowania prawdziwości złożonych deklaracji pod kątem liczby uwzględnionych w nich mieszkańców? Czy na terenie Lubartowa istnieją lokale mieszkalne, w których są zameldowane osoby, a z których nie wpłynęły żadne deklaracje? Ile jest tych lokali? Kiedy mogą zostać podjęte działania zmierzające do weryfikacji prawdziwości złożonych deklaracji i wyegzekwowania należności od osób uchylających się od ujawnienia prawdziwej liczby mieszkańców? Dodam, że takie działania wpłynęłyby pozytywnie na obniżenie ceny wywozu odpadów od uczciwych mieszkańców Lubartowa.

Wciąż obserwuję, nie tylko ja zresztą, nieefektywność pracy Straży Miejskiej. Około $\frac{3}{4}$ kierowców parkujących w strefach płatnego parkowania nie uiszcza należnych opłat, wielokrotnie parkują w miejscach niedozwolonych, stwarzając zagrożenie dla innych użytkowników ruchu, utrudniając widoczność i to w odległości kilkudziesięciu metrów od Urzędu Miasta. Wielokrotnie zwracałem na to uwagę Strażnikom Miejskim, niestety nie wiem na jaki skutek, ale dalej ta praktyka ma miejsce. Straż Miejska jest obciążana zadaniami, które moim zdaniem nie leżą w zakresie pracy tej służby, jak np. zakup wody mineralnej na sesje Rady Miasta itp. Wiem też, że od wielu miesięcy jest wakujący etat Strażnika Miejskiego, który Pan Burmistrz, wiedząc o zastrzeżeniach do pracy Straży Miejskiej, nie obsadza. Wobec tego mam pytanie o Pańskie plany co do istnienia i funkcjonowania tej służby? Które rozwiązanie Pan wybiera – czy usprawnienie i podniesienie efektywności jej działania, czy też jej likwidację? Bo wszyscy mamy świadomość, że obecna kondycja i funkcjonowanie Straży Miejskiej jest nie do przyjęcia i spotyka się z uzasadnioną krytyką mieszkańców Lubartowa.

W zeszłym tygodniu uczestniczyłem w spotkaniu dotyczącym koncepcji budowy monitoringu w Lubartowie. Bardzo dziękuję za zaproszenie. Szkoda, że byłem jednym z sześciu uczestników tego spotkania, wliczając w to dwóch Panów prezentujących, Pana Burmistrza, Pana Waldemara Kijka i komendanta Straży Miejskiej. Ewidentnie brakowało na nim przedstawiciela Policji oraz innych radnych. Kto był zaproszony na to spotkanie? Bo zaprezentowana koncepcja zapowiada się ciekawie. Jest jednak duża niewiadoma co do lokalizacji i sposobu organizacji centrum zarządzania systemem monitoringu. Czy może, moim zdaniem powinno być ono zlokalizowane i oddane w użytkowanie Policji, czy też są inne plany? Nadmieniam, że wielokrotnie już proponowałem, aby w centrum takim pracowały osoby z niepełnosprawnościami, które od wielu lat bezskutecznie poszukują zatrudnienia, a których koszty wynagrodzenia są w dużej części, czy mogą być w dużej części refundowane ze środków PFRON. Z PFRON można również uzyskać środki na utworzenie stanowisk pracy, czyli właśnie takiego centrum operacyjnego. Bardzo proszę o informację o możliwościach współpracy z Policją i o podanie ewentualnych ustaleń. Pamiętam jak kilka

miesiący temu przedstawiciel Komendy Powiatowej Policji w Lubartowie na tej sali apelował właśnie o budowę systemu monitoringu i deklarował korzystanie z niego w pracy operacyjnej Policji.

Następne pytanie dotyczy zbitego ekranu urządzenia dostępu do internetu przy Lubartowskim Ośrodku Kultury. Ten fakt uszkodzenia tego urządzenia miał miejsce kilka miesięcy temu, natomiast dalej jest uszkodzony. Czy możemy spodziewać się, że to uszkodzenie zostanie w najbliższym czasie usunięte, albo całe urządzenie zostanie usunięte, bo tak jak to wygląda, nie przynosi nikomu chluby.

Docierają też do mnie, chyba też nie tylko do mnie, sygnały o problemach w korzystaniu ze świeżo wyremontowanej, zmodernizowanej siedziby Lubartowskiego Ośrodka Kultury. Przypominam sobie taką sytuację, kiedy w tamtej kadencji jeszcze chyba, na Komisji Budżetowej Rady Miasta poprosiliśmy Pana Burmistrza, czy osoby, które przygotowują tę inwestycję o przedstawienie dokumentacji, jak będzie wyglądała ta rewitalizacja i zwróciliśmy uwagę na to, że część pomieszczeń nie będzie nadawała się do użytku poza innym przeznaczeniem jak magazyny, dlatego że ich wysokość była zbyt mała, co uniemożliwiało przebywanie w tych pomieszczeniach dzieci. Wiem, że teraz wysokość tych pomieszczeń jest odpowiednia, zostały one, tu chodzi o piwnice, pogłębione, natomiast podobno wystąpił problem z utrzymaniem właściwej wilgotności w tych pomieszczeniach, że tak to delikatnie powiem, podobno wlewa się woda po większych opadach, podobno pojawia się grzyb. No i w związku z tym również z tych powodów korzystanie z tych pomieszczeń w ogóle chyba nie jest możliwe. Chciałem zapytać Pana Burmistrza czy to jest prawda, bo ja nie sprawdzałem tego. Jeżeli to jest prawda, to czy przed planowaniem jakby pogłębienia tych piwnic, były robione jakieś badania geologiczne, badające poziom wód gruntowych? No bo to należałoby zrobić, planując taką inwestycję. I czy ewentualnie może któraś z Komisji Rady, nie wiem czy Komisja właściwa do spraw budownictwa, czy do spraw oświaty, czy może wspólnie, mogłyby się tą sprawą zająć i sprawie przyjrzeć, bo dobrze byłoby ten problem usunąć, skoro już włożyliśmy, no nie powiem, że małe, myślę, że spore pieniądze na rewitalizację tego budynku, to też dobrze byłoby, żeby on spełniał swoje funkcje.

Pan Burmistrz w swojej informacji mówił o tym, że powierzył na kolejny rok dowożenie dzieci niepełnosprawnych do szkół do Lublina Szkole Podstawowej Nr 3. No i właśnie z tym wiąże się moje kolejne pytanie. Otóż dochodzą do mnie niepokojące informacje od rodziców, dotyczące zmiany opiekuna tych dzieci niepełnosprawnych dowożonych do szkół w Lublinie przez miasto Lubartów. Niepełnosprawność dużej części tych dzieci to są kwestie związane z autyzmem, z innymi chorobami, które powodują, że dzieci te bardzo źle znoszą jakąkolwiek zmianę otoczenia, jakąkolwiek zmianę osób, które się nimi zajmują, które z nimi przebywają. Wiem, że do organizacji, do opieki nad tymi osobami potrzebne są co najmniej dwie osoby, tj. osoba, która będzie cały czas w samochodzie i druga osoba, która będzie z tymi dziećmi dochodziła do szkół, gdzie te dzieci przebywają, pomogła im rozebrać się w szatni, zaprowadzić do sali i z powrotem również. Dlatego konieczna jest obecność dwóch osób. Z tego co wiem nastąpiła zmiana opiekuna, na to właśnie skarżą się rodzice, w tym roku szkolnym. Osobę, która wcześniej pracowała, do której dzieci były przyzwyczajone, którą – tak wiem z relacji – osobę, która miała wykształcenie pedagogiczne i praktykę w pracy z dziećmi, zastąpiła osoba bez wykształcenia pedagogicznego, z niewielką, jak twierdzą rodzice, praktyką w pracy z dziećmi i jest generalnie źle przez te dzieci odbierana. I mam pytanie – czy moglibyśmy coś z tymi niepokojącymi informacjami zrobić, tak żeby powiększyć komfort już i tak dotkniętych przez los tych dzieci, żeby one mogły po prostu dojeżdżać do szkoły w komforcie, żeby rodzice nie byli zaniepokojeni, żeby nie alarmowali w tych sprawach.

I ostatnie pytanie. W centrum miasta przy Rynku I od jakiegoś czasu stoi instalacja chyba Związku Zawodowego „Solidarność”, która jest mniej więcej stała, w przeciagu

ostatnich kilku miesięcy chyba raz się zmieniała. Chciałem zapytać, na jak długi okres zawarto ze Związkiem Zawodowym „Solidarność” umowę dzierżawy gruntów pod tę instalację i jaka jest stawka czynszu za dzierżawę? Bo mam nadzieję, że to jest stawka czynszu, która przynosi nam jakieś dochody, jeżeli chodzi o miasto, bo rozumiem, że - tak jak Pan Burmistrz przedstawił informację - istnieje możliwość skorzystania po preferencyjnej stawce 1 zł plus VAT na różnego rodzaju imprezy, co uważam, że jest jak najbardziej wskazane, bo nie powinniśmy na tym zarabiać, tak jak ma to miejsce przy innych wydarzeniach. Natomiast jeżeli taka instalacja stoi, nie wiem, kilka miesięcy, rok za tę samą stawkę, to uważam, że rodzi to pokusę, żeby tych instalacji postawić w Lubartowie kilkanaście, czy kilkadziesiąt, bo to po prostu jest prawie że bezpłatna reklama różnej działalności. Dziękuję bardzo.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowny Panie Burmistrzu, Szanowni Zebrani mam cztery pytania. Pierwsze dotyczy kwestii kto odpowiada za porządek i czy można ten podmiot zaktywizować w rejonie od ulicy Farnej wzdłuż fontanny do kiosku przy Urzędzie Miasta. Otóż z piątku na sobotę, w sobotę z rana jest ciągły bałagan, który obserwuję od około roku czasu. Ponieważ od kilku lat jestem tam w każdą sobotę o ósmej rano, to sytuacja się powtarza cyklicznie. Już nie raz spotykałem się z wieloma nieprzychylnymi głosami ludzi, obywateli miasta. Chciałem się dowiedzieć, czy można coś z tym zrobić, żeby ktoś no właśnie posprzątał. Prawdopodobnie w nocy z piątku na sobotę. Jest to cykliczna sprawa, która się powtarza od dłuższego czasu raz na tydzień.

Drugie pytanie. Chodzi mi o kilka słów na temat zaawansowania czasowego i finansowego inwestycji przy ulicy Kościuszki, chodzi o ten płot wzdłuż parku. Jak to wygląda, czy jest to zgodne z umową, ze zleceniem?

Trzecia sprawa i czwarta. Na jakim etapie jest nowa organizacja ruchu na ulicy Szkolnej? I jak wygląda zaawansowanie inwestycji budowy parkingów, czy jakby zatok parkingowych przy ulicy Popiełuszki w miejsce parkingu, który był planowany koło „Havany”. Dziękuję.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado ja mam pytania związane ze Szkołą Podstawową nr 1. Pierwsze pytanie to jest takie i jeśli można dzisiaj dostać odpowiedź, to bardzo proszę, a jeśli nie, to na piśmie. Jest problem z parkowaniem podczas odbioru czy przywożenia dzieci na ulicy Obywatelskiej i rodzice zwracają się do niektórych radnych, między innymi do mnie, czy jest możliwe wytyczenie kilku miejsc parkingowych ograniczonych czasowym parkowaniem? Chodzi o to, że w związku z brakiem miejsc parkingowych, po pierwsze widzę tam parkują też nauczyciele, którzy przyjeżdżają do szkoły, po drugie parkują interesanci, którzy przyjeżdżają również do Urzędu Gminy, bo wiadomo, że ten parking przy Urzędzie Gminy jest dosyć mały. W związku z czym jest tam praktycznie cała ulica po jednej stronie zaparkowana, jak ja to mówię. Natomiast są godziny tzw. trudne, gdzie bardzo dużo rodziców przyjeżdża po dzieci i wtedy robi się problem, bo parkowane są samochody po jednej i po drugiej stronie. Często blokowany jest przejazd. Także jeśli można by było coś z tym zrobić, to byłoby fajnie.

Drugie pytanie dotyczy również szkoły. Również rodzice pytają mnie, co z dociepleniem czy remontem przede wszystkim budynku na ul. Reja, jeżeli jest mowa, że nadal on będzie przeznaczony na oświatę, ale również budynku, który myśmy kiedyś nazywali tzw. małym skrzydłem szkoły, czyli tym, gdzie w tej chwili podstawówka ma swoje sale lekcyjne? Z tego, co się orientuję, budynek powstał w 1981 bodajże, czy 1982 roku i tak naprawdę żadne inwestycje związane z tym budynkiem, związane chociażby z dociepleniem, czy z wymianą okien, nie były w tym budynku robione, a wiadomo, że jest taka potrzeba.

Wiem, bo Pani Dyrektor mówiła mi, że były jakieś plany związane z termomodernizacją, natomiast te plany jakby się odwołują. I chciałbym się dowiedzieć, kiedy ewentualnie, czy w ramach projektu termomodernizacji, czy w ramach dofinansowania szkoły w planie finansowym rocznym z przeznaczeniem na tę inwestycję. I chyba to wszystko, chociaż miałem trzecie pytanie, ale powiem szczerze zapomniałem...

Trzecie pytanie. Swego czasu pytałem Pana Burmistrza o taką radę sportu. Ponawiam pytanie, czy zamierza Pan utworzyć? Ja wiem ze swoich jakby źródeł, że taka rada może być powołana zarządzeniem Burmistrza. Dlatego tak jak w przypadku rady seniorów ja nie występowałem z propozycją uchwały, natomiast ja oczekuję i myślę, że środowiska sportowe oczekują od Pana Burmistrza powołania takiej rady. Tym bardziej, że jesteśmy na etapie, już praktycznie budowy obiektów sportowych i różnych innych działań związanych ze sportem, czy budowy ścieżek rowerowych. Myślę, że taka rada byłaby doskonałym organem doradzającym w takich sprawach. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta JAN ŚCISEŁ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panowie Burmistrzowie, Szanowni Goście. Ja nie mierzyłem czasu swoich tu wypowiedzi, ale będą krótkie i trzy. Chciałem dopytać bardziej może szczegółowo niż to zrobił mój poprzednik o inwestycję miejską - budowa ogrodzenia wokół Parku. I dlaczego to robię? Otóż na samym początku inwestycji, nie wiem czy to było z końcem lipca czy na początku sierpnia, otrzymaliśmy kilka telefonów - ja i Pan radny Tracz i pojechaliśmy obejrzeć tę inwestycję. Start tej inwestycji był zły, ponieważ najpierw wymurowano część płotu, a później go rozebrano i w ten sposób część cegieł i materiałów została zniszczona. Leżała kupa cegieł pomazanych farbą. Później otrzymywałem też informację, że firma, która to wykonuje, robi to - no, nie do końca profesjonalnie, ale już nie potrafię tego uszczegółwić, bo więcej już tam nie jeździłem. Dlatego pytanie jeszcze raz ponawiam - jak wygląda stan tejże inwestycji miejskiej. Tę inwestycję już, przypomnę radnym, realizujemy od kilku lat, bodajże od dziesięciu, etapami. I myślę, że ten odcinek, który wybudowalibyśmy w tym roku i na który pieniądze są w budżecie, powinien tę inwestycję zakończyć.

Druga rzecz, o którą pytam, dotyczy zebrania władz Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej, które odbyło się w środę. Ponieważ nie mogłem porozmawiać z przedstawicielami naszego samorządu, ale otrzymałem nieoficjalną informację, że na tym spotkaniu została podjęta uchwała, która umożliwia samorządom wchodzącym w skład Związku, poszczególnym samorządom, ustalanie stawek za wywóz śmieci. Przypomnę, że przyjęliśmy takie stanowisko, że jako Rada, jednogłośnie chcemy my jako Rada Miasta Lubartów ustalać te stawki za śmieci. Czy rzeczywiście taka uchwała została przyjęta Panie Burmistrzu? Może Pan kiwnąć głową, że to prawda? I to mi wystarczy. To proszę o informację w odpowiedzi, konkretnie.

I kolejne pytanie. Idąc tutaj, notabene spóźniłem się, bo musiałem pożegnać swojego kolegę, który odszedł na wieczne odpoczywanie - 42 lata. Także przepraszam od razu za spóźnienie, ale idąc tutaj, mieszkańcy na ulicy dopytywali się, kiedy będą solary na osiedlu Szaniawskiego. Słyszałem, że projekt już ruszył, że jest realizowany w różnych częściach miasta. Kiedy jest szansa, że na osiedlu Szaniawskiego, powiem tak, pieniądze już zapłaciliśmy już nawet kilka miesięcy temu, niektórzy powymieniali dachy, żeby mieć te solary i czekamy, kiedy one się pojawią. Dziękuję bardzo.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Zgromadzeni, ja mam pytanie do Pana Burmistrza, bo przyszli do mnie mieszkańcy. Na osiedlu Kopernika, jest wiele domów takich, które ktoś kiedyś zaprzestał budować lub opuszczonych i czy jest jakaś

podstawa prawna lub możliwość zmuszenia właścicieli tych domów, zresztą pewnie nie tylko na osiedlu Kopernika, a całe miasto gdzieś tam się boryka z takimi problemami. Czy jest jakaś możliwość zmuszenia właścicieli tych domów do jakiegoś zabezpieczenia tych inwestycji, tych niewybudowanych domów? Ludzie skarżą się, że często na podwórkach obok: sypią się szkła, leżą butelki i mieszkanie przy takim domostwie jest dość uciążliwe.

I drugie pytanie ponawiam odnośnie zagospodarowania, koszenia trawników w pasie zielonym za szkołą. Często są tam organizowane spotkania z napojami wysokokowymi, leżą w wysokiej trawie butelki, są potłuczone butelki, a dzieci do szkoły chodzą dość blisko. Zdarza się, że gdzieś dziecko się skaleczy i jest to niebezpieczne. Także prosiłbym o jakieś regularne koszenie tych trawników. Dziękuję.

Rady JACEK TCHÓRZ

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado. Pierwsze pytanie mam do Pana Burmistrza Radosława Szumca. Chodzi mi o te dwa pytania, które zadałem pięć, czy cztery miesiące temu. Obiecał Pan, że dostanę jakąś odpowiedź. Chciałem po prostu się dowiedzieć, czy coś się w tym temacie dzieje? Czyli chodzi o ten zakaz i to lustro.

Druga sprawa. Mieszkańcy ul. Wojska Polskiego przyszli, pokazali mi korespondencję odnośnie tego chodnika. Czytałem to wszystko i jest pytanie czy coś w tej sprawie się dzieje?

Następne pytanie. Chciałem zapytać o podatek za garaże. Dlaczego ten podatek jest taki wysoki? Bo podatek na przykład za mieszkanie wynosi w granicach 50 zł, a za garaż 150 zł. Nie wiem skąd taki wysoki ten podatek? Chciałem się dowiedzieć.

Ostatnia sprawa. Tutaj chodzi mi o osiedle Ks. J. Popiełuszki. Chciałbym prosić o rozpatrzenie wybudowania, wymurowania płynnego progu zwalniającego na ulicy Popiełuszki, tu raczej już przy domach jednorodzinnych, ponieważ tam pojazdy jeżdżą bardzo szybko. Tu nie chodzi też o taki próg, który by przeszkadzał osobom, które jadą zgodnie z przepisami, tylko naprawdę, żeby zmusiły te osoby, które jeżdżą szybciej. Chciałem zapytać tu jeszcze o parking, ale tu już radny Gregorowicz zapytał, więc to wszystko. Dziękuję bardzo.

Radna GRAŻYNA MEKSUŁA

Panowie Burmistrzowie, Panie Przewodniczący, Wszyscy Goście tutaj Zgromadzeni ja mam takie jedno pytanie, zagadnienie bardzo krótkie. O tyle o ile Pan radny Polichańczuk mówił o tym, żeby czasowo na ul. Obywatelskiej mogły się samochody zatrzymywać, ja mam pytanie o czasowej możliwości zatrzymywania się na ul. Kościuszki przy przedszkolu. Przy przedszkolu nie można się zatrzymywać, kierowcy dostają mandaty. Wobec tego Pani dyrektor ma pytanie i taką gorącą prośbę, czy będzie i jest możliwość czasowego zatrzymywania się, na czas podwiezienia dziecka do przedszkola i w godzinach popołudniowych – odebrania. Jest to godzina rano i godzina po południu. Myślę, że jest to, na całej szerokości przedszkola. Tam się samochody nie mogą zatrzymywać.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Panie Burmistrzu chciałem zadać kilka pytań. Pierwsze z nich jest następujące. Ponieważ poinformował Pan, że została podpisana umowa z firmą na budowę solarów, chciałem się zapytać, ponieważ miałem wgląd do korespondencji, którą ta firma przekazała i zgodnie z tą korespondencją podobno, przynajmniej to co pisze ta firma, czas na weryfikację dokumentacji, a przypomnijmy, że dokumentacja w przypadku paneli tych do przetwarzania energii cieplnej na słoneczną jest zastrzeżona dla miasta wyłącznie na trzy dni. Chciałem się zapytać czy jest to prawda? Chciałem przypomnieć, że przetarg jest ogłoszony w trybie „Zaprojektuj i wybuduj” i chciałem wskazać, że przy skomplikowanych projektach trzy dni od dnia kiedy jest dostarczona dokumentacja techniczna, jest to zbyt mało czasu na to, żeby

zweryfikować taką dokumentację. Natomiast czy to jest prawda, to co kolportuje Pan Prezes Zarządu Flexi Power Grup Michał Post?

Drugie pytanie związane jest z losami projektu od ronda do ronda, to, o którym Pan Burmistrz mówił. Pamiętam odpowiedź, że nie wchodził Pan we współpracę z Starostwem Powiatowym, ponieważ z Gminą miał powstać projekt od ronda do ronda. Chciałem się zapytać na jakim etapie jest dokumentacja? Czy wszystkie sprawy formalne są już załatwione i czy mamy szansę uczestniczyć w dofinansowaniu na to przedsięwzięcie?

Kolejne zapytanie związane jest z przetargiem, jaki jest uwidoczniony na stronie MOSiR Lubartów i nie jest to udostępnione na stronie Urzędu Miasta. Dobrze żeby się tam również znalazło, bo nie mogłem się doczytać, w którym miejscu ono by się znajdowało, a mianowicie na budowę boisk przy Stadionie Miejskim MKS Lewart. Chciałem się zapytać, z czego to będzie finansowane i na jakiej podstawie, ponieważ z tego co pamiętam, tworząc budżet na 2015 rok, zabezpieczyliśmy środki, a i owszem, ale na budowę zaplecza dla sportowców. Dlatego chciałem się zapytać, kto to będzie finansował? Z jakich środków będzie to finansowane i jaka jest podstawa do tego, żeby te przetargi ogłaszać i zabezpieczać środki na ten cel? Zwracam uwagę, że wręcz zostały zgłoszone poprawki do budżetu w tabelach, do tabel budżetu, żeby to były pieniądze, które były zarezerwowane na to przedsięwzięcie wyłącznie na budowę zaplecza dla sportowców.

Kolejne pytanie. Doszły mnie słuchy, że Straż Miejska ..., zresztą słuchy, odbyło się zgromadzenie Związku, tam Pan Burmistrz Szumiec przekazywał informację na ten temat, co się dzieje w mieście. Przekazał informację, że na ponad 1000 przedsiębiorstw, które są w Lubartowie, skontrolowanych zostało do tej pory 30, czy mają podpisane umowy na wywóz odpadów. I chciałem dopytać dzisiaj, na jakiej podstawie Straż Miejska kontroluje te podmioty? Chciałem się zapytać, czy Straż Miejska sprawdza tylko i wyłącznie faktury, czy również sprawdza ilości odpadów? A jeżeli sprawdza takowe ilości odpadów, to na jakiej podstawie prawnej i gdzie znajdziemy ilości odpadów przypisane np. sklepom powierzchniowym, a gdzie znajdziemy ilości przypisane np. małym sklepom obuwniczym itd. itd.?

Jeżeli chodzi o monitoring w Lubartowie, to chciałem się zapytać Pana Burmistrza, dlaczego radni nie dostali zaproszenia na to spotkanie? To spotkanie było interesujące. Niestety radni nie otrzymali zaproszenia na to spotkanie w sprawie monitoringu, dlatego gratuluję radnemu Wróblewskiemu, że akurat otrzymał i mógł być. My też chcieliśmy być. (Wypowiedzi Burmistrza z sali nie do odtworzenia) Dobrze, ja pytam się, dlaczego radni nie dostali, czy Przewodniczący Komisji dostali czy Wiceprzewodniczący, czy Prezydium dostało? No Prezydium Rady Miasta na przykład nie dostało, bo wiem o tym. Natomiast prosiłbym o odpowiedź i tyle w tym temacie.

Jeżeli chodzi o siedzibę LOK, to dziękuję radnemu Wróblewskiemu za te pytania, szczególnie o to zagrzybienie tego obiektu. Ja tylko przypomnę, że Przewodniczący Osiecki taką Komisję zwołał. Komisja była, wyraziła swoją opinię i prosiłbym również, żebyśmy sobie przypomnieli, że były informacje na temat odgrzybienia tego obiektu. Stąd moje pytanie, jakie koszty zostały poniesione na odgrzybienie tego obiektu i jakie były opinie przed oddaniem tego obiektu w sprawie ewentualnego wystąpienia przyszłego zagrzybienia tych ścian?

Kolejne zapytanie związane jest z ulicą bez nazwy przy cmentarzu komunalnym, miejskim, ulicą, przy której znajduje się Biedronka. Cmentarz jak wiemy jest już dosyć mocno użytkowany. Dosyć dużo ludzi spacerami pokonuje drogę na cmentarz i niestety ma niemiłą przyjemność przejść obok ciężarówek, które nie parkują na terenie przedsiębiorstwa, które powinno zapewnić takie miejsca. I jeszcze być może, chociaż nie jest to zasadne i uważam, że należałoby ograniczyć to. Stąd też moje zapytanie, kiedy to zostanie zrealizowane? Natomiast chciałem również zwrócić uwagę, że obok tych ciężarówek znajdują

się odchody, znajdują różnego rodzaju rzeczy, które powodują, że spacer przez tę drogę jest po prostu z nimi. Dziękuję bardzo.

Więcej zapytań nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady zamknął ten punkt porządku obrad i przeszedł do realizacji kolejnego punktu porządku obrad oznaczonego jako pkt 5.

Ad. 5

Informacja z wykonania budżetu za I półrocze 2015r.

O przedłożenie informacji z wykonania budżetu Miasta za I półrocze 2015r. została poproszona Pani Lucyna Biskup – Skarbnik Miasta.

SKARBNIK MIASTA

Szanowni Państwo otrzymaliście materiały dotyczące wykonania budżetu Miasta za I półrocze 2015r. Ja może tak pokrótce przybliżę najważniejsze dochody i wydatki. Otóż proszę Państwa na dzień 30 czerwca planowane dochody stanowiły kwotę 80 386 684 zł i zrealizowane zostały w wysokości 33 714 110 zł, co stanowi 41,94%. Zestawienie dochodów zgodnie z działami klasyfikacji budżetowej przedstawia załączona do tych materiałów tabela nr 1. I tak proszę Państwa w dziale rolnictwo i łowiectwo wpłynęły do budżetu miasta środki w wysokości 4 478 zł, transport i łączność – 3 238 zł, gospodarka mieszkaniowa – 1 252 346 zł, działalność usługowa to kwota 73 979 zł, administracja publiczna to 228 623 zł, urzędy naczelnych organów władzy państwowej – 63 666 zł, obrona narodowa – 900 zł. Dochody z tytułu podatków i opłat lokalnych - kwota, która wpłynęła to środki w wysokości 15 561 482 zł. Różne rozliczenia to kwota 10 341 000 zł, są to subwencje oświatowe i ogólne. Kolejny dział - oświata i wychowanie. W tym dziale wpłynęły środki w wysokości 1 484 511 zł; są to głównie dotacje na przedszkola publiczne i niepubliczne. Dział 851 ochrona zdrowia – wpływy to 1 400 zł, opieka społeczna 3 641 254 zł, pozostałe zadania w zakresie opieki społecznej – 1 165 zł, edukacyjna opieka wychowawcza 118 218 zł. Gospodarka komunalna i ochrona środowiska – 805 453 zł. Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego – 1 269 zł, a kultura fizyczna to kwota 130 929 zł. Łącznie, tak jak mówiłam, 33 714 110 zł.

Natomiast jeśli chodzi o wydatki. Tutaj proszę Państwa na planowaną kwotę 85 963 624 zł wydatkowaliśmy środki w wysokości 32 947 278 zł, co stanowi 38,33% planu, z czego kwota 2 749 561 zł to wydatki na inwestycje, a kwota 30 197 717 zł to wydatki bieżące, w tym 2 799 515 zł to środki poniesione na zadania z zakresu administracji rządowej, a kwota 3 224 450 zł to środki wydatkowane na dotacje, w tym 1 389 287 zł to są dotacje przekazane dla przedszkoli niepublicznych. I tak jak dochody w tabeli nr 1, tak wydatki zostały zestawione w tabeli nr 2. I tutaj proszę Państwa na rolnictwo i łowiectwo wydatkowaliśmy 5 458 000. Na transport i łączność poniesione w I półroczu wydatki to kwota 610 873 zł. Gospodarka mieszkaniowa – tutaj wydatkowaliśmy środki w wysokości 1 623 344 zł, w tym około 1 mln zł na zakup gruntów. Działalność usługowa, proszę Państwa tutaj mieszczą się plany zagospodarowania przestrzennego i cmentarze, tutaj wydatki stanowiły kwotę 58 141 zł. Administracja publiczna to wydatki rządu 4 038 144 zł. Urzędy naczelnych organów władzy to kwota 61 318 zł. Na bezpieczeństwo publiczne wydatkowaliśmy środki w wysokości 20 336 zł i była to dotacja dla Komendy Powiatowej Policji. Obsługa długu, czyli odsetki od zaciągniętych przez miasto kredytów i pożyczek to kwota 297 585 zł. Na wydatki w oświacie z budżetu miasta wypłacono środki w wysokości 16 360 100 zł. Na ochronę zdrowia – 205 035 zł; są to wydatki na przeciwdziałanie narkomanii i alkoholizmowi. Następny dział opieka społeczna. Tutaj proszę Państwa na

zadania z zakresu opieki społecznej miasto w I półroczu wydatkowało środki w wysokości 4 892 411 zł. Pozostałe zadania z zakresu polityki społecznej to kwota 22 140 zł. Gospodarka komunalna i ochrona środowiska, tutaj wydatkowaliśmy środki w wysokości 1 313 506 zł. Na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego, w tym głównie na dotacje dla naszych jednostek, wydatkowaliśmy środki w wysokości 2 439 042 zł. Ostatni dział – kultura fizyczna i sport – tutaj wydatki wynoszą 873 078 zł, co łącznie daje nam kwotę 32 947 000 zł.

Proszę Państwa, budżet miasta zamknął się na dzień 30 czerwca 2015r. wynikiem dodatnim w wysokości 766 832 zł. W omawianym okresie miasto dokonało spłaty zaciągniętych w latach minionych kredytów w wysokości 1 566 400 zł. Zadłużenie miasta na koniec okresu sprawozdawczego to kwota 22 731 459,79 zł. Należności miasta to kwota 10 195 857 zł, w tym zaległości to kwota 4 361 890 zł, z tego 1 341 828 zł to są zaległości z tytułu podatków i opłat. Kwota około 2 mln zł to zaległości z tytułu świadczeń rodzinnych i funduszu alimentacyjnego, a pozostała kwota to inne należności miasta z tytułu np. czynszów i dzierżaw.

Proszę Państwa dochody z mienia komunalnego na dzień 30 czerwca stanowiły kwotę 1 243 190 zł.

To by było tyle, jeśli chodzi o takie najkrótsze sprawozdanie z wykonania budżetu za okres sześciu miesięcy br.

W otwartej dyskusji w tym punkcie obrad głos zabrali:

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu chciałbym zapytać najpierw o wykonanie dochodów, bo niepokoją mnie te pozycje i chciałbym prosić o wyjaśnienie. Po pierwsze dział 600 transport i łączność. Wykonanie zaledwie 0,4%. Na planowanych 825 554 zł wydatkowano do połowy roku 3 238 zł. To tak jak powiedziałem to jest 0,4%. Druga pozycja, która mnie też niepokoi, jeżeli chodzi o dochody, to jest w dziale gospodarka mieszkaniowa, a więc w dziale 700, poziom wykonania 25% za półrocze. I tutaj najbardziej niepokojąca pozycja – zaplanowano wpływy z tytułu odpłatnego nabycia prawa własności w wysokości 3 886 000 zł, a wykonano na poziomie 137 671 zł, czyli 3,5%, to jest stan na półrocze. I ostatnia pozycja, która mnie też niepokoi, to jest oczywiście kultura fizyczna. My wszyscy wiemy, że chcemy budować kompleks przy ulicy Parkowej, ale z zaplanowanych w tym dziale środków na finansowanie własnych inwestycji z innych źródeł, przypomnę, że zaplanowaliśmy 4 250 000 zł, a nie mamy ani grosza. W związku z tym chciałbym zapytać o to, czy istnieje w ogóle jakakolwiek możliwość uzyskania dochodów z tego tytułu właśnie ze źródeł zewnętrznych? A jeśli tak to na jakiej podstawie to sądzimy? Czy mamy jakieś oznaki, że dostaniemy te pieniądze? Natomiast jeśli chodzi o wykonanie wydatków, to oczywiście potwierdza się ten sam dział, czyli transport i łączność, tutaj na poziomie 23%. Chciałbym wiedzieć dlaczego? Bo z zaplanowanych 2 600 000 zł, wydaliśmy tylko 610 000 zł. Być może to chodzi o przetargi itd., ale prosiłbym o wyjaśnienie. I też się powtarza kultura fizyczna i sport, obiekty sportowe, oczywiście 7,25%, a więc tutaj z zaplanowanych prawie 6 mln zł, wydaliśmy tylko 420 000 zł. Chciałbym zapytać o powody tej sytuacji. Dziękuję.

Burmistrz Miasta JANUSZ BODZIACKI

Tak odpowiadając, Pani Skarbnik może jeszcze w międzyczasie sprawdzić, ile dochodu jest w drugim półroczu, bo to jest informacja ważna, jeśli chodzi o dział transport i łączność, to głównie brak dochodu jest z tytułu, że rewitalizacja Hali Targowej, bo to się tu mieści, wpłynęła, zwrot tej kwoty, którą mamy zewnętrzną, wpłynęła po 30 czerwca br. i ona się pojawi w drugim półroczu. Dochód z majątku w tym roku powinien się nam zrealizować

w dobrym stopniu, w dobrym procencie, bo odbyło się i odbywają się przetargi na sprzedaż i w strefie specjalnej i w terenach gospodarczych, więc tutaj rzeczywiście nie było jeszcze dochodu do czerwca, ale już milion złotych wpłynęło w lipcu, teraz kolejne dwa przetargi. Także tutaj akurat dochód z majątku w tym roku powinien się nam w miarę dobrze zrealizować. Natomiast jeśli chodzi o kulturę fizyczną i dochody zewnętrzne, to wszyscy wiemy proszę Państwa, że jesteśmy w takim trochę okresie przestojowym pomiędzy transzami finansowania unijnego z okresu 2007 – 2013 i teraz 2014 – 2020. Są uruchamiane już te programy. Natomiast tak na wprost to środki zewnętrzne w tym roku na kulturę i sport są z ministerstwa pozyskiwane. W harmonogramie rozłożonym na boiska sportowe już kilka dni temu podpisałem ... Przepraszam, korygowaliśmy z ministerstwem, więc podpiszę w najbliższym czasie umowę z ministerstwem sportu na kwotę 900 000 zł dotacji na obiekt sportowy. Więc to jest jedno. No i proszę Państwa to co jest przed nami, to uruchamiane konkursy w ramach regionalnego programu operacyjnego i na co my z kolei, czy ja mam taką szczególną nadzieję, to zintegrowane inwestycje terytorialne, gdzie jest szansa na pozyskanie pieniędzy zewnętrznych. Po długich debatach, nie pamiętam w tej chwili, czy Państwu przekazałem tę informację, ale po długich debatach, w ramach obszaru funkcjonalnego lubelskiego, wszystkie gminy, 16 gmin łącznie z miastem Lublin, postanowiliśmy dokonać podziału tych pieniędzy w latach przyszłych według wskaźnika ludnościowego, więc każdy mniej więcej dostanie w takim stosunku, jaką ma liczbę swoich mieszkańców. I tutaj z tego ośrodka, z ZIT-u też, liczę, że część środków w tym obszarze rewitalizacji parku i obiektu, uda się pozyskać. Dziękuję bardzo.

Więcej głosów w dyskusji nie było, wobec czego Przewodniczący Rady zamknął dyskusję w tym punkcie i przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad X sesji Rady Miasta Lubartów.

Ad. 6

Wyrażenie opinii w sprawie środków finansowych w budżecie roku 2016 na realizację Budżetu Obywatelskiego Miasta Lubartów.

Przewodniczący Miasta poinformował radnych, biorących udział w dzisiejszych obradach, że w wpłynęło do niego pismo Burmistrza Miasta w sprawie wyrażenia pozytywnej opinii, aby w budżecie roku 2016 środki w wysokości 735 000 zł przeznaczyć na realizację zdania w ramach Budżetu Obywatelskiego (pismo znak: FN.3020.1.1.2015 z dnia 4.09.2015r. w załączeniu). Przewodniczący zwrócił ponadto uwagę, że uchwała w sprawie przeprowadzenia na terenie Gminy Miasto Lubartów konsultacji społecznych w sprawie Budżetu Obywatelskiego jako części budżetu miasta jest już prawomocna i można na jej podstawie przeprowadzać konsultacje.

Następnie otwierając dyskusję nad przedmiotowym projektem uchwały Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących poszczególnych Komisji Rady Miasta o przedstawienie opinii w przedmiotowej sprawie. Wszystkie Komisje Rady Miasta przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie.

Z uwagi na brak chętnych do zabrania głosu w dyskusji Przewodniczący Rady zamknął ją, a następnie zwrócił się z prośbą do radnych obecnych na sali, aby poprzez udział w głosowaniu wyrazili swą opinię w sprawie środków finansowych w budżecie roku 2016 na realizację Budżetu Obywatelskiego Miasta Lubartów.

W głosowaniu: 20 głosami za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się (radny Piotr Kusyk nieobecny na sali podczas głosowania) Rada Miasta Lubartów wyraziła pozytywną opinię

w sprawie środków finansowych w budżecie roku 2016 na realizację Budżetu Obywatelskiego Miasta Lubartów.

Przewodniczący ogłosił 10 – minutową przerwę.

Po wznowieniu obrad:

Przewodniczący Rady Miasta Jacek Mikołaj Tomasiak przystąpił do realizacji punktu 7 porządku obrad dzisiejszej sesji, tj. rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał w następujących sprawach:

Ad. 7a)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia „Założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla Miasta Lubartów – opracowanie na lata 2015 – 2030” (Projekt uchwały w załączeniu.)

Na wstępie tego punktu Przewodniczący Rady poinformował zebranych na sali radnych, że w materiałach na dzisiejszą sesję otrzymali wypalone na płycie niewłaściwe pliki, będące załącznikami do uchwał ujętych w punkcie 7a) i 7b) dzisiejszego porządku obrad. Podczas posiedzenia Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa został pozytywnie przegłosowany wniosek, żeby materiały z bieżącymi załącznikami do przedmiotowych uchwał znalazły się na stronie Urzędu Miasta. Przewodniczący stwierdził, że załączniki te ze wszystkimi zgłoszonymi poprawkami, znalazły się na stronie internetowej Urzędu Miasta.

Następnie Przewodniczący Rady poprosił o wprowadzenie do projektu ww. uchwały Pana Piotra Turowskiego - Naczelnika Wydziału Strategii, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych Urzędu Miasta Lubartów.

Naczelnik Wydziału PIOTR TUROWSKI

Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo. Założenia do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla Miasta Lubartów – opracowanie na lata 2015 – 2030 są opracowane na podstawie art.19 ustawy z 10 kwietnia 1997r. Prawo energetyczne. Jest to obowiązek gminy, więc nasz dokument został opracowany w związku z przystąpieniem do „Planu gospodarki niskoemisyjnej” i zrobiony przez tego samego wykonawcę, który jest dzisiaj z nami obecny na sali. Ustawa nakłada również na gminę obowiązek uzgodnienia przedmiotowego dokumentu. Przedkładany pod obrady Rady Plan był opiniowany przez PGE S.A. Dystrybucja Oddział w Lublinie, Polska Spółkę Gazownictwa Sp. z o.o. Oddział w Tarnowie i Zakład w Lublinie. Uzyskał również pozytywną opinię Zarządu Województwa Lubelskiego. Natomiast Lubelski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny oraz Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska odstąpili od obowiązku przeprowadzenia postępowania w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko przedmiotowego dokumentu. Dokument jest kompletny. Został upubliczniony na stronie internetowej miasta od 12 sierpnia do 2 września. Później w trakcie konsultacji społecznych wpłynęły również uwagi. Dokument, po naniesieniu wszystkich uwag, w wersji całkowitej jest dostępny na stronie internetowej www.lubartow.pl. Dziękuję bardzo. Jeżeli są pytania do dokumentu, mamy autora na sali, można skorzystać.

Otwierając dyskusję nad przedmiotowym projektem uchwały Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących poszczególnych Komisji Rady Miasta o przedstawienie opinii

o omawianym projekcie. Wszystkie Komisje Rady Miasta przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo, ja mam takie pytanie. Dokument jest dosyć obszerny 131 stron, więc go nie wydrukowałem, nie będę się posługiwał treścią, tym bardziej, że ostateczna wersja chyba przedwczoraj została zamieszczona na stronie internetowej Urzędu Miasta. Ale mam takie pytanie – w dokumencie nie przewidziano możliwości budowy instalacji prosumenckich na terenie miasta. To są instalacje takie, które produkują np. z ogniw fotowoltaicznych energię elektryczną na potrzeby danej nieruchomości, czy na potrzeby ..., również nadwyżka tej produkowanej energii może być sprzedawana do sieci. Z tego co wiem, jest dosyć bogato zaopatrzone w środki program rozwijający właśnie tego typu energetykę rozproszoną i też te instalacje prosumenckie. Chciałem zapytać o przyczynę, dlaczego nie uwzględniono tego w dokumencie? Zaznaczam, że takie instalacje mogą montować zarówno osoby indywidualne, jak i wspólnoty mieszkaniowe, czy spółdzielnie mieszkaniowe. I wydaje się, że jest to duża możliwość, nie tylko na oszczędność energii, ale również na zaspokojenie potrzeb energetycznych miasta w tym zakresie. I chciałem zapytać, czy istnieje taka możliwość, żeby jednak w tym planie tego typu rzeczy się znalazły. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Panie Radny, Pan pyta od razu o „Plan Gospodarki Niskoemisyjnej dla Miasta Lubartów”? Tak? Również do następnego punktu? (Wypowiedź radnego Jakuba Wróblewskiego z sali nie do odtworzenia.) Dobrze.

Odpowiedzi na zadane pytania udzielił przedstawiciel wykonawcy planu – firmy PPUH BaSz Firma Konsultingowa – Pan Bartosz Szymusik.

BARTOSZ SZYMUSIK

Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, w projekcie „Założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe (...)” koncentrujemy się zgodnie z zapisami ustawowymi na energii elektrycznej, gazie i zaopatrzeniu w ciepło. Po nowelizacji ustawy, która miała miejsce kilka lat temu, również należy, i tutaj też w tym dokumencie jest zwrócona dosyć szczególna uwaga na odnawialne źródła energii. I została przeanalizowana sytuacja w mieście Lubartów, dotycząca w zasadzie wszystkich odnawialnych źródeł energii. Ze względu na to, że stanowicie pewien organizm miejski, niektóre źródła są dla was po prostu zamknięte, chociażby energia wiatru, w mieście nie da się tego budować. Natomiast zapisy tutaj dotyczą przede wszystkim możliwości budowy na terenie, czy funkcjonowania na terenie miasta drobnych przydomowych instalacji, głównie w oparciu o słońce. Więc zapisy ogólne, które umożliwiają zarówno użytkowanie energii słonecznej do fotowoltaiki, jak i do solarów, w tym dokumencie się znajdują. Natomiast jeżeli chodzi o zadania, są tu wpisywane głównie zadania, które będą realizowane przez samorząd gminny. Są też zadania, które będą realizowane przez instytucje związane z dystrybucją i produkcją energii. Natomiast nie ma, to zgodnie z charakterem tego dokumentu, tutaj takich bardzo szczegółowych zadań dotyczących budowy poszczególnych instalacji. Ale są zapisy, które wskazują na celowość budowy tego typu instalacji na terenie miasta.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Chciałem również radnych poinformować, bo być może za mało to wybrzmiało w ustach Pana Naczelnika Turowskiego, że odbyły się bardzo szerokie konsultacje w sprawie tego programu gospodarki niskoemisyjnej i wszystkie zainteresowane strony, które chciały wziąć udział w tych konsultacjach, miały do tego prawo, wnieść poprawki do tego programu, również miały taką możliwość, no i ostateczny dokument jest efektem tych konsultacji.

BARTOSZ SZYMUSIK

Ja tu mogę przeczytać zdanie, które wprowadza: „Możliwości wykorzystania energii słonecznej na terenie miasta Lubartów. Ilość energii możliwej do pozyskania na terenie miasta jest zbyt mała do budowy wysokotemperaturowych systemów fotowoltaicznych, ale wystarczająca do konwersji fototermicznej za pomocą kolektorów i systemów solarnych. Oznacza to, że na przedmiotowym terenie możliwe jest pozyskanie słonecznej energii cieplnej o charakterze zdecentralizowanym, realizowana głównie dla potrzeb przygotowania ciepłej wody. W instalacjach pracujących cały rok zarówno w domach mieszkalnych, jak i w budynkach użyteczności publicznej oraz w rolnictwie, w hodowli roślin w szklarni, w procesach suszarniczych. W rachunkach ekonomicznych opłacalność stosowania kolektorów słonecznych do podgrzewania wody użytkowej dla potrzeb gospodarstw domowych jest ciągle zbyt mała. Rozwój systemów wykorzystujących energię słoneczną, hamowany jest przez wysokie koszty inwestycyjne związane z tego typu instalacjami. Celowym byłoby pozyskanie energii słonecznej w sezonie letnim do podgrzewania ciepłej wody użytkowej.” To jest cały rozdział poświęcony akurat tej ...

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękujemy, wskazał akurat ten przepis, który o tym mówi, ten zapis w „Planie Gospodarki Niskoemisyjnej (...)”, przepraszam w „Założeniach do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla Miasta Lubartów (...)”. Być może radny ma jeszcze jakieś pytania?

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Jeżeli rozumiem ten fragment, który Pan przeczytał, wskazuje Pan nie na ogniwa fotowoltaiczne, w dalszej części Pan wyklucza stosowanie tych ogniw. Wskazał Pan natomiast na tzw. solary, czyli przygotowanie i podgrzewanie wody, natomiast nie produkujące energii elektrycznej, co też jest również przedmiotem tego opracowania. Tam we fragmencie dotyczącym właśnie energii elektrycznej, Pan to najwyraźniej wskazuje. Nie chodzi o wyznaczenie konkretnych zadań, ale o wskazanie możliwości dokonania takich instalacji, ponieważ to potem umożliwia podmiotom z terenu miasta aplikowanie o dosyć znaczne środki na ten cel, zwłaszcza powinny tym być zainteresowane podmioty, które zarządzają budynkami, gdzie jest dosyć duża powierzchnia dachu, gdzie można takie ogniwa fotowoltaiczne instalować, a tym samym obniżyć koszty elektryczne funkcjonowania tych budynków i jakby poprawić bilans również ekonomiczny tych budynków. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję. Chciałem zwrócić uwagę radnemu, że instytucje, które zarządzają dosyć dużymi połaciami dachów, jeżeli tak to powiemy, są wpisane w ten program gospodarki niskoemisyjnej ze źródłami fotowoltaicznymi.

Naczelnik Wydziału PIOTR TUROWSKI

Ja może wyręczę naszego wykonawcę z tej odpowiedzi. Ma za sobą długą drogę dzisiaj. Może to męczący dzień po prostu. Odpowiedź na pytania momentami zawiera się troszkę

w innym schemacie. Plan założeń zaopatrzenia w ciepło dotyczy rozwoju sieci na terenie miasta, natomiast instalacje prosumenckie są budowane na istniejących sieciach. Czyli tak na dobrą sprawę każdy z nas, każda nasza instalacja domowa może być przyłączona do sieci na zasadzie takiej, że jeżeli nasze zapotrzebowanie na energię elektryczną wynosi 10 kW, możemy sobie przyłączyć 10-cio kilowatową instalację produkującą energię elektryczną. Natomiast obowiązkiem zakładu energetycznego, czyli PGE jest przyłączenie nas do takiej instalacji. Bo do tej pory jakby najbardziej problematyczne w tym wszystkim było przyłączanie instalacji produkujących energię elektryczną i największe problemy z jakimi się zderzyliśmy jako producenci energii to było tak naprawdę przebrnięcie przez zakład energetyczny. Dzięki ustawie typu prosument, każdy kto ma przyłącze energetyczne, każdy kto pobiera energię, może taką energię wytwarzać. Zakłada się dwukierunkowy licznik, czyli to idzie w dwóch kierunkach. Czyli zamieszczanie tego odrębnie w dokumencie, nad którym dyskutujemy, wydaje mi się, że jest niewłaściwe. To powinno się znaleźć w planie gospodarki niskoemisyjnej jako jedno z zadań, nad którymi pracujemy, poprawiające nasze środowisko. Natomiast nie ma potrzeby odrębnego notyfikowania tego, dlatego że wszędzie tam, gdzie jest dostęp do energii elektrycznej, jest możliwość przyłączenia na zasadzie prosumenta. Nie wiem, czy odpowiedziałem na pytanie? Jeżeli nie, to będziemy to jeszcze rozwijali. Dziękuję bardzo.

Wobec braku kolejnych głosów w dyskusji Przewodniczący Rady przystąpił do procedury głosowania omawianego projektu uchwały.

W wyniku głosowania – 21 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzymujących Rada Miasta jednogłośnie podjęła uchwałę w sprawie uchwalenia „Założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla Miasta Lubartów – opracowanie na lata 2015 – 2030”. (Uchwała Nr X/52/2015 – kserokopia uchwały w załączeniu).

Ad. 7b)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia „Planu Gospodarki Niskoemisyjnej dla Miasta Lubartów” (Projekt uchwały w załączeniu.)

Przewodniczący Rady poprosił o wprowadzenie do projektu ww. uchwały Pana Piotra Turowskiego - Naczelnika Wydziału Strategii, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych Urzędu Miasta Lubartów.

Naczelnik Wydziału PIOTR TUROWSKI

Szanowni Państwo plan gospodarki niskoemisyjnej to dokument strategiczny, którego opracowanie wiąże się również z wydatkowaniem funduszy unijnych w okresie 2014 – 2020, na zasadzie osiągnięcia celów pakietu klimatyczno – energetycznego Unii Europejskiej do 2020 roku, które zakładają m.in.: redukcję emisji gazów cieplarnianych, zwiększenie udziału energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych oraz redukcję zużycia energii finalnej. Prace nad planem w naszym mieście zaczęły się w 2013r.. kiedy wystąpiliśmy o dofinansowanie do opracowania takiego planu do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Powstaje on z udziałem środków Unii Europejskiej, pochodzących z programu operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko” na lata 2007 – 2013. Ten dokument na początku miał być dokumentem nieobowiązkowym. W chwili obecnej wiemy, że aplikowanie o środki zarówno w programie operacyjnym „Infrastruktura i Środowisko”, jak również o środki w regionalnym programie operacyjnym województwa lubelskiego, wymagają zapisania danych projektów w planie gospodarki niskoemisyjnej. W przygotowanym przez nas opracowaniu znalazły się te projekty, o których wiemy, że będą przygotowywane do aplikowania. Natomiast zdajemy

sobie sprawę z tego, że być może pomimo szeroko przeprowadzonych konsultacji społecznych dotyczących opracowania tego programu, znajdują się na terenie miasta podmioty, które taką potrzebę mają jeszcze nieświadomą i w momencie, kiedy będą miały możliwość aplikowania o środki, również będziemy musieli pochylić się nad tym planem ponownie. Dzisiaj, zgodnie z zapowiedziami na Komisjach, mamy obecnego na sali wykonawcę naszego programu Pana Bartosza Szymusika, który w krótkiej prezentacji przybliży Państwu plan gospodarki niskoemisyjnej.

Otwierając dyskusję nad przedmiotowym projektem uchwały Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących poszczególnych Komisji Rady Miasta o przedstawienie opinii o omawianym projekcie. Wszystkie Komisje Rady Miasta przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie.

Jako pierwszy w otwartej dyskusji, posługując się przekazem multimedialnym, głos zabrał właściciel firmy PPUH BaSz Firma Konsultingowa – Pan Bartosz Szymusik.

BARTOSZ SZYMUSIK

Proszę Państwa zacząć od tego, że operujemy tutaj dwoma takimi pojęciami: gospodarka niskoemisyjna i niska emisja. Podobnie brzmiące, ale oznaczają zupełnie co innego. Gospodarka niskoemisyjna wiąże się z takim systemem gospodarki, w którym emisje zanieczyszczeń do powietrza są niewielkie. Natomiast pojęcie niska emisja oznacza emisje, która powstaje w emitorach do wysokości 40 metrów, czyli takie które najdłużej zalegają w terenie, które nie są przewietrzane przez wiatr. Co to jest plan gospodarki niskoemisyjnej? Przede wszystkim, tak jak tu wspominał Pan Naczelnik jest to dokument, który ma stanowić dla Państwa przepustkę do uzyskiwania środków zewnętrznych na cele związane z tym programem i opisane w tym programie. Generalnie chodzi o to, że Polska jako kraj przyjęła, podpisała pewne zobowiązania wynikające z przepisów wspólnotowych, dotyczące ograniczenia emisji gazów cieplarnianych. I w związku z tym jesteśmy zobowiązani do podjęcia takich działań. Plan gospodarki niskoemisyjnej z założenia dotyczy pewnego zamkniętego obszaru geograficznego, w tym przypadku gminy i uwzględnia działania we wszystkich sektorach funkcjonujących na terenie gminy, tzn. powinien umożliwiać ubieganie się, aplikację o środki zewnętrzne, nie tylko właścicielowi tego opracowania, czyli samorządowi, ale również innym podmiotom funkcjonującym na terenie gminy i tak to staraliśmy się skonstruować. Ogólne cele to jest: redukcja emisji gazów cieplarnianych i podniesienie efektywności energetycznej jako jeden z efektów, a drugi z efektów, który jest tutaj bardzo mocno akcentowany i wymagany jest to wzrost udziału energii pochodzących z odnawialnych źródeł. Generalne założenia dotyczące przeciwdziałania tej niskiej emisji, czy wprowadzenia gospodarki niskoemisyjnej z pakietu klimatyczno – energetycznego to redukcja o 20% emisji gazów cieplarnianych i zwiększenie o 20% również efektywności energetycznej i udziału energii odnawialnej. Ze względu na prawdopodobnie sytuację gospodarczą Polska została troszeczkę tutaj łagodniej potraktowana i te limity ma troszeczkę niższe. Aby gmina mogła przystąpić do opracowania tego dokumentu, Wysoka Rada podjęła stosowną uchwałę. Opracowanie jest dofinansowane ze środków pomocowych z Programu Infrastruktura i Środowisko, więc było wykonane opracowanie wniosku i ten wniosek został zaakceptowany. Proszę Państwa to jest kilka takich podstawowych informacji w liczbach o mieście. Myślę, że nie ma sensu się nad tym zatrzymywać, Państwo to doskonale znają. Zaopatrzenie w ciepło na terenie miasta w zasadzie jest z kilku podstawowych źródeł. Pierwsza sprawa to system ciepłowniczy, obsługujący dużą część miasta. Niektóre budynki, czy zespoły budynków wyposażone są w źródła właśnie obsługujące te zespoły budynków. No i budynki jednorodzinne, czy niewielkie budynki, w których prowadzona jest działalność

gospodarcza, posiadają własne źródła energii. Plan gospodarki niskoemisyjnej zajmuje się podstawowymi sektorami (w takim właśnie układzie opracowanie jest wykonane): obiekty użyteczności publicznej, budynki mieszkalne, obiekty działalności gospodarczej, transport i oświetlenie uliczne. Aby opracować taki dokument i przyjąć pewne proponowane efekty, musieliśmy wyznaczyć rok bazowy. Nie jest to łatwa sprawa, ponieważ założenia dotyczące opracowania tego dokumentu są takie, że należałoby przyjąć rok, dla którego posiadamy dosyć dobrze udokumentowane dane dotyczące zużycia paliw i emisji. No nie jest to łatwa sprawa. Instytucje publiczne mają, o ile dobrze pamiętam, przepisy dotyczące przechowywania dokumentów księgowych 5 lat, więc uzyskać informację nawet w postaci zliczenia faktur ile zapłacono za ciepło sprzed lat kilkunastu nie jest łatwe. No ale okazało się, że znaleźliśmy pewne źródła. Dokument który Państwo uchwalili przed chwilą „Założenia do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe” na terenie miasta Lubartów był opracowany dosyć dawno, więc tam pewne rzeczy już były przeanalizowane i mogliśmy wykorzystać to jako pewne dane bazowe. Proszę Państwa, ponieważ plan gospodarki niskoemisyjnej koncentruje się jako na głównym, tym mierzalnym czynnikiem, na dwutlenku węgla, więc są takie standardowe przeliczniki, jak zużycie poszczególnych nośników energii; przelicza się tak, aby uzyskać jednolite dane emisyjne. Stosując wzory, oszacowaliśmy zużycie energii i emisję dwutlenku węgla w roku bazowym. Oczywiście pewne obliczenia musieliśmy przyjąć metodami wskaźnikowymi, natomiast inne w oparciu o posiadane dane źródłowe. Także efektem jest określenie jak wygląda udział sektorów w emisji dwutlenku węgla na terenie miasta. Wychodzi na o, że główne zużycia następuje w obiektach działalności gospodarczej i budynkach mieszkalnych. Drugim rokiem, dla którego zrobiliśmy obliczenia jest to rok ubiegły i to jest rok, w którym dysponujemy już pewnymi dużo szczegółowszymi danymi dotyczącymi emisji. W pewnych obszarach oczywiście było to robione metodami wskaźnikowymi, ale jak Państwo pewnie wiedzą, w ramach opracowania tego dokumentu do wszystkich budynków mieszkalnych, do wszelkich instytucji użyteczności publicznej, do większych zakładów, do spółdzielni, wspólnot mieszkaniowych były rozsyłane ankiety, gdzie pytaliśmy o to zużycie. Więc w przypadku wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych i budynków użyteczności publicznej dostaliśmy informację prawie stuprocentową. W przypadku budynków prywatnych było troszeczkę gorzej, ale ilość danych, które otrzymaliśmy z ankiet, pozwoliła nam na sprawdzenie poprawności wyliczeń stosowanych w opracowaniu i przyjęciu, że wyniki są, myślę, że bardzo bliskie rzeczywistości. Procentowo emisja dwutlenku węgla przedstawia się troszeczkę inaczej. Następna tabelka to będzie jak zmieniły się emisje w porównaniu z rokiem bazowym. I proszę zwrócić uwagę, że budynki użyteczności publicznej, budynki mieszkalne, obiekty działalności gospodarczej i oświetlenie uliczne – spadek. Efekt jest na pewno tego, że w każdym z tych sektorów były prowadzone modernizacje, termomodernizacje, wymiana źródeł ciepła na bardziej efektywne. Tu mamy okres 15 lat, więc nawet jeżeli ktoś nie chce zmieniać pieca z powodu ochrony środowiska, to czasem jest zmuszony z powodu jego zużycia czy awarii. A teraz już systemy grzewcze są zasilane znacznie sprawniejszymi źródłami. Natomiast transport – wzrost nie wynika z tego, że ..., bo samochody są generalnie coraz bardziej ekologiczne, ale wzrost wynika z olbrzymiego zwiększenia się liczby samochodów. Ja nie pamiętam, jakie tutaj były wskaźniki, ale w innym wypadku jednego powiatu, gdzie robiliśmy takie badania, od roku 1999 do 2013 liczba samochodów osobowych zarejestrowanych na terenie tego powiatu wzrosła sześciokrotnie, samochodów ciężarowych blisko pięciokrotnie. To wyobraźmy sobie jakie to duże emisje, zwłaszcza, że każdy samochód nie tylko wydziela spaliny z rury wydechowej, ale również ogumienie powoduje dosyć duże pylenie. Także emisja gazów cieplarnianych według sektorów użytkowników wygląda w ten sposób. Porównanie dla roku bazowego i roku 2014. Oczywiście generalnie w tym programie zakładamy, że na koniec realizacji tego dokumentu

te wskaźniki nam się jeszcze zwiększą. Mówię zwiększy się oszczędność, czy redukcja tej emisji. W jakich obszarach widzimy możliwość redukcji zanieczyszczeń emitowanych do powietrza? Przede wszystkim termomodernizacja wszystkich budynków. W programie opisane są bardziej szczegółowo te wskaźniki, ale pełna termomodernizacja budynku pozwala, w zależności od tego co jest robione, ale od 30 do 50 % zaoszczędzić energii cieplnej. Przy wymianie źródła ciepła, to też zależy od tego co na co zmieniamy, ale stary, bardzo stary piec węglowy, zamieniany na piec gazowy, może spowodować czasami kilkanaście i dwadzieścia kilka procent oszczędności. A oszczędność paliwa to jest redukcja emisji. Więc mamy tutaj przede wszystkim sprawy związane z termomodernizacją, modernizacją technologii ogrzewania. Rozbudowa sieci. Wiadomo ciepłownie, które mają sieci bez izolacji, mają olbrzymie straty i to wychodzi przez komin krótko mówiąc. Jeżeli chodzi natomiast o inne działania. Ograniczenie emisyjności transportu drogowego. Wpisane są zadania tego typu m.in. po to, żeby gmina mogła posługiwać się tym dokumentem jako pewnym załącznikiem przy ubieganiu się o środki na modernizację systemu drogowego. Oczywiście na terenie miasta wielkich możliwości budowy nowych dróg nie ma, ale modernizacja istniejących znacząco wpływa na usprawnienie ruchu, na mniejsze wibracje, na mniejsze emisje spalin, więc jakaś podstawa do punkcików później przy ocenie takiego wniosku w oparciu o ten program być może się znajdzie. I teraz zadania, które zostały zgłoszone do planu gospodarki niskoemisyjnej. Część zadań została zgłoszona w trakcie konsultacji społecznych, które były prowadzone na etapie tworzenia dokumentu. Tak jak wspomniałem, była dosyć szeroka akcja ankietowa, do mieszkań prywatnych trafiło ponad 3,5 tys. ankiet, trafiły też do zakładów, instytucji. W każdej z ankiet prosiliśmy nie tylko o informację o aktualnie spalanych paliwach, ale i o potrzebach inwestycyjnych. Także możliwe było oczywiście przedstawienie tutaj głównych kierunków. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że nie jest możliwe, żeby w dokumencie ująć wszystkie przewidywane zadania, niektóre zadania trzeba opisać w sposób bardziej ogólny, tak żeby nie zamykać drogi do ubiegania się o jakieś środki również i tym podmiotom, które na chwilę obecną nie zgłosiły swoich pomysłów. Więc tam gdzie można, są te zadania wpisane dosyć szczegółowo, tam gdzie taka potrzeba była, są wpisane bardziej ogólnie. Proszę Państwa kolejne slajdy to harmonogram rzeczowo – finansowy. On również jest podzielony na te sektory. Budynki użyteczności publicznej. Ponieważ tu będzie inwestorem gmina i gmina ma dosyć dobre rozeznanie dotyczące potrzeb, więc tu mogliśmy te planowane obiekty wymienić dosyć dokładnie. Tu mamy dalszy ciąg obiektów użyteczności publicznej. Oczywiście nie tylko prosiliśmy o takie informacje nie tylko gminę, ale również i inne instytucje administracyjne na terenie gminy, czyli starostwo, administracje rządowe, prokuraturę, policję, także tu wszystkie te zgłoszone działania są wypisane. Tu są systemy ogrzewania również wypisane. Myślę, że nie ma sensu w tej chwili omawiać tego szczegółowo, bo Państwo to mają zarówno w formie elektronicznej, jak i na stronie internetowej. Ale generalnie tam, gdzie jest możliwe wypisanie konkretnych nazw potencjalnych inwestorów, jest to zrobione. Tam gdzie nie ma takiej możliwości, są wpisane pewne zadania w sposób bardziej ogólny. W każdym bądź razie, tak jak mówiłem, dokument ten powinien stanowić dla Państwa coś w rodzaju uzasadnienia do wniosków, które będą składane o środki unijne. Środki, które będą w dyspozycji funduszy ochrony środowiska. Proszę Państwa główny cel strategiczny, który tutaj założyliśmy na podstawie zarówno obliczeń dla roku bazowego, dla roku 2014, jak i szacowanych efektów działań, które będą prowadzone do 2022r., że emisja dwutlenku węgla będzie zredukowana o około 22%, co przeliczone jest tam na tysiące ton dwutlenku węgla. Wiadomo, że realizacja tego dokumentu powinna być przez miasto koordynowana i ponieważ dokument obejmuje wiele dziedzin, Urząd Miasta musi prowadzić bieżącą kontrolę zarówno działań, jak i reakcji na zgłaszane potrzeby. Dokument tego typu jest to strategia sektorowa, dotycząca energetyki i ochrony środowiska, ale jako założenie każdej strategii jest to, że jest

ona dokumentem żywym, powinna być na bieżąco monitorowana i w razie gdyby zaszła taka potrzeba, należy wprowadzać w niej jakieś zmiany i korekty. Tu jest to właśnie opisane, że jeżeli z monitoringu, który będzie prowadzony, będą wynikały konieczności zmian ... Z czego mogą wynikać te konieczności? Proszę Państwa tak na dobrą sprawę nie jesteśmy w stanie na tym etapie określić, jak będą sformułowane zapisy w dokumentach programowych, gdzie będą określone zasady ubiegania się o środki. Być może będą jakieś bardzo szczególne wymogi, które na chwilę obecną nie są znane i które być może będzie trzeba wprowadzać jakimiś aneksami i aktualizacjami tego dokumentu. To są, można powiedzieć, takie podstawowe i główne informacje o dokumencie. Jeżeli Państwo mają jakieś szczegółowe pytania, jestem do dyspozycji.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu w dyskusji Przewodniczący Rady przystąpił do procedury głosowania omawianego projektu uchwały.

W wyniku głosowania – 20 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzymujących (radny Piotr Kusyk nieobecny na sali podczas głosowania) Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie uchwalenia „Planu Gospodarki Niskoemisyjnej dla Miasta Lubartów”. (Uchwała Nr X/53/2015 – kserokopia uchwały w załączeniu).

Ad. 7c)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie wystąpienia Gminy Miasto Lubartów ze Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej (Projekt uchwały w załączeniu.)

W imieniu inicjatorów uchwały, tj. radnych Klubu „Wspólny Lubartów” wprowadzenia do projektu uchwały dokonała Przewodnicząca Klubu Grażyna Meksuła.

Radna GRAŻYNA MEKSUŁA

Szanowni Państwo jako Przewodnicząca Klubu „Wspólny Lubartów” pozwolę sobie przedstawić uzasadnienie do projektu uchwały, która brzmi: w sprawie wystąpienia Gminy Miasto Lubartów ze Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej, który to projekt przedłożyli radni z Klubu „Wspólny Lubartów”. Jednym z zadań określonych w Statucie Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej jest wykonywanie w imieniu i na rzecz uczestników zadań związanych z zagospodarowaniem odpadami komunalnymi. Szerokie kompetencje w tym zakresie Gmina Miasto Lubartów przekazała Związkowi. Po ponad dwóch latach od wejścia w życie nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, okazuje się, że Związek nie wywiązał się w sposób właściwy ze swoich zadań statutowych. Organizacja gospodarki śmieciowej nie jest organizowana tak, jakby oczekiwali tego mieszkańcy Lubartowa. Od dwóch lat odpady nie są odbierane zgodnie z harmonogramami, a śmietniki przekształciły się w mini składowiska. Wbrew zapewnieniom władz Związku z 2013r., inaczej niż obiecywano, potraktowano mieszkańców Lubartowa. Wszelkie uchwały Związku związane ze zmianami opłat za śmieci, miały podlegać konsultacjom społecznym. Tymczasem w 2015r. bez spotkania z mieszkańcami sektora domków jednorodzinnych w Lubartowie, wprowadzona została podwyżka o 100%. Podczas obrad Komisji Budżetowej, która odbyła się w marcu 2015r., władze związkowe zapewniły radnych, że zgodnie z Uchwałą nr II/07/2015 z dnia 27 stycznia 2015r. Zgromadzenie Związku uchwaliło składkę w wysokości 1 130 600 zł od miasta Lubartowa, tutaj cytując uchwałę: „na pokrycie kosztów wywozu i zagospodarowania odpadów w części nie opłaconej przez mieszkańców domków jednorodzinnych i budownictwa jednorodzinne, a środki wskazane w uchwale to środki na odpady. W lipcu 2015r. podczas obrad Rady Miasta dokonano zmian w budżecie Lubartowa. Jedną z nich wiązała się z nie podjętą jeszcze przez

Zgromadzenie uchwałą zmniejszającą wymienioną kwotę do 500 000 zł. Radni Lubartowa zmniejszyli dotację nie mając po pierwsze wiedzy, jakie skutki niesie za sobą owa zmiana, a władze Związku, które obecne były na sesji, nie przekazały zebranych informacji o konsekwencjach wniesienia zmian w budżecie. Kompetencje Związku określone w Statucie to także wykonywanie w imieniu Lubartowa, utworzenie i prowadzenie regionalnej instalacji przetwarzania odpadów. W przypadku tego przedsięwzięcia Związek wykazał się wyjątkowym brakiem profesjonalizmu od specyfikacji zaczynając, a na przetargu kończąc. Dane przedstawione przez władze Związku nie dają gwarancji rentowności realizowanej już inwestycji w Rokitnie. Nie bez znaczenia dla wagi uchwały, którą przedkładamy, jest także opinia mieszkańców Lubartowa, którzy chcą wystąpienia ze Związku. Setki rozmów z mieszkańcami zarówno domków jednorodzinnych, jak i bloków, ogromne zainteresowanie zebraniem, jakie zorganizował Klub „Wspólny Lubartów”, jak i podpisy zebrane przez mieszkańców za wyjściem ze Związku, świadczą o konieczności podjęcia przez Radę Miasta przedłożonej uchwały. Dziękuję.

Otwierając dyskusję nad przedmiotowym projektem uchwały Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących poszczególnych Komisji Rady Miasta o przedstawienie opinii o omawianym projekcie. Komisja Spraw Społecznych i Porządku Publicznego i Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa negatywnie zaopiniowały projekt uchwały. Komisja Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska i Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Natomiast Komisja Budżetowa i Inicjatyw Gospodarczych nie wydała opinii na temat powyższego projektu.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

BURMISTRZ MIASTA

Tak ważny temat i bez dyskusji? Nie pojęte. Proszę Państwa przepraszam, ale rzeczywiście temat jest bardzo ważny. Więc myślę, że każdy z nas, a myślę, czy jestem przekonany, że na pewno tak jest, każdy z Państwa radnych ma swój pogląd na tę sprawę, bo to nie jest temat szybki, nieprzedyskutowany, nieprzetrawiony, więc sprawa jest bardzo ważna i nasze decyzje będą skutkować konsekwencjami pozytywnymi albo negatywnymi dla naszych mieszkańców przez wiele, wiele lat, a może i na zawsze już w działalności samorządu naszego miasta. Chcę przy pomnieć proszę Państwa, że przed 11 laty z inicjatywy właśnie miasta Lubartów został zorganizowany Związek Komunalny Gmin Ziemi Lubartowskiej, jako optymalne rozwiązanie, aby gospodarkę odpadami organizować wspólnie z innymi gminami, bo wtedy jest łatwiej. Jeśli jest większy organizm w tej materii, to i zarówno Wysoka Rada przystępując do Związku wtedy przed 11-stu laty i burmistrzowie, mieli tę świadomość, że sprawa jest tak ważna, a w sposób szczególny dla miast, bo tereny wiejskie, gminy wiejskie inaczej żyją i radzą sobie chyba łatwiej w obszarze gospodarki odpadami. Natomiast miasta, a w sposób szczególny budownictwo wysokie, gdzie właściciel mieszkania nie może tych odpadów zatrzymać dłużej jak na dobę, czy na krótki okres czasu, bo musi się tego pozbyć z domu, więc w sposób szczególny w miastach i w budownictwie wysokim gospodarka odpadami jest rzeczą bardzo ważną i dynamiczną. Tu z dnia na dzień należy reagować, bo znamy przypadki, pokazują szeroko media polskie i światowe, że zdarzają się takie czasy i zdarzają się takie miasta, że ulice są zasypane śmieciami i odpadami i próbują wówczas ci, którzy tam zarządzają, wspomagać mieszkańców, coś z tym robić. Powiem tak – jestem trochę zaskoczony, że tak słabo jest uzasadniony wniosek wnioskodawców o wystąpieniu ze Związku. Bo w moim przekonaniu jest to bardzo słabe uzasadnienie. Na tak ważną decyzję, o takich skutkach, a w mojej ocenie i w moim przekonaniu negatywnych skutkach wyjścia ze Związku dla naszych mieszkańców, to

uzasadnienie jest, przepraszam za określenie, ale – żadne. Chcę Państwu powiedzieć, że po zorganizowaniu przed kilkunastu laty, poszczególne samorządy, poszczególnych kadencji próbowały z tym tematem coś robić i rzeczywiście jak popatrzymy wstecz, to ciągle mieliśmy pod górkę. Zaczęło się zaraz, na samym początku funkcjonowania Związku, gdzie w bardzo szybkim czasie została ustalona lokalizacja i zakładu i składowiska odpadów, bo ta rzecz trochę nam schodzi z pola widzenia. My nie widzimy też dla naszego miasta, dla naszego organizmu problemu składowiska, a to jest ważny element. I zaraz na początku, przed prawie 11-stu laty szybko powstała propozycja lokalizacji na jednej z gmin i pech chciał, że kiedy doszło już do podjęcia decyzji przez Radę, Rada w tamtym obszarze to zakwestionowała. Było to na terenie Gminy Kamionka. I składowisko miało być i miejsce na zakład. I od tego proszę Państwa momentu zaczęły się schody, bo przez kilka lat Związek szukał lokalizacji i składowiska i zakładu. Potem kiedy już w ogóle nie było mowy o znalezieniu miejsca na składowisko, bo miastu się przecież kończy składowisko, to w pewnym momencie już odstąpiono ze strony miasta od szukania lokalizacji składowiska, a skoncentrowano się tylko na tym, co w perspektywie i przy perspektywie zmian przepisów było niezbędne, czyli zakład przerobu odpadów. Bo to, myślę, że i Państwo radni z poprzednich kadencji, Panowie Burmistrzowie, mieli tą świadomość, że to jest gwóźdź programu, że tak to określe, to jest najważniejszy element całego systemu, a debata o zmianie planu w zakresie gospodarki odpadami trwa przynajmniej 15 lat, czy trwała przed 2013 rokiem przynajmniej przez 15 lat. Więc samorządowcy to wiedzieli, że temat jest bardzo trudny, jest bardzo ważny dla mieszkańców i że idzie w kierunku zmiany prawa w tym zakresie. Więc w momencie poszukiwania lokalizacji, wiem, bo uczestniczyłem, pracowałem również w Zarządzie pod przewodnictwem Pana Burmistrza Świętońskiego przez dwie kadencje, szukaliśmy lokalizacji prawie we wszystkich gminach związkowych i w momencie, kiedy pojawił się konkurs na środki rządu szwajcarskiego na wspomaganie takich działań proekologicznych, to nasz Związek postanowił zawalczyć o pieniądze również tam. Złożyliśmy wniosek, jeśli dobrze pamiętam, Pan dyrektor mi chyba potwierdzi, w jednakowym czasie również do Regionalnego Programu Operacyjnego, ale warunki pieniędzy szwajcarskich były dużo korzystniejsze. I ku naszej radości, naszemu pożytkowi uzyskaliśmy akceptację naszego wniosku. Wniosek był bardzo dobry w ocenie rządu szwajcarskiego, czy przedstawiciele rządu szwajcarskiego i władzy wdrażającej, zawierał kilka elementów, bo i budowę samego zakładu i rekultywację starych składowisk, których na terenie Związku było kilka (w tej chwili nie zreaktywowane jest tylko nasze składowisko miejskie) i utylizację eternitu na dachach naszych mieszkańców w ilości 30% i to spowodowało, że władza szwajcarska zaakceptowała nasz projekt, nasz wniosek, no i pozostała sprawa wykonania tego. I ponownie wraca sprawa lokalizacji, już nie będę powtarzał, bo wszyscy z nas, to chyba przeżyli, lokalizację wskazaną przy ulicy Lipowej i Gazowej w samym Lubartowie. Potem nasza mordęga, zmiana lokalizacji i wszystkich konsekwencji z tego wynikających i w moim przekonaniu bardzo pozytywne rozstrzygnięcie, czyli zawarcie porozumienia z Gminą Lubartów, zawarcie umowy społecznej z Gminą Lubartów i zgoda na lokalizację dla zakładu przy składowisku w Rokitnie. Proszę Państwa to co mówię, ten argument wystąpienia w tym momencie ze Związku w stosunku do konsekwencji w moim przekonaniu jest niepojęty. Proszę Państwa uzyskaliśmy od rządu szwajcarskiego około 40 mln, bo to kurs bieżący, my zawsze będziemy mówić około, bo to rozliczenie jest z kursu dnia, kiedy ta faktura, czy wniosek opłaty zostanie skierowany, ale to jest około, około 40 mln pieniędzy dostaliśmy ze strony szwajcarskiej na trzy elementy, w tym na ten, o którym dużo mówimy w chwili obecnej, czyli budowę samego zakładu, samej instalacji regionalnej. Około 34 mln zł od strony szwajcarskiej. Do tego doprojektowaliśmy finansowo nasz minimalny udział, bo on musiał być ze strony beneficjenta złożony i to było 24% chyba średnio, bo tam każdy pion miał inny poziom dofinansowania, ale w stosunku do tych 34 mln zł na budowę zakładu,

musieliśmy wkład własny mieć na poziomie 8 mln zł. I przy takim założeniu przystąpiliśmy w tej lokalizacji do dalszych prac budowy zakładu. Chcę powiedzieć, że proszę Państwa nie pojmuję dążenia Klubu, Państwa radnych do wystąpienia, negocjowania tego projektu, kiedy dofinansowanie mamy w 91%, w ponad 91% dofinansowanie do instalacji. Bo oprócz tych 34 mln zł od Szwajcarów, udało nam się zawrzeć umowę i pozyskać 10 mln od partnera samorządowego, jakim jest miasto Lublin. Czyli w tej chwili przy budowie zakładu mamy 44 mln zł. I tak jak jeszcze wcześniej, w poprzednich miesiącach byliśmy zmuszeni do wkładu własnego w wysokości 8 mln zł, tak w tej chwili w oparciu o umowę z Lublinem jesteśmy zobowiązani do wniesienia wkładu własnego przez wszystkie gminy związkowe około 4 mln zł. Więc proszę Państwa uzyskanie dofinansowania 91% do tak ważnej inwestycji i w tak wysokiej kwocie, bo proszę mi pokazać, ja nie pamiętam, jestem mieszkańcem Lubartowa od 30 lat i nie pamiętam inwestycji o takiej skali i rozwiązującej tak ważny problem, jakim jest ten zakład. Przy tym wkładzie 4 mln miasto Lubartów powinno włożyć około 2 mln zł. Czyli za 2 mln zł mamy rozwiązany bardzo poważny problem. Atutem nie mniej ważnym proszę Państwa w tej sytuacji jest sąsiedztwo zakładu ze składowiskiem odpadów w Rokitnie. Bo po pierwsze przewoźnicy, przedsiębiorcy będą mieli gdzie składować odpady resztkowe, a po drugie składowisko odpadów w Rokitnie jest za płotem. Więc koszty transportu po przerobieniu są ponownie niewielkie. Po pierwsze niewielka jest odległość do samego zakładu z terenu naszych gmin, a dzisiaj mówimy o mieście, więc niedaleka odległość transportowa od miasta do lokalizacji tego zakładu, a po drugie to już w ogóle nie ma kosztów transportu, prawie w ogóle, po przerobieniu odpadów, bo one te odpady resztkowe mogą być przyczepą przysłowiową, czy taczka przewożone na składowisko, bo ta odległość jest bardzo bliska. I proszę Państwa dzisiaj wnioskodawcy chcą zniweczyć trud pracy wielu, wielu ludzi i trochę środków naszych samorządowych przez 11 lat. Bo wystąpienie ze Związku dla mnie w sposób jednoznaczny niweczy całą pracę i nie rozwiązuje problemu, bo to, trzeba to jeszcze podkreślić, bo też dla mnie to jest istotne. Proszę Państwa w myśl inicjatywy uchwałodawczej Klub inicjujący tę uchwałę w swoich różnych wypowiedziach, przykro mi o tym mówić, ale dla Państwa wszystko jest źle, cokolwiek by nie zrobić, to wszystko jest źle i wszystko powinno być na odwrót. Ja podam kilka przykładów, że i wtedy było źle i jak zostało zmienione, to znowu jest źle. Więc przy takiej postawie Państwa radnych odbieram tę inicjatywę, że po prostu wszystko jest źle. Bo jeśli mieliśmy początkowo, bo rzeczywiście taka była sytuacja, że Związek nie posiadał pełnego strumienia na zaprogramowaną instalację, bo ona też w planie wojewódzkim gospodarki odpadami jest zaprojektowana na pewien poziom przerobu odpadów i wtedy jeszcze tylko potencjalnie, teoretycznie, bo mieliśmy możliwość wprowadzania do tego zakładu tych 37 tys. ton, bo ta liczba będzie nam ciągle wracała, to jeśli nie mieliśmy zagwarantowanego strumienia, to Państwo mówiliście zakład nieopłacalny, bo nie ma strumienia odpadów. Jak teraz udało nam się zawrzeć umowę z Lublinem, zagwarantować pełny strumień na projektowane ..., ten zakres pracy, bo ciągle proszę Państwa mówimy i to chcę mocno podkreślić, my na pewno nie jesteśmy fachowcami, wybitnymi, bo pracownicy zakładu, Pan dyrektor - uczyli się też, mieli swoje doświadczenie, ale programowanie tego zakładu było opiniowane przez fachowców wysokiej klasy, przyjeżdżali ze strony władzy szwajcarskiej, pokazywali nam jak to zrobić, pokazywali błędy, podpowiadali. Więc nie powinniśmy zarzucać, że zakład został źle zaprogramowany. Zakład w stosunku do technologii, rozmiaru, myślę, że został zaprojektowany optymalnie. I teraz proszę Państwa jeśli mamy pełne obłożenie strumienia – 37 tys. ton, jest duże przekonanie, moje na pewno, że zakład będzie opłacalny. Bo rozmawiam z kolegami samorządowcami, w pobliżu Lublina instalacja pracująca na 60% swojej mocy, Burmistrz mówi: „Słuchaj, nie dokładamy. Nie mamy może jeszcze zysku na tę chwilę, ale nie dokładamy”. To my, jeśli mamy instalację, mamy nowoczesną instalację, mamy zaprogramowane pewne elementy, tutaj może Pan Burmistrz będzie szczegółowo o tym mówił, których nie mają inne instalacje,

choćby w obszarze biologii, to jest szansa, że ten zakład będzie dla nas naprawdę dobrze funkcjonował. I teraz proszę Państwa co słyszę? No znowu jest źle, bo my mieszkańcy Lubartowa będziemy dokładać do śmieci kierowanych od Lublina – 25 tys. ton, bo taką mamy umowę. Dla mnie jest zupełnie to twierdzenie nieprawdziwe, że my będziemy dokładać do śmieci lubelskich w oparciu o tę, tak też Państwo mówicie - bardzo korzystną umowę dla Lublina. Bo jaka to jest bardzo korzystna umowa dla Lublina, w przeciwieństwie do sytuacji Lubartowa, który jest członkiem Związku? A no taka, że Lublin znalazł się też w potrzebie i to była okoliczność bieżąca. My wyszliśmy z propozycją, zawarliśmy umowę i co Lublin ma w ramach tej bardzo korzystnej umowy? A no to, że oni mówią, że dostarczą i gwarantują dostarczenie, a my mówimy, że gwarantujemy odbiór 25 tys. ton odpadów rocznie za cenę równą dla wszystkich na bramie. Ale za cenę równą dla wszystkich na bramie, a nie za cenę równą dla wszystkich mieszkańców w opłatach, bo to nie jest to samo. Więc rzeczywiście na bramie wjazdowej wszyscy będą płacić równo, ale proszę Państwa, jeśli Państwo mówicie, że umowa z Lublinem jest bardzo korzystna, a sytuacja mieszkańców Lubartowa, czy Lubartowa w Związku jest zła, bo my jesteśmy właścicielem Związku, to ja się zupełnie z tym nie zgadzam. Bo jeśli będziemy właścicielami ... i to wielokrotnie też powtarzałem – ja jestem przeciwny, nigdy Lublin tego nie chciał, ale ja jestem przeciwny, żeby nasz Związek przyjmował tak duży organizm do Związku. Bo jeśli byśmy nie mieli jeszcze programu szwajcarskiego, jeśli nie mielibyśmy zakładu, jeśli potrzebowalibyśmy i myśli technologicznej, technicznej, pomocy i pieniędzy, to warto robić to szerzej, ale jeśli my teraz tak szczęśliwie mamy wszystko i dzielić się tym tortem ..., myślę, że samorządowcy Lublina to rozumieją, nie będę ich tutaj przecież obrażał, ale jeśli możemy się tym tortem zysków podzielić w mniejszym gronie dla członków naszego Związku, dla mieszkańców naszego Związku, to to jest niekorzystna umowa dla mieszkańców Lubartowa? Ja tego zupełnie nie mogę zrozumieć. Proszę Państwa w ramach tej umowy i tej inwestycji za 2 mln zł w zakładzie jest, czy będzie zbudowany majątek naszego miasta, udział procentowy tutaj działa, około 20 mln zł. Za 2 mln zł nasze miasto uzyskuje majątek 20 mln zł. Nawet jeśli by to źle wychodziło, to miasto podejmie decyzję – sprzedajemy, sprzedajemy swój udział i mamy 20 mln zł (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Jana Ścisła z sali: - 5 lat.) No ale jest jakiś okres trwałości projektu, no ale ten majątek proszę Państwa mamy, tylko że ja to mówię tak zupełnie w powietrze, bo nam ten zakład jest bardzo potrzebny i będzie przynosił pożytek i my nigdy nie zechcemy go spieniężyć, sprzedać, ale szukam kontrargumentów chociażby na ten zarzut, że to jest złe rozwiązanie. Proszę Państwa też, przepraszam Państwa radnych z Klubu „Wspólny Lubartów”, ale ciągle ktoś szuka przeciwników, ktoś na kogoś zawsze jest napuszczany. Przez pewien czas mieszkańcy domków jednorodzinnych byli tymi złymi, bo podrzucali do wiat śmieci. Teraz tymi złymi są przedsiębiorcy, bo podrzucają do pojemników. Nie chcę w ten sposób powiedzieć, że ja jestem za tym, aby nie kontrolować przedsiębiorców. Tego nie mówię. Ale proszę Państwa przedsiębiorcy sami wiedzą, jeśli podejmuje działalność gospodarczą, to sam wie, że jest ustawa o odpadach i sam przedsiębiorca wie, że ma obowiązek zawrzeć umowę i niekoniecznie musi ze Związkiem zawierać umowę i z zakładem naszym, bo ustawy do tego przedsiębiorców nie zmuszają, ale przedsiębiorca ma tą świadomość, że ma zawrzeć umowę i ma mieć faktury, żeby pokazać w razie kontroli. I proszę Państwa podnoszenie tego larum, że teraz przedsiębiorcy są winni wszystkiemu, bo mieszkańcy domków jednorodzinnych nagromadzili za dużo odpadów, jest w moim przekonaniu trochę przesadzone, ja nie chcę powiedzieć, że nie prawdziwe, ale trochę jest przesadzone, bo wszyscy mieszkańcy jak został wdrożony system, to czyścili, mówię też, że pewnie ja też bym tak robił, ale czyścili swoje komórki, garaże, strychy, bo taka jest możliwość. Jest opłata, jest podatek śmieciowy, jeśli mogą też uporządkować swoje tereny, to dlaczego mam nie wystawić tych odpadów? I stąd też rzeczywiście wzrosła ilość odpadów nagromadzonych, ale to wynikiem też jest m.in.

takiego właśnie zachowania, że wszedł nowy system. Chcę prosić Państwa do kilku ..., proszę niech Państwo radni mi wybaczą, ale do kilku głosów się odnieść. Pan radny Osiecki na spotkaniu publicznym właśnie ma tę wątpliwość co ma zrobić przedsiębiorca? Jest sam przedsiębiorcą. Ja rozumiem, że jest sam przedsiębiorcą, to wie, że miał obowiązek zawrzeć umowę z dostawcą usługi. Mam przeświadczenie, że zawarł, ale pytam publicznie – czy i kiedy Pan radny Osiecki dając przykład, zawarł umowę z dostawcą usługi, czyli odbierającym odpady i czy ma faktury? Będzie kontrola, pokaże i myślę, że będzie wszystko w porządku. I też mam pytanie do Pana radnego, bo Pan radny Osiecki tę kwestię podnosi, że są wysokie opłaty dla mieszkańców domków jednorodzinnych. Ja chciałbym zapytać Pana radnego Osieckiego, czy wie kto zainicjował podniesienie opłat w domkach jednorodzinnych? I Panu radnemu i wszystkim Państwu radnym i naszym mieszkańcom odpowiadam: 23 lutego 2015r. został do Związku skierowany wniosek przez kilku radnych Związku, w tym Pana radnego Tomasiaka i Pana radnego Gregorowicza o zwołanie ..., jest dokument na to, możemy puścić Państwu w obieg, o zwołanie nadzwyczajnej sesji, gdzie jednym z punktów porządku była uchwała o opłatach. I w tym projekcie uchwały o opłatach jest, widać to w dokumencie, napisane 11 i 12 zł dla domków jednorodzinnych. I to Panowie radni zainicjowali szybką pracę nad opłatami, bo ja mówiłem to poprzednio też – dobrze by było, żeby w pierw był przetarg, a potem uchwała o opłatach, ale jeśli jest wniosek o sesję nadzwyczajną, jeśli jest w publicznych mediach straszenie Związku prokuratorem i Regionalną Izbą Obrachunkową, a to było faktem, to proszę Państwa Związek podjął uchwałę, również podejmując niezbędną ... Bo proszę Państwa nikt w Związku, ani my z Burmistrzem Szumcem, ani Panowie radni nasi delegaci, ani członkowie inni: burmistrzowie, wójtowie czy radni z innych gmin, nie chcą działać na niekorzyść swoich mieszkańców. Natomiast są postawy takie – albo będziemy markować albo będziemy mówić prawdę. I zwyciężyła w Związku wówczas taka postawa, że no tyle kosztuje, bo zauważcie Państwo, sam przedsiębiorca zabiera wszystkie pieniądze z domków jednorodzinnych od naszych mieszkańców. Sam przedsiębiorca, nie licząc pracy biura, nie licząc PSZOK-u itd. Więc to jest też jeszcze do uzupełnienia i stąd dopłata z naszego miasta trochę do uzupełnienia tej luki, która się pojawia. Aczkolwiek chcę się w tym momencie odnieść też do głosu dzisiejszego Pani radnej Meksuły o tym 1 300 000 i 500 000 zł, że to miało być dla wszystkich. Nie, proszę Państwa w styczniu podjęliśmy uchwałę. Pani księgowa Związku oceniła, że jeśli nie będzie zwiększenia opłaty przez cały rok 2015, to ta kwota od Lubartowa powinna wynosić ponad ten 1 130 000, ale ponieważ podjęliśmy trudną dla nas każdego decyzję, że zwiększamy opłatę, to ta luka już jest mniejsza, więc to nie było dla każdego w całym mieście, bo nie ma potrzeby dopłaty dużej, bo jakaś tam śladowa jest do budownictwa wysokiego, bo tam przetarg na razie, umowa jeszcze trwa, wykonawca męczy się co prawda, bo są dokumenty na to, że się męczy, ale wykonuje tę usługę za te pieniądze, które przy tych opłatach są w miarę wystarczające. I chciałbym jeszcze właśnie zapytać, to dzisiaj Pani radna też to w uzasadnieniu pisze, czyli Pan radny Gregorowicz i Pan radny Tomasiak piszą w uzasadnieniu – dlaczego projekt uchwały skierowany 23 lutego 2015r. Panowie radni nie skonsultowaliście z mieszkańcami, wysyłając do Związku? A teraz stawiacie zarzut, że właśnie Związek nie skonsultował tego z mieszkańcami. Chcę prosić Państwa powiedzieć też, odpowiadając na zapytania, przedwczoraj, po raz kolejny, bo podejmowaliśmy po naszym stanowisku w czerwcu, szybko zadziałaliśmy, może za szybko dla kolegów wójtów, burmistrzów i radnych z pozostałych gmin, przejęcie kompetencji przez poszczególne gminy. Wtedy jeszcze konstrukcja uchwały była taka, że to powinni robić albo wszyscy albo nikt. Taka opinia prawna była. Teraz pracowaliśmy przez te kilka miesięcy wakacyjnych i zaproponowaliśmy projekt uchwał, który daje dowolność gminom. I proszę Państwa przedwczoraj Walne Zgromadzenie Związku Komunalnego podejmowało tę uchwałę. I chcę Państwu odpowiedzieć, że niestety, też z przykrością, Pan radny Gregorowicz

i Pan radny Tomasiak nie zagłosowali za przejściem kompetencji przez miasto, mimo że stanowisko Rady Miasta było jednoznaczne. Przykro mi, przepraszam będę to powtarzał, ale muszę też się odnieść do wypowiedzi Pana radnego Gregorowicza, bo w pewnym momencie Pan radny mówi nieprawdę, no po to, żeby pokazać jaki jest elokwentny, jak można komuś dowalić. Bo proszę Państwa, proszę zauważyć, że zakład był przygotowywany w oparciu o metodę „Zaprojektuj i wybuduj”. Więc nie było kosztorysu inwestorskiego. Pan radny tutaj popisuje się: czy ktokolwiek z mieszkańców był na przetargu, gdzie wartość oferty jest wyższa od kosztorysu inwestorskiego? Nie było kosztorysu inwestorskiego, bo to jest metoda „Zaprojektuj i wybuduj”. Dopiero teraz wybrany wykonawca kosztorysuje. My natomiast programowaliśmy o technologię, a pieniądze dostosowywaliśmy to co mieliśmy wtedy, jeszcze raz powtarzam: 34 mln szwajcarskich i 8 mln swoich. Stąd się wzięło 42 mln zł, a nie była to wartość kosztorysowa, bo potem jak wpłynęły oferty, okazało się, że 48 mln, no to Pan radny Gregorowicz pomstuje na wszystkich, zarzucając niekompetencje, bo to nieuczciwe Panie radny, żeby tak niszczyć ludzi, którzy ciężko pracują przez te wszystkie lata, pracują w trudnych warunkach, żeby ich dyskredytować. Oni mają też swój dorobek zawodowy i też chcą wyjść na ulicę w przekonaniu, że mieszkańcy patrzą na to, że robią wszystko co mogą, a nie są dyletantami, którzy nic nie potrafią poprowadzić. Tak nie można! I proszę Państwa stąd się wzięły te 42 mln zł. Pani radna Meksuła w wypowiedzi publicznej zarzuca niesprawne działanie systemu, niesprawne działanie Związku, bałagan i w sposób szczególny podkreśla to co się dzieje w Spółdzielni Mieszkaniowej. Nie wiem, czy Pani radna jest członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej, tej największej, naszej, lubartowskiej. Ja jestem. Ja jestem członkiem tej Spółdzielni i wiem jak to funkcjonuje i muszę powiedzieć: tak jak system trzeba doskonalić, bo trzeba, my go wdrażamy. My go wdrażamy dopiero dwa lata, inne Państwa mają doświadczenie długie i trzeba poprawiać, tam gdzie jest potrzeba, trzeba poprawiać, z pomocą Państwa radnych, z udziałem mieszkańców, poprawiamy, tylko żebyśmy się nie okłamywali, że można wymyśleć coś, czego nie można, poprawiamy ten system. Ale Pani radna sama wywołała Spółdzielnię Mieszkaniową. To proszę mi powiedzieć, bo w domkach jednorodzinnych, w sektorze szóstym nie było większych problemów. Pojawiały się jakieś: a to nie odebrał czegoś, a to za dużo odebrał, bo nie powinien, bo regulamin tego nie pozwalał. Ale proszę popatrzmy na ten obszar, który Pani radna podniosła. I powiem tak, zapytam: kto nie złożył deklaracji przed lipcem 2013r.? Kto wprowadził w błąd spółdzielców, kierując ich, aby wpłacali opłaty do Związku, a nie do Zarządu swojej Spółdzielni? I potem w zdenerwowaniu, w kolejkach przy kasie związkowej odbierali te pieniądze. Chyba ponad 1 300 spółdzielców zostało nakierowanych w niewłaściwe miejsce. Kto to zrobił, pytam? Kto przez dwa lata angażował pracowników Związku, Urzędu Miasta, Kolegium Odwoławczego i Sądu Wojewódzkiego w Lublinie? Mówię o odwołaniach proszę Państwa. Setki, jeśli nie tysiące stron papierów wydrukowanych, przekazywanych, zalegających teraz w szafach i na półkach, zupełnie niepotrzebnie. Kto to zrobił? W końcu się Kolegium Sejmiku zdenerwowało, w ostatnim orzeczeniu napisali, dzisiaj „Lubartowiak” cytuje. Jak i Kolegium Samorządowe ma już dosyć takiego nękania swoimi wątpliwościami, ale sztucznymi chyba, bo prawo jest już jednoznaczne, a mimo wszystko powtarzane są odwołania, do skutku, aż zamęczyć wszystkich. Proszę państwa chcę powiedzieć, Pani podnosi sprawę Spółdzielni, w imieniu spółdzielców, bo my nie mamy gdzie się wypowiedzieć, nam zebrania członkowskie są zrywane, jeden członek komisji nie znalazł się właściwy i zebranie jest zerwane, nie ma gdzie się wypowiedzieć. Wypowiem w imieniu swoich współspółdzielców, bo się zwracają, żebym to powiedział. Nie mamy gdzie się wypowiedzieć, proszę mi wybaczyć, ale wykorzystam tę mównicę. Proszę Państwa Spółdzielnia odmawia współpracy w zakresie gospodarki śmieciowej, permanentnie odmawia. Nasz Pan Prezes doprowadził już do tego, że sąd unieważnił wybory do Rady Nadzorczej. Prasa pisze, że jeszcze nie prawomocnie, pewnie

będzie skarga, czy odwołanie, ale orzeczenie sądu jest, wybory do Rady Nadzorczej są nieprawomocne. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Panie Burmistrzu wzywam Pana, żeby Pan mówił do rzeczy. Uzasadniamy uchwałę, nie będziemy zajmowali się innymi instytucjami, czy to będzie drukarnia, spółdzielnia, czy zakład jakikolwiek inny prywatny, nie będziemy tym się zajmować. Proszę do rzeczy, bo odbiorę Panu głos.) Ale ja mówię do rzeczy. Pan Przewodniczący nie odebrał koleżance głosu, kiedy mówiła o Spółdzielni, to ja o Spółdzielni mówię. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - System gospodarki odpadami.) Tak jest system gospodarki ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Wystąpienie ze Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej. Tak brzmi uchwała. Proszę do tego się odnieść.) To ja się do tego odnoszę. I proszę Państwa oprócz tego, bo spółdzielcy mówią – a jak z zatrudnieniem rodziny w Spółdzielni? Ale jeśli chodzi o gospodarkę odpadami, to proszę Państwa nie został wykonany wyrok. Spółdzielcy zostali narażeni na koszty odsetek, na koszty komornicze, bo też po wyroku. Nie został wykonany wyrok zwrotu wszystkich pieniędzy, wkroczył do Spółdzielni komornik i powiem Państwu za pierwszą turą około 80 tys., siedemdziesiąt sześć z czymś Spółdzielcy zapłacą karnych odsetek i kosztów komorniczych. Jest drugie postępowanie odwoławcze. W tej chwili około 450 tys. Spółdzielnia ponownie zalega. Mam nadzieję, że zostaną wpłacone pieniądze, bo jeśli nie, to znowu, co ma zrobić Związek? No skierować do egzekucji. Teraz urzędy skarbowe prowadzą egzekucje i mogą grozić spółdzielcom kolejne trzydzieści parę tysięcy odsetek. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Do rzeczy Panie Burmistrzu, do rzeczy.) No wracam do rzeczy o gospodarce odpadami, o współpracy, o tym gdzie jest bałagan i kto go powoduje w funkcjonowaniu ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Panie Burmistrzu, ostrzegłem Pana już drugi raz. Za trzecim razem odbiorę Panu głos.) Ja wiem, że jest Pan w stanie odebrać głos, bo Pan nie chce pozwolić wypowiedzieć się. I na zebraniu swoim Pan nie pozwolił wypowiedzieć się drugiej stronie i dzisiaj Pan odbierze mnie głos, tak? (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Panie Burmistrzu ja naprawdę ... Niech Pan waży słowa, bo pomawia Pan osoby na tej sali. Wypowiedź radcy prawnego z sali: - Proszę nie przesadzać na litość boską.) Sam się obronię Panie mecenasie. Więc pytam Panią radną: kto ten bałagan robi? O gospodarce odpadami. Proszę Państwa przez dwa lata, Pan Burmistrz pokaże, teczka pism, zdjęć kto robił bałagan przy wiatach? Nie mówię, że wykonawca wybrany w drodze przetargu wykonywał idealnie, że każdego dnia harmonogram przestrzegał. Tego nie mówię. Bo zdarzały się również wpadki wykonawcy. Ale proszę Państwa, jeśli Związek wielokrotnie do Pana Prezesa występował, nie może być tak, że przy wiatach pojawia się gruz z modernizacji osiedli, z dróg, z chodników, że pojawiają się karpy z wyciętych drzew. To nie jest odpad komunalny. My mieliśmy przeświadczenie, to jest przepraszam moje przeświadczenie, że to było robione świadomie, żeby pokazać, że Związek jest niesprawny, bo nie powinna się tam znaleźć karpia z drzewa przy wiacie odpadów komunalnych spółdzielców, nie powinien się znaleźć gruz z rozbiórki, płyty chodnikowe, krawężniki, tam nie powinno tego być, żeby potem wykonawca czasami zabrał, bo rzeczywiście już i dyrektor Związku i Zarząd nie mógł patrzeć na ten bałagan, ale nie zawsze chciał zabrać i leżał ten gruz. Więc taka jest przyczyna tego bałaganu przy wiatach spółdzielczych. I proszę Państwa wielokrotnie mówiliśmy – jak można poprawić bałagan? Niekoniecznie trzeba występować ze Związku. Musimy my w spółdzielniach, nie wiem, zamknąć wiaty, dostać kluczyki, to jest rolą właściciela, rolą gospodarza, zarządcy. Nikt na posesji prywatnego gospodarza nie ustala mu, gdzie kontener ma stać i czy wokół niego będzie czysto, czy nie. My się dobijamy, żeby tutaj włożyć więcej wysiłku, żeby zadbać o to jak jest w wiatach, bo przedsiębiorca ... Nie łudźmy się, że nawet każdy przetarg robi to inaczej. Przedsiębiorca ma dostarczyć odpowiednią ilość pojemników i odpowiedniej wielkości ustalonej w regulaminie, specyfikacji i w umowie. Ale tylko tyle. Ma dostarczyć i ma odebrać napełnione. Jeśli właściciel, zarządca widzi, że to jest za mały pojemnik, daje

sygnał – dostawcie mi kolejny pojemnik, bo jest za mało powierzchni, brud jest przy pojemnikach, ale to zarządca ma współpracować i w tym przypadku Zarząd Spółdzielni powinien z wykonawcą trochę współpracować, podpowiedzieć, ustalić. My mamy swoich prezesów. Ja w przypadku swojej spółdzielni mam swojego prezesa, swój zarząd, myślę, że sownie opłacanego, bo Prezydent Warszawy nie ma takiego wynagrodzenia jak mój prezes. Ja mu nie zazdroszczę, ale 194 000 wynagrodzenia rocznego ze Spółdzielni, to nie jest mało. Powinniśmy oczekiwać, żądać od naszego Zarządu, od naszego Prezesa, żeby ten bałagan, o którym Pani radna Meksuła mówi, został pomniejszony i wymagać oczywiście od wykonawcy. Proszę Państwa na zakończenie powiem tak: Państwa Klub „Wspólny Lubartów”, bo Państwo mówicie głośno, że to Wy jesteście inicjatorem ... (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) W niedzielę to mówiliście, w Urzędzie Miasta, powiem szczerze, że miałem trochę dylemat, bo mam przestrzegać prawa, a jeśli Państwo radni tutaj w tym miejscu posługują się nazewnictwem: nasz komitet, nasz kandydat na burmistrza, to miejsce budynku samorządowego nie jest miejscem na kampanie. I dla mnie jest czytelne o co Państwu chodzi. Państwu nie chodzi o dobro mieszkańców, Państwu chodzi o kampanię. I to byliście Państwo radni, ale był też Pan nie radny, chyba polityk, bo tak go Państwo przedstawiacie. Więc to jest intencją główną, ja tak to odbieram i pozwalam sobie to wypowiedzieć, to jest główną inicjatywą tej inicjatywy. Bo dla mnie proszę Państwa, jak patrzę na fakty, jak patrzę na rozstrzygnięcia, to myślę, że nie wywiązuje się Państwo ze swojego ślubowania, że będziecie działać na rzecz swoich mieszkańców, bo to dla mnie jest partykularny interes, nie mogę tego zrozumieć. Macie pewnie Państwo swoje zdanie, wypowiedzcie je. Szkoda, że dzisiaj już nie chcecie tego Państwo wypowiadać. I wierzę głęboko w to proszę Państwa, że niestety Państwo nie, ale większość Rady podejmie tą odpowiedzialność, podejmie odpowiedzialność, żeby w tym momencie nie wychodzić ze Związku, bo zaszkodzimy na długie, długie lata swoim mieszkańcom m.in. w oparciu o te argumenty, które ja przed chwilą wypowiedziałem i pewnie Państwo dopowiedzicie, bo mam nadzieję, że również wzbudzę dyskusję u Państwa, którzy nie chcieliście wcześniej dyskutować. Dziękuję bardzo za uwagę.

Zastępca Burmistrza Miasta RADOSŁAW SZUMIEC

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście, Drogie Media. Ja dziękuję Panu Burmistrzowi, że tyle tutaj prawdy powiedział przy tej mównicy i tylko prawdy, tak powiem. W końcu padły słowa co przez tyle lat się dzieje i przez co cierpimy i kto utrudnia całość działalności Związku, a zarazem gospodarki odpadami. Pan Burmistrz bardzo wiele przykładów przytoczył i liczbowych. Ja tylko postaram się w niektórych przypadkach jeszcze po prostu uzupełnić. I chodzi mi tutaj o skutki, które jeszcze ewentualnie w przypadku wystąpienia miasta ze struktur Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej mogą nasze miasto spotkać. Na pewno takim istotnym skutkiem i zarazem utratą projektu szwajcarskiego i zerwaniem umowy jest niewykonanie jednego ze wskaźników, jakim jest azbest. Azbest jest zaplanowany na poziomie miliona złotych zbiórki z naszych dachów w naszym mieście, więc ten wskaźnik, jeśli miasto wystąpi, na pewno nie będzie wykonany. Następnym też ważnym elementem tej umowy programowej ze Szwajcarami jest rekultywacja wysypiska, która zaplanowana została na 2016r. Planowane jest przeprowadzenie przetargu i chce zakomunikować, że do końca roku tylko funkcjonuje nasze wysypisko w Nowodworze i tylko 2 mln rekultywacja, tylko 2 mln. Więc jak wystąpimy, to prawdopodobnie, znaczy nieprawdopodobnie, musimy te pieniądze na rekultywację no niestety znaleźć w budżecie. I taki jeszcze element delikatny, gdzie strona szwajcarska nalegała, żeby wprowadzić, tj. sfinansowanie najuboższym rodzinom pokryć dachowych w postaci blachy. Tu również dla miasta są środki w wysokości 250 000 zł; już w październiku będziemy uruchamiać procedury i przyznawać niektórym rodzinom, które

będą spełniały odpowiednie warunki do uzupełnienia i do zakupu. Jeśli chodzi o zdarzenia, które już zaszły, a mianowicie chodzi mi tu o rozstrzygnięcie przetargu i podpisanie umowy, jest jeden z elementów umowy, ja wcale nie straszę, jest to kara 20% od wartości projektu, jaki został określony w przetargu, to jest tylko 9 000 700 zł, z czego mniej więcej około 4 mln by przypadło również do zwrotu za miasto. Powiem tak – szczęście i opatrność boska myślę, że również tutaj zadziałała, że we wtorek byłem na konferencji podsumowującej projekty szwajcarskie, które są realizowane przez różne instytucje w naszym kraju i powiem tak – miło posłuchać jak samorządowcy, czy nawet nie samorządowcy, inne podmioty chwalą się zakończeniem projektu, mają naprawdę czym się pochwalić. Mają trudności, oczywiście że mają trudności, ale innej natury niż my. Byłem z Panem kierownikiem Grzegorzem na tej konferencji, więc w przerwie poprosiliśmy pewne osoby, które są odpowiedzialne zarówno za ten projekt o konsultację, po prostu chcieliśmy ten problem Lubartowa przedstawić, robiliśmy to od zawsze i przy zmianie lokalizacji zawsze ze Szwajcarią i czy władzą wdrażającą wcześniej, czy teraz Polską Cyfrową, zawsze rozmawialiśmy na temat naszych problemów. I tym razem powiedzieliśmy również, że mamy taki problem, że miasto Lubartów, no niestety chce wystąpić poprzez pewną grupę radnych, w związku z tym mówię: no Panowie, no kurczę, no znowu problem, prawda ... Mówimy: no niestety, ale musimy porozmawiać. No i w przerwie obiadowej spotkaliśmy się z jedną Panią dyrektorem, z drugą Panią dyrektorem i problem przedstawiliśmy. Ja sobie pozwolę odczytać w tej chwili pismo, które otrzymałem wczoraj w związku z zaistniałą sytuacją, właściwie to jest stanowisko. Jest to pismo z Centrum Projektów Polska Cyfrowa:

„Panie Przewodniczący Zarządu Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej (pismo dotyczy umowy w sprawie realizacji projektu „Budowy nowoczesnego systemu gospodarki odpadami, rekultywacja nieczynnych składowisk oraz stosowanie azbestu na terenie gmin należących do Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej w ramach szwajcarsko – polskiego programu współpracy) W odpowiedzi na pismo z dnia 16 września br. pragnę wyrazić głębokie zaniepokojenie możliwością wystąpienia miasta Lubartów ze struktur Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej wraz ze wszelkimi formalno-prawnymi następstwami z tym potencjalnie związanymi. Pragnę przypomnieć, że poprzez podpisanie wyżej wymienionej umowy w sprawie realizacji projektu, Związek Komunalny Gmin Ziemi Lubartowskiej przyjął na siebie prawa i obowiązki instytucji realizujących, w szczególności zobowiązanie do rzeczowej realizacji projektu, jak również do zapewnienia wniesienia wkładu własnego oraz do utrzymania efektów realizacji projektu poprzez okres pięciu lat po zakończeniu projektu. Pragnę również zwrócić uwagę na zapisy § 21 ust.1 pkt 4 umowy w sprawie finansowania projektu, przewidujące możliwości rozwiązania umowy poprzez instytucję pośredniczącą w przypadku zawieszenia działalności przez instytucję realizującą. Ponadto uprzejmie informuję, iż poziom dofinansowania szwajcarsko – polskiego programu współpracy uzależniony jest m.in. od statusu prawnego instytucji realizującej, w tym przypadku jednostka sektora finansów publicznych, gdzie dla Państwa w projekcie wynosi to obecnie 73,11 %. Jednocześnie chciałbym dodać, iż regulamin konkursu w ramach obszaru tematycznego odbudowa, remont, przebudowa, rozbudowa podstawowej infrastruktury oraz poprawa stanu środowiska na etapie składania wniosków o dofinansowanie w ramach SPPW, nie przewidywał możliwości ubiegania się o dofinansowanie przez podmioty prawa handlowego. Dodatkowo należy zaznaczyć, iż biorąc pod uwagę obowiązujący zakres kwalifikowalności wydatków oraz czas pozostały do zakończenia realizacji Państwa projektu, przerwanie i wstrzymanie lub opóźnienie jego realizacji na obecnym etapie, wiązać się będzie w praktyce z brakiem możliwości terminowego zrealizowania rzeczowego zakresu projektu. W konsekwencji nie zostaną osiągnięte zatwierdzone cele projektu, co będzie skutkowało koniecznością zwrotu całości środków przyznanych na realizację projektu, co z kolei spowoduje uszczuplenie wpływów

należnych Skarbu Państwa i może zostać uznane za naruszenie dyscypliny finansów publicznych poprzez władze Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej. Ponadto pragnę wyraźnie podkreślić, że nie jest możliwa zmiana instytucji realizującej w trakcie realizacji projektu i przejęcie realizacji projektu przez inny podmiot. Pozwolę sobie także przypomnieć, że w procesie naboru i oceny projektów analizowane były zdolności instytucjonalne przyszłych instalacji i instytucji realizujących. Ponadto projekty analizowane były pod kątem potencjalnej pomocy publicznej, a wszelkie decyzje co do projektu były zindywidualizowane, m.in. w drodze decyzji darczyńcy o przeznaczeniu dofinansowania wydanej przez Sekretariat do spraw Współpracy Gospodarczej Ministerstwa Gospodarki Szwajcarii. Powyższe stanowisko zostało uzgodnione z Krajową Instytucją Koordynującą i Biurem Szwajcarskiego Programu Współpracy. Z poważaniem Pani Ewa Wnukowska, Dyrektor Departamentu Programów Europejskich CPPC.” I do wiadomości pismo otrzymało Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju Departament Programów Pomocowych, Krajowa Instytucja Koordynująca i Biuro Szwajcarsko – Polskiego Programu Współpracy przy Ambasadzie Szwajcarii. Także jak Państwo widzicie nie pozostawiono nas z problemem. Pismo według mojej oceny jest bardzo wyraźne i mówiące jasno jaką mamy sytuację w tym momencie. Jestem ponadto w posiadaniu opinii prawnej. Ale to może za chwilę. Dziękuję bardzo.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Panowie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Państwo Radni, Zebrani Goście. Dużo już zostało powiedziane i połowę powykreślałem z tego, co ja miałem powiedzieć. Ale jeśli się powtórzę, to przepraszam. Na kilka kwestii chciałbym jednak zwrócić uwagę. Teraz będę musiał wybiórco, dlatego że już naprawdę bardzo dużo konkretów zostało powiedzianych. Ale najważniejszą rzeczą, jaka jest ważna dla mieszkańców to tańsze opłaty. Co może się zdarzyć, hipotetycznie teraz mówię, bo nie sądzę, że się wydarzy, kiedy Lubartów wyjdzie ze Związku i kto weźmie odpowiedzialność za ewentualne niewybudowanie zakładu? Gdyż po wyjściu Lubartowa, wójtowie pozostałych gmin również zapowiadają takie wyjście. A gdyby nawet pozostały w Związku, to jednak nie udźwigną całej tej inwestycji. W momencie kiedy wyjdzie tylko jeden i pozostaną trzy gminy, czyli jedna gmina wyjdzie, następna i pozostanie tylko trzy, Związek się rozwiązuje. Tak to chyba prawnie jest określone. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Zapowiedziały już dwie, trzy gminy, że z chwilą wyjścia Lubartowa, one też wyjdą. Więc rozumiem, że nie będzie Związku. Czyli kto będzie beneficjentem środków szwajcarskich? Bo rozumiem, że zakład ma być pobudowany, ale ze Związku mamy wyjść, takie są założenia. No w tym momencie ja nie widzę tutaj rozsądnego rozwiązania. Ale najważniejsze jest to o czym już Pan Burmistrz wspomniał, że tak naprawdę wyjście Lubartowa już na samym początku, już jest obciążone tym, że zakładu nie będzie, bo nie zostaną osiągnięte te wskaźniki, czyli utylizacja azbestu, rekultywacja wysypiska. A jeżeli nie ma wskaźników, nie ma projektu, bo w każdym projekcie wskaźniki są podstawową rzeczą. Dziwi mnie taka reakcja niektórych radnych. W którąś niedzielę odbyła się konferencja i jeden z radnych na konferencji zorganizowanej przez inicjatorów wyjścia ze Związku mówił, że jako Lubartów nie poniesiemy żadnych obciążeń finansowych, bo nas w Związku już nie będzie. Statut mówi, już o tym wspomniałem, że jak trzy gminy wyjdą, dwie gminy zostaną, to Związek się rozwiązuje. Co będzie dalej? Ale nawet w momencie, jeśli by taka sytuacja zaistniała, że jednak Związek przetrwał, to czy miasto by na tym nie straciło? Jeśli zrezygnujemy ze Związku, to nie będzie nam przysługiwała należna marża z dywidendy za śmieci, która może być ustalona na wysokości np. 20%, 30% i wtedy będziemy my jako Lubartów, jako miasto płacić tak jak Lublin, czyli nie będziemy mieć zysku. Nie będziemy mieć też żadnego wpływu na kształtowanie cen za te śmieci, bo nie będziemy w tym Związku, za nas będzie Związek

decydował. W tej chwili, już wiem, że my jako radni będziemy mieć wpływ na wysokość tych śmieci. Inicjatorzy wyjścia Lubartowa ze Związku narzekają, że nie mamy dużego wpływu na zatrudnienie. Z chwilą, gdy wyjdziemy ze Związku, no już wtedy na pewno takiego wpływu nie będziemy mieć wcale. Jeszcze patrzę, co tutaj mam nie skreślone. Możemy powtarzać, ale to szkoda czasu, żeby po prostu czytać kilka stron, tak mi się wydaje. W każdym razie Szanowni Państwo Związek może nie funkcjonuje w tej chwili idealnie, tak jak byśmy tego chcieli, być może są tego powody, a może tylko taki przekaz zaistniał, że Związek źle funkcjonuje. Ile czasu pracownicy Związku użerali się ze Spółdzielnią prawie dwa lata. Przez swój upór Spółdzielnia zaoferowała totalny chaos w Związku i zawalenie się dokumentacją wyjaśniającą. Tutaj mam dane odnośnie ewentualnych skutków finansowych, ale być może o tym ktoś inny powie, więc ja dziękuję.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo Zgromadzeni. Mam tutaj jedno takie zastrzeżenie. Jestem strasznie zażenowany, że Pan Burmistrz wszedł na tę moją strefę prywatną, tego mojego przedsiębiorstwa. Próbuje mówić, że mówię, że przedsiębiorcy oszukują. Ja nigdy nie powiedziałem, że przedsiębiorcy oszukują, a powiedziałem, że są tacy przedsiębiorcy, którzy mogą wykorzystywać ten system, bo system nie jest dopięty na ostatni guzik. Ale jeżeli już tak Pan Burmistrz chce i mnie straszy tą Strażą Miejską, to chyba źle dzisiaj pracownik Straży Miejskiej zdał sprawozdanie Panu Burmistrzowi, który to akurat dzisiaj przysłał do mnie kontrolę na działkę, na kontrolę przedsiębiorstwa i mogę Panu powiedzieć jak sprawa wygląda. Do kwietnia na tej posesji był sklep spożywczy i umowa była podpisana z PGK, jeszcze ostatnie śmieci były zabierane prawdopodobnie w czerwcu, nie chcę tutaj gwarantować na 100%, ale prawdopodobnie, po czym przedsiębiorca, który ode mnie wynajmuje lokal niespełna dwa miesiące temu wysłał do PGK-u zawiadomienie, że chce z nimi podpisać taką umowę, do dzisiaj czeka na ofertę, bo PGK mu powiedział, że jest rozpatrywane to w trybie ofertowym. Tak działa nasze Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Więc jeżeli można mnie ukarać, to ja bardzo proszę Pana Burmistrza, żeby mnie ukarał, żeby przysłał tego pracownika, ja mandat z miłą chęcią zapłacę. Druga sprawa – na pewno śmieci z mojego przedsiębiorstwa nie trafiają do systemu gospodarki odpadami mieszkalnymi, ponieważ ja mam dwóch, trzech, w tej chwili akurat zatrudniłem pracowników dodatkowych dwóch, ci pracownicy jeżdżą po całym województwie lubelskim samochodem, jedyne odpady co generują, to kanapki, które jedzą, śniadanie. Tych odpadów jest średnio co miesiąc, wyrzucają worek – w zależności 30 do 60 litrów. Często mieszkańcy po prostu każą, żeby zostawiać u nich, nie pozwalają zabierać. I jeżeli Pan Burmistrz chce, to Pan się pofatyguje, do dzisiaj, z racji tego, że gospodarka komunalna nie podpisała jeszcze tej umowy, dwa kontenery po 250 litrów bodajże, takie duże czarne, wydaje mi się, że one mają około 250 litrów, tych śmieci z mojego przedsiębiorstwa leży. Aczkolwiek powiem szczerze, że jak miałem podpisaną umowę z PKG na sklep, to często swoje prywatne śmieci wrzucałem tam, bo mi zalegały, płaciłem za to fakturę. Proszę do Urzędu Skarbowego mnie teraz podać, że śmieci firmowe, płaciłem fakturę i odliczałem VAT. Jeżeli chodzi o funkcjonowanie Związku i sortownię. Jakby przeczytać cały plan naszych dzisiejszych obrad, to nasz Klub podjął jedną uchwałę o wystąpieniu ze Związku, a drugą uchwałę o tym, żeby dofinansować sortownię. Więc wydaje nam się, znaczy my to wiemy, że to jest złoty środek na to, żeby ta sortownia powstała. I teraz dlaczego my nie chcemy być w tym Związku, skoro mamy taką dobrą umowę z Lublinem podpisaną. Lublin za 1/5 inwestycji zagwarantował sobie 70% przerobu całej sortowni. OK, zagwarantowali nam strumień śmieci i to może dobrze, bo tak duża sortownia nie utrzymałaby się tylko i wyłącznie z naszych śmieci. Tylko co się dzieje z kosztami? Mówimy o dywidendach, zyskach; powiem tak – miasto nie jest przedsiębiorstwem i wydaje mi się, że miasto nie jest powołane do tego, żeby zarabiać

pieniądze. Ale miasto przede wszystkim nie powinno tracić tych pieniędzy, a tu gwarancji nie mamy, że nie będziemy do tego dokładać. Jeżeli chodzi o to, dlaczego chcemy wystąpić ..., dlaczego się boimy tego, że możemy dokładać. A więc pozwoliliśmy sobie jako radni, delegacją pojechać do Zamościa, do sortowni, wybudowanej bardzo niedawno i oddanej w tym roku na bardzo nowoczesnych technologiach i w rozmowie z Prezesem dostaliśmy parę odpowiedzi na pytania: co z przetwarzaniem - biogazy, prąd itd.? Policzyli to i uznali, że są zbyt wysokie koszty przetworzenia tych śmieci do zysków, które z tego tytułu można czerpać. Biomasa. Fajna sprawa, można palić w piecu, tylko że mają problem, mają brak odbiorcy, bo nikt od nich tego nie chce odbierać i jeszcze muszą ponosić koszty odstąpienia tego na skup. Takie jest zdanie Prezesa Zakładu Zagospodarowania w Zamościu. Trzecia sprawa – kompostownik. Można produkować nawóz. W Zamościu też produkowali nawóz, tylko nikt tego nawozu nie chce, brak jest odbiorców. Możemy mówić, że jest wojewódzki plan gospodarki odpadami w województwie lubelskim, który nam nakazuje taką sortownię postawić. Ale pytanie: czy jest gmina, która przestrzega tego planu? Bo z moich wieści wynika, że nie, wręcz przeciwnie. Na spotkaniu zarządców Związków Gmin Komunalnych z województwa lubelskiego, jak i z Urzędu Miasta, z nieoficjalnych źródeł wiem, że Pan Radosław Szumiec był na tym spotkaniu, spotkanie się odbyło 3 września 2015r., padło pytanie do pracowników Urzędu Marszałkowskiego – jakie mogą być konsekwencje za nieprzestrzeganie planu zagospodarowania odpadami? Z tego co wiem, ja na tym spotkaniu nie byłem, ale jeden z przedstawicieli gminy, który był na tym spotkaniu, pracownik Urzędu Marszałkowskiego powiedział, że na chwilę obecną nie ma żadnych. Czy tak było Panie Burmistrzu? (Wypowiedź Zastępcy Burmistrza Radosława Szumca z sali nie do odtworzenia. Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Prosiłbym nie zadawać takich pytań wprost. Zadaje Pan teraz pytania ...) Chodzi o całą ... Gminy strasznie naciągają ten wojewódzki plan gospodarki odpadami i akurat tam bodajże przedstawicielka Gminy Adampol zadała takie pytanie. Pracownik Urzędu Marszałkowskiego odpowiedział, że nie ma żadnych konsekwencji za to. I teraz jeszcze to co wielokrotnie mówiłem – brak kontroli nad firmami. I mamy taką sytuację, na poprzedniej którejś sesji zaczęliśmy ten temat, widzę, że kontrole są, nawet ja jestem kontrolowany. Bardzo dobrze. Ja dzisiaj się ucieszyłem, widząc tego Strażnika Miejskiego na posesji. Wręcz przeciwnie, zszedłem z mieszkania, żeby się zapytać po co on przyjechał. Tylko dlaczego tak się dzieje, że te kontrole następują po tym, jak radni Rady Miasta naciskają, że takich kontroli nie ma? Czy to jest dobre funkcjonowanie gospodarki? Mam jeszcze przykład, bo dzisiaj akurat wydzwoniłem tę gminę, Gmina Ludwin, to jest na Pojezierzu Łęczyńsko – Włodawskim i nie porównuje tutaj do Lubartowa, bo wiadomo, że koszty wywozu z miasta, a z gminy są inne, ale w porównaniu to co Związek uzyskuje u nas w Gminie, a to co oni uzyskali. Gmina Ludwin ogłosiła sama przetarg i ogłosiła go nie na sam wywóz, a od razu na pozbycie się odpadów i po prostu mają z głowy odpady, nie ingerują gdzie one trafiają. Uzyskała cenę 4,80 zł na mieszkańca, po przetargu, a 6,12 zł to są wszystkie koszty, łącznie z kosztami przy 146 kg na mieszkańca. I teraz jest sytuacja taka ... (Wypowiedź radnego z sali nie do odtworzenia. Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Nie z miejsca naprawdę.) Ja podaje przykład. I teraz co się dzieje? Ja dzwoniłem do urzędnika, o co oni się boją. Akurat przedsiębiorca, który od nich zbiera te odpady, wozi to do sortowni w Łęcznej, dokładnie sortownia Stara Wieś. Mają jeszcze w swoim okręgu, bo oczywiście trzeba to pojmować okręgami, bo tak województwo podzieliło i mają w swoim okręgu jeszcze dwie instalacje: Włodawa, gdzie instalacją zarządza związek międzygminny i jest bardzo droga. Gdyby teraz Urząd Marszałkowski stwierdził, że Włodawa jest w pełni instalacją regionalną i trzeba do niej wozić, to u nich śmieci by podrożały o jakieś 40%. I jest Krasnystaw, który jest, z tego co mówię z zeznań tego urzędnika, w rozbudowie i docelowo ma być to instalacją regionalną. Tylko po co wozić z Łęcznej do Krasnegostawu, jak w Starej Wsi mają tanią instalację. Ale mając instancję,

Urząd Marszałkowski może im nakazać tam wozić w ramach planu gospodarki odpadami województwa lubelskiego, bo trzeba dostarczyć do instalacji regionalnej. No i chyba tyle. Ja dziękuję Panu Burmistrzowi jeszcze raz, że naruszył mój prywatny biznes. (Wypowiedź Burmistrza Miasta z sali: - Mogę ad vocem? Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Nie w tym momencie.) Mam nadzieję, że przyśle jeszcze raz tego urzędnika, bo urzędnik, Strażnik Miejski zapowiedział za trzy tygodnie kontrolę i mam nadzieję, że PGK się odezwie do tego przedsiębiorcy z tą umową.

BURMISTRZ MIASTA

Pan radny Osiecki nie słyszał chyba co mówiłem. Ja nie postawiłem zarzutu, że Pan nie ma, tylko ... (Wypowiedź radnego Wojciecha Osieckiego z sali nie do odtworzenia.) A dlaczego, ja nie wiem. Ja nie wiem czy był i czy rzeczywiście kontrola u Pana się odbyła? (Wypowiedź radnego Wojciecha Osieckiego z sali nie do odtworzenia.) Odbyła? Został spisany protokół? (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Proszę nie rozmawiać z miejsca, naprawdę. No co to za zwyczaje? Wypowiedź radnego Wojciecha Osieckiego z sali nie do odtworzenia. Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Ale Panie radny, proszę nie zabierać głosu z miejsca.) No to się nie odbyła. Jeśli Pan nie potwierdził kontroli, to się nie odbyła. Ja nawet nie wiem, że kontrolują. Rzeczywiście wychodzimy i bierzemy Państwa sygnały pod uwagę. Skończyły się odwołania, więc więcej można poświęcić czasu na kontrole, bo one są niezbędne. I tak to jest. Natomiast ja potwierdziłem, że Pan na pewno ma to uregulowane, a nie postawiłem zarzutu, że Pan nie ma. Dziękuję bardzo.

Radny JACEK TCHÓRZ

Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Mamy dwie strony, każda ma swoje racje i to trzeba uszanować. To jest moje zdanie. Chciałem się tylko odnieść w dosłownie dwóch zdaniach, jeżeli chodzi o wypowiedzi w sprawie Związku. Przy każdej wypowiedzi Pana, czy Pana Zastępcy Burmistrza jest mówione o Spółdzielni jako dłużniku i wychodzi z tego, że to jest jedyny dłużnik w Związku. (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) Ale z tych wypowiedzi wynika, że to jest jedyny i że to jest wróg publiczny numer jeden w Lubartowie. To jest moje zdanie. Chciałem Państwu jako jednocześnie członek Rady Nadzorczej Spółdzielni poinformować, że tego długu, o którym Pan mówił już nie ma. (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) Mam dokument, który potwierdza, że tych należności już nie ma. Tylko tyle chciałem powiedzieć. Dziękuję. Do widzenia.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowny Panie Przewodniczący, Drodzy Zebrani, szczerze mówiąc, jestem zniesmaczony dotychczasowym tonem dyskusji. Jest niemerytoryczna. Szczególnie rozczarował mnie Pan Burmistrz, który z racji pełnionej funkcji i doświadczenia samorządowego do tej pory dawał dowody elokwencji, swady, jakby pewności znajomości rzeczy. Natomiast dzisiaj oprócz paru donosów o charakterze publicznym, choćby np. o niszczeniu ludzi, czy jakieś jałowe spory w Spółdzielnię, to nie usłyszałem żadnych konkretów, praktycznie żadnych, z wyjątkiem kilku rzeczy, które łatwo da się obalić. Gdyby ścisnąć jego wypowiedzi, to nic nie zostało, ja nic nie zapamiętałem. Być może jestem już w wieku, gdzie się zapomina, zanim się skończy wypowiedź, ale no dosłownie coś w tym jest. Nic nie wiem, o czym Pan Burmistrz mówił i co warte było zapamiętania w sferze faktów. Dlatego zastanawiam się, czy dzisiejsza sesja ma sens w świetle faktów do debaty na argumenty. Bo moim zdaniem jeszcze nie było debaty o argumentach. No trzeba się odnosić do argumentów, polemizować, nastawić się na to, że własne argumenty mogą być skrytykowane. Natomiast do tej pory debata ma charakter emocjonalny, jakby pozbawiony matematycznych, sprawdzalnych, fizycznych faktów, które można obalić albo potwierdzić.

Myślę, że być może o to chodzi niektórym, żeby sprowadzić debatę do emocji, do kłótni, do wojny bilateralnej, gdzie tak naprawdę nie wiadomo o co chodzi i na końcu zagłosujemy jakby po uważaniu, w jakim obozie jestem, z kim się kumplujemy, z kim wódkę pijemy, z kim bierzemy dietę, albo z kim idziemy po pensję. Może tak, może o to chodzi. Natomiast ja chciałbym oświadczyć, że jestem uwolniony przynajmniej w tej sprawie od tego typu rzeczy. I tak staram się ..., jakby najpierw zareaguję na kilka argumentów Pana Burmistrza mimo wszystko wartych jednak odniesienia, z tym że od razu mówię, że te argumenty to jest trochę jakby naddatek, dlatego że według mnie to nie są argumenty, są to słabe jakieś retoryczne figury, które według mnie, a zaraz Państwo sami to ocenią, zaznaczam, da się obalić. No np. Pan Burmistrz twierdził, że 11 lat temu gminy uznały, że razem łatwo jest prowadzić gospodarkę śmieciową. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) No proszę Państwa, zostało tych gmin pięć. W powiecie lubartowskim jest 12 gmin łącznie z Lubartowem. Natomiast po odejściu Niedźwiady, to mamy pięć. Pięć podzielić przez dwanaście to daleko jest, mniej nawet niż połowa. Więc widzicie, że ten argument da się łatwo obalić. Większość gmin nie posłuchała apelu Pana Burmistrza i nie przyłączyła się do wspólnej gospodarki śmieciowej, uznała, że jednak razem nie jest łatwiej tę gospodarkę organizować. Ja rozumiem, że argument jest jakby czytelny i do sprawdzenia. Można się z nim nie zgadzać, ale można też zaprzeczać algebrze. Powtarzam pięć podzielić przez dwanaście jest mniej niż $\frac{1}{2}$. I nie jest to działanie w grupie. Fakt? No moim zdaniem chyba fakt. Pan Burmistrz stwierdził, był łaskaw stwierdzić, że argumenty wymienione przez Przewodniczącą naszego Klubu były słabe, że jest zaskoczony słabością tej argumentacji. Ja myślę, że Pan Burmistrz jest chyba jednym z ostatnich ludzi, którzy na tej sali mają prawo do takiego argumentu, gdyż jego cała retoryka jest słaba i jego działalność w Związku Komunalnym w imieniu miasta jest beznadziejna. No właśnie jest słabe, jest niemerytoryczne, nieprofesjonalne. Można to nazywać właśnie donosem publicznym, że jest to niszczenie ludzi, ale ... no można się bawić proszę Państwa w jakieś zdawkowe, wyświechtane frazesy, ale od prawdy nie uciekniemy. Pan Burmistrz nie ma podstaw do tego, żeby zarzucać komuś nieprofesjonalne działanie, choćby złożenie wniosku o opuszczenie Związku. Tak jeszcze dwie uwagi. Odnoszę się do argumentów. Jeszcze nie jest to debata dotycząca tego wniosku, ale sam Pan Burmistrz dał proszę Państwa pretekst jako gospodarz miasta, no chyba przez zwykły szacunek wymaga, żeby się odnieść przynajmniej do tych resztek logiki, która moim zdaniem zawarta jest w jego wypowiedzi. Stwierdził, że dwoje radnych Gregorowicz i Pan Tomasiak byli kiedyś przeciw proszę Państwa jakby za podniesieniem o 100% opłaty dla mieszkańców domków jednorodzinnych. Przecież ja już to wyjaśniałem na któreś sesji o tej przypowieści o napadzie na bank, ona mogła się, ta przypowieść, komuś podobać, komuś nie. Tak, mieliśmy ten pomysł i to był pomysł głupi i zdążyliśmy się z tego głupiego pomysłu wycofać na podstawie wyjaśnień złożonych na Związku przez dyrektora Olesiejuka. No on dodał kilka faktów, na podstawie których w czasie obrad na tym Związku, wycofaliśmy ten wniosek i nie był nawet głosowany. Więc tak. Ja czasem mam głupie pomysły, ale na szczęście z niektórych się zdąży wycofać. Natomiast Pan Burmistrz nie zdążył, podchwycił i samodzielnie zagłosował za, czy był inicjatorem tego, żeby podnieść opłaty w domkach jednorodzinnych o 100%. Można do tego wracać za pół roku, za dwa, za trzy, ale faktów się nie zmieni. Głosowaliśmy przeciw podwyżce, a Pan Burmistrz był inicjatorem. I mówienie, że ja kiedyś 5 lat temu coś ... Tak, i śliwki kradłem i na jabłka proszę Państwa chodziłem. Ale jakie to ma znaczenie? Wyroku nie mam i w związku z tym jakby taki zarzut jest dowodem bezsilności. Proszę Państwa przechodzę już w tej chwili do argumentów. Pierwszy z nich jest związany jakby z tezą Pana Burmistrza, który mówił, że silę się w elokwencji według niego. Myślę, że ten jakby zarzut, czy teza ma trochę charakter prześmiewczy, bo sami wiecie, że nie zawsze tak jest. Ale Pan Burmistrz przez to jakby poddał w wątpliwość moje kompetencje w zakresie zamówień

publicznych, twierdząc, że gdzieś tam mówiłem o kosztorysie inwestorskim, że on tutaj nie ma znaczenia, że kosztorysu inwestorskiego nie ma. No powiem tak – są takie przypowieści, że lepiej załóżmy z kimś zgubić niż z kimś znaleźć. Nie jest to żadne odniesienie ani sugestia. Należy to rozumieć w szerszym kontekście. Jeśli mamy do czynienia z przetargiem, gdzie jest dokumentacja, to jasne, że musi być kosztorys inwestorski, na którego podstawie zamawiający określa kwotę, jaką dysponuje i tuż przed otwarciem ofert podaje się tę kwotę. Czasami, a sam byłem takim zamawiającym jako burmistrz, o którym też Pan Burmistrz stwierdził w swoim czasie, ale zostawmy to, zdarzało mi się, że mimo że kosztorys inwestorski opiewał np. na milion złotych i ja mówiłem do urzędnika: zaniżmy, powiedzmy, że 800 tys. i wyślijmy ten sygnał do oferentów, to oni wtedy się przestraszą, dadzą niższą kwotę. Czyli zaniżaliśmy kwotę, jaką dysponowaliśmy i podawaliśmy niższą niż kosztorys inwestorski. Ta metoda chyba się jeszcze nie skończyła; uważam, że jest niegłupia i uważam, że jeśli jest w interesie publicznym, to należy ją stosować. Ale trochę sytuacja inaczej wygląda, jeśli mamy do czynienia z przetargiem typu „Zaprojektuj i Zbuduj”, bo faktycznie dokumentacji nie ma i pozornie się wydaje, że nie ma jak określić kwoty, na podstawie której tę kwotę, którą dysponuje zamawiający podaje do wiadomości publicznej przed otwarciem. Bo dalej trzeba to zrobić. Przed otwarciem ofert na konkretny przetarg, trzeba stwierdzić iloma środkami finansowymi dysponuje się na dane zadanie. Ale proszę Państwa to nie znaczy, że te kwoty bierze się z powietrza. Pan Burmistrz mówi tak ... On tu podał nam technologię i to jest jeden z powodów, że faktycznie trzeba z tego Związku jak najszybciej ... To jest kolejny ... Ja nie wiedziałem o tym argumentie, ale on mi dzisiaj do głowy przyszedł. Tak, jeśli oni tak określają kwotę, jaką dysponują na przetargi, to ja dziękuję, ja jeszcze szybciej chcę z tego Związku wyjść. Mianowicie on mówi tak, że dotacji dostali 34 mln od Szwajcarów, własnych środków mieli 8 mln, to podali 42. No i proszę Państwa podali 42 i co? To znaczy, że jaką kwotę poda oferent, to już dzieło przypadku, może podać 20 mln, a może podać 80, czyli zupełnie puszczamy wodzę wyobraźni, która nie jest jakby określana, nie jest związana czymkolwiek. No tak Pan Burmistrz stwierdził. Przypominam, jeśli ktoś nie wierzy, to to nagranie jest, że mieli 34 i własnych 8 i 42. Ale przecież fakty kłócą się z tą tezą, którą Pan Burmistrz zgłosił. Bo proszę Państwa, Związek zrobił program funkcjonalno – użytkowy, gdzie określił jakie technologie, przecież są schematy, są rysunki, jest wykaz wszystkich urządzeń, technologii, więcej – ilość technologii była jednym z kryteriów, do siedmiu maksymalnie, to była maksymalna punktacja. Proszę Państwa więc na podstawie materiałów, dokumentacji, która była załącznikiem do specyfikacji, można było i na pewno tak się stało, określili fachowcy ile to mniej więcej powinno kosztować i Pan Burmistrz powinien taką kwotę ... Kwota, którą dysponuje na przetarg powinna mniej więcej odpowiadać średnim cenom wszystkich technologii, urządzeń, materiałów zastosowanych do tego typu projektu, czy do tego typu koncepcji zawartej w programie funkcjonalno – użytkowym. Jeśli zrobił inaczej, to zrobił tak, jak ten gość, który ma pieniądze na syrenkę, a ogłosił, że chce mercedesa. No tak można proszę Państwa, ale potem niemiłe zdziwienie, że kwota, którą się dysponuje, jest o wiele mniejsza niż to, czego się wymagało. I proszę Państwa i to się stało. Pan Burmistrz ogłosił ... Chciałbym, żeby Pan Burmistrz rozumiał, że czasem mam pewne odniesienia marginalne, które ludzie biegli w sprawie wiedzą o co chodzi. Jeśli ja mówię Pan Burmistrz, to czasem mam na myśli Związek. (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.)Więc Panie Burmistrzu jakby liczę na Pana, że Pan jest w stanie zrozumieć ten margines. Ale wróćmy do tematu. Związek podał, że dysponuje na zadanie 42,2 mln i najniższa oferta wynosiła 48 400 000, 6 200 000 więcej. Proszę Państwa, jeśli on ma taką metodę, że podał jakby cenę wziętą z sufitu, to nic dziwnego, że nagle zabrakło 6,2 mln. I teraz słyszę, że to genialne rozwiązanie, bo dzięki temu, że mu zabrakło pieniędzy i zaczęliśmy jako członkowie Związku mieć o to pretensje, że brakuje pieniędzy, przetarg był 16 lutego, a oni ogłosili dopiero 4 maja rozstrzygnięcie, szukają w tym czasie pieniędzy, to

dzisiaj słyszę, że znaleźli w ich mniemaniu genialne rozwiązanie, bo mówią, że dzięki temu, że miasto Lublin dołożyło 10 mln, to dzisiaj wkład własny jest mniejszy, tych 5, 6 gmin, niż wtedy, gdyby kwota była rzeczywiście nie większa niż kosztorys ten inwestorski, czy kwota, którą dysponowali – 42 200 000. Proszę Państwa to jest logiczne, prawda? No wydaje, że to jest logiczne, nie tylko przyklasnąć. Czyli zamiast 8 mln wkładu własnego, to 4, czy 5 mln w tej chwili jest. Czyli mimo że o 6,2 mln jest droższa kwota na budowę tej sortowni, to udział własny jest mniejszy. Ale proszę Państwa, jeśli przyjmując tę optykę, tę logikę, od razu mówię nedorzeczną, za wiarygodną, to proszę Państwa czy nie można było zrobić tak – najniższa kwota oferty jest 42 200 000 i wtedy się podpisuje też umowę z Lublinem. Czyli Lublin daje 10 mln do kwoty 42 200 000, czyli nas kosztuje to 32 200 000 i zarabiamy jeszcze, czyli z 8 mln odjąć 10, zostaje 2 mln i jeszcze rozdajemy forsy naszym członkom tego Związku, prawda? No pytanie – dlaczego szukali inwestora dopiero wtedy, jak zabrakło im 6,2 mln? Przecież mogli szukać wtedy, gdy kwota się mieściła w tej kwocie, którą dysponowali. Argumentem wzmacniającym tę moją tezę i dlatego proszę się odnosić, powtarzam, do argumentów, bo ja rozumiem, że są tutaj ludzie, którzy mogą uważać, że mówię dobrze, bo założmy, mamy jakiś układ, albo mówię źle, bo wiadomo, że mówię źle. Ale proszę Państwa drugim argumentem jakby wzmacniającym ten argument, jest taki, że oni mówią, że dzięki umowie z Lublinem, dostali dodatkowy strumień 70,7%, czyli 71%, a nie 70% i dzięki temu jest pełne obłożenie tej sortowni i w związku z tym sortownia się będzie samofinansować. No to mam pytanie – ja rozumiem, że gdyby najniższa oferta mieściła się w granicach 42,2, to by nie podpisali umowy z Lublinem i w takim razie strumienia by nie było. Czyli gdyby była niższa cena 42,2, to by nie podpisali z Lublinem umowy i by nie było strumienia zapisanego w umowie 70,7. Pan Wróblewski może kiwać głową, ale myślę, że oprócz tego, to jeszcze coś powie sensownego przy trybunie i będzie polemizował z moim argumentem. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Prosiłbym, żeby Pan nie odnosił się do ...) Więc chciałbym, żeby ważyć argumenty, nie gesty. I wracając do tematu, powtarzam – nie przeszkadzałoby, gdyby związek bardziej racjonalnie określił potrzeby mieszczące się w kwocie, którą dysponuje i jak brakowało im strumienia, albo chcieliby bardziej opłacalnym ten biznes zrobić, to mogliby podpisać równie dobrze również wtedy umowę z Lublinem. Dlatego czekali do momentu, gdy byli pod ścianą, gdy brakowało 6,2 mln. Ja dziękuję za takie działanie. Tak przy okazji Pan Burmistrz stwierdził, przechodzę do dalszej kwestii opłacalności, Pan Burmistrz stwierdził, no nie tylko Pan Burmistrz, ale również jeden z mówców, że umowa z Gminą Lubartów była bardzo dobra, że my tu mamy pretensję z zatrudnieniem, że dobra umowa z Gminą, że zatrudnienie to jest też ważna sprawa. Proszę Państwa mam przed sobą ... i też właśnie odnośmy się do argumentów, mam przed sobą uchwałę nr VI/23/2011 Związku Komunalnego z dnia 21 grudnia 2011r., czyli wtedy gdy nie byłem jeszcze członkiem ani radnym miejskim, gdzie pisze w §3: „Zobowiązuje się do przyjęcia zasady zatrudniania w zakładzie zagospodarowania odpadów polegającej na zastosowaniu pierwszeństwa dla mieszkańców sołectw: Rokitno, Wólka Rokicka, Wólka Rokicka Kolonia, Baranówka, Wandzin i Trzciniec.”, czyli proszę Państwa Związek Komunalny zobowiązał się, że pierwszeństwo w zatrudnieniu w sortowni, to będą mieli mieszkańcy Gminy Lubartów i to ma charakter uchwały. Jest to uchwała według mnie nielegalna, niezgodna z klauzulami antydyskryminacyjnymi, zawartymi w kodeksie pracy w artykule 3a, ale jest i więcej, są podstawy sądzić, zaznaczam, że mówię podstawy, a nie dowody, w tym kraju ciężko o dowody, ale oprócz dowodów, to mamy logikę, są podstawy sądzić na podstawie innych argumentów, że ta zasada mimo że nielegalna, to jednak jest stosowana w praktyce, bo np. na Walnym Zgromadzeniu właśnie w środę, ostatnim Pan Wójt Niedźwiady stwierdził, że jakoś tak się stało, że trzech ludzi mieszkających z gminy Niedźwiada zostało w ostatnim okresie zwolnionych ze Związku. Ja rozumiem, że ... ja np. jako człowiek niezbyt inteligentny, ale jakieś tam resztki kumający, widzę, że Gmina

Niedźwiada się wypisała i trzech ludzi mieszkających w Gminie Niedźwiada zwolniono. Oczywiście kontrargument jest taki – byli słabi, po prostu nie nadawali się, coś tam się zmniejszyły zamówienia i należało zwolnić. Ale proszę Państwa to jest według mnie obraza, jakiejś lekkiej przyzwoitości, jeśli bym nie miał właśnie prawa do tego typu wnioskowania. No jakoś się stało, że ten Związek jednak istnieje. Idąc dalej odnośnie jeszcze innych argumentów, to wróćmy do tej kwestii wystąpienia ze Związku. No proszę Państwa słyszę głównie argumenty też przeciwko nie, że to jest straszenie. No straszmy, że jakiś jeden wójt z drugim opowiada, że się wypisze, że jak Lubartów wystąpi, to się wypiszemy. Proszę Państwa, pytanie – jest pięciu, w tej chwili sześciu członków, rozumiem, że Niedźwiada się wypisze, to będzie pięciu, my, to czterech i zostanie czterech. No trzech może być i funkcjonuje dalej Związek, ale założmy, że lawina się stanie, my wystąpimy i oni zechcą uciec. No kłóci to się tutaj ze stawianą przez Pana Burmistrza i jego towarzystwo, czy jego kolegów jakby też, że Związek jest robiony profesjonalnie, prowadzony starannie, z należytą starannością i odniesieniem do faktów, do przepisów prawa. Jeśli tak, to jaki powód? Jeśli jedna gmina odejdzie, to przecież są tam tacy fachowcy, którzy poprowadzą tę gminę dalej. A nawet założmy, że to jest prawda, że odejdą, to co się stanie? Jak struś schowa głowę w piasku, to znaczy, że świata wokół nie ma? Nie, to tylko znaczy, że struś tego świata nie widzi, ale on dalej istnieje. To nie tak, że jak ja mam jakąś działalność gospodarczą, czy jestem w jakimś ugrupowaniu, czy w jakimś stowarzyszeniu, np. typu Związek Komunalny, chcę odejść albo nawet podejmę uchwałę, to Związek znika? Nie. No jest cała określona prawem procedura, na podstawie której jest ciągłość prawna, następność prawna. Tu jest paru mecenasów, którzy bardzo chętnie zwracają uwagę Przewodniczącemu, o czym trochę później, jak ma prowadzić te obrady, to myślę, że w tej sprawie mogliby się wypowiedzieć. Ale przecież jak Związek przestaje funkcjonować, to przecież jest dalszy ciąg. W naszym kraju wiele Związków Komunalnych albo zostało zlikwidowanych albo jest w trakcie likwidacji. No jest komisja likwidacyjna, jest likwidator, jest ciągłość prawna, jest następstwo. Takie ciało, czy taki człowiek prowadzi właśnie postępowanie likwidacyjne, więc żadne umowy się nagle nie przerywają, nie znikają. Zdarza się w niektórych sytuacjach, że kompetencje i obowiązki Związku przejmuje największy udziałowiec, np. są takie miasta, nawet w naszym województwie, które to zrobiły, więc to są duby smalone, że nagle się zawali Związek przez nas. Proszę Państwa być może zawali się świat niektórym widziany bardzo krótkowzrocznie. Natomiast wracając do tego pytania. Proszę Państwa, jest likwidator, zostają przejmowane jego kompetencje przez gminę. Wyobrażam sobie, że tę sortownię np. może budować Lubartów, tak samo jak Zamość albo Biała Podlaska dalej może budować. Kwestia teraz jeszcze proszę Państwa odszkodowania. Tu padł argument, chyba dzisiaj on padł, ale na Komisji, w której byłem, na pewno, że jak wszystkie gminy wyjdą, to umowa zostanie rozwiązana na sortownię i zapłacimy karę 20%, z której to połowa przypada na Lubartów. No na litość Boga!, przecież ja nie jestem prawnikiem, inżynierem mechanikiem, tak przy okazji, ale no wiem, że to nie miasto Lubartów podpisywało umowę na sortownię, tylko Związek Komunalny Gmin Ziemi Lubartowskiej i właśnie albo Przewodniczący Zarządu z drugim członkiem albo likwidator albo komisja likwidacyjna będzie dalej coś robić z tym Związkiem. Natomiast moim zdaniem proszę Państwa na pewno Lubartów w okresie wyjścia ze Związku po podjęciu tej uchwały nie będzie obciążony, nie ma takich podstaw prawnych, są zresztą wyroki i orzeczenia, że nie ma podstaw prawnych, żeby obciążyć nas jakkolwiek z tego względów karą. Natomiast jeszcze - oni mówią, że 20%, moim zdaniem to jest bez sensu argument, bo nie ma żadnej tezy, czy też żadnego potwierdzenia, że tak faktycznie było, proszę pokazać kto zapłacił, a już wiele miast to zrobiło, kto właśnie zapłacił w takiej sytuacji karę? Natomiast wracając jeszcze do tej kary. Założmy, że Związek się rozpada, umowa zerwana i trzeba płacić karę, 20% ona wynosi. A dlaczego nie 30? Sami napisali w specyfikacji, bo właśnie umowa na wykonawstwo sortowni jest najpierw

projektem załączonym do specyfikacji, pisany przez zamawiającego. To oni sami napisali 20% i dzisiaj mówią, że nie możemy wyjść ze Związku, bo zapłacimy karę 20%, łaskawcy, mogli napisać 30%, 40%, mieliby jeszcze większy argument, mówiliby, że kara jest 40%, to tym bardziej nie można. A przecież ja z doświadczenia wiem, mimo zarzutu, że tu kombinuje coś, że w tego typu zadaniach to w zdecydowanej większości przypadków pisze się karę w wysokości 10%, a nie żadne 20, więc moim zdaniem jest to zawyżone, jest to kwota zawyżona. Proszę Państwa można używać jeszcze innych argumentów wiele, generalnie powiem tak: nieprawdą jest, że zapłacimy karę umowną, prawdą jest, że zawyżyli znacznie o ponad 6 mln tę kwotę, którą założyli, że w wyniku umowy z Lublinem mogli tę kwotę jeszcze znacznie obniżyć, bo ona była niższa, tak samo jak teraz. Poza tym umowa z Lublinem jest bardzo niekorzystna. To Pan Burmistrz stwierdził, trzeba się odnosić do wypowiedzi. Jak człowiek, który jest organem takiej rzeczy opowiada, to trzeba właśnie do tych argumentów się odnieść. No Pan Burmistrz odpowiada, że on jest za tym, żeby Lublin nie należał do Związku, no bo jasne, będzie przynosić ten Związek dochody? Proszę Państwa właśnie odnośnie tych dochodów. Bardzo lubię oglądać stronę Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej. Do dzisiaj nie za bardzo jeszcze w niej się orientuję, bo jest tak skomplikowana, być może to jest moja wina, że nie za bardzo umiem czytać, ale dobrnąłem do studium wykonalności i właśnie - każdy czyta to co mu pasuje, ale proszę Państwa oprócz tego to trzeba czytać to co jest ważne i co ma charakter oficjalny. Studium wykonalności. Jeszcze jest na tej stronie na sortownię zainstalowaną na Lipowej, ale jest aktualizacja, że już w Rokitnie. I w tym studium wykonalności na stronie 70, właśnie, być może problem polega na tym, że te dokumenty to mają po 210 stron, po 200, w sumie około 1000 stron jest różnego rodzaju dokumentacji przed załącznikami, przez którą trzeba przebrnąć. I w studium wykonalności w tym aktualnym załączniku jest napisane tak: „Przewidywane zyski (...)” - to nie ja napisałem, to jest dzisiaj na stronie i to nie na BIP-ie, tylko na pierwszej, w zamówieniach publicznych, dokumenty do pobrania i tam jest studium wykonalności aktualizacja; i tam na 70 stronie jest napisane: 2016 rok. Przewiduje się stratę netto 1 mln 297 z kawałkiem. 2017 – 1 mln 499, w 2018 – 687 809, w 2019 – minus 578 491 051, w 2020 – minus 495 967, w 2021 – minus 243 998,88 i 2022 – minus 115 474,64 i nawet w 2023 proszę Państwa – minus 23 663,75. Czyli zakłada się osiągnięcie zysku dopiero w 2024r. To ja nawet ulegając złudzeniu, zakładałem, że źle czytałem, to widziałem, że strata jest tylko do roku 2018, a potem jakieś fusy się pojawiają. Natomiast jak dokładniej się przyjrzałem, to ja widzę tę stratę i to przez nich napisaną do roku 2023. Oczywiście od razu się zastrzegam, że moim zdaniem powoływanie się na prognozy finansowe jest dobre, ale sensu głębszego nie ma, jeśli chodzi o konkrety, o wiarygodność, bo przecież tak naprawdę ta prognoza finansowa, tak jak w przypadku miasta, jest oparta na jakichś wskaźnikowych parametrach, które się zmieniają. Tak naprawdę w sortowni też już się wiele zmieniło: miało nie być Lublina, jest Lublin, miała być Niedźwiada, nie będzie Niedźwiady. Więc widzicie, że to się zmienia, ale niemniej powtarzam formalnie i oficjalnie do dzisiaj jest to ważne i nie zostało wycofane, to jeszcze proszę Państwa przez wiele lat, przez 9 lat ta sortownia ma przynosić straty. Więc pytanie – gdzie ta wasza dywidenda? Gdzie te wasze zyski? A dlaczego Lublin nie chce się zapisać? No właśnie. Proszę Państwa, jeśli ma zagwarantowaną cenę tak jak inne gminy i zakłada się stratę przez 9 lat, to nic dziwnego, że nie chce partycypować w stratach. A żeby było śmiesznie, proszę zerknąć do tej umowy z Lublinem. No jest znakomita z punktu widzenia Lublina. Ja uważam, że to miasto naprawdę wykonało kawał dobrej roboty i trzeba pochwalić tamtych ludzi, ale proszę Państwa jesteśmy w Lubartowie i też reprezentujemy Lubartów. I proszę tam spojrzeć. Tam jest proszę Państwa odniesienie, że na razie mamy do czynienia z umową dotyczącą pomocy Lublina dla Związku w wysokości 10 mln zł. Proszę zauważyć – umowa ma wzajemne obowiązki, ale kary są tylko jednostronne. Tylko Związek ma zapisane w umowie, są odniesienia do kar. Lublin nie ma mowy o żadnych karach. Druga

rzecz. Tam jest napisane w tej umowie, mimo że Lublin nie jest właścicielem, tylko ma gwarancję najniższej ceny, tam jest napisane mimo wszystko, że strony się zobowiązały, że podpiszą w przyszłości umowę na funkcjonowanie i organizację tego zakładu, który będzie obsługiwał tę sortownię i to w proporcji do strumieni, czyli rozumiem, że Lublin zagwarantował sobie, że będzie miał 71% właśnie praw, tak naprawdę własnościowych, do kierowania tą sortownią. Proszę zerknąć, jeśli znowu Pan Wróblewski ..., proszę Panie Przewodniczący mi wybaczyć, ale jeśli znowu się dziwi, to niech zerknie w tę umowę. No ja ją mam, ja pokażę mu ten fragment. To jest od razu na początku, na pierwszej stronie tam gdzieś na końcu, że Lublin zagwarantował sobie, że w proporcji do strumienia i do udziału w eksploatacji tej sortowni, przejmie nad nią władzę. I w związku z tym Lubartów i Związek oddaje tę sortownię. I teraz mam pytanie: Lublin daje 10 mln, a ma władzę w 71%, no jakiś nonsens. Proszę Państwa mógłbym tak jeszcze długo, ale rozumiem już pewnego rodzaju zniecierpliwienie, tylko właśnie ja mam pytanie: czy to zniecierpliwienie Panie Siwek to dotyczy retoryki, czy dotyczy tego, że ma Pan już dość argumentów, które zbijają Pańskich bohaterów proszę Pana z pantafelku? Dziękuję i namawiam Was w sferze faktów, odnosząc się tylko do argumentów opuśćmy ten bałagan, opuśćmy proszę Państwa, możemy dofinansować tę sortownię na takich samych zasadach jak Lublin, bo przecież skoro lubelska umowa jest doskonała, to w proporcji do naszej wielkości i potencjału dajmy te 2 mln, jak tutaj mamy propozycję i zapomnijmy o kierowaniu tą sortownią, bo nie potrafimy, bo źle robimy, bo zamieniamy tę strukturę w instytucję, która generuje tak naprawdę same straty i proszę Państwa ona spowoduje, że ci ludzie, którzy dzisiaj podejmą taką a nie inną decyzję, będą o niej długo pamiętać. Jeszcze bym na koniec zapytał mecenasa: Panie mecenasie, czy możliwe jest, żeby w tej sprawie obyło się głosowanie właśnie sprzeczne, albo imienne albo tajne, bo z uwagi na ważność zagadnienia i potem za trzy lata to może być bardzo znamienna decyzja, która będzie się ciągnęła, to może warto niektórym będzie przypomnieć jak się zachowaliśmy w chwili próby, bo dzisiaj według mnie w tej kadencji to jest pierwsza najważniejsza próba. Nie mam wątpliwości jak głosować. Jestem przeciw funkcjonowaniu w takim bałaganiarskim Związku, który generuje straty i będzie powodem większych kosztów dla naszych mieszkańców. Wypiszmy się z tego. Dziękuję.

Radny PIOTR KUSYK

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. W tym tygodniu zapoznałem się z konferencją prasową Klubu „Wspólny Lubartów” w sprawie wystąpienia ze Związku Gmin Ziemi Lubartowskiej i czego ja dowiedziałem się z tej konferencji? Otóż Panie i Panowie radni boją się o przyszłe przetargi dotyczące wywozu śmieci z terenu m.in. Spółdzielni Mieszkaniowej. Czy Panie i Panowie radni Klubu „Wspólny Lubartów” zaproponowali jakieś propozycje, aby przetargi wywozu śmieci okazały się bardziej korzystne? Otóż nie, nie dowiedziałem się niczego takiego z tej konferencji. Klub czeka, aby zły Związek zatwierdził złe przetargi, które wygrają źli przedsiębiorcy, którzy nie chcą wozić śmieci za darmo i tego się obawiają. Natomiast nie mają żadnych propozycji. Dowiadujemy się także podczas tej konferencji, jakie to miasto Lublin ma uprawnienia dotyczące budowy sortowni. Otóż miasto Lublin nie ma prawa godzić się na ograniczenia w budowie sortowni, ponieważ inwestują w ten zakład 10 mln zł. Gdybym to ja zainwestował takie pieniądze, także chciałbym mieć wpływ na to, w jakiej formie sortownia powstanie i żeby spełniała ona takie wymagania, na jakich mi zależy. Kolejny problem, jaki pojawił się w trakcie konferencji to sprawa wyjścia pozostałych członków Związku po ewentualnym wystąpieniu miasta Lubartów ze Związku. Ja chciałem zapytać, czy wnioskodawcy mają jakieś zapewnienia na piśmie, jakieś dokumenty, że pozostali członkowie Związku zostają w Związku, czy mają cokolwiek na piśmie? Bo obawiam się, że niekoniecznie. Jak wygląda sytuacja, kiedy główny inicjator powstania Związku, inicjator budowy sortowni w przeddzień jej budowy występuje

ze Związku? To znaczy, że coś jest na rzeczy. To dlaczego reszta miałaoby nie wystąpić? Zrobi to, słuchając argumentacji mojego poprzednika. Więc skoro Wam na tym tak zależy, to nie zależy Wam wcale na budowie sortowni. Bo zakładacie, że w momencie kiedy miasto wystąpi, wystąpią też pozostali. Związku nie będzie, sortowni także nie będzie. To w związku z tym, że nie będzie sortowni, to o co właściwie chodzi? Bo ja nie rozumiem. Padło podczas tej konferencji także pewne ciekawe sformułowanie: „tanie śmieci przy minimalnych nakładach”. Rozumiem, że im mniejsze nakłady na śmieci, tym tańszy wywóz i utylizacja. No według mnie jest zupełnie odwrotnie. Chciałbym usłyszeć od inicjatorów jak bardzo niskie mają być nakłady, aby śmieci były znacząco tańsze niż dotychczas? No na konferencji niczego takiego nie usłyszałem. Jest to zwykły frazes. Żeby było tanio, nie będziemy inwestować, śmieci po prostu mają być tańsze i już. Jedynym lekarstwem na całe zło okazuje się wystąpienie ze Związku. Można mieć uwagi co do pracy Związku, niedostatecznej kontroli zarówno mieszkańców, jak i sposobu wywożenia śmieci przez przedsiębiorców. Krytyka jest jak najbardziej wskazana. Dwóch członków Rady, którzy są naszymi przedstawicielami, zajmuje się od dłuższego czasu jedynie tylko krytyką. Chciałbym się dowiedzieć, co konstruktywnego Panowie zrobiliście swoim działaniem w Związku? Chciałbym wyrazić także swoje zdziwienie. Panie Przewodniczący, Pana Gregorowicza nie ma w tej chwili, dlaczego głosowaliście przeciwko uchwale dotyczącej ustalania stawek za śmieci przez Radę Miasta i Gmin? Dlaczego głosowaliście przeciwko? Bardzo jestem ciekaw. Opowiadacie Panowie o swojej trosce o ceny za śmieci, o trosce o mieszkańców, a według mnie robicie coś zupełnie przeciwnego. Kiedy zaczniecie w końcu współpracować z pozostałymi członkami Związku? Czym zajmował się Związek, wszyscy wiedzą, rekultywacją, utylizacją azbestu, sprawami związanymi z projektowaniem sortowni i z bieżącą działalnością związaną z odpadami. Moim zdaniem Związek zadbał o to, aby wykorzystać pozostałe środki, które pozostały właśnie po rekultywacji i zagospodarować środki szwajcarskie. Zakład, który będzie wybudowany, a wierzę, że będzie, jest obiektem nowoczesnym i wydajnym. Związek postarał się także, aby zadbać o strumień odpadów, co też jest krytykowane. Strumienia nie ma, jest źle. Jest strumień, też jest źle. Czy sortownia będzie przynosić zyski? Otóż dowiemy się za kilka lat, jak szybko przyniesie te zyski. Ja wierzę, że przyniesie. Powoływanie się na prognozę i wyciąganie z niej wniosków, uważam, że nie jest zasadne, bo od momentu powstania prognozy do dnia dzisiejszego dużo się zmieniło. I powoływanie się na nią nie jest zasadne. Należałoby sporządzić kolejną. Moim zdaniem wychodzenie ze Związku w tej chwili spowoduje chaos organizacyjny w gospodarce śmieciowej w mieście. Bo wyobraźmy sobie, że ze Związku wychodzimy. Co się stanie w tym momencie? Otóż miasto Lubartów będzie musiało we własnym zakresie zorganizować w ciągu trzech miesięcy swój system. Będzie musiało ogłosić przetargi. Czy te przetargi będą korzystniejsze niż w tej chwili? To proszę mi pokazać na jakiej podstawie będą korzystniejsze, bo tak to będzie musiało być zorganizowane. Czy obsługa będzie tańsza? Też trzeba będzie zatrudnić ludzi do tego. Proszę mi pokazać dokumenty, na podstawie których sądzicie, że przetargi, które zostaną prawdopodobnie ogłoszone jeszcze w tym roku, gdybyśmy wyszli ze Związku będą korzystniejsze od tych. Czy macie takie dane od jakichś przedsiębiorców, którzy będą taniej wozić śmieci, albo się pojawiła w okolicy jakaś sortownia, która taniej będzie odbierać odpady od sortowni w Łęcznej, czy Kom-Eko? Jeśli tak, to bardzo proszę chciałbym to usłyszeć. Skoro zdecydowaliśmy się na budowę tej sortowni, to zrobmy to w końcu. Jeszcze jedna ważna rzecz – wzywam Panów przedstawicieli Rady Miasta w Związku Gmin Ziemi Lubartowskiej, aby reprezentowali całą Radę Miasta, a nie tylko wyłącznie siebie. Dziękuję.

Zastępca Burmistrza RADOSŁAW SZUMIEC

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście, Media. Padło tutaj sporo stwierdzeń i powiem tak na samym początku – tak jak Pan radny Gregorowicz nie rozumie Pana Burmistrza Bodziackiego, to ja nie rozumiem Pana Gregorowicza niestety, pomimo że się staram usilnie zrozumieć od pewnego czasu, nie tylko dzisiaj, nie tylko na dzisiejszej sesji. Nie wiem dlaczego. Po prostu mówi inaczej niż to wszystko wygląda. (Wypowiedź radnego Grzegorza Gregorowicza z sali: - Ja Pana rozumiem.) Wiem. To dobrze. Szanowni Państwo, postaram się odnieść do wszystkich wypowiedzi moich przedmówców, jeśli chodzi o „Wspólny Lubartów” i jeśli chodzi o Pana radnego Wojciecha Osieckiego. Instalacja Zamość. My byliśmy chyba ze dwa lata temu w tej instalacji. Ona została wybudowana w podobny sposób jak nasza ma być budowana, tj. „Zaprojektuj i wybuduj”. Tam troszeczkę mieli problemów, bo chyba wykonawca gdzieś im się wycofał, musieli ogłaszać inny sposób. Tam troszeczkę inaczej wygląda, bo tutaj my budujemy jako samorząd, czyli Związek gminy, samorządu, natomiast tam przedsiębiorstwo budowało i administruje w tej chwili, prowadzi. No tak jest. Byłem tam z Panem dyrektorem, także wiem jak jest. I z tego co pamiętam, ja nie odniosę się, czy uzyskiwali dochody, czy nie uzyskiwali, w każdym razie bardzo pozytywnie i pochlebnie Pan prezes się wypowiadał o tej instalacji i nie tylko o instalacji, ale w ogóle całej organizacji, jeśli chodzi o system, także nie zgodzę się tutaj z tą wypowiedzią. Co do Urzędu Marszałkowskiego, gdzie ja brałem udział, no to zaczynam się bać, że mnie zaczynacie normalnie śledzić, jak wiecie, że ja byłem w Lublinie trzeciego, o której godzinie, co mówiłem, no to ja się ... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Panie radny, nie wiem, czy Pan dzisiaj za mną nie pójdzie do domu. Chyba z Markiem Polichańczukiem pojedę, będę bezpieczny. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Natomiast były różne stwierdzenia faktycznie, teraz już na poważnie, faktycznie były różne stwierdzenia podczas tego spotkania, bo to spotkanie dotyczyło zmiany planu gospodarki odpadów w województwie lubelskim. Wypowiadali się naprawdę różni fachowcy w tej dziedzinie. I faktycznie ten plan wymaga zmodyfikowania. I na pewno było mówione, że mamy bardzo dużo tzw. mechaniki, czyli przetwarzania powiedzmy frakcji suchej na paliwo alternatywne, natomiast brakuje w naszym województwie biologii, czyli przetwarzania odpadów zielonych, jak również tej frakcji podsitowej, a nasza instalacja to ma. I na tym spotkaniu zostałem wywołany do odpowiedzi czy jest przedstawiciel Lubartowa, więc poproszono mnie, żebym streścił w krótki sposób co się dzieje z naszą instalacją. I bardzo pozytywnie eksperci byli zaskoczeni, że właśnie budujemy tę biologię, a mamy w naszej instalacji i dlatego m.in. ta nasza technologia jest droga, bo niestety instalacja do biologii i do wytwarzania gazu, który następnie będzie zamieniony w prąd i energię cieplną, bo te wskaźniki musimy uzyskać, bo to co już różni się z zapisem umowy, to tylko korzyści, bo to ciepło, mam nadzieję, że komuś sprzedamy. To też jest jakiś wskaźnik w przyszłości mówiący o tym, że uda nam się uzyskać również i z tego dochód. Co do ceny tej - 4,80, Gmina Ludwin. Tak, oczywiście ja słyszałem o niższych jeszcze cenach w Polsce. Ale Pan nie powiedział dwóch ważnych argumentów: jaki jest strumień tych śmieci i jaka częstotliwość wywozu. Być może jest raz na miesiąc, raz na dwa miesiące, trudno jest mi powiedzieć i ustosunkować się w tej chwili. Także no też jest mówione po prostu to co się chce, ale trzeba mówić do końca. Jeśli to jest 4,80, to co w to wchodzi. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) No właśnie 130 kg strumienia, gdzie u nas 300 co najmniej średnio. Co do wypowiedzi Pana radnego Jacka Tchórzeza odnośnie dłużników. Tak, są dłużnicy różni: i duzi i mali. Spółdzielnia akurat należy do tych dłużników, którzy są dużym dłużnikiem, a osoby fizyczne są małymi, to są kwoty dużo niższe, ale muszę Panu powiedzieć i o tym dyskutujemy na Zgromadzeniu, mało tego, Pan Przewodniczący, a zarazem Prezes Spółdzielni pyta czy egzekwujemy. I tak się właśnie dzieje. Tak się dzieje, że ta egzekucja jest prowadzona. Ja zapraszam Pana radnego do Związku, umówmy się kiedyś i po prostu te liczby dokładnie zostaną przedstawione.

(Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Może dzisiaj?) No dzisiaj nie. Myślę, że będziemy długo obradować, więc wolałbym nie dzisiaj. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) A wpłaty tak, fakt. Właśnie się dowiedziałem przed chwilą, że Spółdzielnia Mieszkaniowa wpłaciła należność główną. Dziękuję bardzo Panie Prezesie, ale jeszcze odsetki. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - W poniedziałek dostanie Pan wniosek o ich umorzenie.) Wcale nie muszę rozpatrzyć pozytywnie. Ale zobaczymy. W świetle ordynacji podatkowej różne istnieją sposoby. Co tu mamy dalej? Pan Gregorowicz. No masę, masę stwierżeń. (Wypowiedź radnego Grzegorza Gregorowicza z sali nie do odtworzenia.) Fakty to są dla Pana, ale nie dla mnie. Pan zarzuca, że zła gospodarka razem, że lepiej by było, gdyby miasto organizowało sobie tę gospodarkę, tak powiem w sposób samodzielny. Myślę, że nie. Byłoby to drożej. Ja nie chcę w tej chwili już Państwa zanudzać, jakie koszty by ciążyły na mieście, ale sam zakup chociażby komputerów, programów, zatrudnienie co najmniej 3- 4 etatów, materiały biurowe, egzekucje itd. Myślę, że dużo drożej. W Związku dzisiaj to robi 6 osób na 6 gmin, jeszcze 6 gmin, albo 5, jeśli już uważamy Niedźwiadę, która już wystąpiła, chociaż do końca roku jeszcze jest. Sześć osób proszę Państwa, gdzie w mieście uważam, że trzy osoby byłoby za mało, myślę, że cztery, a w poszczególnych gminach minimum po półtora co najmniej etatu lub dwa nawet. Więc łatwo kalkulować. Co jest największym kosztem? No płace. Wiadomo. Jeśli chodzi o ten Lublin. Pan radny cały czas zarzuca, gryzie go właściwie bardzo mocno i razi, pewnie spać nie może z tego powodu, że Lublin wszedł z nami we współpracę i dofinansował nam te 10 mln. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Tak. I nikt, tak powiem, nie szukał na siłę Lublina, Lublin przyszedł sam. To Pan Burmistrz może o tym powiedzieć. Bo pierwsze spotkanie Pan Prezydent Żuk zainicjował. I Pan Burmistrz Bodziacki i wójt Gminy Lubartów spotkali się z Panem Prezydentem, bo Pan Prezydent o takie spotkanie poprosił. I faktycznie te 10 mln zostało zadeklarowane, że będzie wpłacone. Były negocjacje, ostało się na tych 10 mln. I te 10 mln faktycznie gwarantuje, bo to zostało w odpowiedni sposób przeliczone. Ten strumień, który dzisiaj Lublin otrzymał, te 71%, które tu dzisiaj pada na sali, a to jest bodajże 70,70 dokładnie. I to jest dokładnie przeliczone na tę kwotę. Ale Lublin nie będzie miał żadnych udziałów w Związku, bo nie jest właścicielem, więc nie będzie mógł korzystać z dochodu, który powstanie w instalacji. (Wypowiedź radnego Grzegorza Gregorowicza z sali nie do odtworzenia.) No nie będzie mógł. Panie radny jest Pan świadomym człowiekiem, wykształconym, pełnił Pan dobre funkcje i odpowiedzialne. (Wypowiedź radnego Grzegorza Gregorowicza z sali nie do odtworzenia. Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Nie z miejsca! Nie z miejsca.) No tak. Ale to za chwilę. Dobrze? Więc Lublin ma zagwarantowany ten strumień, natomiast nie mówi się w ogóle nic o dochodach, i zagwarantowaną cenę na bramie taką, która będzie obowiązywała wszystkich członków Związku. Nie można różnicować na instalację, bo przepisy prawne zabraniają tego, cena musi być jednakowa. Także nie jest to wymysł, tak powiem, mój, czy Pana Burmistrza, czy Pana dyrektora. Po prostu ta cena, jeśli jest 200 zł, to ma być 200 dla wszystkich. Tak jak płacimy dzisiaj w Kom – Eko. Nie ma, że ATK, czy tam inna firma, Eko-Trans, płaci inną cenę niż firma wywożąca również np. z domków jednorodzinnych, jeśli wozi do instalacji Kom-Eko. Zawsze ta cena jest ta sama. No i chciałbym się jeszcze odnieść Panie radny do tego stwierdzenia „oni”. Kto to oni? Kto to jest oni? Bo to świadczy poprostu o Pana poziomie wychowania przede wszystkim. (Wypowiedź radnego Grzegorza Gregorowicza z sali nie do odtworzenia. Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Proszę nie rozmawiajcie Panowie z miejsca. I prosiłbym też nie mówić o poziomach poszczególnych radnych Panie Burmistrzu.) Nie zdarzyło mi się, ani nie słyszałem od Pana Burmistrza, czy od kogoś innego ze Związku, żeby ktoś powiedział: idzie ten Gregorowicz. Nie słyszałem. A Pan mówi „oni”. Czyli kto? Ja, Pan Burmistrz, wójt Kopyś ... (Wypowiedź radnego Grzegorza Gregorowicza z sali nie do odtworzenia. Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Niech

Pan nie mówi z miejsca, Panie radny.) Ale Pan użył stwierdzenia „to oni”. (Wypowiedź radnego Grzegorza Gregorowicza z sali nie do odtworzenia.) Pan też, bo Pan jest w Zgromadzeniu między innymi. (Wypowiedź radnego Grzegorza Gregorowicza z sali nie do odtworzenia. Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Niech Pan nie mówi z miejsca Panie radny. Zgodnie z nowym Statutem może Pan zabierać głos ile Pan razy chce. Ale proszę nie z miejsca.) Ale proszę się szanować nawzajem. Ja Pana szanuję i też proszę o szanowanie. (Wypowiedź radnego Grzegorza Gregorowicza z sali nie do odtworzenia. Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Proszę o zachowanie ... Panie Burmistrzu, prosiłbym już nie zaczepiać Pana radnego Gregorowicza, odnieść się do uchwały i do tego co jest głosowane. Będzie za chwilę.) Ale ja nie powiedziałem „oni”, tylko to Pan Gregorowicz powiedział. (Wypowiedź radnego Grzegorza Gregorowicza z sali nie do odtworzenia. Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Dobrze już. Panie radny proszę już nie odpowiadać, bo nie skończy się to po prostu. Jak w przedszkolu.) Wróć jeszcze do tych 10 mln, bo również Pan się naśmiewał, że było 42 mln ... (Wypowiedź radnego Grzegorza Gregorowicza z sali nie do odtworzenia.) No ja powtórzę Pana słowa tylko: że jakby było 42 mln, to Burmistrz powiedział to by było 8 itd. itd. prawda, nie? Nie chcę już tego powtarzać. Mamy co prawda kwotę wyższą 48 500 w przetargu, za którą ma wykonawca zaprojektować i wybudować i oddać zakład do użytkowania i mamy udział własny mniejszy, bo 4 mln 150 i udział miasta mniej więcej około 2mln zł. A w pierwotnej wersji, jeśli nawet ten przetarg by się okazało, że zmieściłby się w tej kwocie 42 mln, to byśmy mieli gdzieś co najmniej ze 4 mln zł jako miasto do wniesienia. Wnosimy dzięki Lublinowi mniej. (Wypowiedź radnego Grzegorza Gregorowicza z sali nie do odtworzenia. Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Panie radny!) Raz, że nam Lublin zmniejszył udział własny, to drugi raz zapewnił nam strumień śmieci. I dzisiaj możemy być spokojni i już nie słyszemy od Państwa mówienia w kółko, że nie będzie instalacja ekonomiczna itd. Będzie, będzie, właśnie dzięki temu będzie. I w końcu przestaliście mówić. Cieszę się bardzo. Właściwie to tyle. Dziękuję bardzo. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Jeszcze podstawę prawną miał Pan podać jakąś.) Jaką? (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - No coś Pan mówił, że podstawę Prawną jeszcze Pan poda. Opinię prawną, przepraszam.) A, tak! Przepraszam. To już się, że tak powiem wyprodukuję do końca. Jestem w posiadaniu opinii prawnej, wydanej przez kancelarię adwokacką Michał Bogusz z Lublina. „Przedmiotem tej opinii jest wskazanie skutków rozwiązania Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej, dalej Związku, na zawarte umowy oraz wskazanie zasad odpowiedzialności poszczególnych gmin za zobowiązania Związku po jego likwidacji. Zgodnie z §36 pkt 1 Statutu Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej /t.j. Dz.U.Wojew.Lubels. (...)/ - nie będę cytował już dalej – rozwiązanie, likwidacja Związku następuje w sytuacji, gdy liczba członków spadnie poniżej trzech. Związek liczy obecnie sześć gmin, z tym że jedna z nich wystąpiła ze Związku ze skutkiem z dniem 31.12.2015r. Rozwiązanie Związku i proces jego likwidacji rozpocznie się więc gdy wystąpienia ze Związku zgłoszone zostaną przez trzy kolejne gminy. Do Związku zastosowanie ma ustawa z dnia 27 sierpnia 2009r. o finansach publicznych, bowiem zgodnie z jej art. 4 ust.2 przepisy dotyczącego jednostek samorządu terytorialnego stosuje się odpowiednio do związków gmin i powiatów. Stosownie do art.12 ust.7 pkt 2 wspomnianej ustawy należności i zobowiązania likwidowanej gminnej, powiatowej lub wojewódzkiej jednostki budżetowej przejmuje urząd odpowiedniej jednostki samorządu terytorialnego. Tym samym gminy przejmują zobowiązania Związku po jego likwidacji, w szczególności wynikające z zawartych umów. Zgodnie z §58 ust.2 umowy z dnia 11.06.2015r. zawartej pomiędzy Związkiem a Instalem Warszawą S.A. (jest to wykonawca) zamawiający zapłaci wykonawcy karę umowną z tytułu rozwiązania umowy z przyczyn zawinionych przez zamawiającego w wysokości 20% ceny umownej. Kwota tej kary wynosi 9 – 680 i 100 zł. Zgodnie z §52 ust.2 wskazanej umowy jej stronom przysługuje prawo

domagania się odszkodowania do wysokości poniesionej szkody. Wykonawca zawarł z podwykonawcami szereg umów związanych z realizacją kontraktu z zakresu usług i dostaw. W przypadku niewywiązywania się wykonawcy z umowy jego podwykonawcom przysługiwać będzie wobec niego roszczenie z tytułu kar umownych i odszkodowań. Wykonawca poniesie szkodę w wysokości zapłaconych odszkodowań kar umownych zakupionego w wykonaniu umowy sprzętu, materiałów itd. Wykonawcy po naprawieniu szkód wyrządzonych podwykonawcom przysługiwać będzie roszczenie przeciwko gminom przyjmującym zobowiązania Związku. Trudno powiedzieć do wysokości jakiego odszkodowania. W dniu 11.06.2015r. Związek zawarł umowę z Gminą Lublin w sprawie udzielenia pomocy finansowej §2 ust.6 tej umowy Związek zobowiązał się do realizacji i poprzez niego zakład zagwarantuje 70,70% całości mocy przerobowych na potrzeby zagospodarowania odpadów pochodzących z terenu miasta Lublin. (I to jest m.in. cytowany zapis z umowy.) Niezrealizowanie w tym zakresie umowy przez Związek może prowadzić do odpowiedzialności odszkodowawczych gmin przejmujących jego zobowiązania. Na podstawie art.470 kodeksu cywilnego dłużnik zobowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Ewentualnie art.493 §1 jeżeli jedno ze świadczeń wzajemnie zostało niemożliwe wskutek okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność strona zobowiązana, druga strona może według swego wyboru albo żądać naprawienia szkody wynikłej z wykonania zobowiązania albo od umowy odstąpić. Rozwiązanie Związku na skutek wystąpienia poszczególnych gmin stanowi okoliczność od tych gmin zależną. Dnia 30 maja 2012 roku Związek jako instytucja realizująca, zawarł z władzą wdrażającą programy europejskie, z instytucją pośredniczącą, umowę w sprawie realizacji projektu budowa nowoczesnego systemu gospodarki odpadami, rekultywacja nieczynnych składowisk oraz usuwanie azbestu na terenie gmin należących do Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej. W §21 ust.1 pkt 4 – nie będę tego czytał, bo to jest dokładnie to co czytałem, gdzie podpisało ministerstwo, to jest dokładnie ten cytat z umowy szwajcarskiej, z której również wynika, że skutkiem rozwiązania umowy może być roszczenie o zwrot dotychczas otrzymanego dofinansowania. Na zakończenie wskazać należy w przypadku naprawienia przez poszczególne gminy szkód z tytułu niewykonania umów zawartych przez Związek, gminom tym przysługiwać mogą wzajemne roszczenia. W wypadku bowiem wskazania tego, że działanie lub zaniechanie jednej z nich doprowadziło do likwidacji Związku, a w konsekwencji powstania szkody u pozostałych gmin, gmina ponosząca winę w powstaniu szkody może zostać zobowiązana do jej naprawienia. Rozstrzygnięcie sprawy należeć będzie do sądu powszechnego.” Podpisał adwokat Michał Bogusz. I chciałbym, się jeszcze tylko do jednej sprawy odnieść, nie są to strachy na lachy, jak to radny Gregorowicz mówi. Jestem w posiadaniu trzech oświadczeń, trzech gmin, które ... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Wójtów i przewodniczących rad. Mam tutaj oświadczenie Gminy Ostrówek z 16 września: „W świetle działań części radnych Rady Miasta Lubartów dążących do wystąpienia Gminy Miasta Lubartów ze struktur Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej, działając w porozumieniu z Przewodniczącym Rady Gminy Ostrówek oświadczam, że w momencie podjęcia przez Radę Miasta Lubartów uchwały o wystąpieniu ze Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej Gmina Ostrówek rozpocznie procedurę wystąpienia ze struktur Związku. Decyzja nasza podyktowana jest brakiem możliwości realizowania statutowych celów Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej bez współpracy z Gminą Miasto Lubartów jako członkiem Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej.” Podpisał wójt Piecyk. Następne oświadczenie dokładnie tej samej treści, nie będę czytał, jest Gminy Lubartów, w której imieniu podpisał wójt Krzysztof Kopyś. I jeszcze jedno mam oświadczenie Gminy Serniki. Odczytam treść, bo nieco inna jest. „Wójt

Gminy Serniki wraz z Przewodniczącym Rady Gminy Serniki oświadczają, że w przypadku podjęcia przez Radę Miasto Lubartów uchwały o wystąpieniu ze Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej, Gmina Serniki rozpocznie procedurę wystąpienia ze struktur Związku.” Ja mam tyle. Reszta należy do Państwa. Dziękuję.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Wysoka Rado. Ja dodam, że coś Grzegorzowi jest z tą pamięcią, bo na początku powiedział, że podaś argumenty, no i zapomniał pod koniec ich podać. Poza jednym, poza studium wykonalności. To był dla mnie argument, który mówił, że zakład będzie nieopłacalny. Natomiast zapomniał dodać, że to studium jest nieaktualne, bo ono miało zostać zaktualizowane. Więc te dane, które podawane były o tych stratach, wydaje mi się, że nie są do końca wiarygodne. Dodam jeszcze, że jak się nie mylę, to w takim studium wykonalności nie powinno, a wręcz niewskazane jest podawanie dochodu, czy zysku, który mógłby wystąpić na początku, ponieważ miałyby to wpływ na dofinansowanie instytucji finansującej. Więc powiem szczerze, nawet w interesie Związku nie byłoby podanie takiego dochodu, który mógłby wystąpić w pierwszym lub drugim roku. I wydaje mi się, że osoba, która była, czy jest osobą odpowiadającą w niektórych instytucjach za bardzo ważne sprawy, to powinna się w tych, że tak powiem rzeczach orientować. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Do uchwały Panie radny, bo zaraz będziecie znowu dyskutować ze sobą ...) Nie, ja ogólnie wysunięty wniosek, że tak powiem podałem. Natomiast to nie jest akurat zarzut żaden. Wracając do argumentów radnego Wojtki, który mówił, że w Zamościu, wydaje mu się, takie dostał informacje, że ta instalacja jest nieopłacalna, bo ktoś nie odbiera kompostu, czy nie ma chętnych na odbiór kolejnych jakichś tam elementów przetwarzania odpadów. Więc ja powiem tak: są różne przedsiębiorstwa tej samej branży, działające w tej samej branży i jedne są dochodowe, inne są niedochodowe, to mniej więcej zależy od kadry zarządzającej. Natomiast o tym czy firma jest rentowna, czy nie jest rentowna świadczą konkretne liczby. Według naszych informacji, które do tej pory nam są przedstawiane, to zakład będzie rentowny, chociażby dla tego, że będzie miał zapewniony pełny strumień śmieci, czyli w pełni będą wykorzystane moce produkcyjne. I w tym momencie się zgodzę, że zakład może być nierentowny, jeśli np. kadra zarządzająca ustali zbyt wysokie koszty działalności, np.: płace pracowników, czy różne inne elementy. Ale to tak jak mówię, to będzie zależało od kadry zarządzającej, myślę, że każdy dobry gospodarz będzie pilnował tego, żeby koszty nie przewyższały przychodów. Ja spróbowałem sobie tak popytać, wiadomo, bo takie informacje były podawane, że zaplanowano koszty tony śmieci w naszym zakładzie, tym, który powstanie na poziomie 270 zł. Jak wiemy w sąsiednich zakładach wynosi on 300 i ponad 300, około. Więc przeliczając to na liczbę kilogramów na mieszkańca, już te 30 zł daje wzrost kosztu opłaty na jednego mieszkańca w wysokości 0,75 zł miesięcznie. Gdy doliczymy do tego jeszcze koszty transportu, które na pewno wzrosną w związku z tym, że nie będziemy wozić 8 czy 10 km, a wozić np. do Adamek, czy do Łęcznej, to podejrzewam, że ten koszt od jednego mieszkańca będzie wyższy co najmniej o złotówkę albo i więcej. Ja już w ogóle zakładam sytuację, bo takie do mnie myśli czarne przychodzą, że rzeczywiście tu chodzi celowo o to, żeby zakład nie powstał, bo może jest jakaś firma, która chętnie ten zakład wybuduje za własne środki albo za środki kredytowe i wtedy będzie miała monopol na rynku naszym w odbiorze śmieci. Nie wiem, to jest moja myśl. Różne mi przychodzą myśli do głowy. Ale co wtedy się stanie? No wtedy będziemy uzależnieni tak naprawdę od przedsiębiorcy. I nie liczcie na to, że przedsiębiorca, który będzie nastawiony na zysk, a taki będzie nastawiony, będzie negocjował z firmami dostarczającymi mu śmieci do instalacji ceny na bramie. One będą wtedy dużo wyższe, pewnie uzależnione od okolicznych instalacji, ale na pewno wyższe niż planowane w tym zakładzie, który ma powstać. Jeszcze

o następstwach prawnych chciałem powiedzieć, ale tu już Pan Wiceburmistrz czytając opinię prawną o niej powiedział. Mówiłem o argumentach policzalnych. Były podawane kary, więc to też są argumenty policzalne. Powiem tylko jeszcze, bo Pan radny Siwek miał na myśli chyba marżę handlową, nie dywidendę, ale marżę handlową w cenie przyjęcia śmieci na bramie, którą jako uczestnik Związku, a tym samym zakładu jesteśmy w stanie kształtować. Czyli jeśli założymy sobie marżę handlową na poziomie teoretycznie 20%, a może nawet 40, to te 40% wraca do Związku, tym samym wraca do miasta i wraca do mieszkańców w postaci obniżonej ceny za śmieci. Gdybyśmy poszli Państwa tokiem rozumowania i wystąpili ze Związku, a podpisali taką umowę jak Lublin, to niestety nie mamy wpływu na tę marżę, bo nie jesteśmy w stanie jej kształtować, mało tego nie jesteśmy już udziałowcem, nie jesteśmy uczestnikiem Związku, więc zwrot dla naszych mieszkańców ..., nie obniżymy tego kosztu śmieci, bo ten dochód wypracowany do nas nie wróci. To jest chyba logiczne. I trzecia i już ostatnia rzecz. Proszę Państwa są jeszcze argumenty niepoliczalne i nie jesteśmy w stanie policzyć, bo przystępując do Związku i podejmując pewną jakby współpracę z innymi gminami, zobowiązaliśmy się do pewnych działań, pracy itd. itd. Proszę Państwa w tak ważnej sprawie my występujemy ze Związku i tak naprawdę rozwalamy cały Związek. Narażamy, być może nie, ale pewnie tak, na jakieś straty, czy utratę korzyści pozostałe gminy. Jak te gminy będą się zachowywać w stosunku do nas w jakichś innych ważnych decyzjach, które będziemy chcieli podjąć? No przecież z góry będą zakładać, że w ostatnim momencie Lubartów może się wycofać. Nie wiem, czy to będzie wtedy akt zemsty, czy po prostu zwykłe utarcie nosa, ale mogą się tak samo w stosunku do nas zachować. A już nie wyobrażam sobie utraty wiarygodności wobec strony finansującej projekt, czyli wobec Szwajcarów. Szukamy pieniędzy na obiekty np. sportowe, szukamy pieniędzy na inne inwestycje. Proszę mi powiedzieć kto z nami będzie chciał rozmawiać, jeżeli wyjdzie taki, że tak powiem, numer ze Szwajcarami? Jaka strona w ogóle podejmie z nami rozmowę, wiedząc, że będąc na etapie ukończenia projektu, my rozwalamy cały projekt. Tyle mam do powiedzenia. Dziękuję bardzo.

BURMISTRZ MIASTA

Przez szacunek do Państwa nie będę się odnosił do wielu rzeczy, aczkolwiek powinienem. Ale tylko o jednej rzeczy chcę powiedzieć. Pan radny Gregorowicz powiedział według niego fakt, ale ja mówię powiedział o sprawie bardzo ważnej i poważnej. A mianowicie Pan radny Gregorowicz powiedział, że Lublin w obecnej umowie zawartej ze Związkiem zagwarantował sobie w przyszłej umowie przejęcie władztwa nad, nie wiem, spółką, Związkiem w 70%. I miał pokazać tę umowę, proszę Państwa ja ją zacytuje. Są prawnicy, może ja nie rozumiem, ale są prawnicy, niech Państwo wszyscy i mieszkańcy ..., bo to jest bardzo poważna sprawa. Jeśli Pan radny uważa i to mówi jako fakt, że Zarząd Związku zadziałał na przyszłą szkodę i zakładu i Związku, to to jest poważne. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Prosiłbym odnosić się do uchwały. Umowa ...) Ale to jest umowa ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Tak, ale bez dodatkowych dyskusji.) Przepraszam, ale to jest bardzo ważne, bo mówimy o wyjściu. Cytuję, Państwo sami osądzajcie i proszę o konfrontację. Czytam §1 ust.3: „Strony zobowiązują się zawrzeć odrębną umowę, regulującą zasady utrzymania i eksploatacji zakładu w celu realizacji zadań, o których mowa w art.3 ust.2 pkt 2 lit.a ustawy z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Umowa ta będzie realizacją zadania własnego Gminy Lublin oraz Związku.” Ustęp 4: „Umowa, o której mowa w ust.3 regulować będzie w szczególności: 1) zasady określone w §2 ust.6 niniejszej umowy. (...)”, czyli sedno sprawy. I czytam ten §2 ust.6: „Zakład wskazany w §1 ust.1 jest zobowiązany zagwarantować 70,70% całości faktycznych (niezależnie od zmianowości pracy) mocy przerobowych na potrzeby zagospodarowania odpadów pochodzących z terenu Gminy Lublin po cenach jak dla

odpadów pochodzących z terenu gmin członków Związku.” Jeśli Pan radny mówi, że tym zapisem Lublin sobie zagwarantował przejęcie władzy w spółce, to ja pytam Panów mecenasów, czy to jest prawda? Bo to jest bardzo poważna sprawa. Ja rozumiem, że to jest zagwarantowanie strumienia, żeby zakład przyjął, ale tu nic się nie mówi o własności, a Pan radny stwierdził, że tym zapisem Lublin zagwarantował sobie 70% własności w przyszłym zakładzie, w przyszłej spółce. Dziękuję bardzo.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo Zgromadzeni. Chciałem odpowiedzieć Panu Burmistrzowi Szumcowi – nie śledzę Pana, naprawdę nie śledzę Pana. To że Pan był na tym spotkaniu, wyszło w zwykłej rozmowie z pracownikiem Urzędu, powiedział, że Pan był. I przywołałem tę obecność tylko do ewentualnego potwierdzenia tego co ja słyszałem,. Bo ja tam nie byłem, więc ... (Wypowiedź Zastępcy Burmistrza z sali nie do odtworzenia.) Ja rozumiem, ja też nie przyszedłem tutaj tylko w tym celu. Druga sprawa. Powiedział Pan, że był Pan dwa lata na instalacji w Zamościu, My byliśmy w tym roku, tj. przełom maja lub czerwca. Na stronie oficjalnej zamojskiego PGK-u jest napisane, że ta instalacja została do użytku oddana 7 października 2014r. Więc dopiero w tym roku można usłyszeć realną sytuację funkcjonowania. Słyszałem tu wypowiedzi, zaraz przejdę do tego funkcjonowania, ale słyszałem wypowiedzi, że są różni zarządcy, którzy różnie zarządzają instytucjami. PGK w Zamościu w tamtym roku wypracował sobie wynik finansowy 1 mln 500. Czyli to nie jest przedsiębiorstwo, które jest źle zarządzane. Bardzo namawiam, Pan Prezes PGK-u jest przemyślnym człowiekiem i że tak powiem zdaje relacje bardzo chętnie. Bardzo namawiam do kontaktu, ewentualnie umówienia się na wizytę, bo my pojechaliśmy i usłyszeliśmy, to nie tak, że odpady zielone, nie ma co z nimi zrobić. Odpady zielone były pozyskiwane przez rolników, ale ziemie, na które rolnicy to wysypywali, zostały strasznie zakwaszone i rolnicy z tego sami zrezygnowali. W tej chwili wykorzystują to do rekultywacji wysypiska i tylko do tego. I teraz tak – po tym, co my w tym roku byliśmy, podkreślam, wtedy kiedy już ten zakład zagospodarowania funkcjonował, to Zamość za tonę odpadów ma cenę ustaloną 300 zł, około, ponad 300 zł. I teraz to było moje pytanie do Pan Prezesa – Panie Prezesie, ile na tym zarabiacie? A Pan Prezes bez zająknięcia, jasno i wyraźnie powiedział: ani złotówki przy cenie 300 zł. I padło bardzo ważne stwierdzenie Pana Burmistrza Szumca: instalacja, która jest w Zamościu jest bardzo podobna do instalacji, którą my będziemy mieli, jeżeli chodzi o jej nowoczesność i funkcjonalność. Tak? (Wypowiedź Zastępcy Burmistrza z sali nie do odtworzenia.) Jest bardzo podobna, cenę mają ponad 300 zł i w przedsiębiorstwie dobrze funkcjonującym nie zarabiają na tym ani złotówki. I jeszcze do wypowiedzi radnego Marka. Powiedziałem wydaje mi się, ale poprawiłem się później, że wiem. Także dziękuję bardzo.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni Zebrani użyłem kilkadziesiąt sprawdzalnych argumentów. Sprawdzalnych, czyli wymienione były artykuły, bądź fakty matematyczne, fizyczne. Natomiast z przeciwnej strony jest próba polemiki ze mną albo z moimi tezami, które nie padły z moich ust i w ogóle są jakby nadinterpretacją. Jest zapis tego zebrania i z pewnością możemy się do tego odnieść. Jeśli popełniłem jakieś przestępstwa albo naruszyłem czyjeś dobra, to Panowie skorzystajcie z tego, a przestańcie robić z siebie ofiary mojej nikczemnej jakiejś taktyki. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Do rzeczy, do rzeczy Panie radny.) Pan Burmistrz tutaj coś tam sugeruje, że po prostu ja coś z kolei sugerowałem. Ja podam co sugerowałem na podstawie umowy. W §1 ust.3 tej umowy jest napisane: „Strony zobowiązują się zawrzeć (...)”, czyli mówię odrębną umowę do tej, która jest przedmiotem w tej chwili debaty. Ta umowa mówi, że Lublin daje 10 mln. I strony zobowiązują się zawrzeć odrębną umowę, dodaję - odrębną do tej, regulującą zasady utrzymania i eksploatacji zakładu w celu realizacji

zadania, o którym mowa w art.3 ust.2 pt 2 lit.a ustawy z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Tak przy okazji Panie Burmistrzu – sięgnie Pan do tej ustawy. Umowa ta będzie realizacją zadania własnego Gminy Lublin oraz Związku. Ustęp 4: „Umowa, o której mowa w ust.3 regulować będzie w szczególności: 1) zasady określone w §2 ust.6 niniejszej umowy (...)”. I ustęp 6 niniejszej umowy mówi: „Zakład wskazany w ust.1 jest zobowiązany zagwarantować 70,7 całości faktycznych (niezależnie od zmianowości pracy) mocy przerobowych na potrzeby zagospodarowania odpadów pochodzących z terenu gminy Lublin po cenach jak dla odpadów pochodzących z terenu gmin członków Związku.” I teraz wracam z tego ust.6 do ust.4 do pkt 2 i 3. I punkt 2 mówi: „Sposób wyboru podmiotu, który będzie utrzymywał i eksploatował zakład (...)” – dla mnie ..., ja czytam to jednoznacznie, że jeśli suma wszystkich odbiorców albo dostawców śmieci, których wiąże umowa, a wszystkie gminy – członkowie Związku dostarczają 29,3%, a Lublin 70,7, to ja rozumiem, że przy wyborze sposobu podmiotu, który będzie utrzymywał i eksploatował zakład, będzie obowiązywał proszę Państwa parametr strumienia śmieci. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia. Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Nie z miejsca.) Znam to z praktyki i według mnie to jest jedyny znany mi fakt z tej umowy obiektywny, że Lublin dostarcza 70,7, a reszta gmin 29,3. Rozumiem, że to będzie podstawą do określenia wpływu tych podmiotów na gospodarkę Związku i tej sortowni. I dalej: „Szczegółowe zasady przyjmowania i przetwarzania odpadów komunalnych z terenu gmin – członków Związku oraz Gminy Lublin (...)”. Jeśli my mówimy, z tej umowy wynika, że strony zobowiązują się do zawarcia odrębnej umowy i wymienia się strumienie, które dostarczają poszczególne strony, to to jest jedyny wymieniony w tej umowie parametr, na podstawie którego możemy ocenić wpływ tych stron na gospodarowanie Związku. Ja to odbieram wyłącznie w kategoriach racjonalnych, natomiast wszystko inne jest dywagacją i chęcią, które wyjdzie przy konstruowaniu tej umowy. A tak przy okazji, jeszcze zajrzę do ... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia. Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Proszę nie przeszkadzać. Na razie zabiera głos radny. Szanowni Państwo...), jeszcze wrócę do tego §6. Wy możecie gadać różne rzeczy, no to ja mogę mówić rzeczy, za które odpowiadam przy okazji. W §2 ust.6 jeszcze jest napisane, że: „Lublin będzie dostarczał śmieci po cenach jak dla odpadów pochodzących z terenu gmin członków Związku.” Tu padają na sali argumenty, że mówi się o cenie śmieci na bramie. Pytanie: ja z dokumentów Związku znam, że funkcjonuje kilka w tej chwili definicji cen. W związku z podjęciem uchwały przez Związek, że każda gmina będzie kształtować cenę po swojemu i każda gmina będzie ... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Proszę Państwa, ja wiem co mówię i proszę się odnosić do tego co mówię. Każda gmina będzie kształtować ceny po swojemu i te ceny będą weryfikowane w odniesieniu do cen przewidywanych. Przy okazji przypominam, że ja zgłosiłem wniosek na Związek, żeby weryfikacja dotyczyła cen uchwalonych przez gminę do ceny rzeczywistej na koniec roku. To nie przeszło i została cena przewidywana. To ja nie wiem w takim razie, o jakiej cenie się mówi w §1 ust.6? I powtarzam tak na koniec – jedynym parametrem sprawdzalnym do oceny stopnia wpływu niezależnie od stopnia własności, bo Lublin nie jest faktycznie członkiem Związku i nie jest właścicielem, ale jedynym parametrem podanym w tej umowie, który będzie według mnie wpływał obiektywnie na wpływ poszczególnych stron na gospodarkę sortowni, to jest wielkość strumienia i Lublin ma 70,7, a reszta ma 29,3. I można mnie zagadać, zakrzyczeć, ale takie są fakty, których nie nie zmieni.

Radca prawny Urzędu Miasta BOGUSŁAW DZIUBEK

Szanowni Państwo aż sobie wzdychnąłem. Więc odnosząc się do tezy, którą postawił Pan Burmistrz, jak również tutaj do stanowiska Pana radnego Gregorowicza, stwierdzam jednoznacznie, że w przywołanym tutaj §2 umowy nie ma mowy o formie własności, jest

tylko forma ..., to co przedstawił Pan Burmistrz, nie będę powtarzał, i w pełni popieram jego stanowisko. Nie ma tutaj o formie własności, jest tylko forma dotycząca mocy przerobowej. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia. Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Nie z miejsca! Ani Panie radny, ani Panie Burmistrzu, proszę nie z miejsca. Pan mecenas wygłasza opinię prawną, wszyscy słuchają, a Panowie dyskutują z miejsca.)

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Szanowni Radni, Szanowni Państwo Obecni na sali. Przepraszam bardzo wszystkich za przydługą dyskusję, ja postaram się nie mówić długo, tylko mówić o faktach. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Nie, bardzo krótko postaram się. Może nie 95 sekund, jak Pan radny Tracz, ale postaram się nie dużo dłużej. Po pierwsze chciałem odnieść się do argumentów mojego przedmówcy, znaczy nie Pana mecenasa, tylko Pana radnego Gregorowicza, bo trochę zadaję sobie podobne pytania, też staram się szukać odpowiedzi, nie zawsze te odpowiedzi są takie same. Pierwsze pytanie: czy to dobrze, że Związek zawarł umowę z Lublinem na dostarczanie odpadów. Proszę Państwa postawmy się w sytuacji takiej, że ten zakład, który będzie funkcjonował, będzie funkcjonował tak jak przedsiębiorstwo na zasadzie rachunku ekonomicznego. Wyobraźmy sobie, że coś produkujemy. Produkujemy, nie wiem, jabłka i mamy zagwarantowany zbyt na 20% tych jabłek, przepraszam bardzo, na 29,3% tych jabłek, a 70% no niestety nie mamy gdzie sprzedać. Słyszymy o tym, jak to się rolnicy domagają, żeby gdzieś sprzedać te jabłka. I nagle znajduje się podmiot, który te jabłka od nas odbiera. Dobrze? (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Moim zdaniem dobrze. Pan Gregorowicz postawił tezę, że Związek nie podpisałby umowy z Lublinem, gdyby ten przetarg wyszedł za 42 mln zł, a nie za 49. Zgadzam się, być może by nie podpisał. Związek w momencie, kiedy przetarg wyszedł drożej, stanął w momencie kryzysowym. Miał problem do rozwiązania, bo skąd znaleźć dodatkowe pieniądze? Ale proszę Państwa Związek, tak jak inne firmy, jak cały świat, rozwija się od kryzysu do kryzysu. Nie jest tak, że jak jest dobrze, że jak jesteśmy w strefie komfortu, to cokolwiek zmieniamy. Jak przedsiębiorstwo działa dobrze, czy żyje nam się dobrze, to po co to zmieniać? Jak mamy problem, szukamy rozwiązań, które np. powodują racjonalizację kosztów, czy powodują, że szukamy innych przychodów. I tak się właśnie stało. To jest fakt, że tak się stało. Oddzielny fakt od intencji. Tylko fakt, że zakład zagospodarowania odpadów będzie miał zagwarantowany zbyt na siedemdziesiąt prawie jeden procent, tak jak Pan radny Gregorowicz mówi swojej produkcji, tudzież swoich usług. Super. Chciałbym mieć firmę, tak jak pewnie każdy kto kupił ode mnie 71% moich usług, czy produkcji. Rewelacja tzn. że mogę myśleć dalej. Dalej. Chciałem się odnieść do tej umowy, którą Pan radny Grygorowicz pokazywał z 2011r., to porozumienie, gdzie zapisane jest, że w pierwszej kolejności zostaną zatrudnieni mieszkańcy z terenu Gminy Lubartów. Proszę Państwa tu bardzo proszę Pana mecenasa o poprawienie. Moim zdaniem zapis umowy, czy uchwały jest sprzeczny z prawem, łamiący takie rzeczy jak kodeks, jest nieważny z natury, nie można żądać jego respektowania. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Tak jest, nie może być stosowany. Nie może być stosowany i żadna strona nie może się na ten zapis umowy powoływać. Pan Gregorowicz był łaskaw postawić takie zdanie, ja je przeczytam i zrozumie Państwo, ja staram się zrozumieć tę logikę, która kierowała, ale nie potrafię znaleźć w tym logiki. Są podstawy sądzić na podstawie innych argumentów, ale nie ma faktów. Więc szukam argumentów opartych na faktach. No przepraszam, nie ma tutaj faktów w tym zdaniu. To jest takie karkołomne udowodnienie na chwiejnej podstawie, wysuwanie tezy, która tej podstawy praktycznie nie ma, bo zakładamy, że ona istnieje i na tej podstawie udowadniamy jakąś tezę. Studium wykonalności projektu. Nie wiem, czy Pan radny Gregorowicz, czy ktokolwiek pisał takie studium wykonalności, mi się udało kilka w życiu popełnić, z sukcesem. I powiem Państwu jedną rzecz. ? Tu Pan radny Polichańczuk ma rację.

Jeżeli projekt zakładałby zysk, dochód, po pierwsze byłby objęty pomocą publiczną, po drugie inna by była luka finansowa, inny byłby poziom dofinansowania. Gwarantuję to Panu. Nie byłby to poziom dofinansowania w wysokości 75%. Chciałem Pana poinformować, nie wiem, czy Państwo wiecie, że ubiegając się o dofinansowanie na budowę zakładu Związek opracował inne studium wykonalności do Regionalnego Programu Operacyjnego, złożył to studium wykonalności w konkursie i otrzymał dofinansowanie w wysokości około (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) 56%. Stąd pewnie decyzja, żeby poszukać tych środków gdzie indziej i zmieniając studium, zmieniając inne rzeczy, udało się znaleźć wyższy stopień dofinansowania. Czy umowa z Lublinem mogłaby być bardziej korzystna? Moim zdaniem mogłaby być bardziej korzystna. Natomiast pamiętajmy o tym, że istniała trochę nierównowaga stron w momencie zawierania umowy. Związek potrzebował pieniędzy i potrzebował strumienia odpadów, Lublin też być może potrzebował Związku, natomiast niekoniecznie to musiał być ten podmiot. Pan radny Gregorowicz był łaskaw powiedzieć, że nie jest prawnikiem, tylko jest magistrem inżynierem budownictwa. Tak? Przepraszam, nie dosłyszałem. (Wypowiedź radnego Grzegorza Gregorowicza z sali nie do odtworzenia.) Mechaniki, przepraszam. Ale to widać w Pańskiej wypowiedzi. Ja też nie znalazłem, tak jak Pan mecenas, w tej umowie ..., no parę lat temu udało mi się studia prawnicze skończyć, nie znalazłem zapisu, że Lublin gwarantuje sobie objęcie 70,7% udziałów w przyszłej spółce. W tej umowie, mimo że czytałem ją wnikliwie przed tym posiedzeniem dwu, czy trzykrotnie, dzisiaj też przeczytałem, bo Pan radny był łaskaw użyć mi jej treść, nie znalazłem takiej treści w tej umowie. Chcieliśmy jakiś czas temu jako radni wszyscy jednogłośnie, żeby Związek umożliwił nam ustalanie opłat za odpady. Zgodził się. Może nie od razu, może trzeba go było troszeczkę przymusić, troszeczkę zmienić wniosek. Zgodził się prawie jednogłośnie. I powiem szczerze, przygotowując się do tej sesji, słuchałem różnych argumentów i obejrzałem również konferencję prasową Pańskiego Klubu. I zadawałem sobie kilka pytań, bo Państwa proponowane rozwiązania, rozwiązanie na zasadzie zjeść ciastko i mieć ciastko, jest bardzo dobre. Nie jesteśmy w Związku, nie ponosimy ryzyka z inwestowaniem, a mamy zakład, z niego korzystamy, jest super rozwiązanie. Każdy pewnie chciałby mieć takie rozwiązanie. Tylko jest kilka pytań. Po pierwsze – czy zależy nam wszystkim, by zakład powstał? Wszystkim nam zależy, na Państwa konferencji nie spotkałem argumentu, że nikomu nie zależy, żeby zakład powstał. Następne pytania, to są też pewne wątpliwości. Czy mamy gwarancję, że po wyjściu miasta ze Związku inwestycja będzie realizowana? Bo to jest założenie potrzebne do tego, żeby ten Zakład powstał. W świetle tego, co dzisiaj usłyszeliśmy, takiej gwarancji nie mamy. Czy mamy gwarancję, że po wyjściu ze Związku Związek będzie istniał? W świetle tego pisma, które otrzymaliśmy od strony szwajcarskiej, a przedstawił Pan Wiceburmistrz, nie mamy. Ale potrzebujemy istnienia Związku dlatego, że konkurs był ogłaszany dla publicznych podmiotów prawnych, nie dla podmiotów komercyjnych, takich jak np. PGK. Więc PGK nie może wejść, z tego co zrozumiałem, w prawa strony. Czy mamy gwarancję, że Związek zechce podpisać z nami umowę, którą Państwo proponują w drugiej uchwale wnioskodawców? Moim zdaniem gwarancji nie mamy. Dlaczego Związek miałby z nami taką umowę podpisywać? Jaki ma w tym interes? Jaki ma w tym interes podpisywać umowę z podmiotem, który z tego Związku wychodzi, bo mu coś nie pasuje? Nie pasuje mu współpraca. Logiczne. Na zasadzie zwykłego rewanżyzmu. Jak oni nie chcą, to my też. Skąd Związek weźmie te brakujące kwoty? A chociażby dogada się z Lublinem. Czy Lublin dysponuje większym strumieniem śmieci niż te, które są zapisane w umowie? Oczywiście, w każdej chwili. Myślę, że wykorzystanie 100% przerobu, że tak powiem, zakładu też nie rozwiązuje w 100% potrzeb Lublina. Więc gwarantuję – czy nie łatwiej podpisać umowę z Lublinem, z którym się nie skonfliktowaliśmy, z którym się dogadujemy, żeby dorzucił te 2 mln i zagwarantować mu dodatkowe 20%? Oczywiście że łatwiej. Tak? Jest to logiczne? Następne pytanie. Czy

potrafimy z całą pewnością odpowiedzieć pozytywnie na pytanie, że my, czyli miasto Lubartów, nie zapłacimy za wyjście ze Związku? Ja takiej pewności nie mam, nie potrafię odpowiedzieć pozytywnie na to pytanie. Są roszczenia odszkodowawcze, bo to wyjście to będzie wyrażenie naszej woli, też słyszeliśmy interpretację prawną. W Statucie jest określone, że odpowiadamy do wysokości naszych udziałów, a te udziały nie są określone kwotowo, tylko procentowo, jak wiemy, w Związku. Więc poddaję wątpliwość taką, czy potrafimy pozytywnie odpowiedzieć na to pytanie. Na koniec – czy mamy pewność, że wyjście ze Związku obniży koszty odbioru odpadów od mieszkańców Lubartowa? Myślę, że jest takie prawdopodobieństwo, natomiast całkowitej pewności nie mam. Rozmawialiśmy w ramach Klubu Platforma Obywatelska kilkakrotnie, spędziliśmy wiele godzin na dyskusjach, co robić w tej sytuacji. Słuchaliśmy wiele argumentów za i przeciw, robiliśmy własne analizy, pisaliśmy własne scenariusze, pamiętając też o tym, że liczy się dobro mieszkańców Lubartowa przede wszystkim i patrzyliśmy na ryzyko, które mogło się pojawić w pójściu w kierunku scenariusza wychodzenia ze Związku i pozostania w Związku. I doszliśmy do wniosku, że dla mieszkańców bardziej opłacalne jest pozostanie w Związku, bo jest to mniej ryzykowne, jest to mniej karkołomne rozumowanie, a przede wszystkim sprawia, że dalej możemy być rozważani przez inne podmioty, w tym sąsiednie gminy, jako partner, jako wiarygodny partner w realizacji wspólnych przedsięwzięć. I dlatego, myślę, że mogę to zadeklarować w imieniu nas trzech, będziemy głosować za tym, żebyśmy pozostali w Związku Komunalnym Gmin Ziemi Lubartowskiej. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Szanowni Radni, Szanowne Prezydium. Padło dzisiaj wiele argumentów w sprawie zakładu zagospodarowania odpadów. Będę starał się mówić bardzo szybko, będę chciał powiedzieć bardzo dużo. Więc żeby powiedzieć bardzo dużo, będę starał się szybko, żeby się zmieścić może nie w 69 sekundach, ale na pewno odnieść się do tego co dzisiaj padło podczas tej argumentacji. Zaczął Pan Burmistrz od informacji, która chyba nigdy nie ulega kwestionowaniu, jeżeli jest większy organizm, jest łatwiej. Było mówione o tym, jak Związek zawiązywał się, 13 gmin, pozostało 5 ostatecznie, więc pozostał bardzo mały organizm. Ale okazuje się, że w tym organizmie zamiast być łatwiej, jest właśnie trudniej. Ja zwrócę na zasadnicze rzeczy uwagę. Dlaczego my chcemy wystąpić ze Związku Komunalnego? Co się takiego wydarzyło? Bo właśnie ten organizm, w którym miało być łatwiej, w którym w 2012r. podczas konsultacji społecznych obiecywano, że nie będzie podwyżki opłat za śmieci, jeżeli nie będzie konsultacji. Takie konsultacje nie odbyły się. Mam przy sobie protokoły, mogę je cytować, jeżeli Państwo sobie tego życzyście i te wszystkie informacje, które były przekazywane. Mało tego! W 2014 roku, w styczniu, 27 stycznia, kiedy były odrzucane poprawki zgłoszone przez nas do zmian w Statucie Zgromadzenia Związku. Przecież tam jest obszerne, naprawdę obszerne uzasadnienie, dlaczego gmina ma opłat nie ustalać, dlaczego te opłaty mają być niekonsultowane. Przecież to wszystko, ta cała argumentacja była przytoczona. Więc z jednej strony propozycje i obietnice – tak, będzie dobrze, będziemy się wsłuchiwać w ten głos, będziemy z wami dyskutowali, a z drugiej strony fakty dokonane. Kolejna rzecz. Słabe uzasadnienie Panie Burmistrzu, Pan wskazywał tutaj, zarzucał Pani Grażynie. My naprawdę jako Klub życzymy temu Związkowi jak najlepiej. Życzymy, żeby to wszystko co jest dzisiaj mówione, a przyjmuję, rozumiem radni Platformy Obywatelskiej jako dobrą prognozę, żeby to się sprawdziło. Żeby za dwa lata, kiedy ten zakład zostanie uruchomiony, to co my dzisiaj mówimy, było nieprawdą. Żeby te dane, które przytaczał radny Gregorowicz się nie sprawdziły. Żeby również i żeby to mocno zadźwięczało w uszach radnych. W Zamościu kiedy byliśmy, kiedy rozmawialiśmy z prezesem tamtego PGK-u i tutaj zwrócę również uwagę, bo już uprzedzę pewną odpowiedź na to, że nie ma Związku, nie prowadzimy dalej przedsięwzięcia, prowadzimy, bo

w Zamościu był regionalny program operacyjny, a ministerstwo cyfryzacji zarządza i tymi działaniami, jeżeli chodzi ..., oczywiście dzisiejsze ministerstwo, bo wówczas tego ministerstwa nie było, ale te same osoby zarządzały wówczas projektami i zarządzają dzisiaj projektami. Co się stało w Zamościu? Co zrobił Związek? Jakie przetargi przeprowadził? Dlaczego nie byli w stanie wybudować? Dlaczego Związek, który miał tę inwestycję prowadzić, nie prowadził jej do końca? Bo Zamość miał dosyć tego, co robił Związek, tych błędnych właśnie i specyfikacji do przetargów, jak również miał dosyć poczynań Związku. Przejęła to Gmina Zamość i zleciła swojej jednostce, żeby ona to poprowadziła. Ale to gmina przejęła jako Zamość. Natomiast mówimy o tym i to Pan Burmistrz wspominał, że koszty po przerobieniu będą bardzo niewielkie, że odpad, który będzie przekazywany do niecki, będzie bardzo bliska odległość i to będzie przerobiony odpad. Ja rozumiem, że wszyscy myślimy o tym, że to nie będzie tych sto parę złotych za tonę, tylko 35. Więc powiedzmy dzisiaj i może Związek nam odpowie na pytanie: jaką cenę będzie miał odpad, który będzie finalnym produktem po sfermentowaniu tego co przyjedzie z oczyszczalni. Może niech nam Związek powie jakie są dzisiaj zamierzenia, jeżeli chodzi o ustawodawców i jak niebezpieczny jest to odpad, jakie są doświadczenia prowadzone z tym odpadem i co się stało w kilku katedrach w Rzeczypospolitej Polskiej w chwili, kiedy badano jaki to ma wpływ na organizmy żywe. Ten odpad niebawem będzie traktowany jako odpad niebezpieczny. A czy my możemy ten odpad niebezpieczny przechowywać na niecce? Czy też ten odpad niebezpieczny podobnie jak to, czego nie ma Zamość, bo pamiętajmy, że Zamość tego nie ma przy 304 zł: azbest, odpady elektryczne, papier, szkło, bo robią to u źródła i od razu zbywają, wielko gabaryty i plus to przedsięwzięcie, czyli odzyskiwanie ciepła i prądu elektrycznego. Proszę Państwa my będziemy w Rokitnie produkować ciepło, które ktoś ma odbierać. Pytam się kto? Która wieś ma taką instalację po pierwsze, żeby to odebrać i do której wsi jest najbliżej i jakie przeliczyliście, że są straty na przesyle, żeby tę energię cieplną można było odebrać? Kto odbierze to ciepło? Prąd, który będzie wytworzony? Bardzo dobre uzasadnienie usłyszeliśmy w Zamościu: dlaczego wy nie przetwarzacie również tych odpadów, dlaczego nie przywozicie i nie produkujecie prądu i energii elektrycznej? Panowie – odpowiedź – czy wy wiecie jaką moc muszą mieć urządzenia, które będą musiały rozdrobnić ten odpad, który przyjedzie wysuszony z oczyszczalni ścieków? Czy wy sobie zdajecie sprawę, że energia, którą wyprodukuje, być może będzie zbyt mała, żeby zasilić urządzenia, które będą musiały skruszyć ten odpad najpierw? Dla Państwa wszystko jest źle. Nie wszystko jest źle proszę Państwa, ponieważ my, ja przypomnę, że zwracaliśmy uwagę i zaufaliśmy w 2012 roku i wówczas również, proponuję tym radnym, którzy byli radnymi, żeby sobie przypomnieli co nam Związek obiecywał, jakie deklaracje padły, jak to będzie realizowane, jak to będzie funkcjonowało, jak to będzie przestrzegane. Jeszcze raz wrócę do tego, że konsultacje społeczne miały odbywać się systematycznie, jeżeli chodzi o te podwyżki opłat. Proszę Państwa mówiono również, że ktoś podrzuca, że zawsze musi znaleźć się ktoś zły i że jak został wprowadzony system, to wyczyścili mieszkańcy komórki. No proszę Państwa, ja rozumiem, że wyczyścili te komórki w 2014r., kiedy system wszedł w życie, no wszyscy zobaczyli – śmieci za darmo, wyczyścimy komórki; przed domkami jednorodzinnymi, rozumiem, z tego co zostało sprawozdane, góry śmieci, wywożą. Ale proszę Państwa stosunek 2014 do 2015, przynajmniej to co było zaprezentowane na Związku Komunalnym, to jest wzrost śmieci w domkach jednorodzinnych, ale w tym roku, a nie w zeszłym. Bo za ten rok usłyszeliśmy, że jest chyba 320 kg na osobę, przelicznik, a nie w zeszłym. Więc ja nie rozumiem, czy te komórki dopiero teraz są oczyszczane, czy one były tak jak Burmistrz powiedział wówczas. Proszę Państwa no to, to już jest naprawdę bardzo ciekawy wywód, mówi się o tym, że zaistniały jakieś sprawy związane z opłatami, że został przedłożony projekt. Tu radny Gregorowicz powiedział, że projekt został wycofany, nie został przegłosowany. Natomiast proszę Państwa zwróćcie uwagę, co się dzieje w Związku

Komunalnym Gmin Ziemi Lubartowskiej, zwróćcie uwagę co się dzieje, lipiec 2014r., firma wywożąca odpady, rozwiązuje umowę, bo mówi, że jest za tanio, w lipcu 2014r. Lipiec, sierpień, wrzesień, październik, listopad, grudzień, styczeń, luty, w lutym dopiero przetarg. Dlaczego wcześniej nie zrobiono takiej sytuacji, że nie skalkulowano tych kosztów? Dlaczego nie zrobiono takiego oto rozwiązania, żeby wówczas powiedzieć, że robi się coś niebezpiecznego, że tak naprawdę legło wszystko w gruzach, wszystkie założenia, które były prezentowane podczas konsultacji społecznych, one legły w gruzach. Bo przypomnijmy sobie, że propozycja Związku była 8 zł, przegłosowane było na 6, ale czy ktoś słyszał ze strony Związku, że propozycja miała być 12 zł? No konia z rzędem temu, kto usłyszał takie założenia, że tyle mają śmieci w Lubartowie kosztować. Kolejna rzecz, zwróćcie uwagę, to „Wspólny Lubartów”, nie kto inny, chciał przenieść w budżecie środki, żeby opłaty za śmieci były tańsze, bo uważaliśmy, że miasto Lubartów do tych śmieci powinno dopłacić. Mało tego proszę Państwa. Słyszymy dzisiaj z ust Pana Burmistrza, że 500 tys. zł, bo to dzisiaj padła ta informacja, jest przekazane Związkowi, uchwała została przyjęta, żeby pokryć teraz tę różnicę, bo to jeszcze nie starcza w domkach jednorodzinnych na pokrycie wszystkich kosztów. To co ja usłyszałem na Zgromadzeniu Związku? Podczas kiedy główna skarbniczka powiedziała, że to jest na pokrycie właśnie źle skalkulowanych kosztów wywozu odpadów, ale w roku 2014. No przecież to są słowa skarbniczki. Projekt uchwały o zmianie Statutu. Bardzo dobry argument, ponieważ dobrze, żeby radni również usłyszeli co zostało przegłosowane na ostatnim Zgromadzeniu Związku. Jeżeli tak ufacie tym wyliczeniom i będziecie chcieli zostać w tym Związku, to zastanówcie się jaki dokument będzie trafiał do nas na sesję Rady Miasta. Toczyła się duża dyskusja, żeby miasto miało ustalać zaliczkę na odpady. Co się dzieje? Zgłaszamy wniosek, żeby tych szczegółowych zasad potem, jeżeli stawka zostanie niższa ustalona, nie przegłosowywać do tego Statutu. Założenia są takie, że tam zgodnie z planem będziemy musieli dopłacać. Radny Gregorowicz zgłasza poprawkę, że a i owszem dopłacimy, ale po kosztach rzeczywistych. I co się dzieje? Tak się wszystkim spieszy z tym Statutem, że nie głosują tej poprawki radnego Gregorowicza. Mało tego, pozostałe poprawki też nie zostały przegłosowane. Zwróciliśmy uwagę, że popełnimy uchybienia formalne przy głosowaniu zmian tego Statutu. No nie za wszelką cenę Moi Drodzy. Nie głosowaliśmy przeciw, wstrzymaliśmy się, bo widzieliśmy co się dzieje na tym Zgromadzeniu. Ale na szczęście została powołana Komisja Statutowa i my tą poprawką zajmujemy się porządnie, bo jestem na szczęście razem z radnym Gregorowiczem w tej Komisji Statutowej, oczywiście jeżeli zostaniemy w Związku, a widzimy już z dzisiejszych deklaracji, że raczej w tym Związku zostaniemy. Proszę Państwa kolejny argument. No kto nie złożył deklaracji w lipcu 2014r.? Nie będę się nad tym rozwodził. Ale tylko jedno zasadnicze pytanie: co zmienił ustawodawca w 2014r.? Co zmienił ustawodawca w 2014 roku? Co dookreślił, żeby to nie budziło wątpliwości? No właśnie tę kwestię kto ma składać deklarację. Przecież sami posłowie zauważyli, że uchwalili bubel prawny. Bo ta ustawa to jest bubel prawny, bo nie można było dojść do ładu kto za co odpowiada. Taka jest prawda i musimy się z tym zgodzić, przecież deklaracje pierwotne były zupełnie odmienne niż to co się później wydarzyło. Nie będę się tutaj do tego odnosił, bo nie chcę dywagować. Chciałem tylko zwrócić na to uwagę, żebyśmy uczciwie mówili i wskazywali kiedy przepis był precyzyjny. Już nie wiem nawet czy się odnosić do tego gruzu w śmietnikach, ponieważ to nie ja, to radny Majcher zauważył co się działo przy śmietniku na osiedlu Zgoda. Ja proponuję, żeby zajrzeć tylko i wyłącznie do harmonogramu, tylko do harmonogramu, nie ważne czyj to był gruz, wie Pan, w tym momencie. Wiem, że to był gruz z bloków. Ale wystarczy zajrzeć do harmonogramu i zobaczyć. Gruz ma być odbierany raz w tygodniu. Ile Pan razy przechodził, przez ile? Miesiąc, dwa miesiące. Przechodził Pan obok śmietnika, z którego Związek te odpady miał wywieźć. Czy w tym śmietniku jest czystiej, brudniej, już też nie będę się spierał do kogo należą te obowiązki. Ale zwróćmy uwagę, ponad miesiąc

chodził radny, raz w tygodniu ma być odbierany gruz proszę Państwa. I proszę Państwa akurat w tym Związku nie może być tak, żeby wszyscy, którzy pójdą tam, głosowali tak samo. Bo dzisiaj mamy ważną debatę i ja bym się zdziwił i bym był mocno zniesmaczony, gdyby się okazało, że my, to co się wydarzyło na początku, zadałem pytanie, czy ktoś chce wziąć udział w dyskusji, a tu cisza. No ale być może takie oczekiwania są, żeby na tym Związku dyskusja się nie toczyła, żeby na tym Związku nie przytaczano różnych argumentów. Można się z nimi zgadzać, można się z nimi nie zgadzać, ale dzięki temu, że są prezentowane opinie Pana Burmistrza, Pana Wiceburmistrza Szumca, również są opinie z drugiej strony prezentowane, to dyskusja ma jakiś sens. No najgorzej by było, gdyby wszyscy szli i głosowali jak te owce, które idą na rzeź. Skutki wystąpienia ze Związku to dla odmiany Wiceburmistrz Szumiec. Niewykonanie wskaźnika jakim jest azbest, brak rekultywacji wysypiska, trzeba będzie środki znaleźć w budżecie. Proszę Państwa to wróćmy do umowy, to zerknijmy do tej umowy, co ma być realizowane. Czy w tej umowie gdziekolwiek jest napisane, że Lubartów ma być członkiem Związku? Nie, w tej umowie jest napisane jakie są zadania prowadzone. My dzisiaj proponujemy jako drugą uchwałę, żeby właśnie wywiązać się z jednej rzeczy, która jest w tej umowie. Ale nic nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy weszli w azbest i żebyśmy weszli w rekultywację wysypiska. Dlaczego mamy w to nie wejść, skoro Gmina Niedźwiada i to jest informacja z ostatniego Zgromadzenia Związku, ma pozytywną opinię, zgodzili się, żeby dalej azbest był odbierany z Gminy Niedźwiada. No przecież oni są elementem tego projektu. Przecież to ministerstwo cyfryzacji, które powiedziało, że jak wyjdą to won? Zgodziło się na to, żeby Niedźwiada dalej funkcjonowała w tym. Jak to jest możliwe? Dlaczego? Bo w tej umowie są najistotniejsze składniki, to jest najważniejsze, dlatego my proponujemy naprawdę bezpieczne funkcjonowanie, jeżeli to ma powstać, tylko dajemy środki na budowę zakładu zagospodarowania odpadów, żadne wskaźniki z tej umowy się nie zmieniają w świetle tej naszej drugiej uchwały. Podkreślam jeszcze raz – wskaźniki. Nie ma żadnego problemu, żeby projekt mógł być dalej realizowany. Proszę Państwa i teraz to jest uważam, że troszkę nie w porządku, bo powinniśmy powiedzieć pełną informację. Dobrze, że Pan Wiceburmistrz Szumiec przytoczył pełną treść opinii prawnej, bo się wsłuchałem w nią dosyć uważnie. Mam nadzieję, że Państwo też. Zwróćcie uwagę, że tam nigdzie nie padła informacja na temat miasta Lubartowa, tam wszędzie była informacja o Związku, o rozwiązaniu Związku. Nie było informacji o gminach, które w jakiś sposób będą za to odpowiadały. I proszę Państwa teraz informowanie nas, że my poniesiemy jakieś koszty w chwili kiedy gminy członkowie Związku, jeżeli chcą wyjść z tego Związku, muszą podjąć uchwałę do końca września, to musiałyby się odbyć nadzwyczajne posiedzenia tych wszystkich trzech gmin, o których było wspomniane i to musiałyby być w trybie absolutnie pilnym podejmowane uchwały o wystąpieniu ze Związku. Ale dziwi mnie oświadczenie, które dzisiaj usłyszałem m.in. od Wójta Gminy Serniki. (Wypowiedź Zastępcy Burmistrza Radosława Szumca nie do odtworzenia.) Nie, ja wierzę Panu, że on się pod tym podpisał, tym bardziej, że wszystkie oświadczenia są pisane na jedno kopyto, więc parę pism już takich kiedyś widziałem, że były pisane, a potem były składane pod nimi podpisy. (Wypowiedź Zastępcy Burmistrza Radosława Szumca nie do odtworzenia.) Ale ja nie kwestionuję, ja tylko chcę Panu przekazać zupełnie inną informację. Chcę Panu przekazać taką informację, że toczyłem ożywioną dyskusję na ostatnim Zgromadzeniu i Wójt Sernik wręcz przeciwnie nie mówił, że wystąpi ze Związku. Może się rozmyślił, ale to musiał się rozmyślić wczoraj, zdążył jeszcze podpisać oświadczenie proszę Państwa. Jeszcze jedna rzecz. Jeżeli my rozmawiamy o tym, że jak wystąpimy ze Związku, bo takie również przetoczyły się opinie przez dzisiejsze zgromadzenie, to ja Państwu chciałem zaprezentować nie trzy a cztery wyroki sądów. Jeden wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 29 maja 2012r., drugi wyrok z 24 lipca 2013r., ale Sądu Najwyższego, trzeci wyrok - również Sądu Najwyższego z tym, że

z 2 kwietnia 2003r. i czwarty najistotniejszy wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie. Te wszystkie wyroki mówią jedno – gmina nie jest narażona na żadne zwroty żadnych środków. O tym wie już Niedźwiada, bo rozmawiałem z Wójtem, znają te wyroki. Ale najciekawsza rzecz, jeżeli słyszymy o tych dochodzeniach cywilno – prawnych, bo te trzy wyroki wcześniejsze, które jako pierwsze przytoczyłem, mówią o sytuacji, że trzeba iść w stronę wyroków i nie wolno Związkowi dochodzić żadnych kwot od gminy, która wychodzi, ale może skorzystać z prawa cywilnego i pójść o odszkodowanie w zwykłej drodze. Więc polecam wyrok krakowski z 9 maja 2014r., no naprawdę potężna świeżyzna, która mówi, że to jest bzdura, że nie wolno. Mało tego proszę Państwa, jeżeli ja słyszę, na szczęście nie było tam do końca powiedziane, że to gminy ponoszą odpowiedzialność, ale proszę zwrócić uwagę, zadałem na ostatnim Zgromadzeniu pytanie jaki udział wniósł do Związku Lubartów? Nie wnieśliśmy żadnego udziału do tego Związku. Więc posłuchajmy teraz wyroki, służę nimi, ale posłuchajmy również komentarza z Becka: Rafała Adamusa, Tomasza Jasińskiego, Ewy Kurowskiej i dr Aleksandra Markewi. Proszę bardzo, członkowie Związku nie odpowiadają z mocy ustawy za zobowiązania prywatno – prawne Związku. Nie wyklucza to jednak dopuszczalności przyjęcia przez członka Związku odpowiedzialności za zobowiązania prywatno – prawne Związku na mocy szczególnej podstawy prawnej, np. poręczenia cywilnego gminy za zobowiązania związku albo awalu, weksla gminy na wekslu z wystawienia związku międzygminnego. Umową cywilno – prawną byłby również dla nas nasz Statut, ale w tym Statucie nie ma słowa o tym, w jaki sposób rozstajemy się ze Związkiem. To po pierwsze. Po drugie – nasze władze jeszcze nie podpisały żadnego weksla, nasze władze jeszcze nie podziływały niczego. Dzisiaj jest niebezpieczna prognoza długoterminowa, którą jeżeli przegłosujemy, to w przyszłości będzie nam o wiele, wiele trudniej wystąpić z tego Związku. I mają tę świadomość gminy ościenne proszę Państwa, bo gminy ościenne mają w tym Związku taką oto Gminę Miasto Lubartów. Czterdzieści sześć procent wszystkich kosztów bierzemy na swoje barki w tym Związku. Ja się nie dziwię, że gminy się boją, bo będą musiały zwolnić swoich własnych mieszkańców, w swoich własnych gminach, jak my wystąpimy, taka będzie sytuacja. To po pierwsze. Po drugie proszę zwrócić uwagę również na to, że gminy mają tę świadomość, że jeżeli my dzisiaj opuścimy ten Związek, to one nie będą mogły go już opuścić, bo one za chwilę te uchwały wekslowe podpiszą. Przecież my słyszeliśmy na Komisjach i na Zgromadzeniu, że zebrało się ciało specjalne w tym Związku Komunalnym Gmin Ziemi Lubartowskiej. To też żebyśmy mieli wizję, jak to funkcjonuje. Skarbnicy, którzy wcześniej ustalili na jakich zasadach będziemy uczestniczyli w budowie tego zakładu zagospodarowania odpadów. I kolejna rzecz – oni ustalili, że zostanie wzięty kredyt w wysokości 5 mln, a zostanie spłacony w wysokości 7,5 mln. No gratuluję takiego kredytu, naprawdę, sukces pełną parą. Mówi się tak – powstanie spółka za dwa lata, za trzy i pokazują nam, że znikną nam kwoty, nie będziemy ponosili tych zobowiązań. Ale skoro powstanie spółka prawa handlowego, to jak się ma to do tego, co przed chwilą było zaopiniowane, że nie może podmiot prawa handlowego funkcjonować na etapie realizacji tego projektu, a projekt ma być realizowany przez 5 lat, a nie przez 2 albo 3. Tak jest to pokazane w tych wszystkich naszych bilansach, które mamy dzisiaj przegłosować. No gratuluję, jeżeli w to wierzymy, to gratuluję, naprawdę. Radny Siwek – tańsze opłaty, kto weźmie odpowiedzialność, gminy zapowiadają wyjście ze Związku. Tańsze opłaty, ja rozumiem, że za śmieci, tak? To była informacja chyba. Więc zwróćmy uwagę, że w naszym uzasadnieniu, szczególnie do drugiej uchwały, ani słowem nie wspomnieliśmy o przyszłym systemie, jeżeli chodzi o zabieranie pieniędzy z tego systemu. Zwróćmy uwagę również na to, że w tym nowym systemie, w tym systemie, który proponuje Związek zgodnie z kalkulacjami, które były przedkładane, nie wiem jak to dzisiaj jest rozliczane, bo nie wiem już w które dane wierzyć, okazuje się, że 63 grosze przy każdym mieszkańcu Lubartowa to są opłaty właśnie na prowadzenie tego systemu. Oprócz tych 240 tys. które płacimy na

utrzymanie Związku, 240 na obsługę tej inwestycji, 500 tys. które zapłaciliśmy za zeszły rok za źle skalkulowane koszty, 800 tys. które dokładamy do gmin Lubartowa i proszę bardzo niech Gmina Lubartów występuje ze Związku, niech nie podpisze z nami umowy, no proszę bardzo gmina Lubartów nie robi naprawdę nikomu łaski, 800 tys. według wyliczeń radnego Wróblewskiego, 500 tys. według wyliczeń Burmistrza, wróci do Gminy Lubartów, nie będziemy musieli łożyć. To nie jest tak, że to jest interes tylko w jedną stronę, to nie jest tak, że tylko my musimy łożyć na to, ale jeżeli gminy na około widzą i mówią: jest ten Lubartów, który nie dość, że za dzieci płaci, który nie dość, że daje taką dużą kasę, bo 46% wszystkich kosztów, to przecież jak oni wyjdą, no to słuchajcie, no to co my zrobimy? My kupę kasy stracimy, bo nie będzie tego największego, od którego można wziąć najwięcej. Tak oni to widzą, bo się boją stanąć przed perspektywą ograniczenia kosztów. A propos ograniczenia kosztów w tym Związku i występowania z tego Związku. Proszę Państwa w styczniu Zgromadzenie uchwaliło, 27 stycznia, że opłaty właśnie na utrzymanie Związku, mają być na poziomie 5 zł, a nie 12, tak jak proponowała to Skarbniczka Związku. Wówczas padły informacje: jak takie coś uchwalicie, to ja będę musiała tutaj pociąć koszty, jeżeli chodzi o zatrudnienie, na pewno nie będzie tyle osób pracowało. Proszę Państwa pocięli koszty, ale zgadnijcie gdzie? Pocięli koszty na wywozie azbestu, o którym się dzisiaj tyle mówiło w tym projekcie. Nie ograniczono zatrudnienia w Związku, nie, nie, nie Moi Drodzy, ograniczono wydatki na azbest. Trudno mi się jest odnieść tutaj do tego, co powiedział radny Siwek, bo skakał z tematu na temat. Natomiast przejdźmy teraz do radnego Kusyka. Przetargi bardziej korzystne, Klub czeka, aby zatwierdzić złe opłaty. No proszę Państwa, szkoda, że nie ma radnego, ale jeżeli nasz Klub czeka, żeby zatwierdzić wyższe opłaty w budownictwie wielorodzinnym, to zaprzecza chyba sam ..., to chyba nie rozumie co my głosujemy. Bo jeżeli my z tego Związku wyjdziemy, to nie będziemy czekali co Związek uchwali, tylko będziemy musieli szybko przygotować swój własny system, bo od stycznia nas tam nie będzie. Na co my możemy czekać zdaniem radnego Kusyka? No zupełnie tego nie rozumiem, tego twierdzenia, szczególnie w odniesieniu się do tych opłat za śmieci. Ładnie się pewne rzeczy mówi, ale na to wszystko trzeba mieć poparcie. I teraz jeżeli ja słyszę, że główny inicjator tej całej inwestycji wyjdzie ze Związku, to ja się pytam czym jest Związek? Czym jest Związek? Kto był tym inicjatorem? Bo ja cały czas słyszę jedną rzecz. Sortownia to nasz pomysł, sortownia to my, 40 mln to jest tutaj itd., itd., itd. Nie, to całe przedsięwzięcie to jest przedsięwzięcie Związku. Nie ma tu głównego inicjatora. Słyszeliśmy co się zdarzyło 5 lat temu, że Kamionka nie chciała. Słyszeliśmy o tym. Więc nie mówmy o tym, że jakiś główny inicjator wychodzi. Pytał również o Statut, więc odpowiedziałem. Natomiast proszę Państwa też łatwo jest tutaj zdyskredytować radnego Gregorowicza, mówiąc co cytuje, jaką cytuje prognozę długoterminową, jakie wskaźniki. Więc proszę Państwa, ja szczególnie tym radnym, którzy deklarują się, że będą popierali tę uchwałę, to polecam bardzo mocno naszą Komisję Budżetową. Przecież my na tej Komisji Budżetowej w marcu dowiedzieliśmy się wszystkiego, na wszystkie pytania uzyskaliśmy odpowiedzi. Ja przypomnę tylko, że to nie kto inny jak radny Wróblewski wskazał na błędne m.in. podstawy, jeżeli chodzi o ilość zatrudnienia i koszty przekładające się na każdą osobę, która tam będzie zatrudniona. Ale pamiętajmy również jakie ceny zaproponowano. Pamiętajmy również na czym opierano te przedsięwzięcia i pamiętajmy jeszcze o jednej rzeczy, że mówiono wtedy, jeżeli wejdzie Lublin, podawano nam dane w oparciu o poprzedni przetarg. Pamiętajmy, że nowa cena jest zupełnie inna. Pamiętajmy, że koszty amortyzacji będą zupełnie inne. Dlaczego my tego nie chcemy zauważyć? Zauważmy to. Radny wzywa nas, żebyśmy reprezentowali miasto. Niech Pan uwierzy, że my reprezentujemy miasto, reprezentujemy mieszkańców inaczej niż radny Kusyk, nie szliśmy w tajemnicy na jakieś zebranie, które by przygotował Klub Prawa i Sprawiedliwości, tylko to Wspólny Lubartów miał odwagę zrobić spotkanie z mieszkańcami. Obiecano mieszkańcom później spotkanie, to spotkanie się do dzisiaj nie

odbyło. Przecież po tym naszym, podobno skandalicznym spotkaniu z mieszkańcami, miało się tyle spotkań odbyć. Jedni obiecywali, drudzy obiecywali. Cisza jak makiem zasiał, nikt do ludzi nie wyszedł i z nimi nie rozmawiał. Mało tego, nikt nie zaproponował im jakiegoś rozwiązania. My zaproponowaliśmy im rozwiązanie. Dotrzymujemy słowa. Zebraliśmy podpisy, one leżą tutaj u mnie na biurku. Zebraliśmy i ludzie chcą wystąpienia z tego Związku. A, to bardzo ciekawe, och to, właśnie. Dziękuję Panu Jackowi Tchórzowi, bo nawet nie wiedziałem, że taki przelew został zrobiony w Spółdzielni Mieszkaniowej. Natomiast jeżeli mówimy o dłużnikach małych i dużych, to posłuchajmy ... (Wypowiedź z sali nie do odтворzenia.) To proszę sprawdzić kto podpisał. Proszę sprawdzić Panie Burmistrzu, czy Pan znajdzie tam mój podpis, no proszę. Mali i duzi dłużnicy. Najciekawsze proszę Państwa. Na szczęście mam oficjalne pismo Pani Justyny Tomczyk - głównego księgowego Związku. Porozmawiajmy o tych małych dłużnikach, porozmawiajmy o tych średnio 100 tys. na każdą gminę niezapłaconych kwot z deklaracji. Ale porozmawiajmy również jeszcze o drugich wskaźnikach, o wskaźnikach, które mówią, że z tytułu różnicy pomiędzy ilością osób zamieszkałych, a tych, które złożyły deklaracje, w przypadku Gminy Lubartów – 127 tys. jest różnicy, w przypadku Gminy Ostrów Lubelski – 161, w przypadku Gminy Niedźwiada – 132, w przypadku Gminy Serniki – 75 i w przypadku Gminy Ostrówek – 107 i dodajmy do tego średnio tam było około 100 tys. na każdą gminę. A wiecie ile ściągnęli z tych małych, z których powinno być najłatwiej? No zgadnijcie, nikt nie zgadnie ile ściągnęli do tej pory. 132 tys. zł zostały ściągnięte proszę Państwa, przy kwotach, które będą sięgały prawie miliona złotych. Ja słyszę ciągle, że po prostu największy dłużnik, najtrudniejszy, że utrudnia, no to przecież tutaj mamy tylu małych, łatwych dłużników, którzy nie płacą tych zobowiązań. Dlaczego nie ściągnięto tych kwot? Dlaczego tak to wygląda? Dlaczego ta windykacja jest robiona w taki oto sposób, że tak naprawdę tu rację miał radny Wojciech Osiecki, że dopóty dopóki żeśmy się tematem nie zajmowali, nie drażyli, to nie robiono nic proszę Państwa. Mało tego, w chwili kiedy zapytaliśmy się, wiecie jaka padła argumentacja? Bo to również podważy tę opinię, która była prezentowana wcześniej. Pytaliśmy się dlaczego? Bo dopiero nowelizacja powiedziała kto tak naprawdę będzie mógł te również długi ściągać i kto ma decyzje wydawać. To ta sama nowelizacja, która była problemem w przypadku innego dłużnika. Proszę Państwa domaganie się do wysokości poniesionej szkody przez wykonawcę. Ja się zgadzam z tą opinią, z tym, że tam proszę nie mieszać już w ogóle gmin. Pamiętajmy, że tam jedyną stroną, która pozostanie na końcu zgodnie z tymi wyrokami będzie Związek, a my będziemy odpowiadać tylko do wysokości udziału, o którym wspomniałem, a udział mamy na poziomie zera. Więc nie możemy takimi opiniami i tak zdawkowo tego prezentować. Gminom przysługują wzajemne roszczenia, również gratuluję tej opinii, no ale zobaczymy. Radny Polichańczuk dla odmiany mówi o karach. O karach już wspomniałem proszę Państwa, powiedziałem o tych uzasadnieniach wyroku Sądu Najwyższego, więc myślę, że tutaj również te wątpliwości zostały rozwiązane. I proszę Państwa my mówimy tak: Lubartów wystąpi, wszyscy będą mówili o nas źle, bo my nie wiadomo czego chcemy. Lubartów wystąpi i będziemy kimś, nie wiadomo kim. A kim jest Niedźwiada? Czy to jest jakiś bękart tego Związku? No nie słyszałem ani jednego ... Ja nie powiedziałem nigdy złego słowa na Niedźwiadę, nie zamierzam powiedzieć, ale nie słyszałem też złego słowa wypowiedzianego wobec Niedźwiady. Mało tego, tak jak wcześniej wspomniałem, dzieją się zupełnie rzeczy odwrotne – Niedźwiada została zaproszona do dalszej realizacji tego właśnie wniosku, który realizuje Związek Komunalny z funduszy szwajcarskich. Radny Wróblewski użył bardzo ciekawego porównania, bardzo mi się ono podobało, naprawdę. Proszę Państwa to szczególnie doświadczają Niemcy, ale ich na to stać. Oni mają takie spółdzielnie rolnicze, które takie jabłka skupują, z tym że podpisują długoterminowe kontrakty. Jednego roku faktycznie mają te wszystkie jabłka po złotówce, a sprzedają po 1,20, ale przychodzi taki rok, że jabłka skupują za złotówkę, a sprzedają za 60 groszy. I to jest dobre porównanie dla

naszego Związku, bo to u nas będzie taka sytuacja, szczególnie w świetle tych danych, które pokazał radny Gregorowicz, ale również w świetle tego co jest prezentowane na stronach Związku, a co my sugerujemy, że do tego trzeba będzie dopłacać. Tak naprawdę będzie sytuacja następująca i mam nadzieję, że się to nie ziści, dlatego rozsądniejsze jest przegłosowanie naszej uchwały, wystąpienie ze Związku i danie tych 2 mln i zagwarantowanie sobie ceny, bo może się zdarzyć taka sytuacja, że Związek uchwali pewne ceny za odbiór odpadów i te ceny za odbiór odpadów daj Panie Boże, żeby one były 2,65, tak jak mówiono nam na Komisji Budżetowej, a nie 2,70, bo mówiono 2,65 wówczas, już dzisiaj 2,70 jest mówione. Natomiast proszę Państwa, jeżeli okaże się, że te koszty są na poziomie 300 albo 350 zł, cały czas rozmawiamy o tej frakcji zmieszanej, bo jej będzie najwięcej, to proszę Państwa to wróci do tego miasta jak bumerang. Te jabłka, faktycznie my będziemy chcieli naszym mieszkańcom dać za złotówkę, ale będziemy musieli wiedzieć, że one będą nas kosztowały 1,60, te jabłuszka. I będziemy musieli z własnego budżetu te pieniądze dołożyć, bo taka będzie prawda, w przypadku oczywiście naszego założenia. Mało tego proszę Państwa, my będziemy starali się, żeby naszym mieszkańcom za bardzo tutaj nie ..., żeby te opłaty na sortowni nie były zbyt wysokie. Ale jeżeli uchwalimy i będziemy wymagali od tej spółki, przedsiębiorstwa, co tam nie będzie, już wiem, że Rada Nadzorcza jest z założenia ..., że ilu osobowa, dyskusje się toczą na Związku ilu osobowa ta Rada Nadzorcza będzie. Proszę Państwa to również Lublin skosztuje to jabłko za złotówkę, które tak naprawdę będzie kosztowało 1,60, bo trzeba będzie je najpierw kupić, bo trzeba będzie te śmieci przetworzyć, bo trzeba będzie za to wszystko zapłacić. Ale być może się mylimy. O, to jest piękna argumentacja. Tak, dochód proszę Państwa. Nie wolno pokazywać wskaźników dodatnich, ponieważ Szwajcarzy by nas źle ocenili. To studium wykonalności nie mogło inaczej wyglądać. Ja proponuję zajrzeć do umowy ze Szwajcarami, szczególnie do załącznika w umowie na cały ten system i przeczytać jakie mają być przepływy w bilansie naszego Związku. Naprawdę proponuje to przeczytać, czego wymagają od nas Szwajcarzy. Tam nie ma mowy o przepływach ujemnych. Ja się dziwię, dlaczego my w naszych bilansach zakładamy przepływy ujemne w tym zakładzie zagospodarowania odpadów. Polecam szczególnie załączniki, bo umowę każdy czyta, a do załączników nie ma chętnych, żeby za to się za to zabrać. Jest to w załącznikach, również jak przeczytamy uważnie wszędzie jest mowa o Zgromadzeniu, nie ma mowy o indywidualnych gminach. Czy zależy nam, by zakład powstał? Tak, wszyscy musimy zadać to pytanie. Naszemu Klubowi na pewno zależy, żeby ten zakład powstał, ale żeby powstał na takiej zasadzie, żeby za te śmieci płacić jak najtaniej. Dlatego nasza propozycja jest najrozsądniejsza w tym momencie, bo gwarantujemy sobie to, co zagwarantował sobie Lublin, że na pewno nie zapłaci więcej niż my. Bez względu na to, czy wynik tego zakładu będzie dodatni, czy wynik tego zakładu będzie ujemny, na co my szczególnie zwracamy uwagę ze słowem na ujemny. Radny Wróblewski również wskazywał ten problem związany z zastępowaniem podmiotu gminnego przez spółkę prawa handlowego, w Białej Podlaskiej zresztą tak samo sobie poradzono, bo tam dla odmiany nie przedsiębiorstwo gospodarki komunalnej, tylko w imieniu Białej Podlaskiej tę inwestycję poprowadziło przedsiębiorstwo wodociągów i kanalizacji, tak ono się nazywało, ale w imieniu Gminy. Proszę Państwa i słyszeliśmy również w wypowiedzi radnego Wróblewskiego o pewnej logice, więc posłuchajmy teraz jak tę logikę należałoby przenieść wprost na to, co jest zapisane w umowie. Pamiętajmy, że ministerstwo cyfryzacji niesamowicie będzie niezadowolone, jeżeli te wskaźniki odbiegną bardziej niż 15%, bo tam również jest uszczegółowienie. I proszę Państwa zwróćmy uwagę również na to, co jest zapisane w tych załącznikach: kto, skąd i na jakich zasadach te odpady ma wozić? Zwróćmy uwagę, że w jedynym miejscu wykazane są właśnie gminy, w tym Gmina Miasto Lubartów. Więc zastanawiam się, jeżeli doszłoby do takiej sytuacji, że my wychodzimy, a zakład zagospodarowania odpadów jest budowany, a Związek mówi: - A nie, my się na was

gniewamy, bo wy jesteście teraz „be”, nasze zabawki zabieramy i idziemy do domu. To proszę zwrócić uwagę, że będzie to z rażącym naruszeniem tych załączników i tych zapisów, które tam są o wskaźnikach, m.in. z miasta Lubartowa. Po pierwsze. I po drugie, że w takim wypadku, to ci, którzy podejmą decyzję o tym, że nie chcą zgodnie z tymi wytycznymi, określonymi w załącznikach realizować tego projektu, to oni wówczas przyczynią się do tego, że ten zakład nie powstanie, nie Lubartów. Bardziej opłacalne bycie w Związku. Proszę Państwa ja wspominałem o tej opłacie, która jest dopłacana do każdej osoby w Lubartowie, o tych 63 groszach, ale jeżeli przemnożymy, to jest 170 tys. zł proszę Państwa, 173 zł, które zgodnie z założeniami Związku, to jest kwota dodatkowa, która jest brana za rozliczenie odpadów. Czy nie uważacie za 173 tys. zł moglibyśmy zlecić to bez kupowania programu albo gospodarce komunalnej, która to robiła przez wiele lat, sam system, albo w Urzędzie Miasta zatrudnić pracowników i również w tych kosztach się zmieścić? Jeżeli wolimy, żeby zgodnie z tymi założeniami tu 170 tys. płacić na obsługę tego systemu, dodatkowo 240 tys. na utrzymanie pracowników w Związku odpowiedzialnych również za rozliczenie tego systemu, dodatkowe 240 tys. na obsługę projektu, dokładać Gminie Lubartów do dzieci, mało tego na kompleks Rokicki, bo gminy - członkowie Związku się również zbuntowały, szkoda, że nikt o tym nie mówi, następne prawie 200 tys. zł trzeba dołożyć, nie 200 tys., przepraszam, niecałe 100 tys. zł, tam około 70 tys. trzeba dołożyć (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.), 65, tak. Pozostaniemy w tym Związku, to płacimy. Nie korzystajmy z naszego rozwiązania, tylko ja też mam gorącą prośbę - za jakiś czas wróćmy do tej dyskusji, wróćmy do tego co się dzieje. Zwróćcie uwagę co się dzieje po dwóch latach od czasu, kiedy oddaliśmy Związkowi Komunalnemu kompetencje. Cieszę się, że jednogłośnie Rada przegłosowała stanowisko, żeby opłaty wróciły z powrotem do Lubartowa. Ale proszę sobie przypomnieć co się działo dwa lata temu, trzy lata temu, jak byliśmy za to krytykowani, kiedy to chcieliśmy ..., kiedy mówiono, że to jest niezgodne z przepisami, że albo się decydujemy na Związek i w nim jesteśmy, albo nie jesteśmy w tym Związku i robimy wszystko sami. A my robimy dzisiaj taką rzecz, bo również z tą poprawką, ona oczywiście się nie utrzyma, bo są błędy formalne, natomiast zgodnie z tą poprawką robimy taką rzecz – to za nas Związek ogłosi przetarg, to za nas Związek napisze specyfikację, nie będzie konsultacji społecznych podejrzewam, rozstrzygnie ten przetarg, a na końcu do Rady Miasta przyjdzie kwota x i powie: no ustalcie teraz opłatę, a jak ustalicie za mało, to dodatkowo dopłacicie do utrzymania Związku. Dlatego ja mam gorącą prośbę, aby poprzeć nasz projekt uchwały. Wydaje mi się, że prawie wszystko zawarłem w tym, co chciałem powiedzieć i mam nadzieję, że po tej dyskusji jednak jeszcze niektórzy radni zmienią zdanie. Dziękuję.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie, Panowie Radni, Szanowni Goście. Ja przygotowałem dzisiaj informacje na temat kilku zakładów zagospodarowania odpadami, które są niedaleko nas, ale i troszeczkę dalej. W dwóch przypadkach pokażę tutaj jak wyglądała sytuacja na początku tych zakładów, a resztę takie potem informacje konkretne w oparciu o informacje, które mi udzielili Panowie prezesi i dyrektorzy poszczególnych zakładów. I tak w Chełmie w maju 2005r. powstał Regionalny Zakład Utylizacji Odpadów Komunalnych dla regionu i miasta Chełma. W 2009r. zakład otrzymuje dofinansowanie. Całkowita wartość projektu to 39 350 527,14 zł, zaś wielkość dofinansowania 21 508 921,57 zł; dofinansowanie z Programu Operacyjnego Infrastruktury i Środowiska pod nazwą „Zakład przetwarzania odpadów komunalnych regionu chełmskiego i rekultywacja składowisk odpadów”. Proszę zauważyć, że tutaj to dofinansowanie jest o wiele mniejsze, aniżeli my otrzymaliśmy ze środków szwajcarskich i z Lublina. Beneficjentem tego projektu zostało Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami Sp. z o.o. Celem projektu było stworzenie spójnego dla całego Związku Komunalnego Gmin Ziemi Chełmskiej systemu

gospodarowania odpadami komunalnymi. Zrekultywowanych zostało 12 składowisk odpadów. Nie będę tutaj wymieniał, ale mam taką wiedzę. Strumień śmieci to około 26 tys. ton rocznie. Zatrudnionych jest 48 osób. Zakład obsługuje około 160 tys. mieszkańców. Zapewniono mnie, że zakład przynosi zyski, bez dopłat oczywiście. Obowiązuje też w tym zakładzie system non profit, który mówi o tym, że zakład może wypracować minimalne zyski, nie może wypracować większych zysków. (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) Stawki za odpady zmieszane w tym zakładzie. Tutaj jest taka bardzo ciekawa rzecz – ten zakład prowadzi przy odpadach zmieszanych stawki minimalne i maksymalne. Minimalna to jest stawka 227 zł, to jest brutto, jeżeli ocenią tam, że odpadów, tych plastików jest więcej, tak jak mi powiedziano, po prostu mogą sobie to wyselekcjonować i sprzedać. (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) Taką informację otrzymałem z ust Pana dyrektora do spraw technicznych Andrzeja Muchy. A górna granica to jest 281 zł, no jeżeli jest to mały odzysk. Tak jak powiedziałem informacji udzielił mi Pan dyrektor do spraw technicznych Andrzej Mucha. Mogłem się powołać na to nazwisko. Następnym zakładem jest to zakład w Chełmnie, nie w Chełmie tylko w Chełmnie, powstał Zakład Usług Miejskich ZUM Sp. z o.o. W 2011r. w zakładzie zagospodarowania odpadami w Osnowie wybudowano linię do segregacji odpadów i rozpoczęto odzysk odpadów komunalnych. Inwestycja w kwocie 9 475 510,59 zł brutto została sfinansowana poprzez dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego, działanie 2.2 dla województwa kujawsko – pomorskiego w kwocie 3 851 622,04 zł, w tym Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego – 3 273 763,16 zł oraz z budżetu państwa 577 858,88 zł oraz ze środków własnych. W ramach projektu powstała także infrastruktura towarzysząca, m.in. budynek biurowo – socjalny, myjnia płytowa, zbiorniki na wody opadowe i ścieki technologiczne, sieć wodociągowa oraz waga samochodowa i stacja trafo, zakupiono też ładowarki i kontenery. W 2014r. zrealizowano projekt „Modernizacja zakładu i zmiany technologiczne wynikające z konieczności dostosowania zakładu zagospodarowania odpadów w Osnowie do wymogów jakie winna spełniać regionalna instalacja do mechaniczno – biologicznego przetwarzania odpadów zmieszanych, poprzez budowę kompostowni odpadów o wartości 4 466 633,73 zł przy wsparciu wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. ZUM Sp. z o.o. zarządza międzygminnym składowiskiem odpadów w Osnowie. Strumień odpadów rocznie około 40 tys. ton. Faktyczny przerób odpadów to 18 tys. ton rocznie. Jest wykorzystywany w niecałych 50%. Jest to też opłacalne, tak jak mnie zapewniono. Zatrudnieni – 16 osób. Informacji udzielił mi Prezes Zarządu Pan Zbigniew Janas.

Następnie Zakład Zagospodarowania Odpadami w Adamkach, najbliższy tutaj, spółka z o.o. Przetwarza odpady 23 tys. ton rocznie. Działa na rynku ponad 3 lata. Po 5 latach przetwarzanie odpadów wzrosło do około 30 tys. rocznie, co automatycznie zwiększy zysk zakładu. Zakład zatrudnia 49 osób. Tutaj poinformowano mnie, że wypracowany zysk wynosi około 4%, przeznaczony w części na spłatę długu.

Następnym zakładem jest Zakład Utylizacji Odpadów Komunalnych w Radomiu. Jest to spółka gminna, do której należą 63 gminy. Zakład w części prowadzi również tabor samochodowy. Strumień odpadu jaki trafia do zakładu to 112 tys. ton rocznie, może przyjmować więcej. W zakładzie zatrudnionych jest 160 osób, w zakładzie utylizacji odpadów jak i w taborze samochodowym. Ceny za jedną tonę: odpady zmieszane – 280,80 zł brutto, papier, tektura – 259,20 zł, odpad tworzyw sztucznych – 27, nie przyjmują balastu, czyli odpadu, który zostaje po segregacji odpadów zmieszanych, on się praktycznie nie nadaje do niczego.

Następnym zakładem jest zakład zagospodarowania odpadami w Kraśniku. Strumień śmieci to 18 tys. ton rocznie. Zatrudnienie to 25 osób, jest jednozmianowość. Cena frakcji zmieszanej to 275 zł za tonę, frakcja sucha – 40, szkło – 20. Odniosę się do poruszanego tutaj Zamościa. Jest to Regionalny Zakład Zagospodarowania Odpadów w Dębowcu. Zakład

uruchomiono w listopadzie 2014r. Jak można sobie policzyć, że od uruchomienia tego zakładu nie upłynął jeszcze rok. Strumień odpadów to 25 tys. ton rocznie, mogą przerabiać 50. Wykorzystany zakład jest tylko w 50%. Zatrudnienie – 34 osoby. Liczba obsługiwanych mieszkańców to 130 tys. – Zamość plus 13 gmin. Od początku budowę prowadzi, tak jak Pan Przewodniczący powiedział, PGK. Oczywiście, zgadzam się. PGK zaczął tę budowę od zera, były jakieś plany i dopiero od tego momentu stworzono dokumentację, poprzez później przetargi itd., wykonano ten zakład. Również Pan Przewodniczący miał rację, że powiedział, że był Związek, Związek dokładnie Zamojsko – Roztoczański. Po prostu tam w tym Związku osoby nie mogły się na ten temat porozumieć, dlatego tego zakładu nie pobudował Związek, tylko podbudował PGK. Nie było to tak, jak w naszym przypadku jest w tej chwili, że tutaj już jest wszystko realizowane, mamy pieniądze, mamy plany, mamy inwestora, nie było tak. Też zapewnił mnie Pan Bartoń, kierownik tego zakładu, nie Pan Prezes, bo tam Związek to się mieści w Zamościu, zapewnił mnie o opłacalności. Ja nie dochodzę czy są tam jakieś po prostu zmieszane odpady, czy bio, czy jeszcze inne, w każdym razie tak jest prowadzony ten zakład, że przynosi po prostu dochody. I to jest młody zakład, bo powstał w listopadzie 2014r., znaczy uruchomiono przetwarzanie odpadów. Ceny za odpady: mieszane, zgadzam się też, koło 300 zł, dokładnie 306 zł, ale frakcja sucha już 169,42 zł, odpady zielone, również taka sama cena – 169,42 zł, popiół – 192,59 zł. Również mnie ten Pan kierownik poinformował, że Państwo byliście w tym zakładzie, oczywiście, że były takie osoby od nas z Lubartowa, przeglądały ten zakład i bardzo dobrze, że tam się pojawiły. Mam informację Panie Przewodniczący z dzisiejszego dnia z rana, bo rozmawiałem telefonicznie dosyć długo, także to jest informacja na bieżąco.

Następnym zakładem, jak tutaj było też wspomniane, jest zakład w Białej Podlaskiej. Oczywiście jest, tylko, że nie zakład, który nie tylko segreguje odpady, tylko tak jak Pan Przewodniczący powiedział – Bialskie Wodociągi i Kanalizacja WOD-KAN Sp. z o.o. w Białej Podlasce, spółka ze 100% udziałem miasta. Zgadzam się. Zakład uruchomiony we wrześniu 2014r., rok czasu ma. Specyficzne w tej Białej Podlasce jest, że tam są troszeczkę jakbym powiedział inne linie technologiczne, aniżeli tu są planowane. Moc przerobowa odpadów to 55 tys. ton rocznie, obecnie rzeczywista to 32 tys. ton rocznie. Zatrudnienie 47 osób. Spółka obsługuje 190 tys. mieszkańców. Przynosi minimalne straty. Ale od lipca ceny są lekko wyższe. Jak mnie poinformowano, było to spowodowane po prostu wyborami w ubiegłym roku, ceny były ustalone wcześniej, nie podnoszono ze względu na wyborców. I tak ceny za odpady mieszane, tu jest 340 zł, ale to ma związek właśnie z tym strumieniem odpadów. Jeżeli do zakładu wpływa mniejszy strumień, wiadomo, że musi być regulowany ceną. To jest proste. I tutaj właśnie ta frakcja mokra dochodzi, nie mają odpadów zielonych, tutaj jest zmieszana frakcja mokra. Kosztuje ona 226 zł. Szkło, jest to cena minimalna, 1 zł plus VAT. Rozmawiałem z Panem Prezesem Zygmuntem Królem, udzielił mi takich informacji.

Jeszcze transport. Jest to mi się wydaje bardzo ważna rzecz w ustalaniu ceny. Podam tutaj może taki przykład odnośnie transportu. Zakład Zagospodarowania w Adamkach - odpady odwozi do Adamek Radzyń Podlaski i Łuków. I proszę Państwa co się dzieje? Ja to mówiłem na którejś z poprzednich sesji, że odpady ... Jest różnica, jeszcze powiem, w kilometrach. Z Radzynia do Adamek jest 5 km, do Łukowa jest 26 km. Jak się przedstawiają ceny za odpady niesegregowane w Radzyniu? Jest tu 14 zł od osoby. Segregowane – jest to 7 zł od osoby. Zaś w Łukowie, proszę zauważyć, że odpady niesegregowane to jest już 17 zł od osoby. Jest różnica 3 zł. Zaś odpady segregowane - jest to 10 zł od 1 do 3 osób, każda po 10 zł, a następna osoba, czwarta – 5 zł i 3 zł. Właśnie te różnice cenowe podejrzewam spowodowane są odległością od Zakładu Zagospodarowania Odpadami. Szanowni Państwo ze wszystkimi osobami, z którymi rozmawiałem i przedstawiałem naszą sytuację, że po pierwsze mamy zagwarantowany pełny strumień

odpadów. Po drugie, środki na rekultywację wysypiska w Nowodworze. Po trzecie, koszty związane z azbestem. Po czwarte, dopiętą dokumentację do realizacji budowy zakładu. Po piąte, wykonawcę, który wybuduje zakład. Po szóste, fundusze zewnętrzne w dużej wysokości, przy małym udziale naszym. To dziwili się, że taki zakład jeszcze nie powstał, że ten zakład nie został wybudowany. Bo jak Państwo zwrócili uwagę i słuchali mnie, to wykazałem w pierwszej części, że inne zakłady miały troszeczkę gorsze warunki w uzyskaniu środków zewnętrznych. My mamy, powiem, bardzo dobre. Nawet jeden z Panów, który przyjeżdża tutaj do Lubartowa, a jest dyrektorem w tym zakładzie, to dziwił się, że jeszcze w Lubartowie zakładu nie ma, on mówił, że dałby sobie głowę uciąć, że ten zakład w Lubartowie już powstał. Proszę Państwa, ja myślę, że ten zakład w Lubartowie dla dobra naszych mieszkańców, dla dobra naszych okolicznych gmin, w których też mieszkają ludzie, będzie bardzo dobrym rozwiązaniem. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady JAN ŚCISEŁ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panowie Burmistrzowie, Szanowni Goście. Celowo może czekałem na sam koniec, chociaż nie wiem czy to jest ostatnia wypowiedź, bo w swojej wypowiedzi nie będę nikogo prowokował, nie będę wymieniał nazwisk, nie będę jakiegś tutaj robił szermierki słownej w stosunku do poprzednich osób, które się wypowiadały. Natomiast chcę uzasadnić, w jaki sposób zagłosuję w tym punkcie, a punkt jest bardzo ważny i trzeba uzasadnić swój głos kilkoma argumentami i dodam jeszcze, że ten mój głos jest zbieżny z głosem Jurka Tracza, radnego Jerzego Tracza. Już w tej sprawie też wielokrotnie rozmawialiśmy, dyskutowaliśmy, ale też sięgaliśmy do opinii mieszkańców, rozmawialiśmy z wieloma mieszkańcami, po prostu pytaliśmy się, jak mamy w tej bardzo ważnej sprawie postąpić. Mamy do przegłosowania dzisiaj dwie uchwały tak jakby ze sobą połączone, jedna z drugą, jedna o wyjściu ze Związku, druga o dofinansowaniu instalacji już w sytuacji kiedy w tym Związku nie będziemy. I faktycznie dzisiaj nie decydujemy o szczegółach, a w tej dyskusji czterogodzinnej, tych szczegółów bardzo dużo padało. Nie decydujemy o stawkach za śmieci, nie decydujemy o tym, że gdzieś gruz leży w śmietniku. To są może ważne argumenty i należy o tym mówić, ale dzisiaj decydujemy faktycznie o sprawie globalnej – czy chcemy mieć instalację jako mieszkańcy Lubartowa, jako miasto Lubartów, instalację do sortowania śmieci. To jest dla mnie sprawa globalna. Wyjście ze Związku jest ogromnym zagrożeniem dla budowy tejże instalacji. W sprawach dużej wagi powinna być polityka długofalowa i powinna być pewna ciągłość działań. A sprawa ta, o której mówimy, czyli sprawa Związku, sprawa budowy zakładu zagospodarowania odpadu sięga historią już 11 lat. I opowiem Wam pewną historię, używając trochę przerośni, bo już dosyć tych suchych faktów, ja przynajmniej mam dosyć tego, pozwolę sobie trochę tutaj takich przerośni wnieść w tą swoją opowieść. Jedenaście lat temu przedstawiciele miasta Lubartów zdecydowali, że trzeba wspólnie z innymi gminami powiatu lubartowskiego podjąć działania w celu zbudowania zakładu instalacji sortujących śmieci. Nie był to siedzący Bodziacki, Szumiec, nie byli to radni PiS-u, SLD, ale ówczesne władze samorządowe miasta Lubartów, Rada i ówczesny Burmistrz, Jerzy Zwoliński, to z ich inicjatywy tego typu działania podjęto, żeby zaprosić inne gminy do wspólnego działania, padało tutaj takie hasło – razem jesteśmy silniejsi, razem możemy więcej, razem damy radę, to dzisiaj takie popularne. I wydaje mi się, że te działania, które podjęto wtedy, miały pewien cel, miały pewną ideę. Ten 11 lat temu skonstruowany statek zamiarów, planów i nadziei płynie dalej do celu. Po drodze było tyle mielizn i skał, które trzeba było ominąć. Myślę tutaj o przeniesieniu miejsca lokalizacji sortowni zakładu zagospodarowania odpadów, bo to, które pierwotnie było zaplanowane, nie było trafione. I tutaj przecież jako władze miasta posiłkowaliśmy się opinią mieszkańców. Była wypełniana przez wszystkich mieszkańców miasta ankieta i to mieszkańcy zdecydowali, żeby lokalizacja była w Rokitnie, w rejonie tego wysypiska, które przez wiele lat funkcjonuje.

Ale jednocześnie mieszkańcy w tej ankiecie stwierdzili, że my chcemy, żeby instalacja sortowni powstała dla miasta Lubartów, było takie pytanie i większość mieszkańców opowiedziała się w ankiecie rzetelnie przeprowadzonej, na którą wydaliśmy 40 tys., że mieszkańcy tej instalacji chcą. I teraz jaką mamy sytuację? Dzisiaj mamy uchwałę, która próbuje, zmusza kapitana, twórcę statku, sternika do opuszczenia statku. To co robi załoga? No co robi załoga bez sternika, bez kapitana? Wiadomo, że nie poradzi sobie. I tutaj padały te fakty z ust Burmistrza Szumca, że ta załoga w cudzysłowie też opuści ten okręt. Jedenastoletni trud, wykonana praca, realna szansa budowy może zostać zniweczona. Mamy działkę, mamy plany, mamy pieniądze, które otrzymaliśmy z zewnątrz, z fundacji szwajcarskiej. Czy to nie sukcesy Związku? No sukcesy. Panie dyrektorze, Pan działa tutaj w tym Związku 11 lat i Pan już przeżył kilku burmistrzów i kilka rad i dalej Pan działa i trwa na tym stanowisku. Uważam, że ma Pan wiele sukcesów w tych działaniach. Nie chcę już wymieniać, bo ja sam korzystam z tych dóbr, które tutaj Związek wnosi dla miasta. Składowałem dwukrotnie eternit, jestem z tego zadowolony, choćby z tego. Czyli mamy wszystko i to wszystko możemy utracić, naprawdę możemy utracić. Żeby nie było tak różowo, to jeszcze powiem, że od 2013r. to Związek realizuje gospodarkę śmieciową w naszym mieście, te kompetencje jako Rada Miasta przekazaliśmy Związkowi. Może nie robi tego bezbłędnie, ja nie mówię, że nie ma błędów. Zresztą sam o tych błędach mówiłem, w mojej opinii, że np. przyjmowanie stawek za śmieci przed ogłoszeniem przetargu, to niedobre rozwiązanie, że może były za małe działania informacyjne właśnie, żeby ruszyć do tych firm, które mogą ewentualnie wystartować w przetargu z informacją, że taki przetarg ogłaszamy, może by było więcej tych firm i może by były te stawki korzystniejsze dla mieszkańców? Również nie jestem zadowolony ze 100-stu procentowej podwyżki. No nie jestem. I wielu mieszkańców nie jest zadowolonych z tego. Ale zadajmy sobie pytanie: a jak będzie wyglądał nowy system, kiedy wyjdziemy ze Związku? Czy tam będzie wszystko idealnie? Nie będzie, bo sam temat śmieci jest śmierdzący i śmieci śmierdzą. I nie jest to łatwy problem, któremu naprawdę próbują gminy sprostać i wiem, że inne gminy też mają problemy ze ściąganiem składek, tego podatku od mieszkańców, też różne są problemy. Natomiast odbieram bardzo pozytywnie fakt, że Związek tutaj ewoluuje w pewnych działaniach i pozytywnie ustosunkował się do naszego stanowiska Rady tutaj i przyjął uchwałę, żebyśmy to my jako władze samorządowe, jako Rada Miasta Lubartów mogli decydować o stawkach za śmieci. Myślę, że tutaj powinniśmy odbyć poważną dyskusję, jakie te stawki będą. Mieszkańcy na to oczekują. I teraz tak – ważąc wszystkie argumenty, myśląc nad tą uchwałą, na jednej szali co możemy utracić, co już mamy praktycznie, niewielkim dotknięciem, na drugiej szali, to co możemy zyskać. Powiem tak – moja mowa będzie krótka. Tak, tak; nie, nie. Nie! Dziękuję.

Wiceburmistrz RADOSŁAW SZUMIEC

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście. W kilku kwestiach, takich szybkich, ustosunkuję się do wypowiedzi Pana Przewodniczącego Jacka Tomasiaka, bo tak troszeczkę, wydaje mi się, drwiąco powiedział o tym zespole specjalnym. Proszę Państwa nie było takiego zamiaru. Ja specjalnie poprosiłem Panią Skarbnik Związku Panią Justynę Tomczyk, żeby się spotkała ze skarbnikami wszystkich gmin członkowskich w celu wypracowania jak najkorzystniejszych rozdań, jeśli chodzi o sfinansowanie naszego udziału, czyli krótko mówiąc, długiej rozmowy na quorum wszystkich skarbników. No kto się lepiej zna na finansach? No skarbnicy. Mi zależało bardzo na tym, żeby tu sami skarbnicy bez wójtów i burmistrzów dyskutowali o tym, bo to są fachowcy, którzy najlepiej się znają na tym. I ta dyskusja, z tego co wiem, była długa, kilkanaście godzin chyba nawet trwała. Pani Skarbnik zapewne wie. Ale wydyskutowano właśnie, że najkorzystniejszą formą będzie zaciągnięcie tego kredytu, tych właśnie 5 mln. No i niestety, jeszcze ten kredyt jest

długoterminowy, wzięty jest na 20 lat, to Panie Przewodniczący, Pan doskonale wie, że to kosztuje, jeśli to jest 20 lat. A oprocentowanie tego kredytu nie jest wymyślone, nie jest wygórowane, to jest tylko 4%. Czyli to są 4%, gdzie każdy samorząd, każda instytucja, właściwie nie każda instytucja, każdy samorząd mniej więcej w tych procentach obraca się. I to nie jest duże oprocentowanie. Ja wiem, że Pan mówi 2 mln z kawałkiem. Robi to wrażenie i wiem, co ma Pan na celu mówiąc to. Natomiast nie jest prawdą, że tego kredytu nie będzie można przekazać spółce zarządzającej. Szanowni Państwo, spółka zarządzająca musi powstać, bo wymóg taki jest prawa. Artykuł 3a ustawy o utrzymaniu czystości wyraźnie mówi, że trzeba powołać spółkę, która będzie prowadziła ten zakład. Ale będzie to spółka z udziałem 100% Związku, czyli krótko mówiąc gmin członkowskich. I Zgromadzenie będzie decydowało o kierunkach tej spółki, a nikt inny. I można w specyfikacji przetargowej do kredytu, tak jak to zrobiły Adamki, na to są dowody, możecie sobie Państwo sprawdzić i zadzwonić, ten kredyt przekazać do spółki i on będzie kosztem w spółce, automatycznie odciążą samorządy. Dlaczego kredyt? Czy dzisiaj nasze samorządy, też było to dyskutowane na Zgromadzeniu, stać jest wyłożyć gotówkę? Jeśli tak, to proszę bardzo. Ale z tego co wiem, skarbnicy powiedzieli, Pani Skarbnik też kręci głową, że budżety mogą nie wytrzymać tego, tych gmin członkowskich, dlatego jest kredyt. Zawsze okres kredytowania można skrócić, zawsze można skrócić. I nie możemy tutaj mówić, że 2 mln z kawałkiem. Ja wiem, że to jest liczba duża i robi wrażenie. Odnośnie spotkania z mieszkańcami. Panie Przewodniczący, my byliśmy na osiedlu Kopernika, był Pan Burmistrz, był Pan dyrektor Olesiejuk, byłem ja. Czy dopuściliście Pana Burmistrza do głosu? Nie dopuściliście. Nie baliśmy się przyjść pomimo, że, nie wiem ile tam osób było, 300, 400, może 500 było na tej sali, nie baliśmy się pójść rozmawiać z mieszkańcami. I nie można dzisiaj powiedzieć, że my nie chcemy rozmawiać z mieszkańcami, rozmawiamy w każdej sytuacji. Dziękuję.

BURMISTRZ MIASTA

Dopowiem tylko. Proszę Państwa, 5 mln kredytu to zastępuje wkład własny do wszystkich pionów, czyli do zakładu, do eternitu i do rekultywacji naszego składowiska. To jest ta kwota, o której tutaj mówimy. Panie Przewodniczący, ja chciałbym odnieść się ... No mam wrażenie, że byliśmy w dwóch różnych miejscach i pracowaliśmy nad dwiema różnymi sytuacjami, bo przecież wniosek Pana radnego Gregorowicza o to, żeby w rozliczeniu zastąpić to sformułowanie „kosztami rzeczywistymi”, zostało wprowadzone (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Nie prawda.), więc jest to szukanie na siłę argumentu za tym, że nie poparliście Państwo tej uchwały. Natomiast trudno założyć ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Ciekawe co w protokole będzie napisane?) Ale proszę Państwa, no ale właśnie zobaczymy. Natomiast w pierwszym punkcie uchwały, może Pan o tym myśli, jeśli startujemy na początku roku i mówimy o dwóch sytuacjach, że my jako miasto będziemy płacić zaliczki, to nie można się odnieść do rzeczywistych kosztów, bo na początku roku nie ma rzeczywistych kosztów, tylko są planowane koszty. Tak jak jest planowany budżet, tak samo tutaj. Ten bilans ma być do planowanych kosztów na początku roku i opłat od miasta, natomiast w pozostałych punktach tej uchwały mówimy o rozliczeniu do stycznia następnego roku rzeczywistych kosztów. Więc tutaj Pan Przewodniczący trochę na siłę szuka argumentu za tym, że nie głosował. Natomiast proszę Państwa powiem tak, chciałem podkreślić to, Pan Przewodniczący mówi też o różnicach pomiędzy mieszkańcami zamieszkałymi na gminie, a zadeklarowanymi i myślę, że, nie wiem Państwo może nie, ale ja nie odbieram, że to jest okłamywanie, po prostu naszych mieszkańców w stosunku do zameldowanych po prostu nie ma i Pan Przewodniczący wie najlepiej w oparciu o instytucję, która zarządza, czyli Spółdzielnię, gdzie zameldowanych jest ponad 8 tys., około 8 600, a Pan Prezes ile zadeklarował osób produkujących śmieci w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej? A 7170 bodajże, jeśli dobrze pamiętam. Więc w tych 1,5 tys. zameldowanych mieszkańców

w zasobach Spółdzielni nie ma. I być może ich naprawdę nie ma, nie produkują śmieci. Natomiast w wypowiedzi swojej Pan również mówi, że przez dwa lata Związek nic dobrego nie zrobił, no to ja podam przykład. Jeśli Pan w poprzednim systemie własnym jako Spółdzielnia, wywoził odpady w tańszym systemie, wywoził odpady do Nowodworu za 140, czy tam chyba do 170 zł w poszczególnych latach było, wywoził początkowo 1,5 tys. ton i wywoził je Pan ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Jeszcze raz zwracam Panu Panie Burmistrzu uwagę – do rzeczy. Mówi Pan o Spółdzielni, niech Pan mówi o Związku Komunalnym. To nie jest uchwała w sprawie wystąpienia ze Spółdzielni Mieszkaniowej członka Spółdzielni Janusza Bodziackiego, tylko to jest uchwała o wystąpieniu ze Związku Komunalnego miasta Lubartów. Na tym niech się Pan skupi. Przywołuje Pana do porządku.) No mówię do rzeczy. Szkoda czasu, już bym to powiedział. Pan mówi o złym funkcjonowaniu Związku, ja chcę pokazać, że to jest nieprawda, bo jeśli poprzednio od 8 600 Pan pobierał opłaty po 7,05 zł, czyli faktycznie jeśli produkowało 7 200, to to już było 8,5 zł od mieszkańca, przy systemie tańszym, bo tylko do Nowodworu za sto kilkadziesiąt złotych. To to pokazuje, że jeśli przez dwa lata Związek od spółdzielców pobierał po 5 i 6 zł, a tak było i tak jest do tej pory, że spółdzielcy płacą po 5 i po 6 zł, to Związek nic nie zrobił przez dwa lata? No przez dwa lata spółdzielcy płacili nie po 8, być może nawet więcej, tylko płacili po 5 i 6 zł. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Dzięki mojej osobistej zresztą poprawce podczas konsultacji. Niech Pan sobie to przypomni. Miało być 8.) Być może. Ja przecież tego nie neguje. Ale taka jest prawda proszę Państwa, że Związek pokazuje też to, że był to początek. Proszę Państwa i teraz Pan Przewodniczący też mówi o wykonywaniu w domkach jednorodzinnych przez firmę, a potem jak firma wypowiedziała umowę, przestała wywozić odpady, to odpady były wywożone. Proszę potwierdźcie Państwo. No przecież nic się nie wydarzyło złego. Ale w to miejsce robił to nasz zakład, Związek. I muszę Państwu powiedzieć, że to dla mnie osobiście było duże doświadczenie, bo ja przez kilka miesięcy widziałem naprawdę jakie są koszty. Pracownicy, kierowcy i operatorzy nie zarabiali za dużo, benzyny, czy paliwa do samochodów kupowaliśmy tyle ile było potrzeba, do instalacji płaciliśmy tyle ile musieliśmy zapłacić i to pokazało proszę Państwa, że ja z czystym sumieniem wiosną tego roku głosowałem za tą opłatą 11, 12 zł, bo wiedziałem, że to są takie koszty. Jeśli ktoś mówi, że to może być inaczej, to ja tego nie potwierdzam, bo ja widziałem jakie były koszty w Związku, który nie czerpał zysku, ponosił tylko koszty rzeczywiste. I to jest dowód na to, że ten okres nie rozstrzygniętego przetargu, przyniósł dla mnie osobiście dużą korzyść, bo widziałem naprawdę jakie są koszty. I te 500 tys., które teraz w tej chwili mówimy, to proszę Państwa to jest różnica między opłatami ustalonymi w maju tego roku a kosztami. Więc to nie są źle skalkulowane koszty, nie, to jest różnica pomiędzy kosztami a opłatami i ją próbujemy do Związku wyrównać. Dziękuję bardzo.

Więcej głosów w dyskusji nie było, wobec czego Przewodniczący Rady Pan Jacek Mikołaj Tomasiak zamknął dyskusję w tym punkcie i przeszedł do procedury głosowania treści projektu uchwały w sprawie wystąpienia Gminy Miasto Lubartów ze Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej.

W głosowaniu: 8 gł. za, 13 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym. się Rada Miasta Lubartów nie podjęła uchwały w sprawie wystąpienia Gminy Miasto Lubartów ze Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej.

Przewodniczący Rady Miasta ogłosił 10-ciominutową przerwę.

Po przerwie:

Po odbytej naradzie Przewodniczący Rady Miasta w imieniu wnioskodawców projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej na pokrycie części kosztów realizacji zadania inwestycyjnego pn. „Budowa Zakładu Zagospodarowania Odpadów wraz z zakupem niezbędnych maszyn i urządzeń w miejscowości Wólka Rokicka, gmina Lubartów” poinformował, że wycofują powyższy projekt z porządku obrad dzisiejszej sesji Rady Miasta z uwagi na niepodjęcie przez Radę uchwały w sprawie wystąpienia Gminy Miasto Lubartów ze Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej.

Jednocześnie Przewodniczący Rady po odbytym spotkaniu z Przewodniczącymi poszczególnych Klubów Rady Miasta, zaproponował przeniesienie dalszego ciągu obrad na 29 września br. na godzinę 17⁰⁰. W dniu dzisiejszym miałyby być jeszcze rozpatrzone trzy projekty uchwał, tj. w sprawie: utworzenia odrębnego obwodu głosowania, zmian w wieloletniej prognozie finansowej i zmian w budżecie na 2015r. Według nowych oznaczeń zostałyby oznaczone odpowiednio jako 7d), 7e) i 7f), natomiast pozostałe punkty porządku obrad następowałyby kolejno za nimi i zostałyby oznaczone kolejnymi numerami.

W związku z powyższym Burmistrz Miasta zapytał o możliwość podpisania przez Przewodniczącego Rady uchwał, które zostałyby przyjęte w dniu dzisiejszym przed 29 września br. Przewodniczący wyraził pozytywną wolę w tej kwestii.

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie zmieniony porządek obrad. W wyniku głosowania 20 głosami „za” (jeden radny nie brał udziału w głosowaniu) Rada Miasta przyjęła porządek po zmianach.

W następnej kolejności Rada Miasta 20 głosami „za” przegłosowała wniosek w sprawie przerwania obrad po uprzednim rozpatrzeniu i podjęciu uchwał oznaczonych jako 7d), 7e) i 7f) według zmienionego porządku obrad X sesji i kontynuowaniu obrad w dniu 29 września 2015r. o godz. 17⁰⁰.

Ad. 7 h)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania. (Projekt uchwały w załączeniu.)

Projekt uchwały przedstawił Burmistrz Miasta Pan Janusz Bodziacki.

BURMISTRZ

Na 25 października zarządzone są wybory do Parlamentu, jest niezbędny obwód głosowania. Proszę o podjęcie powyższej uchwały.

Poproszeni przez Przewodniczącego Rady Przewodniczący Komisji przedstawili opinie o przedmiotowym projekcie uchwały. Wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniował omawiany projekt uchwały.

W otwartej dyskusji żaden z radnych nie wyraził woli zabrania głosu, więc przewodniczący Rady zamknął ją i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania.

W głosowaniu: 20 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania. (Kserokopia uchwały Nr X/54/2014 w załączeniu.)

Ad. 7 j), 7 k)

Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał w sprawie: 1) zmian w wieloletniej prognozie finansowej (projekt uchwały w załączeniu); 2) zmian w budżecie na 2015 rok. (Projekt uchwały w załączeniu).

Na wniosek Przewodniczącego Rady Skarbnik Miasta przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej jak również w sprawie zmian w budżecie miasta na 2015 rok.

Skarbnik Miasta LUCYNA BISKUP

Szanowni Państwo w budżecie miasta na rok 2015 zwiększa się dochody i wydatki budżetu o kwotę 36.000,- i są to środki po stronie dochodów w dziale 758 różne rozliczenia. Chodzi tu o subwencję w kwocie 36.000,- z czego 15.000,- to kwota przeznaczona na wyposażenie gabinetów profilaktyki zdrowotnej a kwota 21.000,- na wyposażenie stołówek szkolnych. Po stronie wydatków środki te rozdysponowujemy w następujący sposób: w rozdziale 80101- szkoły podstawowe wpisujemy kwotę 12.500,- zł., natomiast w rozdz. 80110- gimnazja wpisujemy kwotę 23.500,- Tyle, jeśli chodzi o zwiększenia dochodów i wydatków. Natomiast w zał. nr 2 w załączniku wydatkowym w dziale 71035 zmniejszamy wydatki inwestycyjne o kwotę 200.000,- i z tej kwoty 140.000,- przeznaczamy na zadanie budowa parkingu przy ul. Lubelskiej a kwotę 160.000,- i z zadania „Modernizacja i budowa dróg” kwotę 100.000,- przenosimy na nowe zadanie wpisane w załączniku inwestycyjnym czyli na zadanie” Budowa parkingu przy ul. 1 Maja”. Kolejna zmiana również załącznika 71035- cmentarze, zmniejszamy tutaj wydatki bieżące o kwotę 35.000 zł. z czego 5.000 przenosimy do rozdz. 60016- drogi publiczne i gminne na bieżące utrzymanie dróg a kwotę 30.000 przenosimy do rozdziału 90004- utrzymanie zieleni w miastach. Kolejna zmiana dotyczy rozdz. 80103- oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych. Tutaj zmniejszamy wydatki o kwotę 24.000 zł. a środki te przenosimy na dotację dla Muzeum Ziemi Lubartowskiej. Kolejna zmiana to rozdz. 85206- wspieranie rodziny. Tutaj dokonujemy przeniesień pomiędzy paragrafami kwoty 5.045 zł. na wniosek Pani Kierownik MOPS. Również w zał. nr 5 w części pierwszej w pozycji trzeciej zadanie pod nazwą „Wprowadzenie udogodnień dla ruchu drogowego” zastępujemy zadaniem „Mobilny LOF”. Kwota środków na to zadanie pozostaje nie zmieniona, czyli 150.000 zł. Tyle, jeśli chodzi o uzasadnienie, które otrzymaliście Państwo w załączniku do uchwały. Natomiast w formie autopoprawki Pana Burmistrza chciałabym wprowadzić kolejną zmianę. I tutaj na wniosek zarządu sekcji tenisa stołowego zwiększa się dotację na sport w rozdz. 92605 o kwotę 9.000 zł. natomiast zmniejsza się wydatki w rozdz. 80101 –szkoły podstawowe. I kolejna zmiana na wniosek Pani Naczelnik Wydziału Oświaty przenosimy środki w wysokości 14.978 zł. do jednostek oświatowych. Są to środki zapisane w rozdz. 85415 na zadania zlecone i przeznaczone na zakup wyprawki dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych. To tyle, jeśli chodzi o zmiany w budżecie.

Natomiast, jeśli chodzi o wieloletnią prognozę finansową tutaj w zał. nr 1 tak jak zwykle przy zmianie wieloletniej prognozy finansowej wiersz dotyczący roku 2015 uzupełniamy o kwoty, które zapisaliśmy w projekcie uchwały budżetowej i dodatkowo Proszę Państwa już nie w wierszu a w kolumnie 9.3 wpisujemy kwotę zobowiązań związku współtworzonego przez naszą jednostkę przypadających do spłaty w kolejnych latach budżetowych, czyli w latach od 2015 – 2035. Tutaj wpisane są kwoty przypadające miastu, jako udział w kredycie zaciągniętym przez ZKGZL na budowę zakładu segregacji odpadów.

Tyle w załączniku nr 1. Natomiast w załączniku nr 2 -wykaz przedsięwzięć w wierszu 1.1.2.3 wykreślamy zadanie „Budowa parkingów dla samochodów „Parkuj i jedź” oraz rowerów przy przystankach kolejowych”. W wierszu 1.1.2.7 wykreślamy zadanie „Rewitalizacja Parku Miejskiego w Lubartowie” i w wierszu 1.1.2.9 wykreślamy zadanie „Wprowadzanie udogodnień dla ruchu rowerowego w mieście- budowa ścieżek rowerowych”. Trzy te zadania zastępujemy dwoma nowymi zadaniami. Pierwsze w wierszu 1.1.2.4. Mobilny LOF – usprawnienie w ruchu drogowym na terenie Miasta Lubartów. Zadanie to będzie realizowane z 85% udziałem środków zewnętrznych. Wartość zadania to kwota 9.000.000 zł, z czego na rok 2015 przypada kwota 150.000 zł. na rok 2016 kwota 550.000 zł a na rok 2017 kwota 4.300.000 natomiast na rok 2018 kwota 400.000. Kolejne zadanie które wprowadzamy w wierszu 1.1.2.11 to zadanie pod nazwą Zielony LOF czyli rewaloryzacja obszaru Parku Miejskiego. Zadanie będzie realizowane również z 85% udziałem środków zewnętrznych w latach 2016- 2020. Łączne nakłady na to zadanie to planowana kwota 10.000.000,- z czego 800.000 przypada na rok 2016. 1 milion na rok 2017, i 1,5 miliona w latach 2018-2020. Te dwa zadania zawierają w sobie wszystkie zadania, które zawierały wcześniejsze trzy projekty wykreślone z wieloletniej prognozy finansowej. Kolejna zmiana w tym załączniku to wydatki na zadanie bieżące. Z uwagi na fakt wypowiedzenia przez przedsiębiorcę umowy na zimowe utrzymanie dróg, która miała obowiązywać do roku 2016 i z uwagi na konieczność ogłoszenia przetargu musimy wprowadzić do wieloletniej prognozy finansowej nowe zadanie. Chcielibyśmy ogłosić przetarg na realizację tego zadania w okresie w bieżącym roku od sezonu zimowego do końca roku 2018. Wartość tego zadania wpisana obecnie na ten okres to kwota 913.000 zł. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Czy dyskutujemy nad jednym i drugim punktem jednocześnie? Dobrze. Tak, ale zapytam od razu o opinie w sprawie prognozy i o opinię w sprawie budżetu.

Poproszeni przez Przewodniczącego Rady Przewodniczący poszczególnych Komisji przedstawili opinie o przedmiotowych projektach uchwał.

Komisja Budżetowa i Inicjatyw Gospodarczych pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej wraz z poprawką polegającą na tym, że wartości wpisane w kolumnie 9.3. kwota zobowiązań związku współtworzonego przez jednostki samorządu terytorialnego przypadających do spłaty w danym roku budżetowym, w latach 2015-2035, zastąpić wartościami 0 zł. oraz 0%. Jeśli natomiast, chodzi o projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2015 rok Komisja również pozytywnie zaopiniowała ten projekt wraz z poprawką polegającą na przeniesieniu z rozdz. 80103 – oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych kwoty 24.000 zł przeznaczonej na zwiększenie dotacji dla Muzeum Ziemi Lubartowskiej do rozdz. 60016- drogi gminne, na bieżące utrzymanie dróg.

Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej wraz z poprawką polegającą na zmianie kwoty w rozdz. 9.3 na kwotę 0 zł. Pozytywnie również zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2015 r. wraz z poprawką polegającą na przeniesieniu z rozdz. 80103 – oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych, kwoty 24.000 zł przeznaczonej na zwiększenie dotacji dla Muzeum Ziemi Lubartowskiej do rozdz. 60016- drogi publiczne, na bieżące utrzymanie dróg.

Komisja Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej wraz z poprawką polegającą na tym, że wartości wpisane w kolumnie 9.3 Kwota zobowiązań związku współtworzonego przez jednostki samorządu terytorialnego przypadających do spłaty w danym roku budżetowym, w latach 2015-2035, wyzerować. Komisja również pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2015 rok wraz z wprowadzoną poprawką polegającą na przeniesieniu z rozdz. 80103 – oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych, kwoty 24.000 zł przeznaczonej na zwiększenie dotacji dla Muzeum Ziemi Lubartowskiej do rozdz. 60016- drogi publiczne, na bieżące utrzymanie dróg.

Komisja Spraw Społecznych i Porządku Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej wraz z poprawką polegającą na tym, że wartości wpisane w kolumnie 9.3 Kota zobowiązań związku współtworzonego przez jednostki samorządu terytorialnego przypadających do spłaty w danym roku budżetowym, w latach 2015-2035, wyzerować. Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2015 rok wraz z wprowadzoną poprawką polegającą na przeniesieniu z rozdz. 80103 – oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych, kwoty 24.000 zł przeznaczonej na zwiększenie dotacji dla Muzeum Ziemi Lubartowskiej do rozdz. 60016- drogi publiczne, na bieżące utrzymanie dróg.

Komisja Oświaty, Kultury Sportu i Rekreacji pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej. Komisja również pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2015 r. wraz z wprowadzoną poprawką na wstrzymaniu przeniesienia z rozdz. 80103 – oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych, kwoty 24.000 zł przeznaczonej na zwiększenie dotacji dla Muzeum Ziemi Lubartowskiej i przeniesieniu jej do rozdz. 60016- drogi publiczne, na bieżące utrzymanie dróg. Komisja ponadto przyjęła wniosek formalny, by na najbliższe posiedzenie Komisji zaprosić Dyrektora Muzeum Ziemi Lubartowskie.

Otwierając dyskusję Przewodniczący Rady poinformował zebranych, że w przerwie obrad odbyła się Komisja Budżetowa, która pozytywnie zaopiniowała zmiany w budżecie, jeżeli chodzi o dodatkowe środki dla sekcji tenisa stołowego w wysokości 9.000 zł i 14.978 zł na zakup wyprawki dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, jest na naszych obradach Pan dyrektor Muzeum, więc chciałbym się usprawiedliwić z tego wniosku, ale równocześnie wyrazić po pierwsze wielki żal do Pana osobiście Panie dyrektorze, że na posiedzeniu Komisji Oświaty mieliśmy szereg wątpliwości i pytań i niestety nie mogliśmy uzyskać odpowiedzi, bo Pana nie było. Ktoś nam tłumaczył się za Pana, że nie został Pan zaproszony, ale wydaje mi się, że powinna być też i reakcja ze strony Pana, że jeśli Pan wiedział, że Pan Burmistrz występuje z taką inicjatywą, to sam będąc na miejscu wprosiłbym się na tą komisję, albo prosił przewodniczącego żeby uwzględnił również moje argumenty. Powiem szczerze, że ja nie wiem jak się zachowam dziś, w tym momencie, chyba, że Pan rozwieje moje wątpliwości i ja teraz usłyszę od Pana szereg informacji, które ugruntują mnie w przekonaniu, że powinniśmy te pieniądze 24 tys. przeznaczyć. Po pierwsze chciałbym przypomnieć Państwu historię budżetową Muzeum. Jak Państwo pamiętacie pierwsza propozycja to było 200 tys. zł i ostatecznie zarówno Komisja jak i później Rada uznała, że

poziom dofinansowania funkcjonowania placówki, czyli Muzeum będzie taki sam jak w ubiegłym roku. Według informacji, którą uzyskaliśmy to było 160 tys., dlatego ta pozycja w budżecie została utrzymana. Średnie wydatki zatem, miesięczne zostały zaplanowane na poziomie 13,5 tys. zł. biorąc pod uwagę stan zatrudnienia, przypomnę są 3 osoby, 2 etaty plus 1/5. Tak? Tak, plus 1/5 księgowość i biorąc pod uwagę wydatki bieżące związane z energią elektryczną, energią cieplną itd. Jeśli tak, to chciałbym usłyszeć dlaczego wobec tego w sprawozdaniu Pana Burmistrza za I półrocze czyli do 30 czerwca, poziom wydatków średnioroczny był wyższy? Bo w sumie poziom wydatków osiągnął poziom 91 tys., czyli średnio wyższy o 1,5 tys. i wobec tego na drugą część roku budżetowego no są te braki. Więc nie 13,5 tys. tylko 15. Z czego to wynikało? I drugie pytanie zwracam się do Pana jako, przede wszystkim wnioskodawcy, chciałbym usłyszeć jaki był poziom wydatków zarówno wynagrodzeń jak i bieżących na utrzymanie obiektu wtedy kiedy obiekt był zarządzany a właściwie był w strukturach muzeum okręgowego? Chodzi mi o średnio miesięczny poziom wynagrodzenia, obsada i również poziom wydatków bieżących. Jeżeli Pan zechciałby mi taką informację udzielić oczywiście to byłbym wdzięczny. Dobrze? No może dziś jest późno, może zostawmy te informacje na dziś, ale Komisja była zainteresowana też, ja to wyrażałem. Stanem zaawansowania prac związanych z przygotowaniem pierwszej wystawy i tego co się w Muzeum dzieje, bo my takiej wiedzy od paru ładnych miesięcy nie mamy w ogóle. Jako komisja branżowa, czyli Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, która no wydaje jak sądzę, powinna wydawać taką jakby kierunkową opinię w stosunku do, wobec innych radnych. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady JAN ŚCISEŁ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, korzystając z obecności Pana Dyrektora, w pewnym sensie został Pan już wywołany do odpowiedzi ja również chciałem zadać pytanie. Ono dotyczy merytorycznej działalności Pańskiej placówki chciałem się dopytać, jakie działania przeprowadziło Muzeum w tym roku za tą kwotę 160 tys.? Jakie wystawy bo jako radni z ubolewaniem to stwierdzam, w ogóle nie dostajemy zaproszeń od placówki, którą przecież powołaliśmy my i za którą płacimy. Dobrym zwyczajem by było przesłanie jednak takiego zaproszenia żebyśmy mogli przyjść albo żebyśmy mieli przynajmniej świadomość o działalności placówki. Dziękuję.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Dyrektorze przyznam się, że ja byłem autorem tej poprawki. Poprosiłem Komisję, przekonałem do jej przegłosowania z tego tytułu, że jako radni wszyscy chyba mamy świadomość tego, że z Muzeum Ziemi Lubartowskiej mamy problem. Otóż to Muzeum nie cieszy się zbyt dużym zainteresowaniem odwiedzających. Jak pamiętam dane w tamtym roku było 2 osoby dziennie wliczając w to, że tak powiem kolokwialnie zganiane wycieczki szkolne i uczniów szkół, ci którzy kupują bilety. Powiem szczerze, że ja, myślę, że i część radnych też ma wątpliwość co do zasadności istnienia takiej instytucji i wydatkowania na nią takich środków publicznych, która takim nikłym zainteresowaniem cieszy się wśród nie tylko mieszkańców Lubartowa ale w ogóle nawet osób odwiedzających Lubartów. Nie mam wrażenia, że przynosi ona nam jakąś chwałę specjalną, dlatego też mam pytanie, jakie działania Pan Dyrektor podjął czy planuje nie tylko no już sporo czasu od przejęcia muzeum, uruchomienia tej wystawy, ale w ogóle zmieniające wizerunek Muzeum. Sprawienia, żeby to Muzeum stało się chętnie odwiedzane i było inaczej postrzegane w naszym mieście. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Czy są pytania jeszcze do Pana Dyrektora? Może się tak umówmy, że w tym momencie wyczerpiemy sprawy związane z Muzeum a później będziemy dyskutowali o pozostałych poprawkach. Nie widzę. Chciałem się zapytać pracowników Urzędu Miasta czy na liście gości zaproszonych Pan Dyrektor był? (Nie) Chcemy dopuścić Pana Dyrektora do głosu

BURMISTRZ MIASTA

Rzeczywiście otrzymując sygnały te z Komisji, że Państwo oczekiwaliście, szkoda, że nie było zaproszenia na Komisję, no bo dyrektorów nie było, więc tutaj ten moment, natomiast mając ten sygnał od Państwa Pan Dyrektor jest moim pełnomocnikiem w tym momencie i bardzo proszę o dopuszczenie go do głosu.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Panie Dyrektorze, bardzo proszę.

Dyrektor Muzeum LONGIN TOKARSKI

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Państwo Burmistrzowie ustosunkowując się do Państwa uwag chciałbym króciutko jakby na wstępie podkreślić, że tak jak w pierwszym pytaniu Pana Przewodniczącego Zielińskiego odnośnie finansów chciałbym podkreślić, że te finanse właściwie za okres kiedy muzeum funkcjonowało jako oddział muzeum lubelskiego, w zasadzie to było prowadzone przez muzeum lubelskie, które precyzyjnie nie wyliczało tych kosztów odnośnie naszego oddziału. Część, kosztów, które dotyczyły funkcjonowania naszego muzeum była po prostu w pełnych kwestiach nie wyliczalna, jak chociażby takie prace, które na rzecz naszą wykonywali pracownicy chociażby wydziału konserwacji zabytków czy innych działów. Te kwoty po prostu w tej ogólnej kwocie 160 tys. troszeczkę dla mnie mitycznych one się nie pojawiły, nie funkcjonowały. W związku z tym ta kwota była po prostu w praktyce była na pewno wyższa. Natomiast to była kwota taka, którą dział księgowości na bieżąco z jakichś tam rachunków był w stanie ją wyłapać nie uwzględniając wszystkich danych. Oczywiście tutaj odnośnie zatrudnienia to chciałbym podkreślić, że w pierwszych pomysłach, koncepcjach, kiedy to Muzeum miało powstawać miało się połączyć w większą strukturę, kiedy się okazało, że powstaje, jako samodzielna instytucja oczywiście musi posiadać osobę głównego księgowego. Takiej osoby pierwotnie w naszym Muzeum nie było w związku z tym taka osoba musiała się pojawić. W związku z tym zatrudnienie w Muzeum wzrosło oprócz 3 osób, które pracowały wcześniej pojawiła się osoba głównego księgowego na 1/5 etatu, co oczywiście od razu rzutowało na zwiększenie kosztów finansowych funkcjonowania naszego oddziału. W praktyce dotychczasowej to być może tu należałoby uderzyć się w piersi, praktyka działalności merytorycznej, tutaj na wstępie Pan Przewodniczący podniósł kwestię braku informacji, zaproszeń, na pewne działania. Na ręce Pana Przewodniczącego Rady Miasta przesłaliśmy informacje na temat wystawy, która była organizowana w miesiącu maju dotycząca przyszłości działalności LTR. Takie zaproszenie się pojawiło oczywiście i nie ukrywałem, że przy tak dużej szczupłości środków jak się okazało przy naszym funkcjonowaniu obecnym, gdzie w zasadzie jak tutaj Państwo wspomnieliście na wstępie i tu była mowa o 200 tys., była możliwość jakiegoś pewnego rozmachu, pewnego wiano. Wydaje mi się, że takie wiano instytucji rozpoczynającej samodzielne działanie na wstępie by się należało. Natomiast pojawiły się koszty takie, które były tylko kosztami sztywnymi a więc to, co właściwie jest niezbędne na funkcjonowanie budynku, opłaty stałe i na pracowników, których zatrudniono zgodnie z wcześniej zawartą umową z Urzędem Marszałkowskim. W związku z tym te wydatki, które Muzeum ponosiło w pierwszym półroczu były po prostu wydatkami po kosztach minimalnych, gdzie właściwie

na działalność merytoryczną żadnych środków w zasadzie nie było. Z tym, że tych wpływów do końca właściwie tego półrocza, tych kwot nie znaleźliśmy, gdyż oczekiwaliśmy, aby po prostu te kwoty spłynęły i można było je zliczyć i następnie w zestawieniu za półrocze podsumować. W związku z tym nasz wniosek o zwiększenie naszej kwoty działalności, kwoty finansów na naszą działalność. Oczywiście niejako podstawową naszą kwestią, aby Muzeum, które zgodnie z prawem nazywa się jako Muzeum Ziemi Lubartowskiej w organizacji, jest oczywiście funkcjonująca wystawa stała. Wystawa stała, która jest jakby podstawą funkcjonowania muzeum, więc w związku z tym, w myśl pierwszych założeń taka wystawa powinna się pojawić, ale w działalności merytorycznej naszej placówki no pewne działania wymagają nakładów finansowych. Sprzęt wystawienniczy, który w Muzeum funkcjonuje od kilkudziesięciu lat nie był zmieniany. On wymagałby odnowienia, także ta wystawa powinna pojawić się jakby w nowych gablotach, nowych planszach. I niejako w tej pierwotnej kwocie tych 200 tys. zapewne jakaś część środków na ten cel by się znalazła. Natomiast skoro tej kwoty nie było to w pewnym okresie wydawało się nam z Panem księgowym, że tam jakieś pewne posunięcia uda się wykonać i no uda się te pewne działania podjąć. Okazało się w praktyce, że oczywiście było to niemożliwe i wręcz z tej kwoty, która została nam przyznana właściwie wykonanie za I półrocze jest swego rodzaju przekroczeniem tej części planowanej kwoty, gdyż niestety nie byliśmy w stanie tej kwoty pokryć z bieżących wydatków mimo, że jakieś tam drobne wpływy u nas się pojawiły. Oczywiście funkcjonowanie tej nowej wystawy stałej jest to naszym głównym zadaniem. Ono powinno być głównym motorem i takie prace cały czas trwają. Taki scenariusz właściwie już jest gotowy. Ta wystawa powinna się w tym półroczu pojawić oczywiście w momencie, kiedy uda nam się sfinansować pewne działania związane z działalnością techniczną związaną z tą wystawą. Co wcale nie znaczy, że nie podejmujemy innych też działań, gdyż Muzeum uczestniczy, było współorganizatorem konkursu historycznego dla młodzieży szkół podstawowych i gimnazjalnych dla miasta i gminy Lubartów, który odbył się w II etapach. Niedawno zostały wręczone nagrody zwycięzcom tegoż konkursu. Z innych działań organizowaliśmy wiosną, mamy zamiar powtórzyć też to jesienią, dla młodzieży szkolnej tzw. warsztaty archeologiczne, gdzie przy współpracy z archeologiem lubartowskim oprowadzamy po Muzeum a jednocześnie albo w salach Muzeum lub na zewnątrz w budynku organizujemy takie warsztaty gdzie młodzież czy uczniowie mogą dokonać swoistego rodzaju odkryć archeologicznych na ad hoc stworzonym stanowisku archeologicznym, gdzie jakieś kopie zabytków po prostu młodzież odkrywa z ziemi i je dokumentuje a więc poznaje jakby tajniki pracy archeologa. Tak samo na jesień zaplanowaliśmy sobie działania gdzie młodzież będzie mogła spotkać się także z geologiem, gdyż tu w Lubartowie pojawił się oddział zamiejscowy parków krajobrazowych z Lublina, gdzie już wstępne ustalenia udało się nam ustalić, że będziemy mogli podjąć taką współpracę na rzecz działalności merytorycznej prezentowania młodzieży pewnych między innymi np. odnośnie badań dotyczących pradoliny Wieprza, gdzie pewne modele będą młodzieży prezentowane. Będzie to miało zapewne dużą wartość edukacyjną. Oczywiście podstawową jednak kwestią jaką muzeum się zajmuje bo to, nie ukrywam, że no oczywiście Państwo możecie nie mieć pewnej wiedzy bardzo szczegółowej dotyczącej muzeum ale generalnie muzea przede wszystkim gromadzą eksponaty. To jest ich podstawowe zadanie i te eksponaty, te zabytki ma za zadanie prezentować, eksponować. Oczywiście, jakie to są eksponaty w takim muzeum, które było muzeum regionalnym, które nazywa się Muzeum Ziemi Lubartowskiej one dotyczą sensu stricto przede wszystkim naszego regionu, naszego miasta. Więc są to pamiątki związane z funkcjonowaniem miasta, z jego przeszłością z ludźmi tutaj się pojawiającymi. Oczywiście często nie są to powiedzmy bardzo atrakcyjne zabytki takie jak na przykład są w dużych muzeach, jak muzeum wewnątrz pałacowych sąsiednie w Kozłowie, czy coś takiego. Ale są to często pamiątki, które są bardzo takim autentycznym przekazem tego co ludzie tutaj

przeżywali i co wykonywali. Na jesień planujemy też dokonać, otworzyć taką wystawę czasową związaną z tradycjami rzemiosła lubartowskiego. W przeszłości miasta przecież ludność żyjąca wokół Lubartowa to oczywiście głównie rolnicy, ale ci, którzy mieszkali w mieście to rzemieślnicy. W tym roku przypada 440 rocznica pierwszego przywileju dla rzemieślników lubartowskich i to jest jakby taka kanwa gdzie można spróbować pokazać te działania, dokonania tych ludzi, którzy tutaj w Lubartowie pracowali dokonując pewnych prac na rzecz tego miasta, na rzecz swojej okolicy. Oczywiście mamy świadomość, że pewne te rzeczy nie są zbyt atrakcyjne wizualnie, gdyż to często przedmioty są dosyć proste, no ale tym niemniej jest to coś, co było tu wykonywane, wytwarzane, tym tutaj ludzie żyli. Natomiast z takich jeszcze działań dotyczących jeszcze samego naszego Muzeum, no wydaje nam się, wprawdzie tutaj Pan radny Wróblewski podnosi, że frekwencja w naszym Muzeum nie jest za duża. Ona przez wiele lat była podobna w ubiegłym wzrosła, w tym roku staramy się, wzrosła, już do końca sierpnia ta frekwencja znacznie wzrosła. Miejmy nadzieję, że do końca roku uda nam się ją przekroczyć w granicach 1,5 tys. co wydaje mi się jak na warunki takiego miasta jak Lubartów jest stosunkowo trudnym zadaniem, gdyż pewna szczupłość miejsca jakim dysponujemy i szczupłość tych zabytków, które posiadamy, no nie do końca pozwala nam na zbudowanie takich wystaw obszernych, dużych, które mogły być bardzo dla tej młodzieży atrakcyjne. Ale staramy się tą swoją działalność uatrakcyjnić chociażby w ten sposób, że na przykład jak już ostatnio wspomniałem współpracujemy z archeologiem lubartowskim i nasze zbiory ostatnio wzbogaciły się, fakt, że nie są bezpośrednio naszą własnością, bo zabytki archeologiczne trafiają do nas poprzez wojewódzkiego konserwatora zabytków i przekazane zostały nam ponad 540 artefaktów archeologicznych, które mamy nadzieję w części wykorzystać też na naszej wystawie stałej, którą chcielibyśmy zorganizować. W związku z tym, że przedłożyliśmy ten nasz wniosek i ta kwota, która się tutaj pojawia postaraliśmy się ją wyliczyć, że jest to jakieś takie pełne minimum, które pozwoli nam zabezpieczyć funkcjonowanie muzeum do końca roku a jednocześnie pozwoli nam zorganizować tą wystawę, którą chcielibyśmy udostępnić. Tą wystawę stałą, która pozwoliłaby podjęcie tych działań, aby muzeum przestało być muzeum w fazie organizacji a stało się jednostką samodzielną, czyli Muzeum Ziemi Lubartowskiej. To są właśnie te główne działania, które niejako w tych kwotach by się zamknęły. Oczywiście na komisje pewnie wypadałoby z mojej strony Państwa prosić czy apelować. Nie uchwalenie tej kwoty a szczególnie jak już wynika z wykonania, stawia naszą instytucję w bardzo trudnej sytuacji, gdyż pod koniec roku właściwie nie będziemy w stanie funkcjonować, zapewnić wszystkich wydatków, które nas obligują do codziennego funkcjonowania łącznie z płacami czy też rachunkami za światło, czy za ogrzewanie. Stąd mój apel do Państwa, żeby jednak właśnie tą naszą działalność uwzględnili i tą poprawkę jednak prosiłbym o jej przyjęcie, gdyż te działania, które właśnie chcielibyśmy podjąć i przedstawić to pozwoliłyby nam na wypełnienie tej naszej właściwie funkcji, tej podstawowe działalności a więc, żeby wzbogacić naszą ofertę wystawienniczą. Ofertę wystawienniczą, która wydaje mi się być jak na nasze muzeum dosyć taka bogata, gdzie organizujemy rocznie około 3-4 wystaw, które cieszą się jakimś tam zainteresowaniem wśród młodzieży szkół. Oczywiście w okresie wakacyjnym przede wszystkim z ruchu turystycznego, zewnętrznego korzystamy, gdzie wielu turystów przyjeżdżających do Lubartowa zainteresowanych zwiedzaniem miasta często przychodzi do nas, aby pewne informacje o mieście zasięgnąć i oczywiście przy okazji korzystając ze zwiedzania naszych wystaw. Jeśli można tyle miałbym. Jeśli byłyby jakieś pytania prosiłbym o nie.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękujemy bardzo. Czy w tym temacie ktoś chce zadać pytanie? Nie widzę. Dziękujemy Panu Dyrektorowi. Pan Burmistrz chyba prosi o głos. Tak? W sprawie budżetu?

Bo w sprawie prognozy będą chyba jeszcze poprawki. To znaczy ja chciałbym zabrać głos. Może już nie będę wstawał, żeby było szybciej. Na komisjach została przegłosowana poprawka, kilku, chyba wszystkich, poprawka żeby wyzerować w rozdz. 9.3 te kwoty, które są wskazane, jako kredyt, który zaciąga miasto, pierwszy raz, proponuję radnym, żebyśmy zwrócili uwagę, że to jest 2.387.452 zł to jest sam kapitał a 1.060.107,44 to są same odsetki. Co chciałem wskazać? Chciałem wskazać, że niestety nasza umowa, uchwała pierwsza nie przeszła, uchwała w sprawie jednorazowej pomocy była niecelowa natomiast chciałem zwrócić uwagę radnym, że dobrze jakbyśmy rozpisali sobie jakby tą kwotę może nie jako jednorazową bo usłyszeliśmy, że 2.000.387 byłoby trudno jako jednorazowo wpisać natomiast jeżeli na następną sesję Rady Miasta Pani Skarbnik rozpisalaby to tak, jak Lublin wpisał swoje dotacje dla zakładu dla sortowni czyli 50na50, czyli 50% środków żebyśmy przekazali w roku 2016 i 50% środków w roku 2017. Byłoby to 1.150 tys. zł. natomiast nie ponosilibyśmy wtedy tych dużych obciążeń w postaci ponad 1 mln. odsetek. Dlatego chciałem poprzeć tą poprawkę tych Komisji: Budżetowej, Planowania Przestrzennego i pozostałych. Tyle. Ktoś jeszcze? Pan Burmistrz.

BURMISTRZ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado ja chciałbym prosić Wysoką Radę by te dwie uchwały zarówno wieloletnią prognozę finansową jak i zarówno zmiany w budżecie podjąć pozytywnie w wersji zaproponowanej przez Panią Skarbnik. Jeśli chodzi o wieloletnią prognozę finansową, to na komisjach było cofane coś, co stało się faktem a mianowicie 16 odbyło się zgromadzenie Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej. Jest koncepcja, myśmy dużo mówili w poprzednim punkcie o tym przy uchwale o wystąpieniu, że działamy wspólnie. Działamy w tej chwili w 6 czy potem będzie 5 gmin. Jest koncepcja wszystkich skarbników, żeby ten wkład własny próbować na tą chwilę umiejscowić w wieloletniej prognozie finansowej z karencją spłaty. Chciałem powiedzieć, żeby nie burzyć tego porządku, który jest w Zgromadzeniu. Jeśli pozostajemy w Zgromadzeniu to nie działajmy na własną rękę, może być potem ten kredyt przekazany spółce. Może być spłacony wcześniej, więc te kwoty, które mimo wszystko, jeśli się spłaca przez 20 lat, to są one w kosztach kredytu wysoką kwotą. Natomiast one faktycznie mogą być zupełnie inaczej. Więc tutaj chciałem prosić żeby w wieloletniej prognozie finansowej głosować za wariantem przedstawionym dzisiaj przez Panią Skarbnik. Jeśli chodzi o zmiany w budżecie, to w zasadzie tylko ta kwota 24.000, niewielka kwota Proszę Państwa, budzi trochę Państwa inny pogląd. Też chciałbym Państwa prosić, żeby dokonać tej zmiany. Pan Przewodniczący mówił na początku, czy we wcześniejszych punktach właśnie na bazie związku, że jeśli podcinamy skrzydła funkcjonowania a potem oczekujemy, że to słabo działa. Tak samo jest z Muzeum. Pan Dyrektor jasno powiedział w jakich warunkach działało muzeum regionalne. Teraz dajmy szansę, jest to kilka miesięcy działalności, pierwszy rok działalności. Myślę, że nie popełniliśmy błędu, jestem głęboko przekonany, że nie popełniliśmy błędu w imieniu naszych mieszkańców, poprzednich pokoleń i przyszłości przejęliśmy to muzeum. Gdyby nie przejęcie muzeum przez miasto tego muzeum po prostu by nie było. I to co dziesiątkami lat zostało wypracowane przez poprzednie pokolenia my byśmy zniweczyli. Nie wiem, kto by to przejął może Muzeum na Zamku albo wcale, by to zostało roztrwonione. Myślę, że podjęliśmy w imieniu mieszkańców dobrą decyzję. Przejęliśmy muzeum, próbujmy dać szansę, żeby choć trochę rozkręcić ale na to są potrzebne pieniądze. Proszę Państwa 24 tys. to nie jest kwota, która nas w innych działach uratuje a tutaj pozwoli, chociaż by zrobić podstawowe rzeczy. Na pewno doskonalmy, dopytujemy Pana Dyrektora i mobilizujemy. Oczekujemy działalności od Pana Dyrektora Muzeum, ale tą kwotą, chociaż pomóżmy cokolwiek zrobić, bo te kwoty są rzeczywiście minimalne tak jak kwota była w Muzeum na Zamku. Ona jest powtórzona tutaj bez tych kosztów, które Pan Dyrektor mówił, że muszą

w tej chwili zaistnieć, bo księgowość musi być. Przedtem w tej kwocie nie było na księgowość. Księgowość wykazała wydatki w zasadzie tych 3 pracowników i budynku. Nic więcej. A teraz Pan Dyrektor musi zwiększyć chociażby o obsługę księgową. Dlatego proszę Państwa Radnych zagłosujcie w wariantach i prognozy i budżetu zaproponowanej przez Panią Skarbnik. Dziękuję bardzo.

Po wypowiedzi Burmistrza Miasta Przewodniczący Rady na wniosek radnych zarządził 1 min. przerwę.

Po wznowieniu obrad:

PRZEWODNICZĄCY RADY

Wznawiamy obrady po przerwie i przechodzimy najpierw do głosowania, bo dyskusję zamknęliśmy już przed przerwą. Przechodzimy do głosowania najpierw prognozy długoterminowej i poprawek do prognozy długoterminowej. Była poprawka przez wszystkie Komisje przegłosowana pozytywnie w sprawie rozdz. 9.3, wyzerowania tych kwot. Najpierw poddaje pod głosowanie tą poprawkę rozdz. 9.3 również z tą uwagą, żeby te kwoty 3,5 mln, czyli 2 mln. 300 netto rozłożyć na dwie raty do Związku Komunalnego po 1 mln.150 ale to w przyszłej prognozie, którą by zaproponowała Pani Skarbnik. Kto jest za tą poprawką, aby na tą chwilę tutaj była stawka 0 zł.? Proszę o podniesienie ręki.

W głosowaniu: 8 gł. za, 12 gł. przeciw poprawka nie uzyskała większości.

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej.

W głosowaniu: 11 gł. za, 8 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym.się. Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej. (Kserokopia uchwały Nr X/55/2015 w załączeniu.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Przechodzimy do zmian w budżecie i poprawka została również zgłoszona przez kilka Komisji w sprawie przesunięcia kwoty z Muzeum na rozdział związany z utrzymaniem dróg. Kto jest za tą poprawką? Proszę o podniesienie ręki.

W głosowaniu: 3 gł. za, 7 gł. przeciw, 10 gł. wstrzym.się poprawka nie uzyskała większości.

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2015 rok.

W głosowaniu: 18 gł. za, 0 gł. przeciw, 2 gł. wstrzym.się. Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie zmian w budżecie na 2015 rok. (Kserokopia uchwały Nr X/56/2015 w załączeniu.)

Po podjęciu wyżej wymienionej uchwały Przewodniczący Rady ogłosił przerwę w obradach do wtorku 29 września 2015r. godz. 17:00. Zwrócił się ponadto z prośbą, by na stronie internetowej Urzędu Miasta umieścić tekst jednolity Statutu Miasta Lubartów zawierający uwagi Wojewody Lubelskiego.

Po wznowieniu obrad w dniu 29 września 2015r. godz. 17:05

PRZEWODNICZĄCY RADY

Szanowni Radni jest 21 radnych po przerwie. Dzisiaj wznawiamy po przerwie obrady, które zostały przerwane 18 września 2015r. z tego powodu, że już była dosyć późna pora. Zanim przejdziemy do kolejnego punktu dwie osoby prosiły o głos. Najpierw udzielię głosu Wiceprzewodniczącemu Rady Panu Janowi Ścisłowi.

Wiceprzewodniczący Rady JAN ŚCISEŁ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście i wszyscy zebrani ja chciałem się zwrócić z takim apelem do Państwa żebyśmy minutą ciszy uczcili pamięć zmarłego w tym tygodniu radnego poprzedniej kadencji Janusza Jemielniaka, z którym wielu radnych pracowało. Mieszkał w Lubartowie całe życie, przeżył prawie 70 lat. Większość pewnie tu obecnych też go znało. Także poproszę o minutę ciszy, żeby zachować go w pamięci.

Minutą ciszy radni Rady Miasta Lubartów oraz osoby obecne na sesji uczcili pamięć radnego śp. Janusza Jemielniaka.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo, Szanowni Radni poprosiła również o głos Pani Jadwiga Szalast. Zajmie nam dosłownie minutkę, natomiast, żebyśmy mogli dopuścić Panią Jadwigę do głosu musimy wyrazić to głosowaniem. Może zapytam się czy ktoś z radnych jest przeciwko temu, żeby Pani Jadwiga mogłaby dosłownie nam zająć dwie minuty? Nie widzę, rozumiem, że przez aklamację przyjęliśmy wniosek, aby mogła zabrać głos. Proszę bardzo Pani Jadwigo.

Pani JADWIGA SZALAST

Panie Burmistrzu, Wysoka Rado w imieniu Chóru Ziemi Lubartowskiej chciałam bardzo serdecznie zaprosić Państwa na jubileusz 10-lecia naszego chóru i wręczyć Państwu dzisiaj zaproszenia licząc, że Państwo zaszczylicie swoją obecnością nasz jubileusz. Bardzo serdecznie zapraszam wręczając zaproszenia.

Przewodniczący Rady podziękował Pani Jadwidze Szalast za zaproszenie radnych na jubileusz 10-lecia Chóru Ziemi Lubartowskiej.

Ad. 7e)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie utworzenia Rady Seniorów Miasta Lubartów. (Projekt uchwały w załączeniu.)

PRZEWODNICZĄCY RADY

Proszę Państwa przechodzimy do kolejnego punktu porządku obrad a mianowicie do podjęcia uchwały w sprawie utworzenia Rady Seniorów Miasta Lubartów. Poprosimy o wprowadzenie.

BURMISTRZ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, jest to kontynuacja pracy nad tą uchwałą. Na poprzedniej sesji szeroko uzasadniałem tą inicjatywę i jej motywy. Jeszcze raz chcę powtórzyć, że każde gremium, które wspomaga samorząd Państwa radnych, burmistrza jest potrzebne, cenne i myślę, że każdy z nas chce korzystać z dorobku dlatego też proszę wysoką radę o przyjęcie uchwały.

Otwierając dyskusję nad projektem przedmiotowej uchwały Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii komisji.

Komisja Budżetowa i Inicjatyw Gospodarczych pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały z następującymi poprawkami:

- I poprawka polegająca na nadaniu treści § 5 ust. 3 następującego brzmienia:
„3. Czynne prawo wyborcze do Rady mają wyłącznie osoby starsze w rozumieniu Założeń Długofalowej Polityki Senioralnej w Polsce na lata 2014-2020, przyjętych Uchwałą Nr 238 Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2013r. (MP. z 2014r., poz. 118) zamieszkujące na terenie Gminy Miasto Lubartów, zwane dalej Seniorami”
- II poprawka polegająca na nadaniu pkt 1 ust. 1 § 8 następującego brzmienia:
„1. Kandydatów na członków Rady zgłaszają:
-1) podmioty działające na rzecz osób starszych, w proporcji jeden kandydat na podmiot”
- III poprawka polegająca na dopisaniu w § 8 ust. 1 punktu 2 w następującym brzmieniu:
„2) grupa co najmniej 30 seniorów zamieszkujących na terenie Gminy Miasto Lubartów”
- IV poprawka polegająca na wykreśleniu w § 9 pkt 4 w brzmieniu:
„4) stale zamieszkiwać na terenie Gminy Miasto Lubartów”.

Komisja Planowania Przestrzennego o Budownictwa pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Komisja Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z następującymi poprawkami:

- I poprawka polegająca na nadaniu treści § 5 ust. 3 następującego brzmienia:
„3. Czynne prawo wyborcze do Rady mają wyłącznie osoby starsze w rozumieniu Założeń Długofalowej Polityki Senioralnej w Polsce na lata 2014-2020, przyjętych Uchwałą Nr 238 Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2013r. (MP. z 2014r., poz. 118) zamieszkujące na terenie Gminy Miasto Lubartów, zwane dalej Seniorami”
- II poprawka polegająca na wykreśleniu w § 9 pkt 3 w brzmieniu” mieć ukończony w dniu wyborów 60 rok życia;”
- III poprawka polegająca na nadaniu pkt 1 ust. 1 § 8 następującego brzmienia:
„1. Kandydatów na członków Rady zgłaszają:
1) podmioty działające na rzecz osób starszych, w proporcji jeden kandydat na podmiot”
- IV poprawka polegająca na dopisaniu w § 8 ust. 1 pkt. 2 w brzmieniu:
„2) grupa co najmniej 30 seniorów zamieszkujących na terenie Gminy Miasto Lubartów”.

Komisja Spraw Społecznych i Porządku Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z następującymi poprawkami:

- I poprawka polegająca na nadaniu treści § 5 ust. 3 następującego brzmienia:

„3. Czynne prawo wyborcze do Rady mają wyłącznie osoby starsze w rozumieniu Założeń Długofalowej Polityki Senioralnej w Polsce na lata 2014-2020, przyjętych Uchwałą Nr 238 Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2013r. (MP. z 2014r., poz. 118) zamieszkujące na terenie Gminy Miasto Lubartów, zwane dalej Seniorami”

- II poprawka polegająca na nadaniu ust. 1 § 8 następującego brzmienia:
„1. Kandydatów na członków Rady zgłaszają:
1) podmioty działające na rzecz osób starszych, w proporcji jeden kandydat na podmiot”;
2) grupa co najmniej 30 seniorów zamieszkujących na terenie Gminy Miasto Lubartów”.
- III poprawka polegająca na wykreśleniu w § 9 pkt 3 w brzmieniu „3) mieć ukończony w dniu wyborów 60 rok życia;”
- IV poprawka polegająca wykreśleniu w § 9 pkt 4 w brzmieniu „4) stale zamieszkiwać na terenie Gminy Miasto Lubartów”.
- V poprawka polegająca na dodaniu w § 2 ust. 2 w brzmieniu „2. Siedzibą Rady jest”
- VI polegająca na nadaniu ust. 1 w § 14 następującego brzmienia: „1. Z każdego posiedzenia sporządza się protokół.”
- VII poprawka polegająca na nadaniu ust. 3 w § 14 następującego brzmienia: 3. Protokoły z posiedzeń, uchwały, listy obecności i inne wskazane przez Przewodniczącego dokumenty Rady przechowuje się w siedzibie Rady.”

Komisja Oświaty, Kultury i Rekreacji pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z następującymi poprawkami:

- I poprawka polegająca na nadaniu treści § 5 ust. 3 następującego brzmienia:
„3. Czynne prawo wyborcze do Rady mają wyłącznie osoby starsze w rozumieniu Założeń Długofalowej Polityki Senioralnej w Polsce na lata 2014-2020, przyjętych Uchwałą Nr 238 Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2013r. (MP. z 2014r., poz. 118) zamieszkujące na terenie Gminy Miasto Lubartów, zwane dalej Seniorami”
- II poprawka polegająca na nadaniu ust. 1 § 8 następującego brzmienia:
„1. Kandydatów na członków Rady zgłaszają:
1) podmioty działające na rzecz osób starszych, w proporcji jeden kandydat na podmiot”;
2) grupa co najmniej 30 seniorów zamieszkujących na terenie Gminy Miasto Lubartów”.
- III poprawka polegająca na wykreśleniu w § 9 pkt 3 w brzmieniu „3) mieć ukończony w dniu wyborów 60 rok życia;”
- IV poprawka polegająca wykreśleniu w § 9 pkt 4 w brzmieniu „4) stale zamieszkiwać na terenie Gminy Miasto Lubartów”.

- V poprawka polegająca na wykreśleniu w § 6 ust. 2 w brzmieniu; „2. Nie można łączyć członkostwa w Radzie z mandatem Radnego Miasta Lubartów”.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

PRZEWODNICZĄCY RADY

Na początku pozwolę zapytać się Pana Burmistrza, ponieważ nie widzę Pana Mecenas nad poprawką złożoną w sprawie odwołania się co do wieku do odrębnego dokumentu jeżeli chodzi o ten 60 rok życia? Czy Pan Mecenas wątpliwości w tej sprawie nie miał? Na wszystkich Komisjach ta poprawka była głosowana. Sami radni na Komisjach wyrażali te wątpliwości stąd moje pytanie. Opinia prawna brzmiała w ten sposób, że nie powinniśmy wskazywać wieku w tej uchwale. Tu odwołujemy się do odrębnego dokumentu, który wskazuje ten wiek i dlatego interesuje mnie opinia prawna Pana Mecenas, bo na pewno się nad tym zastanawiał.

BURMISTRZ

W opinii prawnej kwestionuje taki zapis.

PRZEWODNICZĄCY RADY

W ponownej? Ja pytam się po komisjach. Podtrzymuje? Dziękuję Panie Burmistrzu. Kto chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo ja chciałem powiedzieć, że opinia Pana Mecenas, radcy prawnego dotyczyła zupełnie czegoś innego. Dotyczyła składu rady seniorów. Otóż Pan Mecenas w swoim piśmie odniósł się do art. 5c ust. 4 ustawy o samorządzie gminnym, który określa, iż „gminna rada seniorów składa się z przedstawicieli osób starszych oraz” więc tu mamy łącznie „przedstawicieli podmiotów działających na rzecz osób starszych w szczególności przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz podmiotów prowadzących uniwersytety trzeciego wieku” Wobec czego w świetle opinii Pana Mecenas nie możemy określać, że osoby, które wchodzi w skład rady seniorów to są wyłącznie osoby po 60 roku życia. Chodzi o skład rady. Natomiast poprawka, którą ja zaproponowałem na Komisji Budżetowej, którą chyba wszystkie Komisje przyjęły dotyczy osób, które będą wybierać radę seniorów, które będą posiadały czynne prawo wyborcze. I proszę Państwa w polskim prawie nigdzie nie ma definicji osoby starszej ani definicji seniorów. Ale myślę, że wszyscy myślimy racjonalnie, zdajemy sobie sprawę, chociaż nie ma tego określonego w prawie, że osobami, które będą wchodziły w skład rady seniorów, przepraszam będą wybierać seniorów powinny być osoby starsze, bo to ma być ich reprezentacja a nie na przykład przedszkolaków czy uczniów szkół podstawowych, czy gimnazjalnych. Dlatego też ta moja poprawka, która stara się definiować te osoby starsze odnosząc, delegację do jedynego dokumentu, który określa wiek seniorów. To jest ta właśnie uchwała Rady Ministrów, która pisze, że taką osobą starszą w rozumieniu tej uchwały i założeń długofalowej polityki senioralnej w Polsce na lata 2014 – 2020 jest osoba, która ukończyła 60 rok życia. Aczkolwiek istnieje tak jak mówiłem w sprawie budżetu obywatelskiego, gdzie to określiliśmy ten wiek 16 lat. Tutaj również istnieje ryzyko, że nadzór wojewody może zechcieć ten przepis uchylić. Tam nie uchylił, więc może i tutaj nie uchyli. Zgadza się Państwo ze mną, że jakoś ta rada seniorów, to powinna być radą seniorów a nie mówię przedszkolaków, gimnazjalistów, czy całego miasta. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Czy mógłbym poprosić te poprawki, które zostały przegłosowane na Komisjach tutaj do stołu prezydenckiego Biuro Rady? Zarządzam 5 min. przerwy.

Po wznowieniu obrad:

PRZEWODNICZĄCY RADY

Po krótkiej przerwie wznowiamy obrady. Czy któryś z Przewodniczących Komisji albo autor poprawek zaproponowanych do uchwały chciałby jeszcze bardziej wprowadzić nas w te poprawki, czy też kończymy dyskusję? Proszę Państwa, więc zostały zaproponowane cztery poprawki, siedem? Zależy jaka Komisja właśnie. Więc będzie nam dość trudno tutaj procedować, ponieważ mamy w każdej Komisji różną ilość poprawek. Proszę bardzo radny Wróblewski.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, ja proponuję w ten sposób, żeby może tak jak czytaliśmy te poprawki, przegłosować te poprawki, potem po kolei już je zgłaszać. Jest więcej poprawek, inne. To możemy głosować natomiast

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dobrze. Dlatego niech Pan zostanie przy mównicy. Będziemy realizować to w następujący sposób: Komisja Budżetowa zaproponowała pierwsze cztery poprawki i proponuję, żeby radny Wróblewski każdą z tych poprawek omówił. My je przegłosujemy, ale następni Przewodniczący poszczególnych Komisji nie będą powtarzali już tych poprawek, które omówili poprzednicy tylko będą uzupełniali o poprawki jeszcze nie przegłosowane, bo inaczej będziemy mieli totalną anarchię. Będziemy otwierać krótką dyskusję i za chwilę głosować. Już nie będziemy rozwlekali tego.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Dobrze, pierwsza poprawka polega na zmianie treści § 5 ust. 3 nadanie mu brzmienia: „3. Czynne prawo wyborcze do Rady mają wyłącznie osoby starsze w rozumieniu Założeń Długofalowej Polityki Senioralnej w Polsce na lata 2014-2020, przyjętych Uchwałą Nr 238 Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2013r. (M.P. z 2014r., poz. 118) zamieszkujące na terenie Gminy Miasto Lubartów, zwane dalej Seniorami”.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Czy ktoś ma wątpliwości co do tej poprawki? Chciałby dopytać, rozumie ją albo jej nie rozumie? Nie widzę. W związku z tym przejdziemy do przegłosowania tej poprawki.

W głosowaniu 19 gł. za, 0 gł. przeciw, 2 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów przyjęła poprawkę. Ustęp 3 § 5 otrzymał brzmienie: „3. Czynne prawo wyborcze do Rady mają wyłącznie osoby starsze w rozumieniu Założeń Długofalowej Polityki Senioralnej w Polsce na lata 2014-2020, przyjętych Uchwałą Nr 238 Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2013r. (M.P. z 2014r., poz. 118) zamieszkujące na terenie Gminy Miasto Lubartów, zwane dalej Seniorami”.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Druaga poprawka.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Druga poprawka polegająca na nadaniu pkt 1 ust. 1 § 8 następującego brzmienia:

„1. Kandydatów na członków Rady zgłaszają:

- 1) podmioty działające na rzecz osób starszych, w proporcji jeden kandydat na podmiot”.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję, czy ktoś chciałby zabrać głos? Ja bym poprosił o głos. Ta poprawka ona zmienia brzmienie dotychczasowego § 8 ust. 2, który brzmiał do tej pory, że w przypadku podmiotów działających na rzecz osób starszych w proporcji jeden kandydat na 30 członów podmiotu zgłaszającego. Więc ten zapis zmieniamy zapisem, że wskazujemy, że każdy podmiot działający na rzecz osób starszych zgłasza jednego kandydata na podmiot. Prosiłbym o uwagę, więc oznacza to, że bez względu na ilość osób, które są zrzeszone w danych organizacjach, stowarzyszeniach, to każda z tych organizacji będzie miała prawo zgłosić tylko jednego kandydata. Podczas spotkania z seniorami zwracali oni uwagę, że na terenie Lubartowa działają różne organizacje. Organizacje, które liczą po kilkuset członków, ale liczą również tych członków tylko kilku. Intencją radnego Wróblewskiego było to, tak jak ja to rozumiałem również na Komisji podczas dyskusji, która się toczyła aby zauważyć podmioty, które nie mają tych członków kilkudziesięciu czyli nie mają co najmniej trzydziestu.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący Pan pozwoli, że ja wyrażę swoje intencje. Moją intencją, jeżeli tak w tym momencie. Moją intencją było to, żeby wskazać, że istnieją podmioty, organizacje pozarządowe, które w ogóle nie mają członków a działają na przykład na rzecz pewnych środowisk na przykład fundacje. Fundacja nie ma swoich członków a w tym momencie nie mogłaby zgłosić żadnego kandydata. Poza tym wyeliminowalibyśmy taki podmiot. Poza tym zwróćcie też Państwo też uwagę w jaki sposób byśmy weryfikowali liczbę członków danych organizacji, na podstawie czego? Tutaj jest problem. Będziemy musieli powoływać nie wiem zespoły, komisje w jakiś sposób. Po prostu w świetle tego, że zostaje jeszcze ten pkt 2 uważam, że całkowicie zgłosiłem, myślę, że komisje też to poparły, że jak jeden podmiot zgłosi tego kandydata a i tak seniorzy będą sobie wybierali reprezentację.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Nie kwestionuje tej Pańskiej poprawki na zasadzie takiej, że faktycznie gdyby taki przepis się ostał to mielibyśmy problem z podmiotami, które nie liczą właśnie żadnego członka np. jak w fundacje, ale również mam taką propozycję, żeby wyjść na przeciw tym wszystkim stowarzyszeniom a one same wskazały, że nie będzie to dla nich żadnym problemem, żeby dostarczyć sprawozdania a stowarzyszenie mamy takie dwa lub trzy w Lubartowie tylko. I same zwróciły uwagę, że te sprawozdania każdego roku mają realizowane, aby w tym samym paragrafie tylko, że w odrębnym punkcie, podpunkcie c) § 8 ust.2 uzupełnić ten paragraf o zapis następujący: c) podmioty działające na rzecz osób starszych a liczące więcej niż 30 członków mają prawo dodatkowo zgłosić kandydatów w proporcji jeden kandydat na 30 członków podmiotu zgłaszającego.” I to jest taka poprawka, która w przypadku przejścia Pańskiej poprawki byłaby przeze mnie zgłoszona.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący przepraszam ja referuję teraz poprawki zgłoszone przez Komisję Budżetową. Więc ja się nie będę odnosił do tej poprawki i nie wiem czy w tym punkcie powinniśmy. Uzgodniliśmy, że Komisje zgłaszają poprawki, głosujemy. Tą poprawkę zawsze może Pan zawsze zgłosić w dyskusji.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Zgadzam się. Wiem, że można ją zgłosić tylko chciałem wziąć udział tutaj w dyskusji, ponieważ to jest poprawka, która będzie skreślała nam zapis dotychczasowego brzmienia statutu, który został zaproponowany radnym. Dobrze, czy kto jeszcze chciałby wziąć udział w dyskusji nad tą poprawką?

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Każdy ma wątpliwości. Ja chciałem przypomnieć Panu Przewodniczącemu Komisji Budżetowej, że intencją naszej poprawki w Komisji było też to, że organizacja, która liczy np. 120 członków lub 150 członków ma prawo wtedy czterech kandydatów. I również w czasie głosowania członkowie wiadomo, że będą głosować na swoich kandydatów a ideą powstania rady seniorów, żeby jak największa grupa osób starszych brała udział. Dla nas jest to też aktywność tych osób starszych. Nie chcieliśmy, żeby powstawały, żeby w radzie któraś z organizacji miała, że tak powiem większość i stąd ta poprawka. Także to chciałem przypomnieć. Dziękuję.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Dziękuję bardzo, może jeszcze ktoś z członków Komisji Budżetowej chciałby przypomnieć jakieś argumenty?

Radny JAN ŚCISEŁ

Panie Jakubie dziękuję, że Pan mnie tu zaprosił, ja chcę właśnie powiedzieć, że za tą poprawką głosowałem i będę teraz też głosował. Apeluję do radnych, żeby też zagłosowali za tą poprawką. Ten przepis jest przejrzysty, jeden podmiot wystawia jednego kandydata a inni kandydaci mają możliwość być zgłoszenia w innym trybie. Także głosujemy Panie Przewodniczący.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado ja też wziąłem udział w dyskusji tylko, że moja argumentacja szła w tym kierunku, że gdybym reprezentował stowarzyszenie czy organizację składającą się z seniorów i ona liczyłaby np. 200 członków to przy tym zapisie skorzystałbym zarówno z pierwszej formuły jak i z drugiej. I jako organizacja zgłosiłbym jednego kandydata natomiast nie jako organizacja tylko tych 200 ludzi zgłosiłoby kandydatów proporcjonalnie czyli siedmiu czy ośmiu w tym drugim trybie. Takiej możliwości nie ma nie organizacja a liczna organizacja taką możliwość ma.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji? Nikt w takim wypadku przechodzimy do głosowania poprawki.

W głosowaniu 12 gł. za, 7 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się Rada Miasta poprawkę przyjęła. W § 8 w ust. 1 pkt 1 otrzymuje następujące brzmienie:

„1. Kandydatów na członków Rady zgłaszają:

- 1) podmioty działające na rzecz osób starszych, w proporcji jeden kandydat na podmiot”.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Druga jeszcze poprawka w tym § 8 ust. 1 o dodanie pkt 2 w brzmieniu: 2) grupa co najmniej 30 seniorów zamieszkujących na terenie Gminy Miasto Lubartów.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Czy ktoś chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie widzę, w takim wypadku przechodzimy do przegłosowania tej poprawki.

W głosowaniu 18 gł. za, 0 gł. przeciw, 3 gł. wstrzym.się Rada Miasta poprawkę przyjęła. W § 8 ust. 1 dodano pkt 2 w brzmieniu: „2) grupa co najmniej 30 seniorów zamieszkujących na terenie Gminy Miasto Lubartów”.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Kolejna poprawka.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Następna poprawka o wykreśleniu w § 9 dwóch punktów. Punkt 3 chodzi o to, żeby kandydat na członka miał ukończony w dniu wyborów 60 rok życia.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Przepraszam, bo tu w protokole mam zapisane coś innego.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Ja właśnie też mam zapisane coś innego.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Proponowałbym, żebyśmy trzymali się protokołu, bo będziemy mieli potem problem? Chyba, że zrobimy przerwę i poprosi Pan o uzupełnienie tego protokołu?

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Zgłosiły to inne Komisje, mogę ...

PRZEWODNICZĄCY RADY

Nie, to Komisje inne będą zgłaszały. Trzymajmy się tego co ustaliliśmy. To co zgłosiła Komisja Budżetowa. Biuro Rady prosiłbym o szybką weryfikację tego. Dobrze?

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Przepraszam, że tak się wtrącam, ale ja byłem autorem tej poprawki na Komisji Budżetowej, więc relacjonuje jak to było na Komisji Budżetowej. Chodziło nam tylko o wykreślenie pkt 4 stale zamieszkiwać na terenie Gminy Miasto Lubartów”.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Niech Pan przytoczy, która poprawka, w którym paragrafie?

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

W § 9 polegała na ty, żeby wykreślić pkt 4) stale zamieszkiwać na terenie Gminy Miasto Lubartów.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Ale tak mamy to opisane w tym protokole.

Radny MAREK POLICHAŃCZYK

No tak, ale tu jeszcze - mieć ukończony, mówione tu jeszcze było o wykreślenie tego pkt 3 a tego nie było w naszej Komisji.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Ja przepraszam pomyliły mi się posiedzenia Komisji. Pan Marek Polichańczuk ma rację.

Radny MAREK POLICHAŃCZYK

Czyli wszystko jasne.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dobrze, że pilnuję tych obrad. Poproszę tę poprawkę, która była na Komisji Budżetowej.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Chodzi o wykreślenie w § 9 pkt 4) w brzmieniu: „4) stale zamieszkiwać na terenie Gminy Miasto Lubartów”. Uzasadnię to tym, że również kandydować do rady mogą seniorzy, którzy związani są z naszym miastem. Tak Pan Marek Polichańczuk uzasadniał tę poprawkę, którzy się angażowali czy angażują w życie społeczne miasta. Natomiast stale zamieszkują gdzieś pod Lubartowem, czy w miejscowościach bliskich Lubartowowi.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo za tą poprawkę. Radny Zieliński chyba chciał zabrać głos jako pierwszy. Rady Polichańczuk zgłasza się. Proszę.

Radny MAREK POLICHAŃCZYK

Przepraszam, ja poprawię trochę Pana Przewodniczącego, bo to takie uzasadnienie trochę ubogie było. Chciałem powiedzieć, że wśród mieszkańców znacznych emerytów lubartowskich, ja nie będę podawał nazwiska, bo nie chcę, ale są i Państwo się doskonale orientujecie, że specyfika miasta jest taka, że część emerytów z jakichś względów wyprowadziła się np. na wieś na swoją tzw. ojcowiznę czy kupiła tam sobie no domek, dwa kilometry od granicy miasta i nie mieszka. Natomiast całe życie związana była z Lubartowem. Jest aktywnie nadal związana z Lubartowem. I chodziło o to, żeby te osoby również mogły kandydować do rady seniorów. Nie traćmy ich zaangażowania i aktywności w radzie seniorów. Natomiast w statucie rady seniorów jest i tak punkt, że głosować tylko mogą seniorzy zamieszkujący stale. Więc tu nie ograniczamy, nie powodujemy, że z zewnątrz mogą głosować osoby na tych kandydatów. Chodzi tylko o możliwość kandydowania, żebyśmy nie tracili tych radnych aktywnie działających na rzecz miasta czy w Lubartowie, którzy zamieszkują na przykład dwa kilometry poza granicami Lubartowa. O to chodziło w tej poprawce. Dziękuję.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Ja rozumiem intencje Pana Marka, ale z drugiej strony jak zweryfikować dwa kilometry, dwadzieścia kilometrów a może pięćset kilometrów. No nie ma jakiejś takiej granicy. Musi być prawo, które określi to. Ja oczywiście rozumiem zaangażowanie tych osób ale proszę mi powiedzieć jak osoba, która mieszka teoretycznie będzie mieszkała w Szczecinie i która całe życie związana była z Lubartowem będzie aktywnie uczestniczyć w radzie seniorów mieszkając na stale w Szczecinie? No, raczej nie sądzę. Ja rozumiem intencje Marka tylko to jest trudno weryfikowalne, co to znaczy w pobliżu Lubartowa? Co to znaczy, że ma związki z Lubartowem? Najlepszym takim zapisem jest to, że ktoś mieszka.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni zebrani, otóż moim zdaniem trzeba rozumieć bierne albo czynne prawo wyborcze to jest wybór do organu przedstawicielskiego do rady seniorów. To nie jest organ wykonawczy tak jak Pan Burmistrz. Pan Burmistrz może mieszkać w dowolnym miejscu w Polsce i może startować na burmistrza. Ale co innego jest rada. Rada senioralna to jest taka sama rada jak rada miasta i tutaj warunkiem uczestnictwa lub jakby 'mania' czy posiadania prawa do startowania na radnego, to jest obowiązek stałego zamieszkiwania w Lubartowie. To samo powinno dotyczyć rady seniorów. Możemy się z tym kłócić, może to się nam nie podobać, ale takie są fakty. Jeśli to jest organ przedstawicielski, to znaczy powinniśmy mieć obowiązek do mieszkania na terenie jakby tego obszaru, z którego ta rada ma działać. Rada seniorów ma działać w Lubartowie w związku z tym członek rady seniorów również ma obowiązek mieszkać w Lubartowie. Skoro dotyczy to nas radnych miejskich to powinno dotyczyć radnych seniorów. Nie ma innej alternatywy. Dziękuję.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Przy okazji odpowiem na dwa argumenty. To nie jest ważne czy dwa kilometry czy pięć czy dziesięć, no dajmy, że tak powiem wybór seniorom. No przecież chyba uważamy seniorów za bardzo mądre osoby i na pewno nie wybiorą do rady seniorów kogoś kto będzie mieszkał pięćset kilometrów od Lubartowa? To jest dla mnie jak gdyby logiczne. Natomiast niestety, dobrze, bo rada seniorów to nie jest to samo co rada miasta. No nie, bo nie ma aż takich uprawnień nie decyduje o tylu sprawach i tak finansowych sprawach jak my decydujemy. Ja na przykład nie zgadzam się z tym przepisem, który Pan Grzegorz Gregorowicz przywołuje, bo w polskim prawie jest bardzo dużo przepisów takich oderwanych od rzeczywistości. Mogę podać kilka przykładów, ale nie o to chodzi. Nie traćmy możliwości kandydowania do rady seniorów tylko, dlatego, że ktoś mieszka za granicą miasta i nie jest na stałe zameldowany. Natomiast pozostawmy decyzję czy oni chcą takiego człowieka czy nie samym wyborcom a tu jest wyraźnie napisane, że wyborów może dokonywać tylko osoba zamieszkująca na terenie gminy Miasto Lubartów. Tu nie chodzi o kilometry dwa czy dziesięć czy piętnaście. Chodzi oczywiście o zaangażowanie osoby, nie więcej. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Chciałem przypomnieć radnym, że głosujemy nad uchwałą w sprawie utworzenia Rady Seniorów Miasta Lubartów. Żebyśmy tutaj trzymali się również i mieli w świadomości to, że my głosujemy o Radzie Seniorów Miasta Lubartów.

Radny PIOTR KUSYK

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu chciałem poprzeć Pana Marka, gdyż lewa strona ul. Kleeberga to jest, gdy dojeżdżamy do obwodnicy to już jest Gmina Lubartów. Tam też może być jakiś senior, który mieszkał, pracował dla Lubartowa i niestety nie będzie mógł kandydować tylko dlatego, że mieszka kilka metrów poza granicami Gminy Miasto Lubartów. Także nie zgadzam się z argumentem Pana Gregorowicza, że koniecznie musi zamieszkiwać. To niech wyborcy zdecydują, którzy zamieszkują na terenie miasta Lubartów, czy chcą takiego kandydata w radzie seniorów czy go nie chcą. Czy będzie działał na rzecz tego miasta czy nie będzie, a to gdzie on sypia, to naprawdę nie powinno nas interesować. A jeżeli jest ze Szczecina to proszę bardzo, jeżeli bogaty człowiek, którego stać na przyłoty powiedzmy. Dlaczego nie, jeżeli rzeczywiście jest związany z miastem. Dlaczego mu nie dać szansy? To niech seniorzy o tym zdecydują a nie koniecznie my.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Moi drodzy to dobrze, że się odbywa dyskusja, argument jakby kontrargument, no, nie możemy się z koniem kopać. No jakaś granica zawsze gdzieś jest i no, jeśli jest tą granicą jest ulica to przecież Lubartów też ma ściśle określone granice i o dwa metry za tą granicą już się nie ma prawa do startowania, do wybierania do organu przedstawicielskiego. No nie możemy jak gdyby gniewać się na prawo. Jest takie, jakie jest, ono mówi wyraźnie członkowie, którzy ubiegają się czy ludzie, który ubiegają się o uczestnictwo w organie przedstawicielskim a mówimy o Radzie Seniorów, który jest organem Miasta Lubartowa mogą zamieszkiwać jedynie na terenie tego miasta. Tej jednostki samorządowej, do której mają być wybierani. Komuś się może to nie podobać i mówi, że faktycznie ktoś mieszkający w Szczecinie to, jeśli go wybiorą, to niech również będzie przedstawicielem rady seniorów w Lubartowie. Ale to jest zaprzeczenie zasad, które obowiązują w innych sytuacjach. Więc jeśli my tutaj znajdziemy drobne odejście od zasady, to z drugiej strony robimy szczelinę, przez którą się wszystko zmieści. Ja pamiętam tak przy okazji trochę taki wątek, który kieruję do Pana Marka Polichańczuka, pamiętam dyskusję ja brałem w niej udział i Pan Marek, że czy Przewodniczący Rady na okoliczność, gdy zabiera głos na mównicy czy powinien oddać właśnie prowadzenie rady komuś innemu. Byłem za tym, namawiałem Państwa żeby nie łamać doktryny i prawa i nie robić tego zapisu. Przegłosowaliście większość i potem co się stało? Pan wojewoda wykreślił w trybie nadzorczym ten zapis, który uzyskał większość, Pana również Marka Kusyka czy Pana Stasia Kusyka, nie wiem jak ma na imię, ale na pewno nazwisko się zgadza. (Przewodniczący Rady: Piotr) Pan Piotr. Więc Panie Piotrze można wszystko przygotować nawet to, że dwa razy dwa jest pięć. Można. Ja rozumiem, że ktoś pokarze mi doktrynę i pewnie zaraz Marek, że są inne orzeczenia. Ale na terenie województw lubelskiego obowiązuje takie a nie inne orzecznictwo i ono wyraźnie mówiło, że to jest działanie niezgodne z prawem na terenie województwa lubelskiego. Tak samo tutaj. Jeszcze raz mówię kandydat do organu przedstawicielskiego musi stale zamieszkiwać. Nie być zameldowany ale stale zamieszkiwać na terenie tej jednostki z której jest wybierany. Dotyczy to również rady seniorów. Jeśli zrobicie i wyjątek od reguły, to potem przez ten wyjątek wszystko możemy przegłosować nawet powtarzam, że dwa razy dwa jest pięć a kwot to jest pies. No można tak zrobić, ale słuchajcie kryterium większości nie jest dowodem prawdy. Jakaś logika jakiś racjonalizm jednak szacunek właśnie do prawa. Jakikolwiek to prawo jest, ale trzeba je szanować. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękujemy Panu radnemu. Panu Piotrowi Kusykowi, prosiłbym, żeby Pan zrozumiał również radnych, bo nazwisko Kusyk jest dosyć popularne w Lubartowie i często może się mylić to imię. Tu nie było żadnej złośliwości zapewne ze strony radnego. Niech się Pan nie gniewa.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado no jest pewna granica, no jest zawsze granica zdrowego rozsądku. To jest chyba dla mnie najważniejsza granica. Nie chodzi o to naprawdę, ja podam Panu Grzegorzowi taki zapis, w ustawie o samorządzie jest taki przepis, który mówi, że radny o tzw. korzystaniu z majątku gminy. I podam Panu przykład, że radny, który na przykład chciałby wystawić, prowadzić sklep, kawiarnię cokolwiek i który chciałby wystawić tzw. potykacz na chodniku należącym do gminy, wygrałby przetarg, zapłaciłby, wynająłby 1 m powierzchni kwadratowej po to, żeby postawić ten potykacz i wie Pan, że na podstawie tych przepisów, które Pan uważa, że trzeba je przestrzegać on by stracił mandat radnego? No to jest absurdalny przepis. I mówię, tak, ale związany z konkretnymi korzyściami, których radny by na pewno nie osiągał. I porównywanie, tłumaczenie się dla

mnie ważniejsze jest to, żeby nie pozbawiać ludzi starszych możliwości decydowania. Proszę nie decydować za wyborców. Ja nie będę, może niestety a może na szczęście, mógł głosować bo nie mam ukończonego 60 roku życia. Pan radny również chyba nie ma jeszcze, więc też nie będzie mógł głosować, więc pozostawmy tą wolę seniorom, ale nie zabierajmy możliwości głosowania. Naprawdę ja znam wielu starszych zacnych seniorów, seniorów którzy mieszkają poza granicami Lubartowa bo tak się ich los potoczył. Natomiast całe życie poświęcili temu miastu, angażowali się w różnego rodzaju sfery: kulturalną, sportową itd. Myślę, że tu nie najważniejsza jest granica miasta tylko granica rozsądku. Dziękuję.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Szanowni Państwo, ja tylko krótko chciałem zaapelować żebyśmy my, nie wiem czy jest sens toczyć taką walkę o taką sprawę. Natomiast mam propozycję, pytanie do Pana radnego Gregorowicza. Z Pana wypowiedzi zrozumiałem, że istnieje przepis, albo istnieje wyrok prawny, który zabrania seniorom spoza, czy osobom mieszkającym poza Lubartowem kandydować do rady seniorów przez analogię próbował Pan to ująć. Ja chciałem powiedzieć, że takiego przepisu nigdzie nie ma. Jeżeli Pan radny twierdzi, że takie coś jest to bardzo proszę ...

PRZEWODNICZĄCY RADY

Nie przypominamy sobie, żeby radny coś takiego wypowiedział. Prosiłbym, żeby też nie wkładać radnym wypowiedzi, których nie twierdzili, bo wywołamy właśnie to, czego Pan prosił, żeby nie było, czyli dyskusję. Czy ktoś chce zabrać głos? Czyli dyskusja przeniesie się na łamy internetu. No, radni zapowiedzieli, że na facebooku podyskutują sobie. Dobrze, Proszę Państwa w takim wypadku uwaga, zwracam uwagę radnym Gregorowiczowi i Wróblewskiemu to jeszcze sesja się nie skończyła, będziemy głosowali tą poprawkę, która wywołała bardzo ożywioną dyskusję a więc poprawkę radnego Polichańczuka, aby do rady seniorów w skrócie mówiąc mogli kandydować nie tylko i wyłącznie seniorzy zamieszkujący w Lubartowie, ale również spoza Lubartowa. Czyli w § 9 wykreślić pkt 4) stale zamieszkiwać na terenie Gminy Miasto Lubartów.

W głosowaniu 9 gł. za, 11 głosów przeciw, 1 gł. wstrzym.się Rada Miasta poprawkę odrzuciła.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Kolejna Komisja, która opiniowała projekt uchwały to była Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa, ale nie zgłosiła żadnych poprawek. Komisja Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska, proszę bardzo Przewodniczącego, bo tutaj poprawki były.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI – Przewodniczący Komisji Infrastruktury

Komisja głosowała nad 4 poprawkami. Właśnie przed chwilą omówiliśmy trzy z nich także nie będziemy się z powrotem nimi zajmować. Została jedna poprawka jest to punkt 3 w paragrafie 9. Tutaj była prośba o wykreślenie tego punktu, który brzmi 3) mieć ukończony w dniu wyborów 60 rok życia.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Przepraszam najmocniej, był wniosek żeby wykreślić ten punkt, tak? Dobrze, więc będziemy głosowali tą poprawkę.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI – Przewodniczący Komisji Infrastruktury

Tu była pomyłka wcześniejsza. Komisja nie głosowała nad tą poprawką.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Przepraszam. Komisja, która nie głosowała nad tą poprawką? Tak, ale wasza głosowała, więc Pan przedstawia teraz tą poprawkę. Poprawka została zgłoszona jak rozumiem, to co nam powiedział Przewodniczący, proszę o uwagę szanowni radni, Panie Burmistrzu proszę również, bo popełnimy błędy i potem będziemy sobie wyrzucali, że coś tam wojewoda nam powykreślał. W § 9 ta poprawka jest następująca, aby wykreślić również pkt 3 czyli mieć ukończone w dniu wyborów 60 rok życia. Tak? Szanowni radni otwieram dyskusję w tym punkcie. Czy ktoś chce zabrać głos?

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący może, nie wiem warto by było odsłuchać protokół z tej Komisji, bo ja biorę udział w Komisji Infrastruktury i powiem szczerze, nie przypominam sobie takiej poprawki tego trzeciego punktu. Była głosowana poprawka poprzednia, czyli wykreślenie punktu czwartego. Ale, być może, że nie mam, ale...

PRZEWODNICZĄCY RADY

Przepraszam, zadam pytanie inaczej czy wnosi Pan o przerwę i chciałby Pan sprawdzić czy tak naprawdę się odbyło?

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

No, nie, nie. Tylko chciałbym, żeby ktoś mnie poprawił.

Radna EWA GRABEK

Pan Polichańczuk jest tutaj w błędzie, ponieważ jestem w tej Komisji Infrastruktury i ta poprawka była. Była zgłaszana i była głosowana. Także nie ma Pan racji.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Proszę Państwa ja jestem przeciw tej poprawce, wykreśleniu, bo proszę pamiętać, że ona jest sprzeczna z tym, co uchwaliliśmy przed chwilą, kilkoma minutami, w którym określamy wiek seniora, bo w paragrafie zaproponowanym przez radnego Wróblewskiego jest mowa o tym, że zgodnie z uchwałą Rady Ministrów trzeba mieć ukończone 60 lat, żeby być seniorem. Jeśli tak jest to rozumiemy, że senior, czyli osoba, która ma bierne prawo wyborcze może kandydować do rady jeśli ukończy 60 rok życia. To jest proste, oczywiste. Jeżeli teraz przegłosujemy tą poprawkę to musimy wrócić do tego zapisu, który jest sprzeczny a przed chwilą go przegłosowaliśmy.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Proszę Państwa, ja chciałbym poprosić żebyśmy przyjęli tą poprawkę, bo ona jest zgodna z opinią Pana mecenasa, który wskazuje, że kandydować mogą, czyli mieć czynne prawo wyborcze również osoby, które nie ukończyły 60 roku życia. Mówimy o czynnym, (Radny Zieliński: bierne) przepraszam o biernym prawie wyborczym. Przepraszam ma Pan rację, ale mówimy o osobach, które mogą kandydować. W opinii prawnej Pana mecenasa jest mowa o tym, że zabraniając osobom poniżej 60 roku życia kandydowania postępujemy wbrew prawu.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Ja może, żeby zadośćuczynić, przeczytam opinię prawną, jaką przedłożył Pan radca prawny i podejrzewam, że ta poprawka była konsekwencją tej opinii. (Tu Przewodniczący Rady odczytał opinię. Odczytana opinia w załączeniu) To jest opinia Pana Mecenas.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI - Przewodniczący Komisji Infrastruktury

Chciałbym wyjaśnić tutaj jeszcze Panu Markowi, właśnie, że wykreślenie tego punktu, ta poprawka była głosowana, zaraz po przeanalizowaniu definicji kto jest seniorem. I właśnie wtedy konsekwencją było wykreślenie, wywiązała się dyskusja na temat żeby wykreślić ten punkt z regulaminu.

Z uwagi na brak chętnych w dyskusji odnośnie tej poprawki Przewodniczący Rady zamknął ją i poddał pod głosowanie wnioski o wykreślenie w § 9 pkt 3 w brzmieniu: 3) mieć ukończony w dniu wyborów 60 rok życia.

W głosowaniu 10 gł. za, 1 gł. przeciw, 9 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów poprawkę przyjęła

PRZEWODNICZĄCY RADY

Komisja Spraw Społecznych i Porządku Publicznego miała jakieś dodatkowe poprawki? Tak.

Radna EWA GRABEK - Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego

Więc Proszę Państwa, te wcześniejsze poprawki, które były Komisja Spraw Społecznych przegłosowała i było jeszcze trzy poprawki na Komisji Spraw Społecznych. Piąta poprawka polegająca na dodaniu w § 2 ust. 2 w treści 2. Siedzibą Rady jest I może odczytam cały paragraf:

„§ 2

1. Rada jest organem o charakterze konsultacyjnym, doradczym i inicjatywnym wobec władz miasta Lubartów, z którymi współpracuje we wszystkich obszarach dotyczących osób starszych.
 2. Siedzibą Rady jest ... „
- i tutaj Pan Burmistrz będzie decydował gdzie będzie ta siedziba rady. To właśnie dopisanie „Siedzibą Rady jest..” w tym § 2. Następnie ...

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo Pani radnej. Nie, nie, najpierw ta poprawka, dobrze? Poprawka i potem następną poprawkę Pani radna przytoczy. Otwieram dyskusję w tym punkcie i chciałem zwrócić uwagę Komisji, że nie dookreśliła, co jest. Więc tutaj będziemy musieli albo uzupełnić tą poprawkę i ten zapis, bo nie wiemy, jakie intencje są Komisji.

BURMISTRZ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado ja bym sugerował, żeby tutaj napisać „Siedzibą Rady jest miasto Lubartów” Nie precyzowałbym siedziby w kontekście obiektu, bo nie znamy składu rady, bo nie wiemy, kto na przykład zostanie przewodniczącym rady. A nóż będzie to osoba, która dla organizacyjnego funkcjonowania zaproponuje miejsce inne niż jest w stanie wskazać Burmistrz nawet. Więc tutaj zostawmy, że siedzibą Rady Seniorów jest miasto Lubartów a potem życie pokaże gdzie. Na pewno jest obowiązkiem burmistrza zapewnić tą siedzibę dla rady seniorów. Z tego wychodząc myślę, że praktycznie to jest taki dokument strategiczny statut, że nie powinniśmy wskazywać adresu siedziby, bo nie ma takiej konieczności a może tylko skomplikować potem życie radzie.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Ja chciałem zwrócić uwagę na brzmienie § 14 ust. 3, że protokoły z posiedzeń, uchwały, listy obecności i inne wskazane przez Przewodniczącego dokumenty Rady przechowuje – tu będzie poprawka – w siedzibie Rady. Chodzi o to, żeby wskazać miejsce ponieważ rada, obrady rady są jawne, gdzie takie dokumenty powinny być przechowywane. Pan Burmistrz, jakby obowiązkiem Pana Burmistrza jest, zgodnie ze statutem byłoby zapewnienie obsługi Rady i stąd taki ukłon, że Pan Burmistrz wskazałby, gdzie przewiduje siedzibę Rady. Ale jeżeli Pan Burmistrz takiej siedziby jeszcze nie określa to myślę, że możemy określić, że jest to miasto Lubartów.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Przepraszam najmocniej, jakby Pan mógł pozostać, bo rozumiem, że jest Pan inicjatorem tej uchwały, ponieważ chciałem zwrócić uwagę, że nie powinniśmy tworzyć dokumentów, w których piszemy, że siedzibą rady jest. Więc proponowałbym, aby jakaś została zgłoszona, uzupełnienie tego zapisu, tak jak to było zgodne z waszymi intencjami, bo my nie możemy przegłosować dokumentu z kropkami.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Pan Burmistrz zgłosił.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Miasto Lubartów, tak?

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Tak, tak jak jest w statucie. Mogę słowo tak z miejsca? W statucie mamy określone, że siedzibą organów miasta jest miasto Lubartów.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Czyli ja rozumiem, że w takim wypadku będziemy głosowali następującą poprawkę „Siedzibą Rady jest miasto Lubartów”. Tak? Czy jeszcze ktoś chciałby wziąć udział w dyskusji? W takim wypadku przechodzimy do przegłosowania poprawki w § 2 ust. 2 gdzie dopiszemy zapis, że siedzibą Rady jest miasto Lubartów.

W głosowaniu 19 gł. za, 0 gł. przeciw, 2 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów poprawkę przyjęła. W § 2 dodano ust. 2 w brzmieniu: 2. Siedzibą Rady jest miasto Lubartów.

Radna EWA GRABEK - Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych ...

I jeszcze dwie poprawki dotyczące § 14. Jedna poprawka polega na nadaniu ust. 1 brzmienia: „1. Z każdego posiedzenia sporządza się protokół” a mieliśmy: 1. Z każdego posiedzenia Sekretarz Rady sporządza protokół a w przypadku jego nieobecności inny wyznaczony członek Rady. Komisja tutaj przegłosowała taki zapis, że „z każdego posiedzenia sporządza się protokół”

PRZEWODNICZĄCY RADY

Jakby Pani radna mogła zostać, bo podejrzewam, że poprawka ta nie będzie budziła jakiejś tam chyba żywiołowej dyskusji. Czy ktoś ma ochotę wziąć udział w dyskusji nad tą poprawką? Nie widzę, w związku z tym przechodzimy do przegłosowania zmiany w § 14 ust. 1. Zrozumieliśmy poprawkę mam nadzieję wszyscy.

W głosowaniu 21 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się Rada Miasta poprawkę przyjęła. W § 14 ust. 1 otrzymuje brzmienie: „1. Z każdego posiedzenia sporządza się protokół”

Radna EWA GRABEK - Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych ...

I § 14 ust. 3 ma mieć brzmienie: „3. Protokoły z posiedzeń, uchwały, listy obecności i inne wskazane przez Przewodniczącego dokumenty Rady przechowuje się w siedzibie Rady.”, czyli wykreślamy tutaj „Sekretarz”. Brzmienie tego punktu ma być takie jak odczytałam.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Tak zrozumieliśmy, czyli w § 14 ust. 3 otrzymuje nowe brzmienie. Czy ktoś chciałby wziąć udział w dyskusji? Nie widzę, związku z tym przejdziemy do przegłosowania tej poprawki.

W głosowaniu 21 głosami za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się Rada Miasta poprawkę przyjęła. W § 14 ust. 3 otrzymuje brzmienie: „3. Protokoły z posiedzeń, uchwały, listy obecności i inne wskazane przez Przewodniczącego dokumenty Rady przechowuje się w siedzibie Rady.”

PRZEWODNICZĄCY RADY

Przechodzimy teraz do poprawek następnej Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji.

Radny JACEK TCHÓRZ Przewodniczący Komisji Oświaty ...

W naszej Komisji mieliśmy jeszcze jedną dodatkową poprawkę zgłoszoną przez radnego Andrzeja Zielińskiego polegającą na wykreśleniu w § 6 ust. 2 w brzmieniu: 2. Nie można łączyć członkostwa w Radzie z mandatem Radnego Miasta Lubartów.”

PRZEWODNICZĄCY RADY

Ja bym poprosił teraz autora tej poprawki, bo mamy błąd w protokole, aby dokładnie nam wskazał miejsce tej poprawki i wskazał nam również treść i co zastępujemy.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu chodzi o § 6 ust. 2, to co Państwo macie na drugiej stronie § 6 numerację po prostu trzeba przesunąć o jeden. Tam dwa razy występuje § 6. Na pierwszej stronie statutu a potem jest na drugiej stronie. Proszę tę numerację zmienić. Ja uzasadnię to. Proszę Państwa w ustawie o samorządzie gminnym i w statucie jest mowa o tym, jakie są ciała opiniodawcze w Radzie, do których może należeć radny. Są wskazane komisje stałe, komisja rewizyjna bezpośrednio w ustawie o samorządzie gminnym natomiast w statucie pozostałe komisje stałe oraz inne komisje doraźne, które mogą opiniować projekty uchwał i inne sprawy, którymi zajmuje się radny i w nich radny może uczestniczyć. Natomiast my tworzymy ciało, które ma opiniować również projekty uchwał dotyczące spraw nie tylko seniorów, ale i w mieście, które ma opiniować Rada Seniorów, do której mógłby należeć radny. Sprzeczność prawna polegałaby na tym, że radny uczestniczy w jeszcze jednym ciele opiniodawczym, które nie określa ani ustawa o samorządzie gminnym, ani statut. Ja uważam, że radny takiego prawa mieć nie powinien. Zresztą opieram się nie tylko na swoim domyśle czy interpretacji prawa no również znalazłem w kilku statutach rady seniorów w Polsce, w których jest ten zapis - Rada Seniorów składa się z osób,

które nie mogą być radnymi. - w związku z tym, że opiniują również sprawy, o których potem decydują na komisjach, czyli radny na sesjach. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze ma ochotę wziąć udział w dyskusji?

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Proszę Państwa powiem tak, ja się zgadzam z Panem Przewodniczącym Zielińskim, ale mam kłopot jak głosować za tą poprawką, ponieważ projekt zawiera właśnie w § 6 zapis, który uniemożliwia członkostwo w Radzie Seniorów? To był projekt zgłoszony przez Komisję Spraw Społecznych. (Wypowiedzi radnego Zielińskiego z sali obrad nie do odtworzenia.) To ja w takim razie powiem tak: to proszę Pana Przewodniczącego Rady o wytłumaczenie, w jaki sposób mamy głosować, żeby nie można było łączyć członkostwa w Radzie z mandatem radnego Miasta Lubartów?

PRZEWODNICZĄCY RADY

Rozumiem, że Przewodniczącego Zielińskiego Pan prosi o to. No też mam wątpliwość jak my możemy tutaj zafunkcjonować, bowiem w propozycji statutu mamy – Nie można łączyć członkostwa w Radzie z mandatem Radnego Miasta Lubartów. Wniosek radnego Zielińskiego jest o to, żeby ten punkt wykreślić.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Absolutnie nie, jest pomyłka właśnie byłem za tym żeby ustęp ten został.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Czyli rozumiem, Proszę Państwa tak naprawdę powinniśmy głosować przeciwko tej poprawce, żeby ten zapis został. Tak z tego wynika. Proszę Państwa formalnie została zgłoszona poprawka, więc aby zadość uczynić temu co chcieli inicjatorzy uchwały to powinniśmy głosować przeciwko poprawce zaproponowanej przez Komisję. Czy jeszcze ktoś chce wziąć udział w dyskusji?

Radny JACEK TCHÓRZ Przewodniczący Komisji Oświaty ...

Ja właśnie w sprawie tej poprawki, wcześniej podszedłem do Pana Zielińskiego zapytać, czy to właśnie tak ta poprawka brzmiała, bo właśnie mi się wydaje, że było odwrotnie tak jak Pan teraz mówi. I ktoś na naszej Komisji powiedział, że to jest niezgodne z jakimiś tam przepisami i dlatego my to głosowaliśmy. Tak sobie to teraz kojarzę, ale tak, poprawka została zgłoszona, więc teraz musimy przegłosować.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Jeżeli padnie formalny wniosek z prośbą o odsłuchanie zapisu, żeby poprawić to co mamy zapisane w tych ściągawkach, to ogłoszę taką przerwę. Czy życzą sobie szanowni radni żeby to sprawdzić czy też przejdziemy do odrzucenia tej poprawki po prostu? Nikt sobie nie życzy. Czy jeszcze ktoś chce wziąć udział w dyskusji? Nie widzę. Przechodzimy do przegłosowania

W głosowaniu 0 gł. za, 19 gł. przeciw, 2 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów poprawkę odrzuciła o wykreślenie w § 6 ust. 2.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Skończyliśmy rozpatrywać poprawki Komisji więc ja może zabiorę głos w sprawie tej poprawki, którą ja przedłożę. Panie Burmistrzu, Szanowni Radni chciałem abyśmy pochylili się nad tą poprawką, którą zaproponowałem w trakcie dyskusji. Jeszcze raz chciałbym ją przytoczyć ponieważ mamy już w tej chwili nowe brzmienie tego statutu, który wskazuje tak naprawdę na dwie zasadnicze zmiany w § 8. A mianowicie jeden z tych paragrafów ma nowe brzmienia i mówi, że podmioty mogą zgłaszać po jednej osobie do Rady Seniorów, jako kandydatów. Niezależnie od tego w przypadku kandydatów nie zgłoszonych przez organizację 30 seniorów również może takich kandydatów zgłosić. I była dyskusja, że przecież jeżeli są organizacje, które liczą większą ilość kandydatów to mogą zgłosić tych kandydatów właśnie korzystając z tego zapisu podpunktu b). Pozwolę się z tym nie zgodzić bowiem jeżeli szlibyśmy tym tokiem rozumowania to moglibyśmy powiedzieć, że tak naprawdę powinniśmy w tym statucie w ogóle nie wskazywać organizacji. W ogóle tylko zastosować jeden tryb, tryb zgłaszania kandydatów przez co najmniej 30, którzy to kandydaci będą mieli poparcie 30 innych osób. Ale w związku z tym, że poprawka, która mówiła o tym, że organizacje również należałoby zauważyć, szczególnie te organizacje, które nie mają żadnych członków, uznałem, że jest zasadną poprawką. Natomiast nie mogę się z tym zgodzić, że nie możemy teraz dojść do takiego prostego schematu, że jeżeli mamy organizacje, które liczą dużą ilość członków, to one będą miały tożsame prawo do zgłoszenia kandydata z organizacjami, które nie mają ani jednego członka albo tak jak wskazywałem już podczas jednej dyskusji będą mogły być tworzone np. stowarzyszenia, jeżeli ktoś będzie chciał osiągnąć nie wiem jakiś wpływ na tą radę, nie wiem czy będą się o to ludzie zabijali czy nie będą się zabijali, ale od strony prawnej będzie to oto taka możliwość, że będzie można skorzystać z prostego rozwiązania, namnożyć stowarzyszeń zwykłych a stowarzyszenie zwykle rejestruje się na poziomie powiatu, minimum 3 osoby. Te same osoby mogą zarejestrować 20, 30, 40 stowarzyszeń zwykłych, które będą miały w nazwie, że działają na rzecz osób starszych i w statucie zapiszą sobie również to samo rozwiązanie i będą mogły tych kandydatów bez konieczności zbierania kilkudziesięciu podpisów zgłosić. Dlatego moja poprawka jest następująca, aby dopisać po prostu podpunkt c) do tego § 8 ust. 2 a mianowicie, aby podmioty działające na rzecz osób starszych, ale liczące więcej niż 30 członków, więc będziemy wiedzieli czy to tylko takie, które mają tych członków, mają prawo dodatkowo zgłosić kandydatów w proporcji jeden kandydat na 30 członków podmiotu zgłaszającego. I dlaczego o tym mówię? Bowiem w trakcie prac nad tym statutem intensywnie udzielali się przedstawiciele naszych lubartowskich stowarzyszeń działających na rzecz emerytów, rencistów, którzy liczą kilkuset członków. No i oni wskazywali, ale nie tylko oni, bo przypomnę również, że i kombataneci, którzy obecni byli między innymi na komisji, jak i również pozostałe organizacje, które uczestniczyły w trakcie tych dyskusji one wskazywały i same zaproponowały, że te 30 osób dobrze by było, żeby było zapisane i żeby na te 30 osób było to realizowane. Mało tego, w chwili, kiedy padły pytania, no dobrze, no my to wpisujemy w statucie, ale jak potem zostanie to zweryfikowane? Zweryfikowane zostanie, sami odpowiedzieli w prosty sposób, przecież my każdego roku składamy sprawozdania na koniec roku kalendarzowego i tam wpisujemy ilość naszych członków. I w związku z tym, że wpisujemy nie ma żadnego problemu, dostarczymy nasze sprawozdania na koniec roku i to będzie podstawą do tego żebyśmy mogli zgłaszać kandydatów tych w sposób inny niż ci, którzy np. nie będą liczyli albo żadnego członka albo będą mieli tylko 3 członków tak jak stowarzyszenie zwykle, albo będą mieli 7, 10 czy jakkolwiek inną liczbę. Chciałem wskazać na taką rzecz, że no, niesamowicie tutaj będziemy działali na szkodę stowarzyszeń przede wszystkim lubartowskich, które są liczne, które aktywnie działają, które organizują najwięcej przedsięwzięć. Uważam, że takie właśnie stowarzyszenia jak Związek Emerytów i Rencistów, bo o tym Stowarzyszeniu mówię one powinny być przede wszystkim zauważone, bo one tych

członków liczą duże ilości. Wskazuję również, że nie powoduje to takiego skutku, że i ta poprawka jest tylko i wyłącznie uzupełnieniem tego, o co apelował radny Wróblewski zgłaszając poprawkę związaną z organizacjami i to żeby dać prawo jedna osoba na organizację. Z tym, że ja wskazuję jeszcze jedną rzecz, jeżeli w takich organizacjach jest więcej niż 30 osób to każde 30 rozpoczęte powoduje, że taka organizacja ma prawo zgłosić kolejnego kandydata, czyli na 30 - jednego, na 60 – drugiego, na 90 – trzeciego, na 120 – czwartego itd., itd., itd. I chciałbym jeszcze na jedną rzecz zwrócić uwagę i podejrzewam, że za chwilę będzie taka sytuacja, że będzie olbrzymia dyskusja. Ja wskażę na jedną rzecz no nie ma o co kopii kruszyć wydaje mi się, że powinno nam zależeć, żeby te wszystkie organizacje, stowarzyszenia zgłaszały jak największą ilość kandydatów i nie utrudniajmy tego tym instytucjom. Dziękuję bardzo. Czy ktoś chciałby wziąć udział w dyskusji? Czyli nie ma głosu w dyskusji, przechodzimy do głosowania poprawki.

W głosowaniu 10 gł. za, 4 gł. przeciw, 7 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów poprawkę przyjęła. W § 8 ust. 2 dodano literę c) w brzmieniu: c) podmioty działające na rzecz osób starszych, ale liczące więcej niż 30 członków mają prawo dodatkowo zgłosić kandydatów.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Czy ktoś jeszcze chce wziąć udział w dyskusji nad uchwałą w sprawie utworzenia Rady Seniorów Miasta Lubartów? Nie widzę, w związku z tym przechodzimy do przegłosowania uchwały w sprawie utworzenia Rady Seniorów.

W głosowaniu 21 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie utworzenia Rady Seniorów Miasta Lubartów. (Kserokopia uchwały Nr X/57/2015 w załączeniu.)

Ad. 7 f)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie powołania Zespołu do przedstawienia opinii o zgłoszonych kandydatach na ławników Sądu Rejonowego w Lubartowie.

Projekt uchwały w imieniu Burmistrza Miasta przedstawiła Pani Anna Bielińska Sekretarz Miasta.

Sekretarz Miasta ANNA BIELIŃSKA

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo, z upływem bieżącego roku kończy się 4-letnia kadencja ławników sądowych. Rada Miasta Lubartów jest uprawniona do dokonania wyboru ławników do Sądu Rejonowego w Lubartowie na nową kadencję 2016-2019. Obowiązek ten Rada Miasta dokonuje do końca października bieżącego roku wybierając ławników w głosowaniu tajnym. Procedura wyboru ławników została określona przepisami ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych z dnia 27 lipca 2001 roku. Zgodnie z właściwością ustawową wiceprezes Sądu Okręgowego w Lublinie pismem z dnia 13 maja br. wystąpił do Rady Miasta z wnioskiem o dokonanie wyboru 8 ławników na kadencję 2016-2019 dla Sądu Rejonowego w Lubartowie. W ustawowym terminie do Rady Miasta zgłoszono przez podmioty uprawnione 4 kandydatów na ławników sądowych: 2 zgłoszonych przez Prezesa Sądu Rejonowego w Lubartowie, 1 kandydat zgłoszony przez mieszkańców miasta posiadających czynne prawo wyborcze i 1 osoba zgłoszona przez stowarzyszenia. Art. 163 § 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych stanowi, że przed przystąpieniem do wyborów ławników rada powołuje zespół, który przygotowuje i przedstawia na sesji rady opinię o zgłoszonych kandydatach w szczególności w zakresie

spełnienia wszystkich wymogów określonych w art. 158 i 159 cytowanej ustawy. Liczbę i skład personalny zespołu ustala rada miasta. Podjęcie tej uchwały jest wypełnieniem obowiązku związanego z wyborem ławników. Tak więc z upoważnienia Pana Burmistrza wnioskuję o podjęcie przedmiotowej uchwały. Dziękuję.

Otwierając dyskusję nad przedmiotowym projektem uchwały Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii odnośnie omawianego projektu uchwały.

Komisje Rady przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie. Komisja Budżetowa i Inicjatyw Gospodarczych, Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa zarekomendowały by zespół ten składał się z 7 członków.

W otwartej dyskusji nikt nie wyraził woli zabrania głosu, więc Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wnioski dotyczące liczbowego składu Zespołu tj. by zespół został powołany w liczbie 7 członków.

W głosowaniu 18 gł. za, 0 gł. przeciw, 3 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów ustaliła, że przedmiotowy Zespół zostanie powołany w liczbie 7 członków.

Następnie Przewodniczący Rady poprosił radnych o zgłaszanie kandydatur. Radny Piotr Kusyk zgłosił kandydaturę radnego Pana Piotra Skubiszewskiego, radny Jakub Wróblewski zgłosił kandydaturę radnego Pana Kazimierza Majchra, Przewodniczący Rady Pan Jacek Tomasiak zgłosił kandydaturę radnej Pani Grażyny Meksuły, radna Maria Kozak zgłosiła kandydaturę radnej Marzanny Majewskiej, radny Andrzej Zieliński zgłosił kandydaturę radnego Jana Ścisła, radny Kazimierz Majcher zgłosił kandydaturę radnego Marka Polichańczuka, radny Jan Ściśel zgłosił kandydaturę radnego Jakuba Wróblewskiego. Zgłoszeni kandydaci wyrazili zgodę na kandydowanie. Po zamknięciu listy kandydatów prowadzący tą część obrad Wiceprzewodniczący Rady Pan Andrzej Zieliński poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie powołania Zespołu do przedstawienia opinii o zgłoszonych kandydatach na ławników Sądu Rejonowego w Lubartowie w składzie 7 osobowym:

1. Piotr Skubiszewski
2. Kazimierz Majcher
3. Grażyna Meksuła
4. Marzanna Majewska
5. Jan Ściśel
6. Marek Polichańczuk
7. Jakub Wróblewski

W głosowaniu 21 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie powołania Zespołu do przedstawienia opinii o zgłoszonych kandydatach na ławników Sądu Rejonowego w Lubartowie. (Kserokopia uchwały Nr X/58/2015 w załączeniu.)

Ad. 7 g)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie zasięgnięcia od Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie informacji o kandydatach na ławników

Projekt uchwały w imieniu Burmistrza Miasta przedstawiła Pani Anna Bielińska Sekretarz Miasta.

Sekretarz Miasta ANNA BIELIŃSKA

Szanowni Państwo ta uchwała jest również realizacją procedury dotyczącej wyborów ławników dla Sądu rejonowego w Lubartowie. Zgodnie z art. 162 § 9 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych rady gmin zasięgają od komendanta wojewódzkiego policji informacji o kandydatach zgłoszonych radzie na ławników sądowych. Informację o kandydacie na ławnika uzyskuje się i sporządza na zasadach określonych rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 marca 2012r. w sprawie sporządzenia informacji o kandydacie do objęcia stanowiska sędziowskiego. Wniosek o udzielenie informacji zawiera dane osobowe kandydata, imię, nazwisko, nazwisko rodowe, datę i miejsce urodzenia oraz nr PESEL. Komendant policji po otrzymaniu wniosku zarządza zebranie informacji przetwarzanych na temat kandydata w policyjnych systemach teleinformatycznych stanowiących podstawę do sporządzenia informacji o kandydacie. Komendant policji sporządza pisemną informację o kandydacie i przedstawia ją w terminie 14 dni od daty wpływu wniosku. Wyłączne kompetencje do wystąpienia o informacje posiada rada stąd podjęcie uchwały uważa się za zasadne. Dziękuję.

Otwierając dyskusję w tym punkcie porządku obrad Wiceprzewodniczący Rady Pan Andrzej Zieliński poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały.

Wszystkie Komisje Rady przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie. Z uwagi na fakt, że żaden radny nie wyraził woli zabrania głosu w otwartej dyskusji Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Zieliński zamknął ją i zarządził głosowanie w sprawie podjęcia uchwały dotyczącej zasięgnięcia od Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie informacji o kandydatach na ławników.

W głosowaniu 21 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie zasięgnięcia od Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie informacji o kandydatach na ławników. (Kserokopia uchwały Nr X/59/2015 w załączeniu.)

Ad. 7 i)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy nowoprojektowanej

Projekt przedmiotowej uchwały przedstawił Burmistrz Miasta Pan Janusz Bodziacki

Burmistrz JANUSZ BODZIACKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo w obrębie naszych ulic: ulicy Nowodworskiej, Gazowej i Lipowej w ramach projektu, który miasto realizowało „Czas na Lubartów” i w ramach urządzonej infrastruktury technicznej zostały utworzone drogi obsługujące ten teren w mapce, którą Państwo również widzicie te drogi pozwalają uruchomić tereny gospodarcze i tereny inwestycyjne. W ostatnim okresie czasu, ale i w latach poprzednich, odbyło się kulka przetargów na przekazanie nieruchomości przedsiębiorcom w celu utworzenia ich przedsięwzięć stąd też tworząc nowe przedsiębiorstwa Ci przedsiębiorcy potrzebują mieć do tego działania administracyjnego swoich przedsiębiorstw dane adresowe. Dlatego też nazwanie ulicy jest niezbędne dla nich, aby mogli te swoje przedsięwzięcia lokować a dzieje się to w ostatnich tygodniach stąd też zwracam się do Wysokiej Rady z projektem uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy nowoprojektowanej.

Chcę powiedzieć, że teren gospodarczy taki wyjątkowy jest, inspirowany specjalną strefą gospodarczą. Ponieważ w podjętej uchwale Rady Miasta z 2014 roku w jednym z paragrafów jest napisane, że nazewnictwo powinno uwzględniać charakterystykę danego terenu, więc taką naturalną drogą w moim przekonaniu powinno być nazwanie właśnie, czy ucharakteryzowanie poprzez nazwę ulicy tego terenu, stąd też propozycja nazwania tej drogi, aby ona stała się ulicą o nawie ul. Strefowa. Proszę Wysoką Radę o podjęcie powyższej uchwały. Dziękuję bardzo

Otwierając dyskusję w tym punkcie porządku obrad Wiceprzewodniczący Rady Pan Andrzej Zieliński poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały.

Komisje: Budżetowa i Inicjatyw Gospodarczych; Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska; Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Spraw Społecznych i Porządku Publicznego nie opiniowały przedmiotowego projektu uchwały z uwagi na brak opinii Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa, która w ramach swoich zadań posiada wydawanie opinii w sprawie nazewnictwa ulic. Natomiast Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa na swoim drugim posiedzeniu przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie ze zmianą nazwy na ulicę porucznika Józefa Jurałomskiego.

W dyskusji głos zabrali:

Radny JERZY TRACZ

Szanowny Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Wysoka Rado, obecni goście, moi drodzy kolejna kadencja - pamiętam od pierwszej kadencji jak nazwy ulic zawsze w naszym mieście były mocno dyskutowane. Zawsze była licytacja. Od iluś tam lat pierwszoplanową rzeczą dla wszystkich mieszkańców przy tej mównicy mówiłem wielokrotnie, jak chodziło o sprawy szpitala, największą wartością dla każdego narodu, dla całej populacji świata jest zdrowie. Na drugim miejscu przy tej mównicy mówiłem jest posiadanie pracy, bo gdy nie będziesz miał pracy niestety podupadniesz na zdrowiu. Również wpadniesz w wielkie długi ekonomiczne, gdzie nie będziesz w stanie utrzymać rodziny bez względu na to jaki będziesz miał przed nazwiskiem tytuł. Tracisz pracę za pół roku będziesz miał eksmisję o opuszczenie mieszkania. Staniesz się osobą wykluczoną społecznie. Moi drodzy w tej chwili, co podkreśliłem bo to był wstęp, co jest najbardziej ważne dla nas? Posiadanie pracy a więc z tego co zostałem zaskoczony nową ulicą Panie Burmistrzu przyznaję, że ma Pan 100% rację. Każde miejsce to jest charakterystyka. Nadanie nazw ulic w naszym w mieście Lubartowie. Niektórzy obecni tutaj jeszcze nie żyli gdy były nazywane ulice po mądrym, merytorycznym uzasadnieniu. Rozpocznę od samego Krzywego Koła. Popatrzcie, jakie to jest koło, krzywe? Krzywe. Chmielna produkcja chmielu. Hutnicza, gdzie tyle rodzin przyjechało z całej Polski, gdzie miało pracę. Została ulica, ale został i komin. Tylko tyle, ze smutkiem przychodzą tam w pobliże byli pracownicy huty, dzięki której mogli pracować i utrzymywać całe rodziny Tam ja mieszkałem. Są i radni, są i goście, którzy pamiętają te czasy. Ulica Lipowa, ulica Łąkowa - uzasadnienie, pamiętam jak tutaj licytowaliśmy się czy ulicę prowadzącą do PEC nazwać Pradnik czy Ciepłownicza gdzie ja składałem wnioski o Ciepłowniczą. PEC, który jest tak ważny dla każdego z nas. Żeby być zdrowym to już mamy jesień a niebawem i zimę musi być dostarczone ciepło do naszych mieszkań. Jakie to jest mądre i w ogóle uzasadnione i jeszcze wiele, wiele innych ulic. Moi drodzy chwala, że udało nam się sprzedać te grunty pod inwestycje, społeczeństwo oczekuje na dalsze rozszerzenie tej strefy tak ważnej ekonomicznie i gospodarczo przy takim głodzie

na rynku w wyniku czego miasto się wyludnia. Emigrują młode rodziny, ponieważ nie są w stanie podjąć pracy bo ubyło tych zakładów, które nie są w dalszym ciągu reaktywowane. Także jest bardzo zasadne nazwać tą ulicę właśnie Strefową. Jak chcemy nazwać pełną chwałą dla tych, którzy zasłużyli się. Przed nami jest wiele, wiele ulic. Ja pamiętam również jak była między innymi w prasie, wszędzie, walka o zmianę nazw tych niechlubnych ulic. Proszę bardzo, czyńcie to. Także w tej chwili nie zdążyłem się jeszcze zapoznać z opinią ludzi, mieszkańców, ale znam wcześniejszą i te kolejne zaskoczenia to jest dla mnie wielkie zaskoczenie. Słuchajcie Szanowni Radni, weźmy się w końcu do twórczej pracy, wsłuchujmy się w problemy, w to co jest najbardziej ważne dla naszych mieszkańców. Pomyślmy o służbie zdrowia. Ja tam spędziłem dzisiaj większość dnia. A przede wszystkim bezrobociem. Także Panie Burmistrzu i ja w swoim imieniu jak również w imieniu wszystkich mieszkańców, mamy jedno zdanie, że ta pierwsza nazwa, którą Pan nam zaproponował jest najbardziej słuszną, słuszną. Jeszcze raz mówimy wszyscy słuszną. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady JACEK TOMASIAK

Panie Burmistrzu, Szanowni Radni, Szanowny Kolego radny Jerzy Tracz. Przykro jest słyszeć taką rzecz, że propozycja może być nie zasadna skoro jeszcze nie usłyszało się uzasadnienia do tej propozycji i od razu słyszy się słowa takie, które nie pozwalają rozpocząć tej wypowiedzi w taki sposób jak ją rozpocząłem. Zgadza się tutaj z radnym Traczem w jednej sprawie z tym, co powiedział, że faktycznie poddano dyskusji tą propozycję, tej ulicy, która miała być nowotworzona, natomiast dostaliśmy uzasadnienie dość istotne wydaje mi się na Komisjach. Na Komisjach padło takie uzasadnienie, że należy szybko tą nazwę nadać, bowiem firmy, które znajdują się przy tej ulicy mają trudności z określeniem tego gdzie to się znajduje, jak dojechać do tego miejsca i są utrudnienia, żeby zlokalizować konkretne miejsce, konkretną ulicę nie po nazwie ulicy tylko i wyłącznie po numerach chociażby działek. Więc pozwolicie szanowni radni bo Komisja Planowania Przestrzennego, która wskaże również, że z tego co dobrze pamiętam chyba z art. 52 statutu naszego miasta jest Komisją tą, która w świetle tego znowelizowanego statutu, która to nowelizacja ujrzała światło dzienne kiedy już sesja została zwołana, w chwili kiedy już zaczęliśmy pracować dała te kompetencje tej komisji. I ta Komisja zmieniła tą pierwotną uchwałę i ta Komisja, która jest Komisją właśnie celową, która powinna zajmować się nadawaniem nazw ulic wydała opinię inną. I teraz ja na szczęście jestem członkiem również tej Komisji chciałem przedstawić uzasadnienie żebyśmy wiedzieli, o czym rozmawiamy. Chciałem wskazać, że na pewno ta propozycja, która jest przez nasz przedkładana nie jest w imieniu wszystkich mieszkańców, bo do takiej wypowiedzi prawa nie mamy i nikt z nas nie ma prawa wypowiadać się w imieniu wszystkich mieszkańców. Na pewno mamy prawo wypowiedzenia się w imieniu pewnej grupy mieszkańców, pewnych osób, którym bliskie są wartości patriotyczne, którym bliskim są wydarzenia zarówno z roku 1939 jak i również wydarzenia z roku 1945, ale również to co działo się pomiędzy tymi datami. Tutaj przejdziemy do pierwszego i części uzasadnienia i do przybliżenia zarówno osoby, którą proponujemy żeby ulica nosiła jej imię jak i również, dlaczego to miejsce. Zaczniemy zupełnie od początku, że rodzina z dużym zadowoleniem przyjęła fakt, że akurat to konkretne miejsce będzie nosiło imię ojca osoby, która żyje w Lubartowie do dzisiejszego dnia. Jest to doktor Pani Alicja Korzeniewska. Chciałem również zwrócić uwagę, że Pani doktor nie ma dzisiaj na radzie miasta, ale jeśli szanowni radni będą sobie życzyli to w ciągu 5 min. dotrze tutaj, żeby wątpliwości ewentualne rozwiązać. Nie ma jej również po to, żeby nie wywierać presji, żeby ta decyzja była przez nas podjęta w sposób racjonalny i zasadny. Natomiast, dlaczego akurat to miejsce? Bo również musimy odpowiedzieć sobie na to pytanie, uzyskać odpowiedź. A no taka sama odpowiedź jest dlaczego tablica Marszałka Piłsudskiego mieści się w tym miejscu

a nie w innym? Jak dlaczego tablica Prusa mieści się w tym miejscu a nie w innym? Dlaczego? Bo te miejsca były związane z tymi mieszkańcami. Bo w tych miejscach te osoby miały okazję przebywać. I dlaczego akurat tamten rejon Lubartowa? I dlaczego akurat rejon znajdujący się wydawałoby się no w okolicy przemysłowej, gdzieś między ulicą Nowodworską, Lipową. Gdzieś tam już zbliżamy się do obwodnicy. Ano dlatego, że akurat w tamtych rejonach i wzdłuż tej linii kolejowej, która się znajduje Pan porucznik Jurałowski toczył swoje boje. Przypomnę, że w 1939 roku to nie kto inny jak on naszego miasta bronił w chwili kiedy najeźdźca zmierzał w naszą stronę. Chciałbym również zwrócić uwagę, że w 1945 roku w nocy z 21 na 22 lipca to nie kto inny jak Pan porucznik dokonywał pierwszych akcji w Lubartowie na koszarach niemieckie. To w tamtym okresie czasu odbyły się w nocy akcje zaczepne przypomnijmy, że rano lokalne oddziały AK w Lubartowie, nie 27 Dywizja Wołyńska tak jak jest to podawane niestety na tablicy, która jest w Lubartowie umieszczona, wyzwoliły nasze miasto. Również chciałbym zwrócić uwagę, że oddział, którym dowodził w tamtym okresie czasu porucznik Jurałowski liczył 150 osób. Również chciałem zwrócić uwagę, że akcja na pociąg, który został zaatakowany na „Karierach” była prowadzona pod jego dowództwem, ale przypomnijmy, że była prowadzona razem z Batalionami Chłopskimi. Był to przykład na skalę no na pewno wojewódzką, jeżeli nie ogólnopolską. Przykład tego, że akcja została przeprowadzona w zgodzie z 2 jednostkami. Przypomnijmy również, że zastępcą została mianowana osoba akurat z Batalionów Chłopskich. Pamiętajmy również, że Pan porucznik niestety nie było mu dane w powojennej Polsce funkcjonować w taki sposób jak funkcjonowali obywatele, którzy nie narazili się tzw. władzy ludowej. Przypomnijmy, że został zesłany na Syberię, że na tułaczce spędził prawie 11 lat, że nie miał możliwości powrotu do kraju przed tym okresem czasu, że w chwili, kiedy powrócił nie miał również życia normalnego. Tworzył własną działalność gospodarczą. Nie miał możliwości funkcjonowania w żadnej administracji. Przypomnijmy również, że to nie kto inny jak podawany w wielu publikacjach Józef Surma, bo taki nosił pseudonim i pod takim nazwiskiem występował, jak i również Jur lub Dziki. Przypomnijmy również, że w czasie bardzo trudnym dla Polski, że w czasie, kiedy była okupacja on przygotowywał kadry, które mogły by zająć się później przyszłym, przejąć dowództwo nad nowotworzonymi jednostkami

w Rzeczypospolitej Polskiej, bo nie kto inny jak on egzaminował podporuczników na stopnie porucznika. Wyszkolił tych młodych chłopców, niestety wiemy, że nie dane im było walczyć w wojsku niepodległym. Byli wcielani lub jeżeli była ich taka wola wstępowali do Armii Berlinga, ci, którzy te egzaminy zdawali. Po 45 roku zanim został aresztowany, zanim został zadenujcowany, był również szefem ochrony kolei. Został zastępcą komendanta AK w Białymstoku oczywiście pod nie swoim nazwiskiem. I również warte zauważenia jest to, że w 1939 roku wyprowadził rejonową grupę prawie 700 osób ratując ich przed niewolą. Również chciałem zwrócić uwagę, że nie tylko my, jako Klub, bo to była nasza decyzja Klubu, że zgłosimy kandydaturę tego nazwiska, ale również Pan Burmistrz, za co dziękujemy, jako Klub w zeszłym roku w święto rocznicy 3 Maja wpisał nazwisko Pana porucznika do księgi „Pamięć i Zobowiązanie”. Wówczas gościła przy tych uroczystościach zarówno córka jak i wnukowie porucznika. Dlatego wskazujemy jeszcze na jedną rzecz, że oprócz tego, że akurat w tym rejonie, w tamtym miejscu, przez tamtą ziemię przechodził ów bohater, to również chciałem zwrócić uwagę, że jeżeli zerkniemy na mapę naszego miasta z lotu ptaka to zwrócimy na jedną rzecz uwagę, że mamy niedaleko ul. Powstańców Warszawy, ale jeżeli przejdziemy na drugą stronę tej linii kolejowej, przy której toczyły się boje to łukiem przy „Karierach” mamy ul. Batalionów Chłopskich. Chciałem zwrócić uwagę, że niedaleko po drugiej stronie co prawda o wiele wyższe i bardziej czcigodne nazwiska chociaż musielibyśmy, chociaż nie dywagujemy na ten temat, mamy również dzielnicę królów polskich, są również ulice, które noszą znakomite nazwiska naszych bohaterów narodowych.

Podczas Komisji padały takie o to opinie, że może nie ten czas, czy może będzie godniejsza ulica, że może będzie miejsce, które będzie bardziej ważne i bardziej zauważone i będzie może być może przyszła droga wschodnia, bo również takie propozycje padały. Ja chciałem przypomnieć nam wszystkim, że trudność w Lubartowie z chociażby już ze zmianą ulic i zastępowanie właśnie tych źle kojarzących się ulic, które znajdują się, jest co najmniej cztery takie ulice, w Lubartowie rodzi niesamowite trudności i niesamowity sprzeciw. Bo a to mieszkańcy nie chcą zmieniać dowodów nie ze względu na ich poglądy historyczne, tylko ze względu na czysto finansowe. A to nie można tej wymiany dowodów współfinansować z Urzędu Miasta, bo również takie problemy są zauważane i nie ma możliwości tak naprawdę, żeby taką ulicę zastąpić i nadać starej niewłaściwej nazwie nową, lepszą i godniejszą nazwę. Również zwrócono uwagę, że być może przyszła droga wschodnia? Jak słyszałem ta przyszła droga wschodnia ona już ma propozycję, żeby nazwy były zupełnie inne. Podczas komisji nazewnictwa ulic takie nazwy padały, tym bardziej, że drogi wschodniej jeszcze nie ma. Dokumentacja najprawdopodobniej jest tworzona, grunty nie są wykupione, czy ona w ogóle powstanie, to jest myślę, że śpiew naprawdę odległej przyszłości. No na pewno nie w tym roku, na pewno myślę, że i nie w tej kadencji. Natomiast tu mamy już gotową ulicę. Zwróćmy uwagę, że nic nie stało na przeszkodzie, abyśmy już istniejące ulice, które są w mieście, które chociażby nie łączyły się strefowo z ulicą taką jak Przemysłowa nazywali jednak nazwiskami osób zasłużonych dla miasta Lubartowa. Tu mamy sytuację odmienną. Tu mamy sytuację taką, że mamy ulicę Nowodworską, mamy niedaleko ul. Lipową, tak jak wspomniałem Powstańców Warszawy, ale mamy i królów polskich, po drugiej stronie Batalionów Chłopskich. Ten rejon dla tej osoby i tak również po konsultacjach z rodziną ona również stwierdziła, że będą niesamowicie zaszczytzeni, jeżeli radni w dniu dzisiejszym uhonorują ich byłego już członka rodziny taką decyzją rady Miasta a nie inną. Dziękuję.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie i Panowie Radni, Szanowni Goście ja chciałem dodać kilka słów z życiorysu Józefa Jurałomskiego, Pan Przewodniczący podał wiele faktów, ale chciałbym wiele faktów dodać, o których się dzisiaj dowiedziałem. Józef Jurałomski urodził się 18 maja 1906 roku w Urzeczcu powiat Łowicz. Miał liczne rodzeństwo: jedną siostrę i sześciu braci. Początkowo uczęszczał do pobliskiej szkoły podstawowej, a następnie kontynuował naukę w gimnazjum. Nauczyciele wróżyli mu wielką przyszłość ze względu na jego talent plastyczny. Z tego powodu początkowo planował wstąpienie do Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Ze względu na pogarszające się warunki materialne związane z chorobą, a później śmiercią matki, zmienił swoje plany. Zatrudnił się na poczcie, a w 1925 roku z jesiennym poborem wstąpił do 8 Pułku Piechoty Legionów jako przedpoborowy. W trzy lata później złożył egzamin i został przyjęty do szkoły oficerskiej w Bydgoszczy. Po uzyskaniu stopnia oficerskiego został skierowany do 26 Pułku Piechoty we Lwowie, a następnie do 19 Pułku Piechoty na stanowisko instruktora szkoły podchorążych. W 1937 roku został przeniesiony do KOP, gdzie służył między innymi w oddziałach wydzielonych w batalionie "Orany", będącego w strukturach brygady grodzieńskiej. Wiosną 1939 roku ukończył kurs dowódców kompanii i pierwotnie otrzymał przydział do jednostki wojskowej w Porzeczcu, ale później został przydzielony do 7 PP w Chełmie. 2 września 1939 roku wyruszył na front. Walczył pod Iłżą, gdzie dowodził kompanią broniącą na przedpolu dostępu do polskiej artylerii. Ta bitwa przeszła do historii jako jedna z najkrwawszych w kampanii wrześniowej. Następnie w trakcie odwrotu sforsował Wisłę i stanął się na punkt zborny w Lubartowie. Dołączył do grupy pułkownika Koca i udał się w kierunku Janowa Lubelskiego. W tym czasie zbierał rozproszone polskie oddziały, a także pojedynczych żołnierzy. W walkach o Janów Lubelski brał udział jako dowódca batalionu. Po przegranej odmówił pójścia do niewoli i wraz z innymi żołnierzami

ochotnikami nocą przedarł się między linią wojsk niemieckich i sowieckich. Swój oddział rozwiązał 2 października pod wsią Domostawa. Stąd udał się do Lublina, na teren 8 Pułku Piechoty i wstąpił do konspiracji. Po upadku Francji i ze względu na masowe aresztowania wśród polskich oficerów w Lublinie wyjechał na teren Lubartowa. Jesienią 1942 roku został komendantem II Rejonu AK w Lubartowie. Posługiwał się pseudonimem "Jur". Jednocześnie pracował jako agronom w Sernikach, gdzie był znany pod swoim wojennym nazwiskiem Surma. Zajmował się między innymi szkoleniem młodzieży, sabotażem, egzaminował elewów w szkołach podoficerskich na terenie powiatu, podejmował zrzuty broni. W lutym 1944 roku ożenił się z mieszkanką Lubartowa Haliną Dybałówną. Ze względu na to, że był odpowiedzialny za bezpośrednie użycie oddziałów Armii Krajowej do walki z nieprzyjacielem dowodził w akcjach zbrojnych min: na koszary w Lubartowie, posterunek policji niemieckiej w Czemiernikach. W ramach Akcji Burza był dowódcą 3 kompanii 8 Pułku Piechoty Legionów. Po rozwiązaniu zgrupowania Armii Krajowej pod Lubartowem poprowadził partyzantów na odsiecz Powstaniu Warszawskiemu. Oddziałom tym nie udało się sforsować Wisły z uwagi na wrogą postawę Armii Czerwonej. W sierpniu 1944 roku, nadal pozostając w konspiracji, zgłosił się do pracy jako agronom. Został skierowany do Białegostoku, gdzie otrzymał stanowisko Komendanta Straży Ochrony Kolei. We wrześniu 1944 roku został mianowany I zastępcą komendanta Armii Krajowej w Białymstoku. Aresztowany 10 października 1944 roku przez NKWD i wywieziony w głąb Związku Radzieckiego. W 1946 roku po długim śledztwie w ZSRR przedstawiono mu zarzut przynależności do Armii Krajowej. Został skazany za to początkowo na pięć lat więzienia, a później na dalsze pozbawienie wolności. Przebywał w więzieniach w Twerze, na Łubiance, w Ostaszkwie, w Krasnojarsku. W obozach w Workucie, w obozie stepowym i na końcu w Igarce. W 1953 roku został uznany za niewinnego. Mimo to nie mógł opuścić Syberii. Pierwszy list od rodziny otrzymał dopiero w 1954 roku. Dzięki staraniom żony i ze względu na urodzonego już po aresztowaniu syna władze ZSRR wyraziły zgodę na jego powrót do Ojczyzny w 1955 roku. Po przyjeździe do Lublina został skierowany do pracy w Fabryce Samochodów Ciężarowych, gdzie otrzymał stanowisko kierownika działu produkcji zbrojnej. Ze względu na stałą inwigilację przez Urząd Bezpieczeństwa, po otrzymaniu spadku po rodzicach zwolnił się z dotychczasowej pracy i otworzył zakład kamieniarski. Nie przyjął też propozycji stanowiska wykładowcy w szkole oficerskiej. Przez całe dalsze życie zawodowe pracował w sektorze prywatnym. Prowadził kolejno wytwórnię betonów i przedsiębiorstwo produkcji zbiorników przeciwpożarowych. W 1966 roku, po śmierci żony osiadł na stałe w Lubartowie, gdzie wcześniej wybudował dom. W 1972 roku przeszedł na emeryturę. Zmarł w 1978 roku. Pochowany na tutejszym cmentarzu.

Szanowni Państwo rozmawiałem z Panią doktor Alicją Korzeniewską na temat żeby może tym nazwiskiem jakąś inną ulicę uczcić tutaj w Lubartowie. Jej stanowisko było takie, na które oczywiście i ja się zgadzam i będę popierał, że „mój tata prowadził działalność” Jak tutaj wcześniej przytoczyłem, że prowadził działalność gospodarczą, robił betony, wanny i myślę, że stosownie byłoby nazwać taką ulicę właśnie w tym miejscu, gdzie mają miejsce, jest teren ekonomiczny, gdzie są przedsiębiorcy. Dziękuję Państwu bardzo.

Radny PIOTR KUSYK

Szanowni Państwo, bardzo mi miło, że chcemy uhonorować człowieka, który był żołnierzem AK i wydaje mi się, że ulica położona w strefie przemysłowej, znajdująca się na obrzeżach miasta nie jest godna tego człowieka. Mamy w Lubartowie dwa ronda. Nazwijmy jego imieniem jedno z rond, które znajduje się w mieście. Natomiast ulicę w strefie ekonomicznej, przemysłowej pozostawmy bez zmian. Myślę, że nadanie jego imieniem nazwy jednego z rond będzie zdecydowanie bardziej odpowiednie i myślę, że rodzina będzie zdecydowanie bardziej usatysfakcjonowana. Dziękuję Bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Szanowni Radni, Panie Burmistrzu bardzo dobry pomysł Pana radnego naprawdę tylko zwrócmy uwagę, że nie stoi nic w sprzeczności żeby była i ulica i rondo. Takie sytuacje mamy w Warszawie, takie sytuacje mamy w innych miejscowościach, gdzie nie tylko nadaje się osobom zasłużonym imienia rond ale i również ulic. Ja chciałem zwrócić uwagę, że my dzisiaj nie dyskutujemy o rondach. My nie dyskutujemy o nazewnictwie innych placów, czy czegokolwiek innego. My dyskutujemy o nazwie konkretnej ulicy znajdującej się w konkretnym miejscu. Więc tutaj dziękuję Panu Kazimierzowi Majchrowi, który widać, że również pochylił się nad życiorysem porucznika i proszę zwrócić na jedną rzecz uwagę, bo usłyszałem dzisiaj, że rodzina będzie bardziej usatysfakcjonowana, że rodzina będzie bardziej zadowolona. Ja usłyszałem, że radny Majcher wykonał to samo co ja, czyli telefon bezpośrednio do najbardziej osób zainteresowanych czyli rodziny. Ja tych rozmów odbyłem kilka, zresztą toczą te rozmowy od kilku lat, ale również w sprawie tej ulicy rozmawiałem. I okazało się, to co powiedział Pan radny Majcher ja mogę potwierdzić – rodzina życzyłaby sobie, żeby właśnie to miejsce związane też i nie tylko, bo to uzasadnienie było bardzo dobre, uważam to od strony tej działalności, ale również od działalności zarówno i patriotycznej ale również i zawodowej. No ze wszech miar posiada swoje uzasadnienie i to co było na początku powiedziane, żebyśmy tak tworzyli ulice, żeby one odpowiadały temu co te osoby działały, jak się zapisały. Kolejna rzecz, jeszcze zwróćmy sobie uwagę, przedstawiliśmy dzisiaj na dwa głosy ten życiorys razem z radnym Majchrem, ale proszę zwrócić na jedną rzecz uwagę, że tam tamta ulica będzie bardzo intensywnie uczęszczana przez część mieszkańców Lubartowa, ale przede wszystkim przez tych, którzy tutaj przyjadą. I mam nadzieję, że przynajmniej co może nie dziesiąta ale co pięćdziesiąta a może co setna osoba zada sobie trud i zastanowi się a kimże był ten pan porucznik? I zajrzy do encyklopedii i zastanowi się i może poczyta nie tylko o historii Lubartowa, ale między innymi o historii Lubartowa też. Jest to chyba jedno z lepszych rzeczy, jeżeli chodzi o promowanie tutaj tego naszego lokalnego życia, tego co się tutaj działo.

Radny JERZY TRACZ

Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Wysoka Rado zmuszony jestem jeszcze raz podejść do tej mównicy. Moi drodzy, przede wszystkim tak jak powiedziałem wcześniej licytujemy się w dalszym ciągu. Ta ulica przy której obradujemy miała nazwę Poprzeczna, złożył wniosek o zmianę nazwy ulicy Pan Marek Wróbel na ulicę Jana Pawła II. Byłem podczas pierwszej wizyty Jana Pawła II w naszej ojczyźnie w Warszawie na Placu Zwycięstwa. Pamiętam jego przesłanie i słowa przypominające, co jest dla nas największą wartością: szacunek jak i praca dla nas wszystkich. Czy nadanie nazwy ulicy wielkiego Polaka to nas wszystkich tutaj nie zobowiązuje wsłuchiwać się w wielkie problemy naszych mieszkańców? Ile my w tej chwili toczy my boi? W tej chwili ta sesja jest przerwana, czy nam była potrzebna jałowa dyskusja tyle godzin nad jednym punktem? Panie Przewodniczący jestem zdegustowany i oczekuję iż nasza mowa zgodnie z Biblią będzie: tak, tak, nie, nie. Odczytuję tutaj z Pańskich wypowiedzi, że to co złoży, jakiś projekt, albo propozycję Pan Burmistrz to musi być utracone, bo nie daj Boże, żeby się komuś coś powiodło. Ja oceniam sprawiedliwie, obiektywnie. Ja nie czuję do nikogo żadnej urazy i żalu, choć mnie czasami upokarzano na tej sali. Ja się nie katuję, nie próbuję tego zapamiętać. Naprawdę ta propozycja nazwy tej ulicy jest najbardziej zasadna i słuszna. Jeszcze raz powtarzam, Pan się czuje dobrze, jest Pan stosunkowo młodym człowiekiem. Czy Pan musi doznać bycia bez roboty, bez środków do życia, żeby jako odpowiedzialny, wybrany przez nasze społeczeństwo radny, który dobrowolnie startował, i ślubował na wierność Konstytucji, jeszcze przypominam, aby obowiązki radnego sprawować godnie rzetelnie i uczciwie mając na względzie dobro naszej gminy zgodnie z wolą i życzeniem naszej społeczności. Pan nie ma najniższych poborów jak

tutaj większość w instytucjach po najniższych (Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Zieliński: przepraszam bardzo Panie radny, mówimy o uchwale dotyczącej nazwy ulicy) Przepraszam, tak jest, do tego wracam. A więc jeszcze raz w związku z tym, mamy Partyzancką ulicę, jakże słuszne i zasadne, chylę czoło pod, bo tu miałem wypowiedzieć ale po prostu te moje słowa i społeczeństwa wypowiedział Pan Piotr Kusyk. Tak jest, a czy nie lepsze będzie nazwanie ronda witającego wszystkich gości przyjeżdżających, o dużej częstotliwości. Gdy będą przyjeżdżać proszę bardzo o to jest nazwa tak znakomitego człowieka, który tyle dobrego zrobił walcząc o naszą przyszłość. Czy nie bardziej się w tej encyklopedii zagłębią, żeby odczytać, kim był ten człowiek wielce zasłużony? Chyba bardziej będzie słuszne i zasadne. Jeszcze raz powtarzam Proszę Państwa strefa ekonomiczna w dalszym ciągu była jest i będzie. Tak było od kilkunastu lat, taki upadek gospodarczy miasta, wyludnianie się tego miasta. Wiele młodych ludzi po raz kolejny powtarzam, w wyniku braku pracy, braku możliwości inwestycyjnych między innymi to są tragiczne skutki rozdzielone małżeństwa, udane próby samobójcze również. Także jeszcze raz proszę Państwa i gdybyśmy w tej chwili przyjęli na pierwszej sesji, gdy była przyjęta propozycja Pana Burmistrza nazwy tej ulicy tego tematu już by nie było. Po co nam młócić słomę, gdzie tam już nie ma ziarna? Nie będzie mąki nie będzie chleba. Zastanówmy się, oszczędzajmy nasz wspólny czas i wsłuchujmy się naprawdę, co sobie życzą nasi mieszkańcy. Możecie po dzisiejszej sesji odpytać, zrobić ankietyzację co jest naszym obowiązkiem a przekonacie się jaka będzie odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni zebrani, szczerze mówiąc nie wiem, o co Panu radnemu Traczowi chodziło w polemice akurat z Przewodniczącym Rady w temacie dotyczącym zmiany ulicy no gdzie Rzym a gdzie Krym. Znamy się Jurek od lat i powiem, wprost dlaczego takie emocje budzi propozycja zmiany nazwy ulicy nowej, która nie rodzi konieczności zmiany dowodów na osobę nieposzlakowaną moralnie, zasłużoną dla tego miasta, osiadłą w tym mieście, zmarłej w tym mieście, gdzie nie są związane z nią żadne negatywne konotacje, przynajmniej w pamięci ludzi na tej sali. Więc, gdzie związek z bezrobociem? Co ma wspólnego dyskusja, no powiem bez ogródek jałowa o bezrobociu, bo to jest dyskusja jałowa. Ja widzę, że dyskusja o bezrobociu ma charakter wyłącznie teoretyczny. Jeśli my się pochylimy słownie, retorycznie nad bezrobociem to ono zniknie? Jaki ma związek nazwa ulicy czy Strefowej czy Jurałomskiego z rozwiązaniem kwestii albo z nabrzmiewaniem kwestii bezrobocia? No żadna, no powiem jasno, widzę, że za tym się musi kryć jakiś inny zamiar albo jakiś inny powód, że komuś przeszkadza debata na temat nadania wreszcie jakiejś nowej ulicy, gdzie unikamy tych argumentów powiem jasno oportunistycznych, lubię to słowo więc do niego jakby nawiążę, unikamy argumentów oportunistycznych, że kosztuje, że dowody muszą zmienić, że muszą pieniądze wydawać. Tu tego nie ma i nagle okazuje się, że Jurałomski Józef przeszkadza. Oczywiście dla mnie na przykład kwestia, że Józef Jurałomski jest kwestią umowną. Ja na przykład dopiero na sesji przejrzałem na stronie internet i wikipedię. O Jurałomskim dużo pisze i tutaj zgadzam się co tutaj radny Majcher przeczytał. Dokładnie tak jest. To człowiek niezwykle zasłużony związany z Lubartowem i może jest czas, żeby w nowych ulicach wreszcie wrócić do pewnej tradycji nazywania ulic nowych osobami, które mają jakiś związek z Lubartowem. Bo co do tej pory mamy w tym Lubartowie? A Fornalska Ci nie przeszkadza? Zwykła przepraszam za wyrażenie gdyby to nie była sesja to bym Proszę Państwa użył innych słów, urodzona w Fajslawicach gdzie nikt w Fajslawicach nie chce o niej słyszeć. A Sławiński, któremu nie dodano imienia Jan bo urodzony w Zakopanym Pierwszy Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie, którego agenci ruscy ściągnęli tutaj z Zakopanego i z Francji jeszcze wcześniej żeby tutaj jakby nas upolityczniał. Więc pytanie, takie ulice nam jakby nie przeszkadzają. Ja rozumiem nawet dopuszczam ten argument trzeba

zmienić, więc to kosztuje i pięć czy sześć osób na krzyż mieszkające przy jednej z tych ulic, to rozumiem ma jakiś problem. Ja się z tym zgadzam. Dobrze. Jestem w stanie to przyjąć, ale nie rozumiem, dlaczego nie zgadzamy się na Jurałomskiego i na przykład, dlaczego tolerujemy taką sytuację jak z Jankiem Krasickim, kolejny zawodowy morderca, który zabił Grzegorza Mołojca Szefa Gwardii Ludowej w wyniku wewnętrznych porachunków komunistycznych w czasie wojny. To on ma swoją ulicę a były Pan Burmistrz, to akurat nie ten, zmienił mu tabliczkę na Ignacy. Proszę Państwa jest to morderca a może biskup? Jeśli my mordercę zamieniamy na biskupa za pomocą zmiany tabliczki to tak możemy brnąć. O to chodzi, Jurek chce jakby do ciebie dotrzeć, być może i do siebie i do tutaj obecnych, że ta zmiana będzie wreszcie jakimś zawróceniem nadawania naszym nazwom, naszych ulic, nazwami, które w ogóle nie mają związku z nami, z Lubartowem. Są sztuczne i które w niczym nie przeszkadzają w rozwiązywaniu tych problemów, o których ty mówisz, bo po prostu akurat Jurałomski faktycznie, ja tu się zgadzam z Panem Przewodniczącym, to będzie ulica bardzo uczęszczana i ona jakby rozpowszechni według mnie to nazwisko trochę szerzej. Jest dylemat czy my chcemy nazwać ulicę pewnymi nazwami neutralnymi, bo np. są ulice kwiatowe, są ulice związane z jakimś lokalem, który jest przy tej ulicy np. wymienileś Łąkową. Bardzo dobrze, Lipową i słusznie jest taki teren, że i tak może być nazwał, ale przypominam ci i nam wszystkim, że również w Lubartowie niedaleko nas był dom publiczny ale ta ulica się nie nazywa na „b” tylko jakoś inaczej. Nie powiem jak ale niedaleko nas był. Więc jest jakaś granica, żeby tak nie nazywać wszystkich ulic od lokali, które tam były. Więc wracając do tematu ten pomysł z Józefem Jurałomskim jest pomysłem Proszę Państwa refleksyjnym, nawiązującym do pewnych trendów, że my oprócz jedzenia i oprócz zwykłych potrzeb, które są podstawowe mamy też potrzeby i uczucia wyższe. No mamy potrzeby wyższe, piszemy książki, czytać do kina chodzić. Chcemy również żeby nasza idea czy nasza świadomość znalazła odzwierciedlenie w jakichś działaniach praktycznych władzy. A co się tutaj dzieje? Jakby trochę Proszę Państwa nie chcę żeby być źle zrozumiany, nie chcę jakby wsadzać kija w mrowisko, ale dla mnie na przykład w takich miastach gdzie mamy do czynienia z władzą będącą koalicją czy połączeniem sprzecznych ideowo sił to właśnie ucieka od ideologii, od pewnych ludzkich pragnień i tęsknot. Kwestie techniczne. W Lubartowie mamy do czynienia z władzą lewicy z prawicą albo może PiS-u z SLD. Można się z tym zgadzać bądź nie, ale ja to tak opisuję. Taki układ, gdzie rządzą ugrupowania sprzeczne politycznie one właśnie żeby nie wywołać napięć między nimi, żeby nie pokłócić się przy stołku czy przy korycie, tak to powiem bez ogródek to właśnie omijają dyskretnie tego typu rzeczy, uciekają od ideologii i zajmują się w ich mniemaniu rozwiązywaniem kwestii technicznej. No właśnie, czyli Strefowa a nie Jurałomskiego. A niech będzie nawet Lelewela czy jakiegoś innego lewicowego bohatera. Dlaczego nie? Właśnie nie, bo dojdzie do pewnego spięcia bądź napięcia wewnętrznego. Dlatego odejźmy od tego. Ja i Jurek nie widzę sprzeczności między twoimi dążeniami i tęsknotami żeby rozwiązać palące problemy społeczne, ale naprawdę nie tymi metodami. Jeśli ty mówisz, że czytasz myśli ludzi to powiem ci tak, że nie jesteś sam. Ja wierzę, że tu wszyscy na tej sali czytają co ludziom chodzi w głowach. I powiem tak, nie słyszałem żeby komuś nie spodobała się ulica Jurałomskiego zamiast neutralna, przepraszam za wyrażenie bezjajeczna, neutralna jakaś zerowo jedynkowa taka bez żadnych cech charakterystycznych. Taka amorficzna ulica, że ona nic nie wyraża. To jest dla mnie wynik pewnego układu władzy. Tam gdzie lewica z prawicą rządzi uciekają od problemów właśnie, które mogą je poróżnić. I dlatego dla mnie to jest klasyczny przykład, że tak się dzieje. Dlatego, ja popieram, żeby nazwać wreszcie jakimś bohaterem jakby tym, który wyraża dążenia dużej części społeczeństwa polskiego i społeczności lubartowskiej. Nie ma w Lubartowie ulic związanych z tym odłamem. No właśnie są jakieś lewicowe ulice, wręcz zdradzieckie są ulice. Pamiętam tą jakby złą dyskusję wręcz te awantury przy chęci nazwania ulicy 1 Maja ul. Ks. Jerzego Popiełuszki. Ja akurat

mieszkam przy Popiełuszki w innym miejscu i uważam, że to dobry pomysł, ale no z drugiej strony jak dotkniemy się do wolnej chęci zmiany ulicy nowej na wreszcie rzeczywistego i prawdziwego bohatera to jest przeszkodą. No nie rozumiem tego. Również ta teza Pana radnego Kusyka Piotra, że ten człowiek nie zasługuje na taką prostą ulicę, bo tam składy handlowe, jakieś tam rzeczy nie licujące z godnością sprawowanego przez niego urzędu czy dokonanych przez niego czynów. To mam pytanie: to jaka ulica spełnia jego oczekiwania? Piłsudski nie ma żadnej ulicy Dmowski nie ma. Jaka ulica jest, która właśnie jest godna jego osoby. Okazuje się, że żadna, bo dowolną zmianę nie możemy dokonać, bo tam mieszka dwóch ludzi i będzie protestować przed zmianą dowodów. Więc ta dyskusja jest odwróceniem debaty i skierowanie jej w ślepią uliczkę. No koncepcja, żeby nazwać rondo, rondo Panem Jurałomskim. Proszę Państwa przecież rondo nie ma żadnego adresu. To jest sztuczne podkreślenie znaczenia osoby w sposób gdzie tego znaczenia nie będzie w ogóle. Mamy w Lubartowie naprawdę wielu bohaterów lokalnych, którzy do dzisiaj właśnie mają jakieś upamiętnienie w rzeczach wtórnych, które się nie da sprawdzić w odbiorze społecznym ogólnym. No, choćby Wacław Lalka doktor, który zginął w Katyniu. Lekarz urodzony w Lubartowie na ulicy Krętej. No nie chcemy zmieniać ulicy Krętej, chociaż według tej kalkulacji, że tam gdzie jest jakiś lokal albo coś jest z czymś związane to Kręta według mnie należy zmienić na doktora Władysława Lalki. Ale nawet nie słyszę jest kamień jego imienia w SP2, ale ulicy broń Boże. Więc jakby, żeby się nie rozwlekać, bo zaraz znowu coś się pojawi właśnie w necie, zostawmy to, to ja powiem tak: ta debata według mnie zmierza w złym kierunku i powinniśmy wrócić do wartości, które wreszcie są obiektywne i nie powinny nas dzielić. Nazwanie ulicy tej, która jest w tej chwili, jakby nowej ulicy, ulicą Józefa Jurałomskiego jest podkreśleniem związku tego miejsca i w ogóle związku ulic, związku Lubartowa z osobami, które mają jakąś swoją historię w biegu rzeczy w tym mieście. Natomiast jakby uciekanie w Strefową, czyli w neutralną powtarzam bezjajeczną, bumerangową, przeciecz ta ulica ma, no właśnie, albo jakiś lokal to może: Biedronkowa, Żuczkowa nazwijmy, bo tam są przecież jakieś chrząszcze. Bumerangowa bo ona skręca, jest podobna do bumerangu. Hokejowa bo jak kij wygląda. Ona ma kształt litery L może Elka? Można by inaczej, tu kolega pokazuje na zegarek, bo właśnie, bo myślę, że my tutaj różnimy się również w tym czy debata ma dotyczyć ważnych spraw czy mamy od niej uciekać i pokazywać na zegarek. Jeśli nie chcemy tracić czasu na ważne sprawy to faktycznie to nie dajmy się wybrać na radnego. Nie chodźmy po chałupach nie piszmy zmyślonych opowieści, bzdurnych programów tylko po prostu siedźmy w chałupach i czekajmy na emeryturę albo na pracę, którą nam ktoś załatwi. Ktoś znowu. Na pewno nie Jurałomski tylko jakaś ulica Strefowa. No ktoś na tej ulicy musiał zbudować zakłady? Więc jakby podsumowując namawiam Państwa wnieśmy się ponad podziały pokażmy, że wreszcie poważny odłam społeczeństwa ma swoje odzwierciedlenie również w nazewnictwie nazwą osoby, której związek z Lubartowem jest niekwestionowany. Natomiast inne argumenty w mojej ocenie to jest zawracanie biegu rzeki Wieprza jakimiś bzdurnymi wydumanymi hasłami. Tak naprawdę chyba coś tam innego w duszy gra. My się biomy, że wreszcie w Lubartowie ktoś będzie się nazywał tak jak trzeba. Dlatego podtrzymuję to zdanie Pana Przewodniczącego i podtrzymuję zdanie Pana radnego Majchra, naprawdę bardzo mi się podoba i wreszcie mam nadzieję, że będziemy się zgadzać. Także dziękuję Państwu i jeszcze raz Józef Jurałomski to właściwa osoba i właściwa postać. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Ja podczas debaty na Komisji Statutowej wnioskowałem żeby jednak ograniczyć czas wystąpień, bo wydaje mi się, że, apeluję do Państwa oczywiście, takiego zapisu nie ma, ale jeśli chcemy tę sesję przeprowadzić dobrze i skutecznie to bardzo proszę o ograniczenie wystąpień.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Wysoka Rado powiem szczerze daleki byłem od wystąpienia, miałem nie zabierać głosu. Natomiast jak usłyszałem o upolitycznianiu dyskusji, to po prostu aż wstałem i podniosłem rękę. Po pierwsze, dlatego, że dopóki Pan Grzegorz nie zabrał głosu to nie słyszałem żadnych argumentów tu politycznych w tej dyskusji. Usłyszałem tylko argumenty takie, że jest wola rodziny, żeby nazwać ulicę akurat w tym miejscu, również usłyszałem argument do mnie również docierający, że być może w innym miejscu należałoby tą ulicę nazwać ulicą porucznika Jurałomskiego. I również ten argument do mnie dociera. Chciałem oddać swój głos w głosowaniu, wyrazić swój głos w głosowaniu. Natomiast jak usłyszałem w tak znacznej dyskusji o znacznej osobie argumenty opierające się o pewne instytucje publiczne, no to powiem szczerze trochę się zdziwiłem. Po drugie chciałem przypomnieć Panu Grzegorzowi, że nie ma koalicji PiS- SLD, powtarzam to od 4 lat, przepraszam od 5 lat, radni pamiętają, żaden z członków Wspólnoty Lubartowskiej nie jest członkiem SLD. Myślę, że przepraszam tutaj to nie jest broń Boże żaden przytyk, bo ja szanuję również członków SLD za ich poglądy, są tacy tu na sali i bardziej w opozycji niż w koalicji. Natomiast proszę nie traktować tego jako przytyk, natomiast ciągle argumenty dlatego, że tu jest koalicja PiS- SLD nie pasuje w ogóle do tej dyskusji. Chciałbym jasno podkreślić, że nawet gdyby wśród Rady i wśród koalicji, nie wiem czy taka jest formalnie, był członek SLD do nie jest to powód do żadnej krytyki albo do takiego argumentowania tej uchwały lub nie. Dla mnie argument jest jeden, z jednej strony Państwo uważają, że wydaje im się, że jest dla takiej osoby znacznej, bo tego nikt nie neguje, ja usłyszałem z ust Pana Jerzego Tracza, nie usłyszałem argumentów, że to nie jest osoba znaczna. Jak najbardziej. Wszyscy tutaj się wypowiadają na ten temat, że to jest osoba jak najbardziej znaczna i należy jej się odpowiednie uhonorowanie nazwą czy ulicy czy ronda pozostawiam to w gestii Państwa. Argument, że, dla mnie również argumentem jest to, że przy tak znacznej osobie im więcej osób będzie mówiło o tej ulicy tym ta osoba będzie bardziej wspominana, bardziej znana itd. Sam Pan radny powiedział, że nawet nie wiedział o takim bohaterze. W tym wypadku bardziej zasadne moim zdaniem byłaby ulica w centrum, nawet rondo, które będzie częściej widoczne dla osób i więcej osób będzie tą nazwą widziało niż ulica pośród kominów czy zakładów pracy, gdzie tak naprawdę to chyba bardziej kierowcy samochodów, tirów, dostawczych będą spotykali się z tą ulicą niż mieszkańcy, niż chociażby młodzież. Ale to jakby pozostawiam Państwa decyzji. Nikt tu, proszę nie sprowadzać dyskusji do prawej - lewej strony, koalicji –opozycji, bo to nie o to w tym chodzi. Są argumenty za i przeciw, myślę, że w głosowaniu oddamy swoje słowa. Dziękuję.

Radny JAN ŚCISEŁ

Do tego głosu sprowokował mnie przedmówca Pan Gregorowicz i chciałem odpowiedzieć w taki sposób. Był taki jeden tu przewodniczący, siedział przy tym stole kilka kadencji, który każdy głos padający ze strony czy mojej czy radnego śp. Maciejewicza sprowadzał do polityki i mówił wy się nie odzywajcie, bo nie macie głosu, bo jak wy tam rządźcie na górze. Pan też tutaj zaczyna dokonywać ocen politycznych i to świadczy, że po prostu taka jest Pańska rola tutaj w Radzie. Tak to postrzegam. Nikt do tej pory nie słyszałem, żeby mówił tutaj o polityce, wymieniał nazwy partii. Pan chyba tą polityką żyje i po to tutaj jest, żeby tą politykę uprawiać. Skoro Panu nie pasuje PiS, SLD to pytam niech Pan powie nazwę partii, która Panu pasuje i wszystko będzie już jasne jaka Pana rola tutaj jest. To jedno. Drugie. Jeśli chodzi o postać tutaj wymienioną wywołaną tutaj przez Pana Przewodniczącego i Pana Kazia Majchra ze wszech miar postać godną szacunku na pewno. Te fakty, które starałem się zapamiętać, które tutaj padały związane z kampanią wrześniową, walkami w czasie II wojny światowej i fakty powojenne no świadczą, powtórzę to jeszcze raz, że to postać godna uhonorowania i taka potrzeba na pewno jest. W tym głosie chciałbym zadać

pytanie Panu Burmistrzowi: Panie Burmistrzu, ponieważ propozycja ulicy Strefowej w jakiś sposób pochodzi od Pana chciałbym Pana wywołać w jakiś sposób, jeżeli chciałby Pan się wypowiedzieć i powiedzieć jak Pan postrzega ten problem? Skąd ta ulica, akurat ta nazwa ulicy Strefowej pochodzi? Jak Pan to widzi? Dziękuję.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie, Panowie Radni, Szanowni Państwo, ja mówiłem wcześniej i rozmawiałem z rodziną i tutaj padły słowa, że może nazwiemy rondo takim imieniem, może ulicę w mieście. Ja też zaproponowałem, że może zmienimy w przyszłości te ulice, które są, na taką ulicę właśnie, o której mówię. Rodzina powiedziała wyraźnie, że bardzo by byli zadowoleni jakby ta ulica została nazwana właśnie w tej strefie ekonomicznej z tego względu tak jak tutaj wcześniej wspomniałem, że w ostatnim okresie ta osoba prowadziła działalność gospodarczą. Robiła właśnie między innymi betony, wanny. I właśnie rodzina by chciała, jeżeli możliwość, jeżeli Rada wyrazi taką zgodę, żeby ta właśnie ulica powstała w tamtym miejscu a nie w Lubartowie na przykład zamiast ulicy Hanki Sawickiej czy tam jakiejś innej ulicy. Mam do Pana Burmistrza taką prośbę, żeby zmienił Pan Burmistrz zdanie i tutaj właśnie przyłączył się do rodziny.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo zgromadzeni muszę się tutaj odnieść do wypowiedzi tutaj radnego Jerzego Tracza, który mówi, że zawsze coś wychodzi od nas z Klubu to chcemy coś popsuć. Akurat, jeżeli chodzi o tą uchwałę myślę, że Pan Burmistrz nie jest w jakikolwiek sposób skojarzony z ul. Strefową i nie ma jakichś wielkich przesłanek, żeby tak tą ulicę nazwać. Podaliśmy konkretne fakty, które do nas przemawiają, jeżeli do Państwa te fakty nie przemawiają i nasze argumenty zawsze można się nie zgodzić na akurat tą ulicę, ale nie wiem, dlaczego zawsze jakakolwiek inicjatywa uchwałodawcza z naszego Klubu powoduje takie emocje, że dyskusje są godzinne, dwugodzinne, czterogodzinne i zastrzega nam się burzenie czegoś. To jest nasza inicjatywa uchwałodawcza. Działamy wobec ludzi, którzy nas wybrali i co Państwo chcą? Żebyśmy nie mieli żadnej inicjatywy uchwałodawczej? Wtedy nie będzie dyskusji na tej sali, wtedy wszystkie uchwały pójdą z automatu. Nie rozumiem, dlaczego ktoś zastrzega, że akurat przy tej uchwale chcemy coś zburzyć? Jeżeli ktoś się nie zgadza z tym i uważa, że powinna ta ulica nazywać się Strefowa to Państwo zagłosują przeciw naszej poprawce, ale nikt nie ma tutaj intencji. Następną ulicę będziemy nazywać, a może Pan Burmistrz nazwie ją akurat z inicjatywy będzie związany z jakąś nazwą czy mieszkańcy zaproponują jakąś konkretną nazwę ulicy. Nazwa ulicy Strefowej jest po prostu dla nikogo, że tak powiem niewiążąca. I to jest właśnie okazja, żeby tą ulicę nazwać tak jak akurat my podajemy. Ale jeżeli Państwo się z tym nie zgadzają to po prostu trzeba głosować przeciw a prowadzimy dyskusję godzinną, dwugodzinną i nie wiem, dlaczego jest zawsze tak, że przy naszych inicjatywach uchwałodawczych jest wyciąganie jakichś tam umów, śmietników, jakichś zarobków w spółdzielni mieszkaniowej. Proszę Państwa my jesteśmy tutaj dla miasta. Tutaj nie ma spółdzielni mieszkaniowej, tu nie rozgraniczamy zarobków, nie zaglądamy sobie w portfele. Dziękuję.

BURMISTRZ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, ja chciałem powiedzieć, że takie mam poczucie, takie mam przeświadczenie, że całe swoje życie, dorosłe swoje życie, kiedy już zacząłem rozeznawać historię, to byłem w swoim postępowaniu, w swoim przeświadczeniu, w swoich czynnościach zawsze wdzięczny żołnierzom AK i czyniłem wszystko, aby nasze zobowiązanie czczenia wdzięczności i uczczenia żołnierzy AK w sobie

mieć. I wtedy, kiedy żołnierze AK nie mieli miejsc w mieście tutaj bo przez dwadzieścia lat czy dwadzieścia parę lat nie mieli miejsca, ja ich przygarnąłem. Będąc wójtem gminy przygarnąłem żołnierzy AK i przez dwadzieścia kilka lat pomagałem w możliwy sobie sposób, aby oni mogli funkcjonować. Przez cały czas byłem również z rodziną porucznika Jurałomskiego z Panią doktor Korzeniewską, bo byłem w faktach. Proszę popatrzeć, przez ostatnie cztery lata czyniliśmy starania i przy zróżnicowaniu, chociaż potwierdzam głos Pana radnego Polichańczuka, że Pan radny Gregorowicz zbyt precyzyjnie określa koalicję. Ale przez ostatnie cztery lata czyniliśmy starania, aby uhonorować również porucznika Jurałomskiego poprzez postawienie pomnika w mieście Lubartowie. Również byłem z rodziną kiedy doceniając właśnie postać o której dzisiaj mówimy, uhonorować ją wpisem do księgi „Pamięć i Zobowiązanie” jako ważny w moim sumieniu, element historii naszego miasta, aby doceniać tych, którzy przez lata swojego życia służyli naszemu miastu i naszym mieszkańcom. I ten wpis został dokonany. I w moim sumieniu porucznik Jurałomski nie zasługuje na to, żeby tylnym wejściem. Bo Panie radny Osiecki to nie jest inicjatywa uchwałodawcza, bo właśnie taka postać zasługuje na inicjatywę uchwałodawczą, zasługuje na to żeby przyjąć chociażby przez aklamację taką uchwałę, żeby nie dyskutować i nie doprowadzać do tego co Państwo dzisiaj doprowadziliście. Bo Pan Przewodniczący jest głównym jak gdyby motorem zmian a jeszcze rok temu zablokował uhonorowanie żołnierzy AR weisnął w kąt proponując lokalizację pomnika w kącie ulicy, na chodniku. Więc w moim sumieniu porucznik Jurałomski i każdy z żołnierzy AK ceni sobie prawdę i myślę, że oni również za prawdę, za wolność ojczyzny oddali swoje życie. Niezależnie w jaki sposób, bo niektórzy zginęli w walce a niektórzy zostali potem zamordowani. I powiem tak, ja w swoim sumieniu mam odwagę dzisiaj, stanąć przed rodziną porucznika Jurałomskiego i powiedzieć, dlaczego proponuje ulicę, która jest inicjatywą uchwałodawczą nazwania ją Strefową a nie porucznika, ważnej postaci w naszym mieście. Bo w moim przekonaniu zasługuje porucznik na lepsze miejsce, chociażby rondo. I podzielam ten pogląd, że kilka adresów, bo tam powstanie kilka adresów to nie jest równoznaczne z rondem, przez które przejeżdża dzień w dzień 16 tys. pojazdów. Kilkadziesiąt mieszkańców będzie postrzegać na nazwę ronda i będzie wracać w swojej wiedzy, pozyskiwać ją czy przypominać sobie o osobie, która jest. I myślę, że niedobrze się stało, że znowu próbujemy chyba poniżyć, tak bym to powiedział, ja tak to odbieram, że to jest gra w tej chwili, która nie wiem czy to intencją było, bo myślę, że nie, nie podejrzewam, że to było intencją, ale po prostu zmienić, nie to, że wystąpić z inicjatywą, zaproponować, docenić wagę postaci dokonań i przyjąć tą uchwałę o nazwie, jeszcze raz powtórzę podzielam pogląd, że może to być jedno z rond naszego miasta im. porucznika Jurałomskiego. A tak Proszę Państwa popatrzcie, co robimy, po prostu dzielimy się i myślę, że ta postać nie zasługuje na taką sytuację. Stąd też moja inicjatywa, aby tam, ulica niezbędna, bo to nie jest ulica, która czy nazwa wynikała z jakichś kalkulacji tylko po prostu powstają przedsiębiorstwa, chcą mieć adres i nazywamy ulicę tak jak niektóre inne ulice w sposób techniczny. Natomiast, stąd też nie występowałem o nazwę porucznika, ponieważ uważam, że jest miejsce godniejsze. I dlatego bym prosił Proszę Państwa, jeśli jest powszechna zgoda, ja rozumiem, że jest powszechna zgoda docenienia tej postaci, to przyjmijmy na następną sesję projekt uchwały gdzie nadamy rondo przy ul. Kolejowej, bo główne walki AK odbywały się właśnie przy dworcu kolejowym. Jeśli jest zgoda, aby uczcić tą postać, na następnej sesji przyjmijmy uchwałę o nazwie ronda porucznika Jurałomskiego, gdzie właśnie jest jeszcze lepsze powiązanie jego działalności bojowej. Bo tak Proszę Państwa rzeczywiście traktuję, jako próbę kolejnego mieszania, aby było inaczej niż to ktoś tam proponuje. Dziękuję bardzo.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu ja nie czuję się rozczarowany dyskusją w brew temu, co mówi radny Gregorowicz. Ja czuję się rozczarowany zupełnie, czym innym mianowicie czuję się rozczarowany propozycją Komisji Planowania, bo powiem szczerze, że nie tak wyobrażałem sobie pracę tej Komisji akurat w tym względzie. Przypomnę Państwu, że w poprzedniej kadencji została powołana specjalna komisji do spraw nazewnictwa ulic itd., której zadaniem było właśnie rozstrzyganie tych kwestii. W tej kadencji doszliśmy do wniosku, że nie będziemy powoływać doraźnej komisji tylko te kompetencje przejmie Komisja Planowania. Powiem szczerze jak ja sobie wyobrażałem pracę Komisji Planowania w tej właśnie kwestii tj. nazewnictwa ulic, placów, zmianę nazw ulic itd. Otóż wyobrażałem sobie to tak, że Przewodniczący Komisji Planowania po dyskusji wewnątrz Komisji, po zasięgnięciu opinii odpowiednich służb Urzędu Miasta, po przeanalizowaniu wniosków, które wpłynęły w ostatnich latach odnośnie nazewnictwa ulic, przedstawi na planie zagospodarowania przestrzennego miasta propozycje komisji przegłosowane, że na przykład te ulice, czy ten kwartał, czy to osiedle to będziemy proponować żeby nazywać tak, a te ulice tak, żeby nie było takiego chaosu w mieście jak do tej pory było, że na przykład obok ulicy Ks. Szulca jest ul. Waryńskiego. Żeby był ład i porządek w mieście odnośnie nazewnictwa ulic, placów, rond itd. Ja rozumiem, że teraz czas nagli, ale gdybym ja był, przepraszam panie radny, ale gdybym ja był przewodniczącym komisji to w ciągu tych trzech tygodni nawet trzy razy bym zebrał komisję po to żeby przedstawić taki projekt. Wstępny projekt oczywiście do dyskusji. I teraz doprowadzacie Państwo do sytuacji np. mnie radnego do takiej sytuacji, że oto ja mam rozstrzygać, między czym a czym? Między wybitnym patriotą, co prawda lokalnym, o charakterze lokalnym, wybitnym patriotą, którego zasług nikt nie zakwestionuje na tej sali a ulicą, która pasuje do miejsca, w którym są zlokalizowane zakłady. Ja czuję się naprawdę i rozczarowany, a z drugiej strony no nie chcę głosować przeciwko swojemu sumieniu a za jakimś głosem rozsądku. Takiej dychotomii nie chcę mieć a mam. Więc ja nie wiem być może zrobimy wobec tego, jeżeli to jest możliwe, 5 minut przerwy a może wniosek o przesunięcie na następną sesję, jeżeli to nie jest sprawa pilna do przegłosowania nazwy, z jednoznaczną opinią Komisji Planowania po przedyskutowaniu wszystkich wniosków, które do tej pory wpłynęły. I to o czym powiedziałem z taką sugestią, że należy miasto w jakiś sposób w przyszłości nazywać nie wiem czy w sposób zorganizowany, nazywać ulicami takimi jak przyjmujemy. Może jest to rozwiązanie lepsze niż tak jak zresztą powiedział tutaj Pan Burmistrz niż głosowanie nad wybitną postacią, kto jest za a kto jest przeciw. Ja nie chcę uczestniczyć w takim głosowaniu czy jestem za porucznikiem Jurałomskim czy też nie. Doprowadzacie Państwo do sytuacji takiej, w której moralnie ja czuję się naprawdę fatalnie, bo ja nie chcę głosować w takiej sprawie. Nie chcę także wychodzić z tej sali, bo zostałem powołany czy wybrany przez mieszkańców po to, żeby decydować a nie chować głowę w piasek i umywać ręce. Więc proponuję, żeby Komisja Planowania naprawdę pochyliła się nad tematem nazewnictwa ulic, placów w mieście i przedstawiła nam, wszystkim radnym swoją propozycje. Taki jest mój wniosek. Proponuję wobec tego Panie Przewodniczący 5 minut przerwy, niech kluby przedstawią swoją sytuację. Jeśli dziś mamy to rozstrzygać, to rozstrzygniemy. Jeśli moja propozycja, żeby to odłożyć jednak do następnej sesji, przez ten miesiąc żeby Komisja Planowania Przestrzennego popracowała solidnie nad tymi wnioskami, to jestem jak najbardziej za tym. Wniosek o przerwę i o to żeby przedstawiły kluby czy też radni swoją propozycję rozwiązania tego tematu. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Czy jest jakiś wniosek przeciwny? Ja chciałem zabrać głos w takim wypadku. (Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Zieliński: Padł wniosek o przerwę.) Tak, ale wniosek

w sprawie przerwy też można wygłosić głos za i głos przeciw. Dlatego chciałem stwierdzić, są dwa głosy za, dwa głosy przeciw. Owszem zgadzam się, żeby ogłosić przerwę, ale chciałem podnieść argumenty zupełnie odmienne od tych co na przerwie mielibyśmy dyskutować. Co miałyby być podstawą do tego ogłoszenia przerwy, bo ja nie zgodzę się z takim oto stawianiem sytuacji, że Komisja Planowania Przestrzennego I Budownictwa robi coś w chaosie, szybko i nieprzemyślane i nie przedkłada konkretnych map? To nie nasz wniosek, na Komisji Budżetowej był taki żeby zdjąć to, naszego Klubu, z porządku obrad, dać to Komisji Planowania Przestrzennego, żeby to mogło wyrazić wpływ, po tym dopiero jak Komisja to zaopiniuje i żebyśmy mogli zgodnie z nowym Statutem to przegłosować. To radny Wróblewski zgłosił taki wniosek z Platformy Obywatelskiej. Nie padł wniosek żebyśmy zajmowali się wszystkimi ulicami, żeby to nie było robione. Z drugiej strony padł wniosek Pana Burmistrza. Przygotujmy tą nazwę, przegłosujmy ją szybko, nie odsuwajmy tego tematu, bo przecież dwie firmy, i one planują mieć bardzo szybko adres w tym miejscu, żeby on szybko ten adres znalazł swoje miejsce. I żeby ten adres funkcjonował i zafunkcjonował w dzisiejszej rzeczywistości. Owszem Komisja nazewnictwem tych ulic, planowaniem tych ulic może się zająć tylko komisja ma również swój plan do zrealizowania w tym roku. Natomiast pamiętajmy, że statut wszedł w życie tuż przed ostatnią sesją Rady Miasta. Tuż przed ostatnią sesją Rady Miasta okazało się, że dzieje się coś nowego. To nie trzy tygodnie. Pamiętajmy, że od wniosków, które przeszły przez wszystkie komisje po kolei a ostatnia komisja odbyła się dwa czy trzy dni przed sesją Rady Miasta był tylko tydzień do dzisiaj. Naprawdę czytam intencję Pana Przewodniczącego, czytam tą intencję, ale nie można stawiać takiego zarzutu w tej konkretnej sprawie i w sprawie tej konkretnej uchwały, która już została przedłożona i nadano bieg sprawie już. Dokładnie, tu odbyła się ta procedura tak jak mi odpowiedział Wiceprzewodniczący Jan Ściśel normalna procedura się przecież odbyła. Przecież komisja zajęła się tą sprawą tak jak sobie rada życzyła. I teraz pamiętajmy zgodnie z tym co się wydarzyło Komisja Planowania Przestrzennego w sprawie tej konkretnej uchwały i tej ulicy zajęła już stanowisko. Więc Komisja owszem, zgadzam się, że może zająć się tymi ulicami. Może zostać albo zmodyfikowany plan pracy komisji tylko dobrze, żeby zanim takie uchwały trafią na sesję Rady Miasta i jeżeli wiemy, że jest pismo, bo przypomnę, że pismo od Wojewody proszę zwrócić uwagę, z którym zapoznaliśmy się na ostatniej sesji Rady Miasta, ono widniało, ono wisiało już od ponad miesiąca i było wiadomo, że statut wejdzie w życie. Dobrze żeby ktoś Komisję wcześniej poinformował z Urzędu Miasta. Komisja Panie Wiceprzewodniczący, ani Pan, ani ja a podejrzewam, że i Pan i ja dosyć mocno byliśmy zaskoczeni, że tak postąpi nadzór ze statutem i że on tak będzie już funkcjonował. Więc nie można mieć zarzutu do samych członków Komisji. Oni wykonali najlepiej tą pracę jak mogli. Tą sprawą się już zajęli. Owszem, jeżeli mamy ochotę teraz nazywać kolejne ronda, nazywać kolejne ulice, to nie czyńmy tego co się nam podpowiada. Nie róbmy tego z sesji na sesję. Nie róbmy tego w taki sposób, żeby wszyscy, czyli się w jakiś sposób no zdziwieni, że jest taka procedura a nie inna a przepisy prawne mówią zupełnie coś innego. Niech to faktycznie siądzie Komisja, zastanowi się, które ronda jak nazwać, bo tak jak wspominał radny Gregorowicz nie mamy ani ronda Dmowskiego, nie mamy również ulicy Narodowych Sił Zbrojnych. Nie mamy ulicy Żołnierzy Wyklętych. No nie mamy takich ulic w Lubartowie, ale nie mamy również ulic związanych bezpośrednio z mieszkańcami Lubartowa tak jak wspominał radny Gregorowicz. Tylko nie czyńmy wszystkiego w taki sposób, aby nie doprowadzić do tego, że finalnie my nie przegłosujemy nazwy tej ulicy a w przyszłości będą toczyły się takie spory, że nie nazwiemy również przyszłych ulic. Dlatego zgadzam się z tą propozycją tej przerwy z tym uzasadnieniem, czyli drugi wniosek zgłaszam również na tak, żeby ogłosić tą przerwę z tym uzasadnieniem takim jak moje uzasadnienie. Czy jest głos przeciwko przerwie? Wniosek formalny dwa głosy za, dwa głosy przeciw.

Wiceprzewodniczący Rady JAN ŚCISEŁ

Ja swoim głosem chciałbym poprzeć ten wniosek o przerwę, przedyskutowanie tej sprawy. Źle by to wyglądało gdyby na tej sali w tak ważnej sprawie jak no uhonorowanie bohatera naszego miasta i naszego kraju był podział a widać, że ten podział jest na tej sali, że część radnych jest za taką nazwą a część za taką. I też uważam, że powinniśmy te obrady w tym punkcie przenieść na następną sesję. Taki wniosek też padł i dokładnie tą sprawę nazewnictwa ulic przedyskutować właśnie w Komisji Planowania. A teraz też chcę wziąć w obronę tą Komisję nie tylko, dlatego, że ja tam jestem ale spójrzcie Państwo, że był krótki okres od poprzedniej sesji. To był praktycznie jeden tydzień i trzeba było wykonać tą pracę najpilniejszą. Dodatkowo nie mieliśmy, jako Komisja Planowania żadnych informacji na temat wniosków, które wpłynęły o nadanie nazw nowym ulicom. Żadnych takich informacji nie mieliśmy. W pewien sposób Pan Jakub Wróblewski to przywołał to zadanie Komisji Planowania, o którym może zapomnieliśmy? Przedtem był Zespół do spraw nazewnictwa placów i ulic a później scedowano te zadania na Komisję Planowania. I w planie pracy takiego punktu nie mieliśmy, bo nie mieliśmy Panie Przewodniczący. Także biorę Pana tutaj w obronę i prosiłbym żeby no Komisja jest to gremium osób prawda. Każdy ma swoje jakieś tam możliwości. Jeden większe, drugi mniejsze, ale razem stanowimy jakąś wspólnotę. Pracujemy jak umiemy i używanie takich słów, że rozczarowanie pracą Komisji, no każdy może być rozczarowany. Oszczędniej po prostu używajmy takich stwierdzeń. Teraz powiem jeszcze tu uzasadniając swój wniosek o przerwę, że z zadowoleniem przyjąłem tutaj uwagę Pana Burmistrza, że jest w stanie przygotować takie działania, żeby na najbliższej sesji uhonorować nazwisko naszego lubartowskiego bohatera nazwaniem któregoś z rond. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Czy są głosy przeciwko ogłoszeniu przerwy? Nie widzę ogłaszam 10 minut przerwy.

Po wznowieniu obrad:

PRZEWODNICZĄCY RADY

Czy ktoś jeszcze po przerwie chciałby zabrać głos w dyskusji?

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu chciałbym się wypowiedzieć nie tylko w imieniu swojego klubu, ale i kolegów, z którymi przedyskutowaliśmy tutaj przez te kilka minut ten problem. Ale zanim przedstawię nasze stanowisko chciałbym się odnieść do dwóch głosów, które zabrzmiały przed przerwą, ale muszę odpowiedzieć. Może najpierw do Pana Burmistrza. Panie Burmistrzu chcę powiedzieć, że z pomnikiem to nie było tak do końca, dlatego, że na tej sali są ludzie, którzy byli za tym żeby budować pomnik Armii Krajowej. Nikt tego nie kwestionował ja osobiście też. Ja kwestionowałem lokalizację pomnika, bo ja uważałem, że na przeciwko Urzędu na tym placu, zmodernizowanym, odrestaurowanym tu jest godne miejsce dla pomnika. Ale tutaj się różniliśmy. Natomiast odnośnie Pana Przewodniczącego wypowiedzi. Panie Przewodniczący o ile ja zrozumiałem intencje pana Jakuba Wróblewskiego to nie chodziło o to, żeby kwestionować ten zapis czy, przekładać, tylko proszę o tym pamiętać, że z powodów formalnych nawet opinia Komisji Planowania nie została zaopiniowana przez żadną z Komisji. Nie została zaopiniowana przez żadną Komisję, czyli wymóg formalny też nie został spełniony. Więc też możemy mieć prawo do tego, żeby powiedzieć w ten sposób, że uchwała w sprawie zmiany nazw ulic nie jest przygotowana właściwie, bo nie została zaopiniowana przez wszystkie Komisje stałe Rady Miasta. I teraz chciałbym przedstawić w związku z tym stanowisko naszego Klubu.

Jeszcze raz powtórzmy, nie chcemy głosować w tej sprawie nieprzygotowani opinią Komisji Planowania, która moim zdaniem również nie jest opinią przygotowaną. Mówić słowo rozczarowany mam na myśli nie tyle to, że oceniam źle pracę Komisji, chciałbym być dobrze zrozumianym. Ale powiem Panie Przewodniczący przepraszam mam prawo trochę podpowiedzieć Panu, bo trochę jestem dłużej radnym, otóż co ja bym zrobił na Pana miejscu. Pan zrobi oczywiście tak jak ... zrobiłbym mianowicie tak, ponieważ są kontrowersje wokół sprawy a nie chcemy głosować na kolanie, nie chcemy nieprzygotowanej uchwały dyskutować, która może wzbudzić kontrowersje tak jak dziś, to ja bym wystąpił do Rady, że jeżeli Komisja opiniuje negatywnie nazwanie ulicy Strefowej, ale nie chce proponować innej nazwy proponując czas, nie wiem miesiąc do następnej sesji, do zastanowienia się nad nową nazwą według systemu czy według zasad, które my zaproponujemy jako Komisja. Ja bym to przyjął jako radny. Jeśli Państwo za miesiąc przygotowaliby system, według którego mamy nazywać ulice w mieście i z tego systemu wyjdzie na przykład, że ulica, o której teraz mówimy powinna znaleźć się w strefie przemysłowej, czyli tam w tej strefie byłbym jak najbardziej za tym. Bo wiedziałbym, że państwo to przedyskutowali, przeanalizowaliście wszystkie wnioski, zaprosiliście rodziny, rozmawialiście z wszystkimi zainteresowanymi podmiotami. Natomiast tego zabrakło. To było pisanie trochę na kolanie a ja się absolutnie z tym nie zgadzam albo, przeciwko czemu się buntuję. Nasza propozycja jest taka, żeby właśnie w ten sposób przygotować uchwałę. I jeszcze jedna rzecz, myślę, że niezmiernie ważna. Tego typu akty prawne jak uchwała o nazwie ulicy osoby, której rodzina żyje. Które żyje nie tylko teraźniejszością, ale przeszłością powinny zapadać bardzo uroczyście. Nie w dyskusji kłótni, głosowania jednym głosem za, przeciw i tak dalej. Przewodniczący Rady moim zdaniem na taką sesję powinien zaprosić rodzinę. Powinniśmy przez aklamację przyjąć projekt uchwały z nazwą ulicy porucznika, wręczyć kopię uchwały, z kwiatami rodzinie i z gratulacjami, że taka osoba poświęciła życie dla tego, żebyśmy żyli w wolnym kraju i w Lubartowie. Tego mi brakuje i chciałbym doczekać takich czasów, kiedy właśnie tego typu uchwały będą zapadały w takiej atmosferze a nie w dyskusji, kto kogo i iloma głosami przegłosuje. Proponuję w imieniu Klubu przełożenie dyskusji w tej sprawie i podjęcie uchwały do następnej sesji z równoczesnym zobowiązaniem, no że tak powiem, ja mogę tylko Państwa prosić właściwie nie tyle zobowiązywać, Komisji Planowania Przestrzennego o przygotowanie tego o czym mówiłem wcześniej. Nie będę już powtarzał. Dziękuję bardzo.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni zebrani uważam, że w sumieniu Pana Burmistrza to jest zbyt mały pojemnościowo obszar, żeby zatrzymać tam pamięć o pomniku, o nazwie ulicy porucznika Jurałomskiego. Uważam, że powinniśmy oddać pod osąd jakby szerszej opinii publicznej, można prosić Pana, skoro powiedziałem, to można a jeśli Pan uważa, że nie można to prosić zrobić z tego użytek. Żeby Pańską tezę udowodnić, ale rozumiem, że nie z Panem tu polemizuję tylko chciałbym wyrazić pewien pogląd, który według mnie wymaga osądu opinii publicznej. Wróćmy do dyskusji. Więc ponieważ Pan się powoływał na sumienie publicznie to ja mam prawo to Pańskie sumienie ocenić w odniesieniu do propozycji, które mają charakter publiczny a Pan zaproponował, żeby po prostu odsunąć zmianę nazwy ulicy nowoprojektowanej w kierunku ronda. Moim zdaniem nie powinno być na to zgody, bo powtarzam Pańska pojemność sumienia jest zbyt mała według mnie, moim zdaniem dla przechowania pamięci o poruczniku Jurałomskim. To zdanie powtarzam drugi raz i mam nadzieję, że nie będę musiał trzeci. Natomiast nie zgadzam się też z tezą radnego Zielińskiego, który twierdzi, że on chce być uwolniony od głosowania nad dylematami moralnymi. No prosić Państwa jakoś tak się staje w tym naszym Lubartowie już od ćwierć wieku, od chwili ponownego odzyskania niepodległości, że dylematy, dyskusje na temat jakby przywrócenia pewnych wartości prawicowych czy wartości patriotycznych to odzywają

wtedy dylematy moralne. No, dlaczego te dylematy moralne nie odzywają, gdy zwracamy się w kierunku lewicowych wartości czy różnych wartości lewicowo-obyczajowych nazwijmy to. Tak naprawdę widzę nie ma w Lubartowie pogody nawet wśród tych ugrupowań, które teoretycznie, werbalnie utożsamiają się z prawicą bądź patriotyzmem, to nie ma pogody w tych środowiskach, żeby wreszcie te wartości w jakiejś części przywrócić. Żeby zlikwidować tą jakby nierówno prawną historycznej pamięci, która panuje w Lubartowie. No nie ma żadnej nazwy, która się odnosi do niekwestionowanych autorytetów po tej stronie. Jest Wanda Śliwina, ale właśnie są Kosmonauci, jest Fornalska, jest Krasicki Janek a nie Ignacy są inni. Natomiast jak dyskutujemy o Jurałomskim czy kimś innym, kto symbolizuje tą stronę to słyszę, że jakby pukanie się w zegarek. Ja wyliczyłem ile przemawiał Pan Zieliński do momentu, gdy ja wystąpiłem na mównicy mówił dłużej niż ja. A więc Proszę Państwa nie będzie jakby naporu na to, żeby zamknąć buzię pewnym faktom, które mogą się niektórym wydawać jakby niepopularne. Debata publiczna na łonie Rady jest również po to żeby rozmawiać o rzeczach według was Proszę Państwa kontrowersyjnych, ale one takie nie są. Ja domagam się, żeby przywrócić pamięć w Lubartowie wartościom patriotyczno narodowym w czynie a nie tylko w słowach i dlatego Jurałomski jest doskonałą propozycją, która nie wymaga żadnych nakładów finansowych ani moralnych dylematów. No zlikwidujemy tą sztuczną dychotomię (Przewodniczący Rady: Przepraszam, wejdę Panu w słowo Panie radny. Czyli ja rozumiem, że wnioskuje Pan odmiennie czyli bo radny..) Już kończę panie Przewodniczący (Przewodniczący Rady: Przepraszam, ale muszę wiedzieć w jakim trybie zabiera Pan głos, bo jeżeli Pan mi tego nie potwierdzi to będę zmuszony go Panu odebrać. W § 40 można wygłosić dwa głosy za formalnym wnioskiem, dwa głosy przeciw temu formalnemu wnioskowi. W treści dozuje, że jest Pan przeciw, ale musi mi Pan wyraźnie to powiedzieć, że Pan jest ...) Już do tego zmierzam Panie Przewodniczący. Zmierzam do tego, żeby wyrazić głos przeciwny do zdania wyrażonego przez radnego Zielińskiego. Jestem przeciw odkładaniu debaty, bo to jest właśnie uciekanie od problemów, które możemy rozwiązać od ręki i które nie powodują jakby żadnych kwestii moralnych. No, zaprzeczam, że dylematem moralnym jest Proszę Państwa nadanie nazwy ulicy Józefa Jurałomskiego, no związanego z Lubartowem. Natomiast ucieczka tych osób czy tych stronnictw, które się rzekomo utożsamiają z wartościami, które uosabia Pan porucznik, w kierunku ronda to jest ucieczka na Berdyczów. Bo powtarzam, ludzie będą jechać, podobno 16 tys. samochodów koło ronda, ale ja nieraz koło niejednego ronda przejeżdżam. Ja nie patrzę na nazwę ronda tylko chcę bezpiecznie pokonać tą przeszkodę drogową. I w związku z tym jak nie będziemy mieli w dowodach, na mapie, jeśli nie będziemy mieli w adresie, jeśli nie będziemy mieli w danych personalnych i firmowych tej nazwy to ona się nie rejestruje w pamięci. Więc może tak, skoro inne nazwy lewicowe i zupełnie obrzydliwe z punktu widzenia naszych wartości narodowych funkcjonują w Lubartowie i mają się świetnie to, chociaż jedna nazwa, która nie powinna budzić żadnych moralnych dylematów powinna przejść. I dziwię się właśnie tej stronie prawej teoretycznie, że jakby próbuje w oportunistycznym amoku zmienić kierunek debaty w kierunku ronda. No można się w kółko kręcić, ale mam nadzieję, że nie wszyscy są za waszą wersją. Chciałbym żebyśmy szli prosto do przodu, dlatego Pan Jurałomski jak najbardziej tu pasuje na patrona tej ulicy. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Czy jeszcze ktoś głos za? Tu nie ma trybu ad vocem. Głos za przerwą, tak? Radny Kusyk prosi bardzo. Nie ma, bo jest wniosek formalny zgłoszony. Proszę Państwa, jest zgłoszony wniosek, zgodnie z § 40 Wiceprzewodniczący Rady Miasta Andrzej Zieliński zgłosił formalny, zgodnie z § 40 ust. 1 o odesłanie projektu uchwały do Komisji lub projektodawcy ze wskazaniem celu i zadania do wykonania. Zgłosił taki formalny wniosek,

wskazał cel, wskazał wszystko co powinno być wypełnione. Jeżeli chodzi o dyskusję w tym momencie to nie ma dyskusji. Natomiast zgodnie z ust. 3 tego samego paragrafu rada rozstrzyga o wniosku formalnym niezwłocznie po jego zgłoszeniu po wysłuchaniu dwóch głosów za i dwóch głosów przeciw. Niezwłocznie oznacza, że nie ma dyskusji. Więc Pan chce zabrać głos w trybie § 40 ust. 3 tak? Proszę bardzo.

Radny PIOTR KUSYK

Szanowni Państwo, ja jestem za wnioskiem Przewodniczącego Zielińskiego, ponieważ uważam, że ta dyskusja schodzi na manowce. Zajmijmy się tym naprawdę na komisji. Chciałem się jeszcze odnieść do wypowiedzi Pan Gregorowicza.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Przepraszam, odbieram Panu głos. Jest sytuacja taka, że nie odnosimy się wzajemnie do wypowiedzi. Trzymajmy się tego zapisu statutowego: dwa głosy za, dwa głosy przeciw.

Radny PIOTR KUSYK

Dobrze, dziękuję bardzo. Jestem za. Rondo Waszyngtona w Warszawie nie istnieje? Nie istnieje nie ma znaczenia, Pan tam tylko przejeżdża, tylko to jest przeszkodą? (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia) No, ma związek przed chwilą Pan zaprzeczył, że nie wolno nadawać, nie ma sensu nadawać imieniem ronda jakiegoś. No bardzo przepraszam, Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Ja jeszcze też chciałem zabrać głos w trybie § 40 ust. 3. Szanowni radni jestem przeciw temu wnioskowi. Uzasadnię, dlaczego. Proszę mi nie wkładać słów, które, nie chcę ich powiedzieć panie radny. Natomiast chciałbym uzasadnić, dlaczego, bo niestety podejrzewam, że tak jak w przypadku pomnika sytuacja będzie, nie wyglądała w taki sposób, że my będziemy gotowi za miesiąc czy za dwa miesiące. Ta sytuacja będzie wyglądała, że ten temat w pewnym względzie się rozmyje. I powiem w ten sposób: będę głosował przeciw. Ale widzimy, że wniosek zyska większość na dzisiejszej Radzie i wyrażę tylko taką nadzieję, że w chwili, kiedy będzie dokument gotowy, dokument przygotowany przez Komisję Planowania Przestrzennego i Budownictwa, że ten bohater zostanie zauważony, że ten bohater zostanie wyróżniony. Naprawdę mam taką nadzieję, chociaż uważam, że komisja i tutaj uzasadnię, dlaczego jestem przeciw temu wnioskowi, że komisja nie zrobiła nic błędnego. Spełniła wymagania te, które postawiono we wniosku formalnym. Wiem, że procedura jest nieco szersza również, zgadzam się z tym, ale Komisja wykonała dokładnie zalecenia Rady Miasta. Tam nie było informacji o zapraszaniu kogokolwiek. Zresztą nie wiadomo było, jaką Komisja podejmie również decyzję. Było postawione przed Komisją zadanie szybkiej pracy i Komisja się z tego wywiązała. Dzisiaj Komisja przygotowała projekt uchwały, który jest gotowy do przegłosowania. Natomiast z tej arytmetyki widzimy, że stanie się odrębnie jestem przeciwko temu wnioskowi, ale mam nadzieję, że ta postać nie zostanie przy następnej czy dwóch następnych latach zapomniana. Dziękuję.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo o tym, o inicjatywie nazwania tej ulicy im. porucznika Józefa Jurałomskiego dowiedziałem się dzisiaj. Dzisiaj rano przed tą sesją. Nikt mnie o tym nie poinformował, nie miałem czasu na refleksję, nie miałem czasu na przygotowanie się, zastanowienie się nad tym kim jest ta osoba. Znałem co prawda nazwisko natomiast dzięki mojemu koledze klubowemu Kazimierzowi Majchrowi poznałem bliżej życiorys. Poznałem bliżej szczegóły dotyczące, myślę, że osoby, mogę tak powiedzieć

chwalebnej przeszłości i zasługom tej osoby. I powiem szczerze, że dzisiaj zaraz na początku tej dyskusji, kiedy ten życiorys był przedstawiony, kiedy Pan Przewodniczący zabierał głos miałem głosować za nadaniem tej ulicy nazwy właśnie patrona porucznika Józefa Jurałomskiego. Ale Proszę Państwa zastanówmy się czy teraz nachodzi taka refleksja czy my jako Rada jesteśmy gotowi, żeby to zrobić w sposób świadomy. Czy powinniśmy być zaskakiwani takimi ważnymi dla miasta inicjatywami na kilka godzin na sesji, na której mamy podjąć taką decyzję. Czy nie powinno to być tak, że powinniśmy mieć pewien czas do refleksji, do tego żeby może wewnętrznie dojrzeć do podjęcia takiej decyzji. Wydaje mi się, to prośba moja do Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa, która zajmuje się takimi sprawami, która rzeczywiście na mój wniosek trafiła ta sprawa, zresztą zgodnie z przyjętym przez nas statutem. Wydaje mi się, że powinniśmy tą sprawę, Państwo w Komisji powinniście ją przegadać. Powinniście wziąć pod uwagę wnioski i przedstawić potem innym Komisjom, po to żeby był czas. Po to są właśnie te komisje, żeby przygotować radnym, przygotować nas do podjęcia właściwej decyzji. Proszę państwa naprawdę jestem za tym żeby tą ulicę nazwać im. porucznika Józefa Jurałomskiego. Tylko zastanówmy się czy chcemy tą ulicę nazywać właśnie w takiej atmosferze jak jest dzisiaj na sesji? Czy powinniśmy to zrobić w sposób bardziej przygotowany. W sposób właśnie jak tutaj padała propozycja z zaproszeniem rodziny, z przybliżeniem mieszkańcom Lubartowa tej postaci w jakiś sposób upamiętnieniem tej osoby. I poprę dzisiaj wniosek, chociaż naprawdę jeszcze raz mówię, ten mój głos wynika z zamysłu za tym, żebyśmy tą sprawę, powiem to inaczej, żebyśmy zyskali trochę czasu na przegadanie tej sprawy. Natomiast będę popierał, jeżeli taki wniosek będzie Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa na następnej sesji i przejdzie to normalnym trybem będę popierał ten wniosek na następnej sesji. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję Panu radnemu przechodzimy do głosowania wniosku formalnego: Kto z radnych jest za tym, aby na podstawie § 40 ust. 1 pkt 9 zadośćuczynić wnioskowi radnego Andrzeja Zielińskiego, czyli odesłać projekt uchwały do Komisji z wyraźnie wskazanym celem jeżeli chodzi o tą uchwałę?

W głosowaniu: 13 gł. za, 8 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się 0 Rada Miasta Lubartów odesłała projekt przedmiotowej uchwały do Komisji Planowania Przestrzennego.

Ad. 8

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

BURMISTRZ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado wspólnie z Panem Burmistrzem udzielimy odpowiedzi na zapytania skierowane w pierwszej części, czyli w dniu 18 września. I chciałbym zacząć od tego, że radny Gregorowicz oceniając moje sumienie, pojemność mojego sumienia nie jest w stanie mnie obrazić. Natomiast w moim przekonaniu patrząc na dorobek życiowy Pana radnego jest ostatnim, żeby oceniał sumienia innych osób. Pan Przewodniczący Zieliński na poprzedniej sesji, pierwszej części naszej sesji podniósł kwestię konkursów i słusznie przywołał moje stwierdzenie, że wszystkie wybory dyrektorów placówek oświatowych będą się odbywały w drodze konkursu, bo taki jest układ prawny, że w przypadku no jedynie dyrektorów szkół, przepisy prawa tak to regulują, że samorząd nie ma większości. Rozporządzenie regulujące komisję konkursową przy wyborze dyrektorów daje samorządowi 30%, 3 osoby w komisji dziewięcioosobowej. Wiele zależy od innych podmiotów, od rodziców, od kuratorium, od nauczycieli, od związków zawodowych, więc rzeczywiście potwierdzam to, że w tym przypadku będę, w każdym przypadku przestrzegając,

aby wybór dyrektora odbywał się w drodze konkursu. Natomiast tam gdzie i tak ponoszę pełną odpowiedzialność, bo przy wyborze dyrektorów, kierowników innych jednostek ponoszę pełną odpowiedzialność. Organizowanie konkursów, kiedy i tak pełną odpowiedzialność ponoszę, nie zawsze ma potrzeby i sens w sytuacji, kiedy oceniam pracę dyrektora pozytywnie. Jeśli chodzi o zorganizowanie klas integracyjnych to powiem szczerze jestem zaskoczony, że co Pan Przewodniczący mówi, że dyrektorzy na komisji w tym roku podnoszą tę kwestię, bo chcę powiedzieć, że w arkuszach organizacyjnych od trzech lat w Gimnazjum nr 1 zawierało w sobie od trzech lat zatwierdzonym przeze mnie arkuszu możliwość tworzenia klas integracyjnych. Przez dwa lata nie udawało się, bo rzeczywiście pan dyrektor nie mógł skompletować co najmniej trzech uczniów, które by tą klasę integracyjną pozwoliły zorganizować, ale w tym udało się. Jest w tej chwili skład, który pozwala na klasę integracyjną. Ta klasa integracyjna na poziomie gimnazjalnym, bo Pan radny Zieliński mówi o poziomie gimnazjalnym, w Gimnazjum nr 1 funkcjonuje.

Jeśli chodzi o plan zagospodarowania przestrzennego to chcę przypomnieć, być może mało wyraziście wybrzmiało w mojej informacji, plan zagospodarowania jest realizowany w pewnym już toku. Tok został decyzją rady miasta otworzony, została zawarta umowa z wykonawcą tych zmian i w tej chwili po ostatecznej prawomocnej decyzji środowiskowej przystępujemy do kontynuacji, czyli pozostają do zrealizowania pewne czynności z toku formalno-prawnego zmian planu zagospodarowania przestrzennego. I tutaj no niestety nie może być mowy o nowych obszarach. Nowe obszary muszą zostać poddane pod prace i wysokiej rady, ale i również wszystkich organów uwzględniających od nowa, czyli w nowym toku formalno-prawnym. Ponieważ mamy już tą decyzję będziemy mogli kontynuować prace. Więc rzeczywiście zbierzmy, myślę, że w niedługim czasie wnioski te, które napływają w międzyczasie i wystąpię do Wysokiej Rady z wnioskiem o otworenie nowego toku formalno-prawnego, bo w planach tego nowe wnioski nie mogą już być rozpatrywane.

Pan radny Tracz podnosił kwestię zbywania i pozyskiwania gruntów w terenie gospodarczym w tym w specjalnej strefie ekonomicznej, to chcę powiedzieć, że w tym roku na pozyskiwanie gruntów niekoniecznie w tamtym momencie i w tym obszarze ale w mieście przeznaczyliśmy prawie milion złotych. Wydatkowaliśmy już prawie milion złotych, więc jest to pokaźne działanie nasze w pozyskiwaniu gruntów. Natomiast, jeśli chodzi o samą specjalną strefę ekonomiczną, to w swym dotychczasowym okresie pracy odzyskaliśmy ponad 2 ha z tej strefy, które były przeznaczone dla Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej jak również na mój wniosek Zgromadzenie Związku Komunalnego podjęło uchwałę o odsprzedaniu nam kolejnej działki ok. 30 arowej też będącej w strefie gospodarczej.

Jeśli chodzi o monitoring to pozwolą Panowie radni Tomasiak i Wróblewski, że przy tej okazji odpowiem też na wasze, bo podnosiliście Panowie tą kwestię. Ja chcę powiedzieć, że nie chcemy też Państwa angażować, wszystkich radnych do czynności, które są roboczymi, które niekoniecznie muszą zajmować pracę wszystkich Państwa. Więc zlecona została koncepcja monitoringu, zostali zaproszeni wszyscy przewodniczący komisji dla takiego spotkania. Jestem przekonany, że oprócz Pana radnego Wróblewskiego pozostali Panowie nie mogli w tym momencie być i to jest zrozumiałe. Ale będziemy jeszcze pracować nad tym monitoringiem. Natomiast również był poproszony Pan Komendant Policji, no nie udało mu się być też w tym momencie, na tym omówieniu tego projektu, bo to było omówienie takie robocze koncepcji monitoringu.

Dodatkowo Pan radny Wróblewski podnosił kwestię jakiegoś kolejnego narzędzia kontaktu z mieszkańcami. Nie wiem, na ostatniej Pan mówił o (Wypowiedzi radnego Wróblewskiego z sali nie do odtworzenia.) odnoszę się do pytania z ostatniej sesji o kolejne narzędzie kontaktu z mieszkańcami. Ja wyrażam pogląd, że te narzędzia mamy już, więc

wydatkowanie miesiąc w miesiąc kolejnych 400 zł jest chyba nierozsądne. W poprzednich latach, dwa lata temu czy trzy lata temu, dwa lata temu zakończyliśmy taki projekt „Włącz się w dialog”. Jest strona internetowa, jest możliwość, jest możliwość kontaktu, więc kupowanie kolejnego portalu internetowego, żeby nawiązać kontakt z mieszkańcami wydaje się mało celowy.

Jeśli chodzi o delegacje naszego miasta do miast partnerskich pozwolę sobie tak w szybkim tempie, bo trochę tej informacji jest. Tak jak Pan radny sugerował okres poprzedni jak również ostatnia nasza kadencja to chcę powiedzieć, że w roku 2007 było 5 wyjazdów naszego miasta do miast partnerskich. Do Emilczyna Panie i Panowie, żeby nie przedłużać Panie i Panowie uczestniczyli a mianowicie: Jerzy Zwoliński, Marek Pankowski, Magdalena Wyrobek. Nie podaję nazwiska kierowcy bo to jest jak gdyby taki obowiązkowy jego pobyt. Następnie do Hajdudorog: Pan Zwoliński Jerzy, Panie Ewa Grabek, na Litwę w 2007r.: Pan Jerzy Zwoliński, Pan Jacek Zalewski. Potem do Emilczyna: Pan Marek Pankowski, Pani Magdalena Wyrobek. Na Ukrainę ponownie Jerzy Zwoliński, Marek Pankowski, Magdalena Wyrobek, Jerzy Piekarczyk, Stanisław Jednous. W roku 2008 również 5 wyjazdów było. Na Litwę: Pan Stanisław Jednous, Pan Andrzej Zdunek Pan Andrzej Kardasz. Potem do Emilczyna: Jerzy Zwoliński, Marek Pankowski. Magdalena Wyrobek, Stanisław Jednosu, Andrzej Zdunek, Jacek Zalewski. W roku 2008 do Emilczyna: Jerzy Zwoliński, Marek Pankowski, Jacek Zalewski. Do Emilczyna: Jerzy Zwoliński, Marek Pankowski, Andrzej Zdunek. Do Hajdudorog: Jacek Krzysztof Świętoński, Stanisław Jednous, Jacek Zalewski. W roku 2009 było 9 wyjazdów. Do Emilczyna: Jerzy Zwoliński, Stanisław Jednous, Marek Pankowski, Magdalena Wyrobek, Andrzej Zdunek. Na Węgry: Jerzy Zwoliński, Stanisław Jednous, Andrzej Zdunek. Na Litwę: Jacek Krzysztof Świętoński, Tadeusz Walkiewicz, Andrzej Zdunek. Do Emilczyna: Marek Pankowski, Jacek Zalewski, Magdalena Wyrobek. W roku 2010 było 3 wyjazdy. Do Hajdudorog: Jerzy Zwoliński, Andrzej Zieliński, Andrzej Zdunek. Na Litwę: Jerzy Zwoliński, Andrzej Zdunek. Do Emilczyna: Stanisław Jednous, Marek Pankowski, Jerzy Piekarczyk, Magdalena Wyrobek, Andrzej Zdunek. W roku 2011 2 wyjazdy. Na Litwę: Radosław Szumiec, Andrzej Kardasz, Antoni Czop. Na Węgry: Radosław Szumiec, Piotr Turowski, Antoni Czop. W roku 2012 było 2 wyjazdy. Do Hajdudorog: Janusz Bodziacki, Antoni Czop, Dorota Mazur. Na Litwę: Janusz Bodziacki, Tomasz Prażmo, Marek Polichańczuk. W roku 2013 ponownie tylko 2 wyjazdy: Radosław Szumiec, Jan Ściseł, Robert Kozak. Na Litwę: Janusz Bodziacki, Ewa Sędzimirz, Małgorzata Gryglicka-Szczepaniak. W roku 2014 było również 2 wyjazdy. Na Węgry: Radosław Szumiec, Marek Polichańczuk, Andrzej Kardasz. Na Litwę: Radosław Szumiec, Anna Bielińska, Halina Zdunek. I w roku 2015 do dnia dzisiejszego były dwa wyjazdy. Na Węgry do Hajdudorog: Radosław Szumiec, Piotr Skubiszewski, Zbigniew Gałązka. Na Litwę: Anna Bielińska, Iwona Niewczas, Ewa Sędzimirz.

Pan radny Wróblewski podnosił również kwestię umowy dla NSZZ „Solidarność” to chcę powiedzieć, że ten wniosek on jest powtarzany,, to jest prawda. Jest wnioskowany o trzy miesiące, potem Związek po tym okresie występował o zawarcie nowej umowy. W moim przekonaniu inicjatywa tej instalacji Związku Zawodowego nie mieści się w kategoriach gospodarczych, więc nie widzę tutaj jak gdyby...1,23 symboliczna złotówka tak jak i w przypadku takich inicjatyw społecznych jest podejmowane.

Pan radny Polichańczuk podnosi kwestę placówki, obiektu Reja jak również SP1. To co sobie podkreślaliśmy jesteśmy przed poważną debatą, będę wnioskował być może nawet na najbliższe komisje, Komisję Oświaty rozpoczęcie debaty na temat naszej oświaty. W tym się również mieści zdecydowanie nasze co do placówki tego obiektu przy Reja. Natomiast chcę powiedzieć, że w nieustający sposób czuвам i tam gdzie jest to możliwe na razie bez efektu może, bo z funduszy norweskich nie udało nam się uzyskać 10 mln. na termomodernizację naszych obiektów ale rzeczywiście mamy tą świadomość bo widzę to na

co dzień w jakim stanie jest SP1 między innymi, bo również kompleks przy ul. 1 Maja wymaga termomodernizacji. Z naszych spotkań z Urzędem Marszałkowskim to dowiadujemy się, że być może we wrześniu zostanie ogłoszony konkurs na właśnie ten efekt energetyczny gdzie będziemy mogli również wnioskować w obszarze termomodernizacji obiektów. Także czuwamy żeby zabiegać o środki zewnętrzne, bo przedsięwzięcie jest dużo i myślę, że powodzenie jest przy wykorzystaniu środków zewnętrznych.

Pan Przewodniczący Ściśel podnosił kwestię kompetencji Związku Komunalnego, ale to myśmy Panie Przewodniczący przedyskutowali. Natomiast, kiedy będą solary na Pana Przewodniczącego ulicy to po prostu nie potrafię w tej chwili powiedzieć. Proszę o kontakt bieżący, my się skontaktujemy z wykonawcą, który wskaże nam datę wejścia na instalację na tej ulicy. W myśl umowy projekt mamy do końca października natomiast te okoliczności, które mamy tutaj w międzyczasie, bo pewne niektóre instalacje wymagają dłuższych uzgodnień, niż to zakładaliśmy to jesteśmy już po podpisaniu umowy. Wczoraj podpisałem umowę z Zarządem Województwa na wydłużenia, ale w każdym razie w tym roku zostanie to zakończone i rozliczone.

Pan radny Tchórz podnosił kwestię chodnika przy ul. Wojska Polskiego. Chcę powiedzieć, że wspólnie w ramach ZIT-u ten obszar drogi wojewódzkiej jak również ronda za wiaduktem mamy zgłoszone wspólnie z gminą Lubartów do ZIT-u i tam ten chodnik jest projektowany. Jeśli chodzi o podatki od garaży to takim wytłumaczeniem wprost, to być może są to stawki maksymalne, my jak Państwo na pewno wiecie w poprzedniej kadencji śladowo albo w ogóle żeśmy nie podnosili podatków. Natomiast różnica między nieruchomościami niektórymi a w tym przypadku między mieszkaniem a garażem ona wynika też z stawek ministerialnych. One znacząco się różnią. Myślę, że jest to konsekwencja, że kilka lat wstecz Rada Miasta nie mogła obniżyć maksymalnej stawki więcej niż o 50%. I to samorzady jakoś tak się lokowały z tymi stawkami natomiast teraz w ostatnich latach albo śladowo albo w ogóle nie były podnoszone.

Pani radna Meksuła podnosiła kwestię możliwości parkowania przy Przedszkolu Nr 2 chce podzielić się taką refleksją, że dochodzę do przekonania, że nasi dyrektorzy nie wykonują swoich obowiązków i to jest dla mnie zadanie, aby z nimi porozmawiać, bo ta czynność techniczna nie powinna zwracać głowy Państwu radnym, bo Państwo radni nie jesteście od tego, żeby ustawiać samochody przy przedszkolu. Ale to tak na marginesie. Natomiast ja nie widzę problemu Pani radna przy Przedszkolu Nr 2, bo zarówno parking wzdłuż muru kościelnego, wtedy kiedy przedszkole funkcjonuje jak i również można zaparkować na ul. Kościuszki po lewej stronie, bo to jest ulica jednokierunkowa, jak również można wjechać na teren przedszkola. Rodzice mogą wjechać, więc trochę widzę, że jakoś ten temat jest no tak może wyartykułowany zbyt mocno, ale chyba nie ma poważnego problemu z parkowaniem. Jeśli Pani Dyrektor życzy sobie żeby zwracać głowę Pani radnej a nie przyjdzie do Naczelnika Wydziału Oświaty, czy Burmistrza to, to postępowanie ja już rozumiem. Dziękuję bardzo.

Pan Przewodniczący Tomasiak podnosi kwestię weryfikacji projektu, trzydniowej, jak ja rozumiem to jest trzydniowa dla inspektora nadzoru. Także tutaj nie zgłaszano jakichś problemów ze strony inspektorów nadzoru, że mają tak mało czasu na weryfikację, bo w ogóle Proszę Państwa realizujemy projekt w bardzo krótkim czasie, więc te terminy muszą być z natury rzeczy szybkie, żeby to się nam udało, bo na tym nam wszystkim przecież zależy.

Jeśli chodzi o drogę od ronda do ronda to czynimy starania, aby również w partnerstwie z samorządami innymi i w partnerstwie z powiatem i w partnerstwie z gminą Lubartów tą inwestycję próbować zgłaszać do Narodowego Programu Budowy Dróg Lokalnych, czyli tzw. schetynówki.

Pan Przewodniczący Tomasiak podnosił też kwestię organizacji ruchu na drodze, o której dzisiaj wiele dyskutowaliśmy, czyli przy Biedronce. Mamy już organizację i prowadziłem kilka razy już rozmowę z Panem Dyrektorem Biedronki i tam jest już zatwierdzona organizacja ruchu. Myślę, że jeśli nie już to w najbliższych dniach ta organizacja zostanie tam wdrożona.

Pan radny Wróblewski pytał jeszcze o kwestię dowożenia w SP3. Jest to już taką jak gdyby tradycją bo takie są możliwości techniczne. Dowożenie uczniów i dzieci, będących w potrzebie skorzystania z nauczania specjalnego, czyli do Lublina organizuje SP3 i Pan Dyrektor zatrudnia swoich pracowników wedle możliwości, którymi dysponuje. Jedną z osób opiekującą się dziećmi podczas transportu jest i poprzednia i teraz zatrudniona w oparciu o środki Urzędu Pracy. Pan Dyrektor skorzystał, bo też nie ma szkoła, nie mamy w ogóle pieniędzy w nadmiarze, więc dyrektorzy wykorzystują formę umów z Urzędem Pracy. W oparciu o skierowanie o pracę ta osoba została zatrudniona. Rotacja dla dzieci, Proszę Państwa, jak dziecko przychodzi, chodzi do pierwszej klasy to ono też musi być narażone na zmianę osób. Myślę więc, że tutaj nic złego się nie będzie działo. Pan Dyrektor wie co robi, zatrudnił osobę, która według niego jest osobą odpowiednią. Ja też nie chciałbym, oczekujemy, żeby szkoła funkcjonowała, ręcznie sterować czy dany pracownik przez dyrektorów szkół i innych placówek będzie zatrudniany taki czy inny. Rozumiem, że rodzice mają pewne obawy ale dzień, dwa trzy i dzieci powinny się przyzwyczaić do nowych osób. Nie mam podstawy, żeby kwestionować decyzję Pana Dyrektora tak bym odpowiedział na to pytanie.

Ja wszystko Pan Burmistrz uzupełni odpowiedzi na kolejne pytania. Dziękuję bardzo.

Z-ca Burmistrza RADOSŁAW SZUMIEC

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado Szanowni Goście ja najpierw odpowiem Panu Radnemu Jerzemu Traczowi. Pytał Pan rozumiem o budynek ten w centrum – żłobka, tak? Wielokrotnie padały i tutaj na tej sali odpowiedzi. Jest to naprawdę duży problem. Dotknęliśmy tego tematu w dosyć szerokim gremium: nadzorem, strażą miejską, z policją, ze strażą pożarną. Proszę Państwa błędy zostały popełnione przy sporządzeniu tego aktu. Dzisiaj w każdym akcie notarialnym zobowiązujemy nabywców do tego, żeby w ciągu nie wiem roku, dwóch czy trzech lat dokonali zabudowy, grożąc że, zobowiązując, że jeśli nie uczynią tego no to zapłacą karę np. 100 tys. zł. i to jest mobilizujące. Natomiast w tym przypadku raz, że trwa spór między współwłaścicielami a z drugiej strony nie ma czegoś takiego, że możemy zobowiązać decyzją administracyjną tak jak radna pani Grażyna Meksuła mówiła, możemy zwracać uwagę, żeby tam była wykoszona trawa, nie był ten teren zaśmiecany. Możemy zobowiązać powiedzmy, jeśli by ten budynek zagrażał zawaleniu, właściciela, żeby odpowiednio zabezpieczył, oznakował ten teren. Naprawdę tyle możemy zrobić na dzień dzisiejszy. No Pan Domownik obiecywał, że robi to, tamto, część tam zasłonił w jakiś sposób, dyskusyjny oczywiście. No ale w jakiś tam sposób przynajmniej od strony ul. Lubelskiej zostało zasłonięte jakimś tam banerami reklamowymi, natomiast boki nadal. Naprawdę jest to temat trudny jeśli, naprawdę chcielibyśmy go rozwiązać i praktycznie od samego początku ten temat mocno boli. Tu jest centrum miasta. Będziemy próbowali dalej mobilizować współwłaścicieli do tego, ażeby podjęli jakieś wspólne decyzje i próbowali zainwestować na tym terenie, żeby to miejsce w końcu normalnie wyglądało.

Następne pytanie zadał Pan radny Jakub Wróblewski. Jedno z nich dotyczy różnicy osób w systemie jeśli chodzi o odpady, że jest duża różnica między osobami zameldowanymi a praktycznie mieszkającymi. Tak to nie jest problem tylko naszego samorządu czy związku, bo to związek wykonuje te zadania. Faktycznie te różnice są, część osób po prostu nie mieszka wyjechały czy za pracą na terenie naszego kraju czy zagranicą. Ale część osób też weryfikujemy na bieżąco. Te czynności są podejmowane i dążymy do tego, żeby ta liczba

cały czas malała, bo też nam na tym zależy, żeby te środki finansowe z tytułu tych opłat wpływały do związku. Są niezbędne, żeby realizować bardzo istotne zadania jakim jest gospodarka odpadami.

Następne pytanie dotyczy efektywności Straży Miejskiej czy planujemy coś zrobić ze Strażą itd. Cały czas prowadzimy z Panem Burmistrzem rozmowy w taki sposób żeby zmodyfikować działania Straży Miejskiej. Doprowadzimy zapewne do tego, że ta efektywność będzie lepsza.

Następne pytanie zadał Pan radny Grzegorz Gregorowicz, kto odpowiada za porządek przy fontannie czyli Rynek I, co można z tym zrobić? Odpowiada Przedsiębiorstwo. Zlecone ma zadanie sprzątnięcia Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, nasze. Systematycznie są terminy sprzątnięcia tego terenu. Ja myślę, że troszeczkę problem w tej chwili powinien się poprawić ze względu takiego, że trwają kontrole Straży Miejskiej i właściciele punktów handlowych tutaj właśnie przy fontannie. Wiem, że zostali ci, którzy nie mieli umów, zobowiązani do zawarcia takich umów jak również np. w przypadku gastronomii żeby wystawić jakieś kosze, gdzie mogliby te butelki, bo głównie te butelki w koszu zajmują objętościowo najwięcej miejsca. Wystarczy tam wrzucić nie wiem 5, 6 i kosz jest pełny i następna już wylatuje z tego kosza, no i zaśmieca te miejsca.

Następne pytanie dotyczyło inwestycji, która jest prowadzona przy ul. Kościuszki chodzi o ten mur. Pojechałem następnego dnia i faktycznie tam prace praktycznie już powinny być zakończone. Nie wiem, już jest chyba zrobiony nawet odbiór. Leżała tak, sterta gruzu, ale z tego co wiem firma miała uprzątnąć i przekazać już teren ukończony tym murem.

Zmiana kierunku ruchu przy ul. Szkolnej tak jak już Pan Burmistrz mówił tutaj również projekt przeorganizowania tego ruchu został zatwierdzony przez Starostwo i będziemy go wdrażać.

Następne pytanie zadał Pan radny Marek Polichańczuk dotyczy ono parkowania przy ul. Obywatelskiej, przy SP1 i G1. Tam również został opracowany plan, który został zatwierdzony i wprowadzenie ruchu jednokierunkowego i automatycznie powinno się poprawić.

Następne pytania zadał Pan Wiceprzewodniczący Jan Ściśel to właśnie ten mur, to już rozumiem, że nie będę odpowiadał i to pytanie dotyczące tej uchwały Związku. Z Burmistrzem na sesji odpowiedzieliśmy, także wyczerpany temat.

Następne pytania zadał Pan radny Wojciech Osiecki dotyczą osiedla Kopernika i takich nieruchomości, które są niezamieszkałe. Ja poprosiłem Straż Miejską, żeby po prostu dokonała tych oględzin nieruchomości. Będziemy wzywać właścicieli i będziemy prosić, żeby w jakiś sposób te nieruchomości zabezpieczyć. Następne pytanie koszenie trawników. Nie wiem czy już są efekty ale zwróciłem uwagę. Tak. No to fajnie, dziękuję.

Następne pytania zadał Pan radny Jacek Tchórz. Dotyczy lustra przy tej ulicy bez nazwy tam przy starym banku przy przystanku. Z Panem Radkiem Stępińskim rozmawialiśmy i z Policją itd. Lustro głównie ustawia się tam, gdzie są te przeszkody trwałe czyli jeżeli zasłania budynek, ogrodzenie. W takim przypadku przy ul. Szaniawskiego jest takie lustro ustawione. Budynek tego sklepu z narzędziami on zasłania, więc jest to zasadne ustawienie lustra. Natomiast tutaj autobus jest tą przeszkodą, która jest i za chwilę jej nie ma. No niestety nie tylko u nas trudno jest wyjechać z równych skrzyżowań, ale w wielu, wielu miastach Polski, no po prostu akurat tam tak jest. Wydaje mi się, że musimy jakoś w ten sposób. Według mojej oceny nie uda się aż tak usprawnić. Lustro też tam niewiele pomoże.

Następne pytanie dotyczy osiedla Ks. Popiełuszki – wybudowanie progów zwalniających. Ja myślę, że powinniśmy poprzez Komisję Infrastruktury zgłaszać tego typu działania i w przyszłym budżecie powinniśmy analizować, co powinniśmy dokonać. Z progami to różnie też bywa one mają taką rolę ujemną i taką plusową, czyli pozytywną. Zajmujemy się na Komisji Infrastruktury.

Następne pytania zostały zadane przez Pana Przewodniczącego Jacka Tomasiaka. Jedno z nich dotyczy przetargu, który został ogłoszony przez MOSiR dotyczący inwestycji przy ul. Parkowej. Ten przetarg mogę powiedzieć, że został rozstrzygnięty. W tej chwili czekamy na ewentualne, gdyby wpłynęły odwołania i podpisanie umowy. Było też zapytanie, z jakich środków będziemy realizować ten pierwszy etap? Więc ze środków, które zostały w budżecie, chyba bodajże 650 tys., to 700 mamy + 50 tys. z Ministerstwa Sportu. Czyli ten I etap jesteśmy w stanie zrealizować i w tym roku jeszcze rozpocząć prace o ile tylko pogoda na to pozwoli. Natomiast dotyczyło również, dlaczego nie budynek kubaturowy tylko boisko. Na lipcowej sesji w uchwale ten zapis został zmodyfikowany. No tak Panie Przewodniczący Pan powinien o tym wiedzieć. Nikt inny. I następne dotyczy również Straży Miejskiej i tych kontroli, które są prowadzone. Padło pytanie, na jakiej podstawie dokonujemy tych kontroli. Na podstawie aktów prawnych. Jednym z nich jest ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Drugim aktem jest ustawa o odpadach. Dziękuję bardzo.

BURMISTRZ

Pominałem jedną odpowiedź, przepraszam dla Pana właśnie Przewodniczącego i radnego Wróblewskiego o LOK. Wyrażaliście Panowie zaniepokojenie sposobem wykorzystania. Ja zażądałem informacji od Pani Dyrektor no i jest zaskoczona i zdziwiona, więc mam prośbę, jeśli z Państwem ktoś rozmawiał, to prosiłbym o konkretyzowanie, żebyście dopytali o co chodzi, bo Pani Dyrektor w ogóle w swojej działalności, krótkiej rzeczywiście jeszcze, bo to krótko funkcjonuje LOK w Hali ale nie dostrzegła żadnego problemu z organizacją tych zajęć, które ma zamiar prowadzić. Więc nie ma niepokojących przynajmniej z relacji Pani Dyrektor sygnałów, że źle wykorzystywane są pomieszczenia LOK w Hali. Chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o proces inwestycyjny, że, o tym informowałem Wysoką Radę, że podjąłem decyzję o wydłużeniu umowy z wykonawcą. W pewnym momencie jak wykonawca wykonywał pracę w tych niskich poziomach Hali doszliśmy do przekonania, że ocena projektanta głównego, że nie będzie robił odwodnienia, bo mur jest już tak stary, że nie powinno być problemów nie potwierdziła się. Więc dokonaliśmy opracowania dokumentacji odwodnienia. Ja tam też nie dostrzegam grzyba o czym Pan Przewodniczący Tomasiak mówi, że jest zagrzybiony. Jest rzeczywiście problem z wilgocią, bo to się pojawia jeszcze przez jakiś czas, bo tak to wykonawcy i projektanci od razu oceniali, że przez jakiś czas jeszcze trzeba będzie osuszać po prostu te elementy, które są w piwnicy. Osuszacze pracują więc tutaj też mam nadzieję dojdziemy do dobrego stanu tego budynku i nie będzie nawet w niektórych miejscach tej wilgoci, która się jeszcze w tej chwili ujawnia. Budowlańcy mówią, że dobrze, że tak jest bo wysysamy tą wilgoć ze ściany. Natomiast chcę powiedzieć, myślę, że do Państwa też docierają te uwagi, że nasza Hala mimo, że jest to remont starego budynku, że to jest poza dyskusją, że lepiej zbudować niż remontować stare ale jest bardzo pozytywnie oceniana. Dzisiaj mieliśmy też konferencję z udziałem szwajcarów, ministerstwa, posła więc wszyscy, którzy pojawiają się w naszym obiekcie gratulują i podkreślają same ochy i achy z tego funkcjonowania. Tam się nic nie rozszczelnia, nie ma grzybów. Proszę Państwa tak trochę czarnowidztwo ślemy. Kino będzie działało i premiery będą wbrew temu co było mówione, że to wszystko będzie niewykorzystane. Dzieje się dobrze. Zachęcajmy też naszych mieszkańców, żeby korzystali z oferty, którą LOK kieruje do naszych mieszkańców. Dziękuję bardzo.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Burmistrzu, taka krótka refleksja. Ja zauważam, że od kilku lat słyszymy, że czym się zajmiemy, nad czym się pochylimy, jaką sprawę rozwiążemy a to niestety przez kilka lat nie następuje np. ze Strażą Miejską i innymi problemami, które w mieście są, gdzie trzeba podjąć jakąś decyzję a nikt tego nie robi. I stąd moje pytanie było o tą Straż Miejską

w sprawie że może uzyskam jakąś informację, ponieważ Pan Burmistrz od kilku miesięcy chyba celowo utrzymuje wakat w tej służbie. Pewnie w jakimś celu. Chciałem zapytać czy jest podjęta decyzja, że likwidujemy Straż Miejską, bo źle działa i dlatego jakby wygaszamy tą służbę? Czy też zatrudniamy kogoś na ten wakat, po to żeby działała lepiej, bo w tej obecnej sytuacji, no przepraszam, ale uważam, że ona nie funkcjonuje tak jak powinna i coś z tym trzeba zrobić. Panie Burmistrzu jeszcze jedna refleksja, przepraszam, ale też uważam, że Pan Burmistrz kompletnie nie wie o co chodzi w tym projekcie „Naprawmy to” Zgłaszałem to na ostatniej sesji, nie na tej przerwanej, wniosek o to, żeby spróbować się dowiedzieć, bo jest też możliwość bezpłatnego skorzystania z tego narzędzia. Widzę, że Pan Burmistrz nie wie po treści odpowiedzi, że Pan Burmistrz nie wie. Proszę, żeby jeszcze raz się zastanowić czy nie warto by z tego skorzystać? To jest zupełnie inne narzędzie niż Pan Burmistrz, które Pan Burmistrz, jako przykład podawał. To nie o to chodzi. Natomiast Panie Burmistrzu nie odpowiedział Pan mi jeszcze na jedno pytanie otóż ja zapytałem, jeżeli chodzi o te delegacje w tym kontekście jak wygląda realizacja naszej uchwały z dnia 23 czerwca 2015 roku, która weszła w życie właśnie w tym dniu. Chodzi o tą uchwałę w zakresie ustalania składu delegacji Miasta Lubartowa na wyjazdy zagraniczne i tylko na wyjazdy zagraniczne, tylko tam gdzie jest przedstawicielstwo miasta. Otóż uchwała ta mówi, że o składzie delegacji decydują Przewodniczący Rady Miasta i Burmistrz Miasta wskazując wspólnie przewodniczącego delegacji. Jak rozumiem po tym terminie po 23 czerwca odbył się jakiś wyjazd? Pan Burmistrz podawał, nie podał gdzie, podał jego uczestników. Rozumiem, że jeden, czy może dwa i chciałem zapytać, czy Pan Burmistrz konsultował w jakiś sposób, czy Pan Przewodniczący współdecydował z Panem na temat składu tej delegacji i wyboru przewodniczącego? Wydaje mi się, że to tak powinno wyglądać w świetle tej podjętej przez nas uchwały. Dziękuję.

BURMISTRZ

Też się z Panem Przewodniczącym dogadujemy w tych kwestiach i myślę, że troska jest nad wyraz kierowana Panie radny. Te dwa wyjazdy, które były, były z Panem Przewodniczącym w konsultacji robione. Natomiast ja chciałem też prosić Państwa radnych że też nie możecie ograniczać Burmistrza w działaniach pewnych. Chcę powiedzieć o konkretnej rzeczy a mianowicie jest organizowany wyjazd z przedsiębiorcami na zaproszenie Burmistrza z Hajdudorog i tutaj ja uważam, że to nie jest delegacja miasta. To jest realizowanie pewnego projektu. Jeśli Burmistrz w tym przypadku Hajdudorog zwraca się do mnie żebym zorganizował takie spotkanie, bo oni prowadzą projekt i prosi o osobiste uczestnictwo i organizujemy przedsiębiorców z branż, które Pan Burmistrz wskazuje to taki wyjazd, no jak gdyby, nie to że ja bym unikał rozmowy, bo nie w tym rzecz, tylko proszę mnie też nie ograniczać w tym, że pewne działania związane z naszą działalnością samorządową muszą być w każdym przypadku uzgadniane, bo rozumiem, że jest to realizowanie obowiązków i kompetencji Burmistrza. Natomiast wyjazdy te, które mamy z miastami partnerskimi bo to są rzeczywiście decyzje naszego miasta, bo były i uchwały pewnie, to są przestrzegane. Natomiast chciałem niezgodzić się z Panem radnym, że kompletnie nie wiem o czym mówię jeśli chodzi o projekt „Naprawmy to” bo Pan radny, mam zapisane, właśnie w interpelacjach z przerwanej sesji o to pytał. No ja nie wiem czy wcześniejszej ale więc proszę mi nie zarzucać, że kompletnie nie wiem o czym mówię. Natomiast będę Państwa zniechęcał do wszelkich działań takich, które w zasadzie nie przynoszą nam dużo dobrego. Między innymi właśnie narzędzia jakieś elektroniczne, czy elektrotechniczne, które oprócz tego, że ktoś, jakaś firma sobie hosting prowadzi i 400 zł. zarobi to nie przynosi zbyt dużego pożytku dla nas samych, dla naszych mieszkańców. Więc ja będę trochę oszczędził nasze pieniądze i wydanie kolejnych, bo Pan radny sam powiedział, że to 400 zł. miesięczny hosting kosztuje, więc no przesłuchajmy. Pan radny kiwa głową, że

nie mam, zapisywałem, więc mogłem się rzeczywiście mylić. (Wypowiedzi radnego Jakuba Wróblewskiego z sali nie do odtworzenia.). I uważam, że mając portal, który mamy do wykorzystania, mając stronę internetową myślę, że kolejne narzędzie elektroniczne w postaci jakiejś strony jest niekoniecznie potrzebne. Oszczędzajmy nasze pieniądze. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Również chciałem dopytać o kilka rzeczy. Zadałem pytanie w sprawie umowy z firmą FlexiPower Group i Pan Burmistrz odpowiedział, że te dokumenty ma akceptować inspektor nadzoru a tu mamy zacytuje z pisma Michała Posta następujące stwierdzenie – „odpowiedzi w przedmiocie akceptacji sporządzonej dokumentacji” czyli tej dokumentacji, która jest tworzona na budowę tych kolektorów słonecznych, czyli dokumentacja, która wiąże się z jakimiś pozwoleniami na budowę itd. itd. Czy ja mam rozumieć, że te wszystkie kompetencje przejął inspektor nadzoru i inżynierowie urzędnicy UM nie weryfikują w żaden sposób dokumentacji, która jest skierowana przez Firmę FlexiPower Group do UM? To jest pierwsze pytanie. Drugie jest związane z odpowiedzią Pana Burmistrza Szumca. Ja bym prosił Pana Burmistrza Szumca z uchwały, jeżeli chodzi o regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej, żeby mi wskazał, gdzie ta Straż Miejska jest upoważniona do tych kontroli? Dziękuję.

BURMISTRZ

Absolutnie potwierdzam, że oprócz inspektorów nadzoru, którzy funkcjonują w ramach umowy, to pracownicy Wydziału Strategii i Rozwoju, koledzy inżynierowie zajmują się solarami i to jest zajęcie codzienne. To jest główne nasze zadanie, które w tej chwili jest wykonywane. Natomiast ja rozumiem, że, nie wiem czemu Pan Przewodniczący ma wątpliwości, że co ..

PRZEWODNICZĄCY RADY

Nie mam, tylko Pan mi odpowiedział inaczej niż ja zadałem pytanie. Ja zdałem pytanie ...

BURMISTRZ

Czemu tak krótki okres na weryfikację?

PRZEWODNICZĄCY RADY

Tak.

BURMISTRZ

Jest krótki czas na weryfikację, bo trzeba szybko kończyć zadanie.

ZASTĘPCA BURMISTRZA

I Pan Przewodniczący ma rację, że w regulaminie ZKGZL tego nie ma, bo doskonale Pan wie, że do systemu tylko i wyłącznie zostały włączone gospodarstwa osób fizycznych. Natomiast przedsiębiorcy nadal są w mieście i Straż Miejska, dlatego ma prawo kontrolowania. Burmistrz ma prawo i to wynika z ustaw, które Panu podałem. Jedna o utrzymaniu czystości a druga o odpadach.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby dopytać? Nie widzę więcej chętnych do zabrania głosu. Zamykamy punkt odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych i przechodzimy do punktu 9.

Ad. 9

Przyjęcie protokołów z poprzednich sesji Rady Miasta tj.:

- a) VIII sesji w dniu 23 czerwca 2015 r.
- b) IX sesji w dniu 21 lipca 2015 r.

Do przedłożonego protokołu z VIII sesji Rady Miasta Lubartów w dniu 23.06.2015r. nie wniesiono uwag i zmian, więc Przewodniczący Rady poddał go pod głosowanie.

W głosowaniu 18 głosów za, 0 głosów przeciw, 0 głosy wstrzymujące się Rada Miasta Lubartów przyjęła protokół Nr VIII/15 z obrad VIII sesji Rady Miasta Lubartów w dniu 23.06.2015r.

Następnie Rada Miasta przystąpiła do przyjęcia protokołu z IX sesji Rady Miasta Lubartów w dniu 21.07.2015r.

Do przedłożonego protokołu nie wniesiono uwag i zmian, więc Przewodniczący Rady poddał go pod głosowanie.

W głosowaniu 19 głosów za, 0 głosów przeciw, 1 głosie wstrzymującym się Rada Miasta Lubartów przyjęła protokół Nr IX/15 z obrad IX sesji Rady Miasta Lubartów w dniu 21.07.2015r.

Ad. 10

Wolne wnioski.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Wiem, że nam wszystkim śpieszy się do domu, ale mamy trochę ważnych tutaj jeszcze dokumentów do przeanalizowania. Wpłynęły pisma do Rady Miasta. Zapoznaliście się Panie i Panowie z nimi. Jednym z istotniejszych i tutaj bardzo bym prosił o zapoznanie się z nim dokładnie jest pismo z RIO w Lublinie z 2 września 2015 roku, które nam dokładnie wskazuje informacje, jeżeli chodzi o kwestię absolutorium. Mam nadzieję, że Szanowni Radni zapoznali się z tymi pismami. Jednocześnie otrzymałem pismo od Naczelnika Urzędu Skarbowego w Lubartowie w sprawie oświadczeń majątkowych, które zostały już zweryfikowane przez Naczelnika US. Biegą terminy i wydaje mi się, że nie możemy odsuwać już tego (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia) do końca października? Mogę szybko odczytać radnym i będziemy mieli to z głowy. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia) Dobrze, to tym nie będziemy się zajmowali. Mielicie Państwo możliwość zapoznania się z pismem Wiktora Walewskiego jak i również z rozstrzygnięciem nadzorczym Wojewody Lubelskiego odnośnie Statutu. Czyli rozumiem, że tych pism nie przytaczamy. Pan Burmistrz wskazał również o tym informację, że i przekazał mi tą informację, że będą również kolejne wyjazdy organizowane do zaprzyjaźnionych miast. Te terminy uciekły nam już czy jeszcze jesteśmy przed tymi terminami?

BURMISTRZ

Mówię o organizacji jednego wyjazdu dla przedsiębiorców w ramach projektu, który Pan Burmistrz realizuje i zaproponował przyjazd konkretnych przedsiębiorców i moje osobiste uczestnictwo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Rozumiem, czyli przyjmujemy, że jako Rada Miasta ta uchwała została wyczerpana. Skoro jest zaproszenie dla samych przedsiębiorców i Pana Burmistrza nie będziemy tutaj decydowali czy ktoś z radnych ma też jechać nie wiadomo, w jakim celu skoro nie został zaproszony. Także tą sprawę mielibyśmy załatwić. Czy ktoś jeszcze w wolny wnioskach chciałby zabrać głos?

Radny JAN ŚCISEŁ

Po pierwsze to taka dygresja, obradujemy już 13 godzin łącząc czas poprzedniego dnia i dzisiaj także byłaby 5 godzina. Chyba najdłuższa sesja tego roku i powiem tak, wcale to mnie nie martwi a z zadowoleniem przyjmuje jak radni po pięć razy w danym punkcie chodzą do mównicy. I dobrze mogą się wypowiedzieć, jest polemika, jest dyskusja. Druga sprawa dotyczy tych wyjazdów, o których tu Pan Przewodniczący i Pan Burmistrz przed chwilą mówili. No nie konkretnie tych, ale w ogóle chciałbym poruszyć taką sprawę, że my jako radni to jesteśmy zupełnie izolowani w takich kontaktach z różnymi delegacjami, czy grupami, które tu przyjeżdżają. Nie wiemy kto przyjeżdża, kiedy przyjeżdża, jak długo tu jest. Wzorem lat ubiegłych dobrze by było, żeby zorganizować jakieś spotkanie z delegacją, która przyjeżdża z Węgier, żebyśmy mogli się poznać. Żebyśmy mogli porozmawiać. Takie spotkania były i z Emilczynem i z innymi delegacjami i naprawdę było fajnie i ciekawie. I radni się wypowiadali i słuchaliśmy wypowiedzi gości. Poznaliśmy się w jakiś sposób. Podobnie kilka lat temu był wyjazd na Węgry do Hajdudorog, gdzie radni też mogli uczestniczyć w takim wyjeździe. Ja akurat nie byłem, ale wiem, że grupa osób była i mogli poznać to miasto i tych partnerów naszych, kulturę Węgier. Ja osobiście byłem na takim wyjeździe raz. Raz uczestniczyłem w delegacji w Hajdudorog i muszę Państwu powiedzieć, że było to bardzo ciekawe doświadczenie. Poznaliśmy organizację tamtego samorządu i kulturę i trochę było i zwiedzania i rozmawiania. To ciekawe wyjazdy. Prosiłbym, żeby pamiętać, że jest taki organ jak Rada Miasta i radni też są ciekawi co w tym zakresie w mieście się dzieje. Kończąc już swoją wypowiedź to tutaj Pan Burmistrz mówił na temat luster, które wspierają organizację ruchu na skrzyżowaniach. Powiem tak, nie do końca jest to dobre rozwiązanie z tymi lustrami. Lustro właśnie, o którym Pan wspomniał już kilkakrotnie zostało oberwane, było wymieniane. A druga rzecz bardzo często jak przechodnie idą niegrzeczni to zmieniają kont ustawienia lustra i czasami jak się wyjeżdża to po prostu bardzo mylą te lustra i nie widzi się tych pojazdów nadjeżdżających. To tyle z mojej strony.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, przepraszam, że w wolnych wnioskach wracam do tego tematu, ale chciałbym, żeby była jasność. Po pierwsze ja złożyłem wniosek odnośnie przesunięcia tej debaty na temat nazwy ulicy nowoprojektowanej Panie Przewodniczący, teraz zwracam się do Pana, nie po to, żeby Komisja Planowania odsunęła to w czasie miesiąc, dwa, pół roku tylko wniosek mój brzmiał, żeby Komisja na najbliższym posiedzeniu Rady, przedstawiła opinie lub projekt uchwały w tej sprawie. W tej sprawie, czyli nowoprojektowanej ulicy. Rozumiem, że jeśli Komisja po dyskusji wewnętrznej, po zapoznaniu się z dokumentacją, z wnioskami itd. itd. uzna, że należy wrócić i przedstawi taki projekt ja przyjmę tą z całym szacunkiem. Natomiast odnośnie tego co powiedział Pan radny Grzegorz ja muszę sprostować To nie jest kwestia polemiki. Ta moja dychotomia moralna to nie była taka, że ja miałem wątpliwości co do postaci, postaci wybitnego żołnierza walczącego o niepodległość. Bo taką dychotomię moralną to mieli radni ci, którzy mieli wątpliwości czy nazwać ulicę Miłosza albo Wisławy Szymborskiej o czym Pan wie i opinia publiczna też była zbulwersowana. U nas takiej dyskusji nie było, bo nikt nie kwestionował zasług no i sylwetki, jeżeli chodzi o porucznika Jurałomskiego. Natomiast

proszę pamiętać o tym, że w tej radzie i w poprzedniej kadencji była dyskusja na temat nazewnictwa ulic. Ja sam przypominałem, a przy dyskusji, którą wywołał Pan Burmistrz projektami uchwał noworojektowanych ulic z tyłu RCEZ-tu i ul. Szkolnej. Dlaczego nazywamy tam stokrotkowe? Ja już nawet nie pamiętam, jakie a przecież jest tyle wybitnych postaci w historii nawet naszej polskiej literatury: Długosza, Matejki, Konopnickiej, Norwida, Andersa, Sikorskiego, Dmowskiego. To są postaci, których w ogóle nie uszanowaliśmy tutaj w Lubartowie. Nie ma ani jednej ulicy o tej nazwie. I mówiłem o tym, żeby wrócić do dyskusji na ten temat. I ta dyskusja była. To jest nieprawda, że ktoś nie myśli o tym dyskutując na temat taki jak dziś. To jest zadanie Komisji Planowania. I to jest właśnie zadanie Komisji Planowania, żeby przedstawiła nam system, jaki ma u nas funkcjonować w Radzie. Dziękuję bardzo.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Proszę Państwa, Panie Burmistrzu jakiś czas temu uchwaliliśmy uchwałę w sprawie budżetu obywatelskiego. Została ona opublikowana w dzienniku urzędowym województwa lubelskiego i myślę, że nic nie stoi na przeszkodzie żeby zacząć kampanię informacyjną, żeby przygotować mieszkańców do składania wniosków i próbować ułożyć harmonogram jakby pracy nad tym budżetem na rok 2016. Rok 2016 jest coraz bliżej, dlatego proszę, żeby Pan Burmistrz rozpoczął te działania a my chętnie się, myślę jako radni w te działania włączymy. Też pomożemy przygotować mieszkańców do składania tych wniosków.

Ad. 11

Porządek obrad został wyczerpany. O godz. 22:00 Przewodniczący Rady zamknął obrady X sesji Rady Miasta Lubartów.

Na tym protokół zakończono.

Przewodniczący

Protokołowała:

Rady Miasta

Ewa Czarnecka

Jacek Mikołaj Tomasiak

Monika Lęgieć